

ks. Michał Dulik

**IDEAŁ ŚWIĘTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
W NAUCZANIU SŁUGI BOŻEGO
KS. ROBERTA SPISKE ZAŁOŻYCIELA
ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚWIĘTEJ JADWIGI**

Rozprawa doktorska z zakresu
teologii duchowości chrześcijańskiej napisana
na Papieskim Wydziale Teologicznym
we Wrocławiu pod kierunkiem
ks. bp. prof. dr. hab. Andrzeja Siemieniewskiego

Wrocław 2017

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	8
BIBLIOGRAFIA	9
WSTĘP	37
ROZDZIAŁ I POJĘCIE ŚWIĘTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ	48
1. Natura świętości	48
1.1 Miłość podstawą świętości	48
1.2 Partycypacja w świętości Boga	50
2. Powszechne powołanie do świętości	52
2.1 Dar powołania do świętości	52
2.2 Obowiązek stawania się świętym	53
3. Twórcy teologalnej świętości	55
3.1 Świętość Boga – Ojca	56
3.1.1 Natura świętości Boga	56
3.1.2 Przejawy świętości Boga	57
3.2 Świętość Boga – Syna	59
3.2.1 Istota świętości Chrystusa	59
3.2.2 Przejawy świętości Chrystusa	60
3.3 Świętość Boga – Ducha Świętego	63
4. Wymiary świętości	65
4.1 Świętość Kościoła	65
4.2 Świętość Najświętszej Maryi Panny	68
4.3 Świętość Aniołów	71
4.4 Świętość świętych	73
4.5 Świętość stanowa	77
4.5.1 Świętość rodziców	77
4.5.2 Świętość kapłańska	80
4.5.3 Świętość zakonna	83

ROZDZIAŁ II ANTROPOLOGIA ŚWIĘTOŚCI	85
1. Pochodzenie człowieka.....	85
1.1 Człowiek pochodzi od Boga.....	85
1.2 Człowiek stworzony dla Boga.....	88
1.3 Człowiek powołany do miłości.....	90
2. Grzech pierworodny.....	92
2.1 Niewola grzechu.....	92
2.2 Skutki grzechu pierworodnego.....	94
3. Człowiek w stosunku do Boga.....	95
3.1 Tęsknota za Bogiem.....	95
3.2 Obowiązek czynienia dobra.....	97
3.3 Przeznaczenie do szczęśliwości wiecznej.....	99
ROZDZIAŁ III NADPRZYRODZONE PODSTAWY ŚWIĘTOŚCI	103
1. Sakrament Chrztu Świętego.....	103
1.1 Człowiek nowym stworzeniem.....	103
1.2 Człowiek dzieckiem Boga.....	105
1.3 Człowiek świątynią Ducha Świętego.....	106
2. Cnoty teologalne.....	107
2.1 Istota cnót teologalnych.....	107
2.2 Cnota wiary.....	108
2.2.1 Natura wiary.....	108
2.2.2 Zawierzenie Bogu.....	110
2.2.3 Owoce zawierzenia.....	110
2.2.4 Cechy wiary.....	111
2.2.5 Grzechy przeciwko wierze.....	112
2.3 Cnota nadziei.....	113
2.3.1 Istota nadziei.....	114
2.3.2. Przyczyny nadziei.....	115
2.3.3 Grzechy przeciwko nadziei.....	116
2.3.4 Wzmacnianie nadziei.....	117
2.4 Cnota miłości.....	118

2.4.1 Miłość Boga.....	118
2.4.1-1 Istota miłości Boga	118
2.4.1-2 Przejawy miłości Boga	119
2.4.2 Miłość bliźniego	121
2.4.2-1 Miłość nieprzyjaciół	121
2.4.2-2 Motywy miłości bliźniego	123
2.4.2-3 Przejawy miłości bliźniego.....	124
2.5 Miłość samego siebie	125
2.6 Grzechy przeciwko miłości.....	126
3. Łaska uświęcająca.....	127
3.1 Pojęcie i istota łaski uświęcającej	127
3.2 Skutki działania łaski	128
4. Dary Ducha Świętego	130
4.1 Istota darów.....	130
4.2 Skutki działania darów.....	131
ROZDZIAŁ IV PRZESZKODY NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI.....	132
1. Pokusy.....	133
1.1 Wewnętrzne źródła pokusy	133
1.1.1 Letniość	133
1.1.2 Pożądliwości	135
1.1.3 Lęk przed ludźmi.....	136
1.2 Zewnętrzne źródła pokusy	137
1.2.1 Szatan	137
1.2.2 Świat.....	139
2. Mistrium grzechu	142
2.1 Istota grzechu	142
2.2 Rodzaje grzechu	144
2.2.1 Grzech śmiertelny	144
2.2.2 Grzech lekki	146
2.2.3 Grzech przeciwko Duchowi Świętemu.....	147
2.3 Grzechy główne	148
2.4 Skutki grzechu	149
3. Walka z grzechem	151

ROZDZIAŁ V ŚRODKI PROWADZĄCE DO ŚWIĘTOŚCI	155
1. Eucharystia.....	156
1.1 Eucharystia jako ofiara.....	156
1.2 Eucharystia jako pamiątka	157
1.3 Eucharystia jako uczta.....	157
2. Owoce Eucharystii	159
2.1 Zjednoczenie z Bogiem.....	159
2.2 Uświęcenie chrześcijanina	160
2.3 Pokarm nieśmiertelności	162
3. Sakrament Pokuty	163
3.1 Istota Sakramentu Pokuty	163
3.2 Warunki Sakramentu Pokuty.....	165
3.3 Owoce spowiedzi	167
4. Sakrament Bierzmowania	168
4.1 Istota Sakramentu Bierzmowania	168
4.2 Owoce Sakramentu Bierzmowania	169
5. Środki pozasakramentalne	170
5.1 Modlitwa	170
5.1.1 Pojęcie modlitwy	170
5.1.2 Potrzeba modlitwy	171
5.1.3 Owoce modlitwy.....	173
5.1.4 Znak Krzyża świętego jako wyraz modlitwy.....	174
5.2 Umarwienie	175
5.2.1 Post.....	175
5.2.2 Jałmużna	176
5.2.3 Odpusty	178
5.3 Najświętsza Maryja Panna wzorem doskonałości chrześcijańskiej.....	179
5.3.1 Pośrednictwo Maryi	180
5.3.2 Naśladowanie Maryi	182
5.3.3 Nabożeństwo do Matki Bożej na przykładzie Różańca świętego	183
6. Praktyka miłosierdzia chrześcijańskiego	185
6.1 Istota miłosierdzia	185
6.2 Określenie miłości bliźniego w nauczaniu ks. Roberta Spiske	185

6.3 Potrzeba miłosierdzia.....	187
6.4 Źródła miłosierdzia.....	188
6.5 Cechy miłosierdzia	189
6.6 Nieodzowne środki miłosierdzia	190
7. Inne formy pobożności religijnej.....	192
ZAKOŃCZENIE	194
ZUSAMMENFASSUNG	201

WYKAZ SKRÓTÓW

AK	Ateneum Kapłańskie
APWJ	Archiwum Prowincjalne Wrocławskich Jadwizanek
HD	Homo Dei
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
KDK	Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”
BH	„Breslauer Hausblätter”
SP	„Schlesisches Pastoralblatt”
WPT	Wrocławski Przegląd Teologiczny

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

Kazania ks. Roberta Spiske Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi znajdują się w APWJ-A-II-3

- | | |
|--------|--|
| Nr. 1 | 1 Kazanie jubileuszowe. |
| Nr. 2 | 2 Kazanie jubileuszowe, 3 grudnia 1865. |
| Nr. 3 | 3 Kazanie jubileuszowe, 10 grudnia 1865. |
| Nr. 4 | 4 Kazanie jubileuszowe, 17 grudnia 1865. |
| Nr. 44 | Kazanie na 2 niedzielę Adwentu. |
| Nr. 45 | Kazanie na 2 niedzielę Adwentu, 4 grudnia 1853. |
| Nr. 46 | Na 2 niedzielę Adwentu, 7 grudnia 1862. |
| Nr. 48 | Na 3 niedzielę Adwentu. |
| Nr. 49 | Na 3 niedzielę Adwentu, 14 grudnia 1862. |
| Nr. 50 | Na 3 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1853. |
| Nr. 51 | Na 3 niedzielę Adwentu. |
| Nr. 52 | Na 3 niedzielę Adwentu. |
| Nr. 53 | Auf den 3 Sonntag im Advent, 13 Dezember 1868. |
| Nr. 54 | Auf den 3 Sonntag im Advent, 16 Dezember 1877, Amtspredigt. |
| Nr. 55 | Na 2 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1870, kazanie poranne. |
| Nr. 56 | Auf den 3 Sonntag im Advent, 17 Dezember 1871, Frühpredigt. |
| Nr. 57 | Auf den 3 Sonntag im Advent, 14 Dezember 1873, Frühpredigt. |
| Nr. 58 | Na 3 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1864, kazanie poranne. |
| Nr. 59 | Auf den 3-ten Sonntag im Advent, 16 Dezember 1866, Frühpredigt. |
| Nr. 75 | Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Marias. |
| Nr. 76 | Am Feste der Unbefleckten Empfängnis Marias. |
| Nr. 77 | Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Marias. |
| Nr. 78 | Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis. |
| Nr. 79 | Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Marias, 8 Dezember 1870, Amtspredigt. |

- Nr. 80 Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Marias, 8 Dezember 1881, Amtspredigt.
- Nr. 81 Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Marias, 8 Dezember 1875, Amtspredigt.
- Nr. 82 Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1855.
- Nr. 83 Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.
- Nr. 84 Auf das Fest der unbefleckten Empfängnis, 8 Dezember 1873, Amtspredigt.
- Nr. 85 Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1874.
- Nr. 86 Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis Maria, 8 Dezember 1877, Frühpredigt.
- Nr. 87 Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1872.
- Nr. 88 Auf das Fest der Unbefleckten Empfängnis der Mutter Gottes Maria, 8 Dezember 1857.
- Nr. 89 Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 1859.
- Nr. 91 Auf den 4 Sonntag im Advent.
- Nr. 92 Auf den 4 Sonntag im Advent, 18 Dezember 1859.
- Nr. 93 Na 4 niedzielę Adwentu, 21 grudnia 1850.
- Nr. 94 Na 4 niedzielę Adwentu, 20 grudnia 1857.
- Nr. 95 Na 4 niedzielę Adwentu, 22 grudnia 1867, kazanie z urzędu.
- Nr. 96 Am 4 Sonntag im Advent, 22 Dezember 1861.
- Nr. 97 Am 4 Sonntag im Advent.
- Nr. 98 Am 4 Sonntag im Advent, 20 Dezember 1874, Amtspredigt.
- Nr. 99 Na 4 niedzielę Adwentu, 24 grudnia 1854, o dawaniu jałmużny.
- Nr. 100 Na 4 niedzielę Adwentu, 22 grudnia 1872, kazanie z urzędu.
- Nr. 101 Na 4 niedzielę Adwentu, 23 grudnia 1877.
- Nr. 102 Na 4 niedzielę Adwentu.
- Nr. 103 Na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1869, kazanie poranne.
- Nr. 104 Auf den 4 Sonntag im Advent, 19 Dezember 1880, Frühpredigt, das letzte Urtheil im Gericht.
- Nr. 105 Auf den 4 Sonntag im Advent, 21 Dezember 1879, Frühpredigt.

- Nr. 106 Auf den 4 Sonntag im Advent, 21 Dezember 1884 im Dom,
über die wesentliche Vorbereitung zur Aufnahme Jesu Christi zum Heile.
- Nr. 107 Auf den 4 Sonntag im Advent, 20 Dezember 1885.
- Nr. 108 Na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1886 w Katedrze.
- Nr. 109 Na 4 niedzielę Adwentu, 20 grudnia 1879, kazanie poranne.
- Nr. 111 Na uroczystość Bożego Narodzenia 1876.
- Nr. 112 Na Boże Narodzenie, 25 grudnia 1875, kazanie urzędowe.
- Nr. 113 Na święto Narodzin naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.
- Nr. 114 Auf das heilige Weihnachtsfest.
- Nr. 115 Na święto pełnych łaski Narodzin Jezusa Chrystusa.
- Nr. 116 Na uroczystość Bożego Narodzenia.
- Nr. 117 Am hochheiligen Weihnachtsfeste.
- Nr. 118 Na uroczystość Bożego Narodzenia.
- Nr. 120 Auf das Fest des Hl. Stephanus, 26 Dezember 1886 im Dom.
- Nr. 121 Na dzień św. Szczepana, 26 grudnia 1866, kazanie poranne.
- Nr. 122 Na święto św. Szczepana, 1881, Kazanie poranne.
- Nr. 123 Na święto św. Szczepana, 26 grudnia 1875, kazanie poranne.
- Nr. 124 Na święto św. Szczepana 1876, kazanie poranne.
- Nr. 125 Na święto św. Szczepana, 26 grudnia 1882, kazanie poranne.
- Nr. 126 Na święto św. Szczepana.
- Nr. 127 Auf das Fest des Hl. Stephanus.
- Nr. 128 Na święto św. Szczepana, 26 grudnia 1880, kazanie urzędowe.
- Nr. 129 Na święto św. Szczepana.
- Nr. 130 Na święto św. Szczepana, 1861.
- Nr. 131 Na święto św. Szczepana, 26 grudnia 1877, kazanie urzędowe.
- Nr. 133 Auf den Sonntag nach Weihnachten, 28 Dezember 1879, Frühpredigt.
- Nr. 134 Auf den Sonntag nach Weihnachten, den 29 Dezember 1872,
Amtspredigt.
- Nr. 135 Na niedzielę po Bożym Narodzeniu, 27 grudnia 1885 w Katedrze.
- Nr. 190 Auf das Fest der Hl. Drei Könige 1867.
- Nr. 192 Auf den 1 Sonntag nach Hl. Drei Könige.
- Nr. 193 Am 1 Sonntag nach Hl. Drei Könige.
- Nr. 194 Na pierwszą niedzielę po Trzech Królach, 7 stycznia 1856.
- Nr. 195 Na pierwszą niedzielę po Trzech Królach, 8 stycznia 1854.

- Nr. 196 Na 1 niedzielę po Objawieniu Pańskim, 10 stycznia 1878, kazanie poranne.
- Nr. 197 Na 1 niedzielę po Trzech Królach, 12 stycznia 1868, kazanie poranne.
- Nr. 198 Auf den 1 Sonntag nach Epiphanien, 8 Januar 1865, Frühpredigt.
- Nr. 199 Na pierwszą niedzielę po Epifanii, 8 stycznia 1882, kazanie poranne.
- Nr. 200 Na pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim, 13 stycznia 1878, kazanie poranne.
- Nr. 201 Auf den 1 Sonntag nach Epiphanien, 12 Januar 1878.
- Nr. 202 Auf den 1 Sonntag nach Epiphanien, 8 Januar 1870.
- Nr. 203 Am 1 Sonntag nach Hl. Drei Könige, 8 Januar 1860.
- Nr. 204 Auf den 1 Sonntag nach Hl. Drei Königen, 11 Januar 1860, Amtspredigt.
- Nr. 205 Auf den 1 Sonntag nach Hl. Dreikönige, 9 Januar 1881.
- Nr. 206 Na 14 niedzielę po Epifanii.
- Nr. 207 Na 1 niedzielę po Epifanii, 11 stycznia 1885 w Katedrze.
- Nr. 208 Auf den 1 Sonntag nach Epiphanien, 10 Januar 1886 im Dom.
- Nr. 209 Na 1 Niedzielę po Epifanii, 9 stycznia 1887 w Katedrze.
- Nr. 211 Na święto Imienia Jezus, 16 stycznia 1886 w Katedrze.
- Nr. 216 Auf den 2 Sonntag nach Epiphanien, 14 Januar 1866.
- Nr. 217 Auf den 2 Sonntag nach Epiphanien, 17 Januar 1869, Amtspredigt.
- Nr. 218 Am 2 Sonntag nach Hl. Drei Königen.
- Nr. 219 Auf den 2 Sonntag nach Epiphanien (Namen Jesus Fest), 14 Januar 1877, Amtspredigt.
- Nr. 220 Na niedzielę po Objawieniu Pańskim, 16 stycznia 1876.
- Nr. 221 Auf den 2 Sonntag nach Epiphanien, 19 Januar 1862.
- Nr. 222 Na 2 niedzielę po Trzech Królach.
- Nr. 223 Na 2 niedzielę po Trzech Królach.
- Nr. 224 Na 2 niedzielę po Trzech Królach.
- Nr. 233 Na 3 niedzielę po Epifanii, 27 stycznia 1867.
- Nr. 234 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 21 Januar, Frühpredigt.
- Nr. 236 Na Pięćdziesiątnicę, trzecie kazanie odpustowe.
- Nr. 238 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 22 Januar 1871.
- Nr. 239 Na 3 niedzielę po Epifanii, 23 stycznia 1870.
- Nr. 240 Na 3 niedzielę po Epifanii, 26 stycznia 1868.

- Nr. 241 Na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców.
- Nr. 242 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 21 Januar 1877, Amtspredigt.
- Nr. 243 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 27 Januar 1878, Frühpredigt.
- Nr. 244 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 25 Januar 1880, Amtspredigt.
- Nr. 245 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 22 Januar Amtspredigt.
- Nr. 246 Na 3 niedzielę po Trzech Królach, 23 stycznia 1881, kazanie urzędowe.
- Nr. 247 Na 3 niedzielę po Trzech Królach, 26 stycznia 1876.
- Nr. 248 Auf den 3 Sonntag nach Epiphanien, 22 Januar 1865, Amtspredigt.
- Nr. 249 Na 3 niedzielę po Epifanii, 25 stycznia 1885 w Katedrze.
- Nr. 250 Na 3 niedzielę po Epifanii, 24 stycznia 1886 w Katedrze.
- Nr. 251 Na 3 niedzielę po Epifanii, 23 stycznia 1887 w Katedrze.
- Nr. 253 Na święto Matki Boskiej Gromnicznej.
- Nr. 254 Kazanie na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 luty 1856.
- Nr. 255 Kazanie na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 luty 1865.
- Nr. 256 Na święto Oczyszczenia Maryi, kazanie pożegnalne z Par. św. Michała.
- Nr. 257 Kazanie na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 luty 1866.
- Nr. 326 Na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 16 luty 1879, kazanie urzędowe.
- Nr. 328 Na niedzielę Sześćdziesiątnicy.
- Nr. 329 Na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 8 luty 1885 w Katedrze, o obowiązku słuchania kazań.
- Nr. 330 Na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 13 luty 1887 w Katedrze.
- Nr. 331 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 23 lutego 1879, kazanie poranne.
- Nr. 332 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 8 luty 1880, kazanie poranne.
- Nr. 333 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 27 luty 1876, kazanie poranne.
- Nr. 334 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy.
- Nr. 335 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 22 luty 1857, o jedynie zbawiającym Kościele.
- Nr. 336 Na niedzielę Pięćdziesiątnicy, trzecie kazanie odpustowe.
- Nr. 371 Na 2 niedzielę Wielkiego Postu, 18 marca 1878.
- Nr. 396 Na święto Zwiastowania NMP, 25 marca 1876, kazanie poranne.
- Nr. 397 Na święto Zwiastowania NMP, 25 marca 1879, kazanie poranne.
- Nr. 398 Na 4 niedzielę Wielkiego Postu, u św. Michała.
- Nr. 399 Na 4 niedzielę Wielkiego Postu, 30 marca 1862, o spowiedzi.

- Nr. 400 Auf den 4 Sonntag in der Faste, 10 März 1872, Amtspredigt.
- Nr. 401 Na 4 niedzielę Wielkiego Postu, 2 kazanie u św. Doroty 1864.
- Nr. 497 Na Wielki Piątek, 7 kwietnia 1871.
- Nr. 498 Pierwsze kazanie Wielkopostne, 20 lutego 1874.
- Nr. 500 Kazanie Wielkopostne, 6 marca 1874 u św. Doroty.
- Nr. 501 Czwarte kazanie Wielkopostne, 13 marca 1874.
- Nr. 502 Piąte kazanie na okres Wielkiego Postu, 20 marca 1874.
- Nr. 728 Auf das Hl. Pfingstfest, 27 Mai 1855.
- Nr. 729 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 13 maj 1883.
- Nr. 730 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maj 1855.
- Nr. 731 Auf das Hl. Pfingstfest, 2 Juni 1879, Amtspredigt.
- Nr. 732 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego.
- Nr. 733 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego.
- Nr. 734 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maj 1866.
- Nr. 735 Frühpredigt am Pfingstfeste.
- Nr. 736 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 5 czerwca 1870, kazanie poranne.
- Nr. 737 Auf das Pfingstfest, 1 Juni 1873, Frühpredigt.
- Nr. 738 Auf das Pfingstfest, 19 Mai 1872.
- Nr. 739 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 9 czerwca 1878, kazanie poranne.
- Nr. 740 Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 13 czerwca 1886 w Katedrze.
- Nr. 741 Na 2 dzień Zielonych Świąt, 12 maj 1856.
- Nr. 743 Na poniedziałek Zielonych Świąt.
- Nr. 744 Na 2 dzień Zielonych Świąt, 19 maj 1861, o Sakramencie Bierzmowania.
- Nr. 745 Auf den Pfingstmontag, Tag des 50-jährigen Bischofs Jubiläums Papst Pius IX, 21 Mai 1877
- Nr. 746 Na niedzielę Zielonych Świąt, 5 czerwca 1876, kazanie urzędowe.
- Nr. 747 Na poniedziałek Zielonych Świąt, 2,4,3 maja 1858, o samouświęcającym Kościele.
- Nr. 748 Pent II, 17 Mai 1880, Amtspredigt.
- Nr. 749 Na 2 dzień Zielonych Świąt, 9 czerwca 1862, o grzechu ponownego upadku.
- Nr. 749a Na 2 dzień Zielonych Świąt, 17 maja 1875, kazanie poranne.

- Nr. 750 Na 2 dzień Zielonych Świąt, 6 czerwca 1881, kazanie poranne.
- Nr. 751 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 31 maj 1885 w Katedrze.
- Nr. 752 Na święto Trójcy Przenajświętszej.
- Nr. 753 Auf das Fest der Allerheiligsten Dreieinigkeit, 20 Mai 1883, Frühpredigt.
- Nr. 754 Na niedzielę Trójcy Przenajświętszej.
- Nr. 755 Auf das Fest der Allerheiligsten Dreieinigkeit, 3 Juni 1860.
- Nr. 756 Auf das Fest der Allerheiligsten Dreieinigkeit, 3 Juni 1855.
- Nr. 757 Auf das Fest der Hl. Dreifaltigkeit, 26 Mai 1872, Amtspredigt.
- Nr. 758 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 11 czerwca 1853.
- Nr. 759 Na Święto Trójcy Przenajświętszej.
- Nr. 760 Na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maj 1866.
- Nr. 761 Na uroczystość Trójcy Przenajświętszej.
- Nr. 762 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 11 czerwca 1876.
- Nr. 763 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1877.
- Nr. 764 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 23 maja 1880.
- Nr. 765 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 16 czerwca 1867, kazanie poranne.
- Nr. 766 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 4 czerwca 1871.
- Nr. 767 Na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 31 maja 1874, kazanie poranne.
- Nr. 768 Na święto Trójcy Przenajświętszej, 7 czerwca 1868, kazanie poranne.
- Nr. 769 Na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 26 czerwca 1870.
- Nr. 770 Na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 21 czerwca 1868.
- Nr. 771 Na święto św. Jana Chrzciciela, Odpust w Jarischau, 21 Juni 1868.
- Nr. 772 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1856.
- Nr. 773 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 774 Auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 1858 über die Vergnügungssucht.
- Nr. 775 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 776 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, o Kościele jako jedynym wybawicielu ludzkości.
- Nr. 777 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 778 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 779 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 25 czerwca 1876.
- Nr. 780 Auf den 3 Sonntag in der Faste, 24 März 1878 , Frühpredigt.

- Nr. 781 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 czerwca 1869, kazanie urzędowe.
- Nr. 782 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 14 czerwca 1885 w Katedrze, o zadośćuczynieniu.
- Nr. 783 Auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 30 Juni 1878, Amtspredigt.
- Nr. 784 Auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 22 Juni 1873, Frühpredigt.
- Nr. 785 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 czerwca 1876, kazanie poranne.
- Nr. 786 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne.
- Nr. 787 Auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 25 Juni 1865, Frühpredigt.
- Nr. 788 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 26 czerwca 1881, kazanie poranne (testament - ostatnia wola Ojca Założyciela).
- Nr. 789 Kazanie o prymacie, 18 maja 1859.
- Nr. 790 Na święto książąt Kościoła, Apostołów Piotra i Pawła, 1862.
- Nr. 791 Kazanie na święto Książąt Apostołów Świętego Piotra i Pawła.
- Nr. 792 Na święto książąt Kościoła, Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 1857.
- Nr. 793 Na święto św. Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 1859, poza Kościołem nie ma zbawienia.
- Nr. 794 Na święto św. Apostołów Piotra i Pawła.
- Nr. 795 Na święto świętych Piotra i Pawła, 1865, Kazanie urzędowe.
- Nr. 796 Na święto świętych Piotra i Pawła.
- Nr. 797 Auf das Fest der Hl. Apostel Petrus und Paulus, 29 Juni 1869.
- Nr. 798 Na święto Piotra i Pawła, 29 czerwca 1882.
- Nr. 799 Auf das Fest der Apostelfürsten Petrus und Paulus, 29 Juni 1877, Amtspredigt.
- Nr. 800 Na święto Piotra i Pawła.
- Nr. 801 Na święto Książąt Apostołów świętego Piotra i Pawła, kazanie poranne.
- Nr. 802 Na święto świętych Książąt Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.1876.
- Nr. 803 Auf das Fest der Apostelfürsten Petrus und Paulus, 29 Juni 1880, Frühpredigt.
- Nr. 804 Na święto św. Apostołów Piotra i Pawła.
- Nr. 805 Auf das Fest Petrus und Paulus, 1869, Frühpredigt.

- Nr. 806 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 13 czerwca 1876.
- Nr. 807 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 lipca 1867, kazanie poranne.
- Nr. 808 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 lipca, kazanie poranne.
- Nr. 811 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 czerwca 1868.
- Nr. 812 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 813 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach , 17 czerwca 1877, kazanie urzędowe.
- Nr. 814 Na 4 niedzielę po Świątach, 25 czerwca 1882.
- Nr. 815 Auf den 4 Sonntag nach Pfingsten, 10 Juni, Amtspredigt.
- Nr. 816 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 9 lipca, kazanie z urzędu.
- Nr. 817 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 czerwca 1861, o obowiązku zbawienia.
- Nr. 818 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 13 czerwca 1869, kazanie poranne.
- Nr. 818a Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 czerwca 1876.
- Nr. 819 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 3 lipca 1870.
- Nr. 820 Auf den 4 Sonntag nach Pfingsten, 21 Juni 1874, Amtspredigt.
- Nr. 821 Auf den 4 Sonntag nach Pfingsten, 25 Juni 1871, Amtspredigt.
- Nr. 822 Auf den 4 Sonntag nach Pfingsten, 2 Juni 1864, Amtspredigt.
- Nr. 823 Na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym.
- Nr. 824 Am 4 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 825 Kazanie w dniu rozpoczęcia pracy w kościele NMP na Piasku.
- Nr. 826 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 czerwca 1888 w Katedrze, drugie kazanie o zadośćuczynieniu.
- Nr. 827 Auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 10 Juli 1881, Frühpredigt.
- Nr. 828 Na 2 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne.
- Nr. 829 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 czerwca 1874.
- Nr. 830 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 lipca 1877.
- Nr. 831 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 lipca 1878.
- Nr. 832 Auf den 5 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 833 Auf den 5 Sonntag nach Pfingsten, 15 Juli 1856, Über die menschliche Rücksicht.
- Nr. 834 Auf den 5 Sonntag nach Pfingsten.

- Nr. 835 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 czerwca 1858, o zepsuciu tego świata.
- Nr. 836 Auf den 5 Sonntag nach Pfingsten, 6 Juli 1873, Amtspredigt, Von der Feindesliebe.
- Nr. 837 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 9 lipca 1876.
- Nr. 838 Auf den 5 Sonntag in der Faste, 3 April 1881, Amtspredigt.
- Nr. 839 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 czerwca 1875.
- Nr. 840 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 10 lipca 1870.
- Nr. 842 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, o zabójstwie duszy.
- Nr. 844 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1855.
- Nr. 846 Na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 przygotowawcze kazanie dotyczące przykazań Bożych.
- Nr. 848 Auf den 5 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 849 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 5 lipca 1885, w Katedrze przed odpustem.
- Nr. 850 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 13 lipca 1873, kazanie poranne.
- Nr. 851 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 lipca 1876, kazanie poranne.
- Nr. 852 Auf den 6 Sonntag nach Pfingsten, 8 Juli 1860, über das 1. Gebot Gottes.
- Nr. 853 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 854 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 31 lipca 1859, o sakramencie małżeństwa.
- Nr. 855 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 26 czerwca 1864, o siedmiu Sakramentach.
- Nr. 856 Auf den 6 Sonntag nach Pfingsten, 24 Juli 1859, über die Notwendigkeit von 7 Sakramenten.
- Nr. 857 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 maja 1867, o Sakramencie Bierzmowania.
- Nr. 858 Auf den 6 Sonntag nach Pfingsten, 9 Juli 1882, Amtspredigt.
- Nr. 859 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 lipca 1877, kazanie poranne.
- Nr. 860 Auf den 6 Sonntag nach Pfingsten, 27 Juni 1880, Amtspredigt.
- Nr. 861 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 czerwca 1869.
- Nr. 862 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 21 maja.
- Nr. 863 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 czerwca 1875.
- Nr. 864 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach.

- Nr. 865 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach ^(święto Matki Boskiej Szkaplerznej),
16 lipca 1854.
- Nr. 866 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 5 lipca 1874, kazanie z urzędu.
- Nr. 867 Na 6 Niedzielę po Zielonych Świątach, 8 maja 1864.
- Nr. 868 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 21 lipca 1867.
- Nr. 869 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 9 lipca 1871.
- Nr. 870 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 872 Auf das Hl. Skapulierfest.
- Nr. 873 Na święto Szkaplerza, 22 lipca 1860.
- Nr. 874 Na święto Szkaplerza, 20 lipca 1856.
- Nr. 875 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie okolicznościowe –
prymicyjne.
- Nr. 877 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 lipca 1865.
- Nr. 878 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe.
- Nr. 879 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, o obojętności i oziębłości.
- Nr. 880 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 11 lipca.
- Nr. 881 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 lipca 1884.
- Nr. 882 Auf den 7 Sonntag nach Pfingsten, 15 Juli 1860, über das Gebot der chr.
Hoffnung.
- Nr. 883 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, poznać ich po tym, co z sobą
przynoszą.
- Nr. 885 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 lipca 1877.
- Nr. 886 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 lipca 1872.
- Nr. 887 Auf den 7 Sonntag nach Pfingsten, 24 Juli 1870.
- Nr. 889 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 890 Na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 15 lipca 1855.
- Nr. 892 Na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie prymicyjne.
- Nr. 893 Auf den 8 Sonntag nach Pfingsten, 7 August 1859, Fortsetzung über das
Sakrament der Ehe.
- Nr. 894 Na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 lipca 1857.
- Nr. 895 Auf den 8 Sonntag nach Pfingsten, 30 Juli 1854.
- Nr. 896 Na 8 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 897 Auf den 8 Sonntag nach Pfingsten, 15 Juli 1877, Frühpredigt.

- Nr. 898 Auf den 8 Sonntag nach Pfingsten, 30 Juli 1876, Amtspredigt,
Vom besonderen Gerichte
- Nr. 899 Na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, 11 lipca 1880.
- Nr. 900 Na 8 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 901 Auf den 8 Sonntag nach Pfingsten, 19 Juli 1874, Amtspredigt.
- Nr. 902 Na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, o ludzkim zwracaniu uwagi na
pierwszą przeszkodę w zbawieniu.
- Nr. 903 Na 3 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 904 Na 9 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe, o grzechu
śmiertelnym i jego istocie.
- Nr. 905 Auf den 9 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 906 Auf den 9 Sonntag nach Pfingsten, Amtspredigt, 6 August 1865, von der
Verblendung und Verstocktheit des Sünders als einer Strafe der Sünde.
- Nr. 907 Na 9 niedzielę po Zielonych Świątach, o lęku przed ludźmi.
- Nr. 1005 Na 14 niedzielę po Zielonych Świątach, 25 sierpnia 1872, kazanie z
urzędu.
- Nr. 1006 Am 14 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 1007 Am 14 Sonntag nach Pfingsten, 23 August 1861, die Augenlust, das 3
Hindernis des Heilsgeschäftes.
- Nr. 1008 Auf das Schutzengelfest, 31 August 1884 – Lissa.
- Nr. 1010 Na święto Anioła Stróża, 3 września 1871.
- Nr. 1011 Z okazji święta św. Anioła Stróża.
- Nr. 1012 Auf das Schutzengelfest, Predigt in Lissa, 31 August 1873.
- Nr. 1030 Auf das Fest Maria Geburt, 9 September 1860, vom Gelübde.
- Nr. 1031 Auf das Fest Maria Geburt, 8 September 1878, Frühpredigt.
- Nr. 1032 Na święto Narodzin Maryi.
- Nr. 1033 Na święto Narodzin Najświętszej Maryi Panny, 11 września 1881.
- Nr. 1034 Na święto Narodzin Maryi.
- Nr. 1035 Na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 12 września 1858.
- Nr. 1036 Na święto Narodzin Maryi, 12 września 1869.
- Nr. 1037 Auf das Fest der Geburt Marias, 10 September 1871, Amtspredigt,
„Wer mich findet, findet das Leben und schöpft das Heil vom Herrn”.
- Nr. 1038 Auf das Fest Maria Geburt, Primizpredigt, 13 September 1868
„Was wird wol aus diesem Kinde werden”.

- Nr. 1039 Auf das Fest Maria Geburt, 13 September 1874, Amtspredigt.
- Nr. 1040 Auf das Fest der Geburt Marias, 14 September 1856.
- Nr. 1041 Na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
- Nr. 1042 Na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 12 września 1880.
- Nr. 1043 Na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 10 września 1854, kazanie wygłoszone w Waitendorf po wielkiej powodzi.
- Nr. 1044 Auf das Fest Maria Geburt, 11 September 1864, Frühpredigt.
- Nr. 1045 Z okazji święta Narodzin NMP, 11 września 1870, kazanie poranne.
- Nr. 1046 Auf das Fest Maria Geburt, 14 September 1873, Frühpredigt.
- Nr. 1047 Na 16 niedzielę po Zielonych Świętach, 16 września 1871, kazanie poranne.
- Nr. 1048 Auf den 16 Sonntag nach Pfingsten, 24 September 1865, Frühpredigt.
- Nr. 1050 Auf den 16 Sonntag nach Pfingsten, 21 September 1879, Frühpredigt.
- Nr. 1051 Auf den 16 Sonntag nach Pfingsten, über die Verzögerung.
- Nr. 1052 Na 16 niedzielę po Zielonych Świętach, 5 września 1876, kazanie z urzędu.
- Nr. 1053 Na 16 niedzielę po Zielonych Świętach, 24 września 1876.
- Nr. 1055 Auf den 16 Sonntag nach Pfingsten, 17 September 1882, Frühpredigt.
- Nr. 1056 Na 16 niedzielę po Zielonych Świętach, 25 września 1870, kazanie urzędowe.
- Nr. 1059 Na 16 niedzielę po Zielonych Świętach, 20 września 1857, o chrześcijańskiej miłości własnej.
- Nr. 1060 Na święto św. Michała Archanioła, 1867.
- Nr. 1061 Na święto św. Michała Archanioła.
- Nr. 1062 Na święto św. Michała Archanioła.
- Nr. 1063 Na święto św. Michała Archanioła.
- Nr. 1064 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach, w święto imienia Maryi.
- Nr. 1065 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach, 2 października 1870, kazanie poranne.
- Nr. 1066 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach, 12 września, kazanie poranne.
- Nr. 1067 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1068 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach, 20 września 1863, o miłości bliźniego.
- Nr. 1069 Na 17 niedzielę po Zielonych Świętach.

- Nr. 1070 Na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 września 1868.
- Nr. 1087 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 września 1866, o czwartym przykazaniu.
- Nr. 1090 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 1861, zapomniana myśl o piekle, wielką przeszkodą zbawienia.
- Nr. 1091 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1093 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 13 października 1878, kazanie z urzędu.
- Nr. 1094 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 22 września 1872, kazanie poranne.
- Nr. 1096 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 września 1885, ostatnia część kazania o odpustach.
- Nr. 1097 Na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 17 października 1886.
- Nr. 1098 Na święto Różańca Świętego, 4 października 1885 w Katedrze.
- Nr. 1099 Na święto Różańca Świętego, 3 października 1886 w Katedrze.
- Nr. 1100 Na święto Różańca Świętego, 7 października 1866 , kazanie poranne.
- Nr. 1101 Na święto Różańca Świętego, 5 października 1873.
- Nr. 1102 Na święto Różańca Świętego, 12 października 1876.
- Nr. 1103 Na święto Różańca Świętego, 5 października 1879, kazanie z urzędu.
- Nr.1104 Na święto Różańca Świętego, 1 października 1882 .
- Nr. 1105 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 listopada 1886, w Katedrze.
- Nr. 1106 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 października 1886, w Katedrze.
- Nr. 1107 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 września 1882, kazanie poranne.
- Nr. 1108 O zadośćuczynieniu, 23 października 1859.
- Nr. 1109 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 października, kazanie poranne.
- Nr. 1110 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 października 1882, kazanie poranne.
- Nr. 1111 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 października 1879.
- Nr. 1112 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 października 1878, kazanie poranne.
- Nr. 1113 Na 19 niedzielę po Zielonych Świątach.

- Nr. 1114 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 19 października 1862.
- Nr. 1116 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1117 Auf den 19 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 1118 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 16 października 1881.
- Nr. 1119 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 4 października 1874.
- Nr. 1120 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 7 października 1855.
- Nr. 1121 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1122 Auf den 19 Sonntag nach Pfingsten, 15 Oktober 1854, vom Ablaß.
- Nr. 1123 Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 30 września 1855.
- Nr. ?? Na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, 7 października 1855.
- Nr. 1124 Na święto świętej Jadwigi w Trzebnicy, 16 października 1867.
- Nr. 1125 Na święto świętej Jadwigi, kazanie pielgrzymkowe.
- Nr. 1126 Na święto świętej Jadwigi Patronki Śląska.
- Nr. 1130 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 23 października 1881, kazanie poranne.
- Nr. 1131 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1132 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1134 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 28 września, o zapłacie po śmierci – w wieczności.
- Nr. 1135 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 3 października 1869.
- Nr. 1136 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 22 października 1876.
- Nr. 1137 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 7 października, kazanie urzędowe.
- Nr. 1139 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 6 października 1872.
- Nr. 1140 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 27 października 1867.
- Nr. 1141 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 19 października, o cudach Bożych, kazanie urzędowe.
- Nr. 1142 Na 20 niedzielę po Zielonych Świętach, 31 października 1886 w Katedrze.
- Nr. 1144 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 10 października 1869, kazanie poranne.
- Nr. 1145 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 26 października, kazanie poranne.
- Nr. 1146 Auf den 21 Sonntag nach Pfingsten, 3 November 1878, Frühpredigt.

- Nr. 1147 Auf den 25 Sonntag nach Pfingsten, 10 Oktober 1880, Frühpredigt über die Bitte: vergib uns unsere Schuld, wie auch wir vergeben unseren Schuldigern.
- Nr. 1148 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 29 października 1876, kazanie poranne.
- Nr. 1149 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 18 października 1863.
- Nr. 1150 Auf den 21 Sonntag nach Pfingsten, 29 Oktober 1854, vom Ehesakramente.
- Nr. 1151 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 21 października 1860, o zabijaniu duszy.
- Nr. 1153 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1155 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 26 października 1879.
- Nr. 1156 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 22 października 1871, o czyśćcu.
- Nr. 1157 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 22 października 1882.
- Nr. 1158 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 13 października 1872, kazanie poranne.
- Nr. 1159 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 21 października 1855.
- Nr. 1160 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1161 Na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 18 października 1885 w Katedrze.
- Nr. 1162 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1883 w Katedrze.
- Nr. 1163 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1881.
- Nr. 1164 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1857.
- Nr. 1165 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1878 u św. Doroty.
- Nr. 1166 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1864, kazanie urzędowe u św. Doroty.
- Nr. 1167 Auf das Fest Allerheiligen, 1 November 1860.
- Nr. 1168 Auf das Fest aller Heiligen, 1862.
- Nr. 1169 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1875, kazanie urzędowe.
- Nr. 1171 Auf das Fest Allerheiligen, 1861, vom Fegfeuer.
- Nr. 1172 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1877.
- Nr. 1173 Auf das Fest Allerheiligen, 1 November 1879, Frühpredigt.
- Nr. 1174 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1874.

- Nr. 1175 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1872.
- Nr. 1176 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1856.
- Nr. 1177 Na uroczystość Wszystkich Świętych.
- Nr. 1178 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1.11.1859.
- Nr. 1179 Na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1870, kazanie z urzędu.
- Nr. 1181 Na Dzień Zaduszny, 2 listopada 1873.
- Nr. 1182 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 2 listopada 1884.
- Nr. 1185 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 29 października, kazanie poranne.
- Nr. 1186 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 6 października.
- Nr. 1187 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 20 października 1861.
- Nr. 1188 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1189 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1190 Auf den 22 Sonntag nach Pfingsten, 9 November 1862.
- Nr. 1191 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 12 października 1856, o wieczności.
- Nr. 1192 Auf den 22 Sonntag nach Pfingsten, 10 November 1867.
- Nr. 1193 Auf den 22 Sonntag nach Pfingsten, 16 Oktober 1864.
- Nr. 1195 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 25 października 1874, kazanie urzędowe.
- Nr. 1196 Auf den 22 Sonntag nach Pfingsten, 17 Oktober 1875, Amtspredigt.
- Nr. 1197 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach.
- Nr. 1198 Niech każdy oceni sam siebie, a potem pożywa tego chleba. Łk 11, 28, kazanie bez daty i okoliczności głoszenia.
- Nr. 1200 Na 22. Niedzielę po Zielonych Świętach, 5 listopada 1865
- Nr. 1201 Auf den 22-ten Sonntag nach Pfingsten
- Nr. 1202 Na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 21 października 1866.
- Nr. 1203 Na 23 niedzielę po Zielonych Świętach, 9 listopada w Katedrze, drugie kazanie o czyśćcu.
- Nr. 1204 Na 23 niedzielę po Zielonych Świętach, 5 listopada 1882, kazanie z urzędu.
- Nr. 1205 Na 23 niedzielę po Zielonych Świętach, 11 listopada 1860.
- Nr. 1206 Na 23 niedzielę po Zielonych Świętach, o miejscu oczyszczenia.

- Nr. 1207 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 października 1866.
- Nr. 1208 Auf den 23 Sonntag nach Pfingsten, 17 November 1878, Amtspredigt.
- Nr. 1210 Auf den 23 Sonntag nach Pfingsten, 24 Oktober 1880, Amtspredigt.
- Nr. 1211 Na 28 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 października 1875, kazanie poranne.
- Nr. 1212 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 9 listopada 1879, kazanie urzędowe.
- Nr. 1213 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 5 listopada 1871.
- Nr. 1214 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 października 1869.
- Nr. 1215 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 października 1872, kazanie z urzędu.
- Nr. 1216 Am 23 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 1217 Am 23 Sonntag nach Pfingsten, zur Zeit der Belagerung Breslaus gehalten.
- Nr. 1218 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 19 listopada, kazanie poranne.
- Nr. 1219 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 listopada 1876.
- Nr. 1220 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 listopada, kazanie poranne.
- Nr. 1221 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne.
- Nr. 1222 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, Boże, pomóż łaskawie.
- Nr. 1223 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 listopada 1856, o czyścú.
- Nr. 1224 Na 27 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 listopada 1856, kontynuacja o czyścú.
- Nr. 1226 Na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 niedziela po Objawieniu.
- Nr. 1227 Na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 listopada 1866.
- Nr. 1228 Na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, 31 października 1869.
- Nr. 1229 Na 26 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 października 1875.
- Nr. 1230 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1231 Auf den 25 Sonntag nach Pfingsten, 10 November 1872, Amtspredigt.
- Nr. 1232 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 listopada 1880, 5 niedziela po Epifanii.
- Nr. 1233 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, 11 listopada 1877.
- Nr. 1234 Auf den 25 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 1235 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 października 1875.
- Nr. 1236 Na 25 niedzielę po Zielonych Świątach.

- Nr. 1237 Na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne.
- Nr. 1238 Auf den 24 Sonntag nach Pfingsten, 12 November, Frühpredigt.
- Nr. 1239 Auf den 24 Sonntag nach Pfingsten.
- Nr. 1240 Na 24 niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1241 Auf den 24 Sonntag nach Pfingsten, den 6 nach Epiphanien, von der läßlichen Sünde, 16 November 1879, Frühpredigt.
- Nr. 1242 Auf den 24 Sonntag nach Pfingsten, den 6 nach Epiphanien, am Schluß der Mission.
- Nr. 1243 Auf den 24 Sonntag nach Pfingsten, 15 November 1868, Frühpredigt.
- Nr. 1244 Auf den 26 Sonntag nach Pfingsten, 18 November, Frühpredigt.
- Nr. 1245 Auf den 26 Sonntag nach Pfingsten, 15 November 1868, Frühpredigt.
- Nr. 1246 Am 26 Sonntag nach Pfingsten, 14 November 1880, Frühpredigt.
- Nr. 1247 Auf den letzten Sonntag nach Pfingsten, 24 November 1878, Frühpredigt.
- Nr. 1248 Auf den letzten Sonntag nach Pfingsten, 22 November 1874, Frühpredigt.
- Nr. 1249 Na ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1250 Na ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1251 Na ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach.
- Nr. 1252 Na ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach.

2. Dokumenty Kościoła i nauczanie papieży

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, w: Sobór Wytykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1968, s. 89-170

Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicum actuositatem”, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1968, s. 379-405

Pius IX, Enzyklika „Quanta Cura”, 8.12.1864

Pius IX, „Syllabus errorum”, w: Studia Theologica Varsaviensia 36 (1998), nr 2, s. 113-118

Pius IX, Konstytucja Apostolska „Ineffabilis Deus”, 8.12.1854

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska „Christifideles laici”, w: Adhortacje apostolskie Jana Pawła II, Kraków 1996, s. 345-480

Jan Paweł II, Polska 1999. Przemówienia i Homilie, Warszawa 1999

Benedykt XVI, Enzyklika „Deus Caritas est”, 25.12.2005

Benedykt XVI, Enzyklika „Spe Salvi”, 30.11.2007

Benedykt XVI, Enzyklika „Caritas in Veritate”, 29.06.2009

Franciszek, Enzyklika „Lumen Fidei”, 29.06.2013

Franciszek, List Apostolski „Evangelii Gaudium”, 24.12.2013

Franciszek, Bulla „Misericordiae vultus”, 11.04.2015

Franciszek, Enzyklika „Laudato Si’”, 24.05.2015

3. Opracowania

- BOCHNAK W., Aby ratować to, co ginie. Ks. Robert Spiske (1821-1888), w: W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków, Warszawa 1989, s. 53-63
- DEBOWICZ E.M., Aktualność ujęcia tajemnicy Eucharystii w pismach ks. Roberta Spiskego, Wrocław 1999
- DOLA K., Zakony żeńskie na Śląsku w wieku XIX i pierwszej połowie XX wieku, w: W służbie Kościoła. 125 lat Sióstr św. Jadwigi, red. G. Niedziela, Wrocław 1986, s. 15-24
- KAWKA R. G., Ks. Robert Spiske – wrocławski apostoł miłości miłosiernej, w: W służbie Kościoła. 125 lat Sióstr św. Jadwigi, red. G. Niedziela, Wrocław 1986, s. 51-63
- KAWKA R. G., Ksiądz Robert Spiske – Wrocławski Apostoł Miłosierdzia, mps Wrocław 1983. Wydana drukiem Wrocław 1998
- KLUZ W., Apostoł Wrocławia Ks. Robert Spiske (1821-1888), Wrocław 1984, (Wydanie drugie – 1998)
- MACHAŁ M., Ksiądz Robert Spiske wrocławski kandydat na ołtarze, Wrocław 1992
- MACHAŁ M., Sprawa beatyfikacji Księdza Roberta Spiske (1821-1888), Studium kanoniczno – teologiczne, Wrocław 1993
- MACHAŁ M., Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego, Ks. Roberta Spiskego, w: Usłyszał głos Pana, red. R. Maryński, W. Kucharska, Wrocław 1998, s. 56-64
- MEER A., Robert Spiske, Ein Blatt der Erinnerung. Separatabdruck aus dem „Schlesischen Pastoralblatt“, Breslau 1888
- MERTENS J., Robert Spiske, tłum. z języka niemieckiego M. Żmuda, Regensburg 1998
- NIEDZIELA G., Historia Sióstr św. Jadwigi, w: W służbie Kościoła, s. 105-269
- NIEDZIELA G., Jadwiżanki w służbie Kościoła, Wrocław 1985
- NIEDZIELA A. (s. Gaudencja), Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi. Prowincja Wrocławska, w: Żeńskie Zgromadzenia Zakonne w Polsce 1939-1947, tom IX, red. A. Chruszczewski (i inni), Lublin 1995, s. 173-203
- RUPPRECHT H., Ein (fast vergessener) Matthesianer Robert Spiske, w: Mitteilungsblatt des Matthesianer – Verbandes Folge 62, Furth bei Landshut 1994
- RUPPRECHT H., Robert Spiske, der Gründer Kongregation der Hedwigsschwestern, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte“ Bd 53 (1995), s. 265-276

- SCHWETER J., Geschichte der Kongregation der Schwestern von hl. Hedwig, Breslau 1932, tłum. na język polski: P. Spalek, Wrocław 1998
- SCHWETER J., Zum 120 Geburtstag des Stifters der Hedwig Schwestern, Die katholische Welt, den 26 Januar 2 (1941), s. 1-2
- STRAKA A., Die Anfänge der Kongregation der Schwestern von der hl. Hedwig von der Allerreinsten und Unbefleckt Empfangenen Jungfrau und Gottesmutter Maria und von III Orden des heiligen Augustinus 1859-1888 und die Darstellung der Gesamtsituation der Kongregation mit Matrikenbuch, Wien 1998 (mps pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego), p. 26-191
- SWASTEK J., Działalność i duchowość Księdza Prałata Roberta Spiske – założyciela Sióstr św. Jadwigi (Jadwizanek), w: W służbie Kościoła. 125 lat Sióstr św. Jadwigi, red. G. Niedziela, Wrocław 1986, s. 25-49
- SWASTEK J., Zarys życia i duchowości ks. Roberta Spiskego, Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi (Jadwizanek), Wrocław 1993
- SWASTEK J., Spiske Józef Antoni Robert, w: Marienlexikon, tom VI, hrsg in Auftrag des Institutum Marianum Regensburg E.V. Von R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1994, s. 255
- SWASTEK J., Ksiądz Robert Spiske – Założyciel Sióstr Jadwizanek, „Homo Dei” 1982, nr 1, s. 65-68
- SWASTEK J., Sługa Boży ks. Prałat Robert Spiske – Założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, „Dolny Śląsk” nr 4 (1997), s. 108-116
- SWASTEK J., Ks. Robert Spiske – Jego droga do założenia Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, w: Usłyszał głos Pana. Sympozjum z okazji 110 rocznicy śmierci Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, Sługi Bożego Ks. Roberta Spiskego, red. R. Maryński, W. Kucharska, Wrocław 1998, s. 33-42
- SWASTEK J., Zarys życia i duchowości Sługi Bożego Księdza R. Spiskego, założyciela Sióstr św. Jadwigi, w: Ludzie Kościoła katolickiego na ziemi Śląskiej, pod redakcją K. Matwijowskiego, Wrocław 1994, s. 78-95
- SWASTEK J., Spiske Józef Antoni Robert, w: Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 392394
- SWASTEK J., Troska o biednych – imperatywem działalności Sługi Bożego Księdza Roberta Spiskego, mps w Archiwum Sióstr św. Jadwigi we Wrocławiu APWJ – IX
- WITTIG J., Ein Apostel des Karitas Domherr Robert Spiske und sein Werk, Breslau 1921, (w 1998 ukazało się w Katowicach polskie tłumaczenie tego dzieła pt.: „Ks.

Robert Spiske Apostoł chrześcijańskiej dobroczynności i jego dzieło”, tłum. na język polski Ks. R. Rak), (w 1999 ukazało się nowe tłumaczenie pracy ks. J. Wittiga dokonane przez R. Borowika i konsultacji redakcyjnej A. Kielbasy pt.: „Apostoł miłosierdzia. Robert Spiske i jego dzieło”)

4. Artykuły prasowe

- BAWOROWSKI A., Setna rocznica śmierci Ks. Roberta Spiske, *Nowe Życie* 8 (1988), s. 4-5
- BAWOROWSKI A., Śladami ks. Roberta Spiske, *Nowe Życie* 4 (1988), s. 10-11
- BOCHNAK W., Aby ratować to co ginie. Ks. Robert Spiske (1821-1888), w: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*, Warszawa 1989, s. 53-63
- BOCHNAK W., Prałat Spiske (1821-1888) – sługa najbiedniejszych, „*Nowe życie*” 23-25 VIII 1984, nr 14, s. 2-3
- BORKOWSKI I., Możesz mnie zabić, gdy będę wracał, „*Wieczór Wrocławia*” (Magazyn), 23-25 II 1996, s. 16
- DOLA K., Zakony żeńskie na Śląsku w wieku XIX i pierwszej połowie XX wieku, w: *W służbie Kościoła. 125 lat Sióstr św. Jadwigi*, red. G. Niedziela, Wrocław 1986, s. 15-24
- GORCZYCA J., 110 rocznica śmierci ks. Roberta Spiskego. Reformator XIX wieku, „*Gość niedzielny*” nr 13, 29 III 1998, s. 17, 22
- GULBINOWICZ H., Apostoł Wrocławia, *Słowo Metropolity Wrocławskiego z okazji 110 rocznicy śmierci Sługi Bożego ks. Roberta Spiskego*, „*Gość niedzielny*” nr 9, 1 III 1998, s. 17
- GULBINOWICZ H., Apostoł Wrocławia. Przed beatyfikacją ks. Roberta Spiske (1821-1888) „*Nowe życie*” 11 (254) 1995, s. 10
- JUŚKIEWICZ B., Apostoł miłości, „*Niedziela*” (Wydanie Dolnośląskie) nr 16, 19 IV 1998, s. 7
- KAWKA R. G., Ks. Robert Spiske – wrocławski apostoł miłości miłosiernej, w: *W służbie Kościoła. 125 lat Sióstr św. Jadwigi*, red. G. Niedziela, Wrocław 1986, s. 51-63
- KAWKA R. G., Sługa Boży ks. Robert Spiske – 175 rocznica urodzin, „*Gość niedzielny*” nr 4, 28 I 1996, s. 11
- KOMINEK B., Sto pracowitych lat na naszych Ziemiach Zachodnich, „*Przewodnik Katolicki*” nr 26, 28 VI 1959, s. 412-413
- KUCHARSKA W., Jadwiżanki, „*Nowe Życie*” nr 2 (293), II 1999, s. 8-9
- MACHAŁ M., Ks. Prałat Robert Spiske – wrocławski kandydat na ołtarze, „*Słowo – Dziennik Katolicki – Magazyn*” 24-26 VI 1994, s. 12-13

MACIEJEWSKA B., Ziarnko gorczycy. Wrocławski kandydat na ołtarze, „Gazeta Wyborcza” 23-24 IX 1995, s. 4

MARKWICA H., Jubileusz Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, „Śląski Kalendarz Katolicki”, Katowice 1985, s. 120-128

RAK R., Historia Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi i jego duchowość, w: Parafia Bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1994, s. 220-229

SCHWETER J., Zum 120 Geburtstag des Stifters der Hedwig Schwestern, „Die katholische Welt”, den 26 Januar 2 (1941), s. 1-2

SWASTEK J., Ksiądz Robert Spiske – Założyciel Sióstr Jadwizanek, „Homo Dei” nr 1 1982, s.65-68

SWASTEK J., Sługa Boży ks. prałat Robert Spiske – Założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, „Dolny Śląsk” nr 4 1997, s. 108-116

5. Literatura pomocnicza

- ARMSTRON K., Die Geschichte von Gott, München 2012
- BARTNIK C., Kościół Jezusa Chrystusa, Wrocław 1982
- BERGER K., Jesus, München 2007
- BOUYER L., Wprowadzenie do życia duchowego, tłum. L. Rutkowska, Warszawa 1982
- BUOB H., Gott, wo warst du?, Fremdingen 2014
- CANTALAMESSA R., Die Eucharistie unsere Heilung, Köln 1998
- CASSIAN J., Gespräche mit Abba Isaak über das Gebet, Fribourg 2009
- CHMIELEWSKI M., ABC Duchowości, Tom 1, Warszawa 2016
- CHMIELEWSKI M., Duchowość życia konsekrowanego, w: Teologia duchowości katolickiej, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 230-246
- DICKERHOFF H., Beten, Freiburg im Breisgau 2011
- EBERT A., Musto P., Praxis des Herzensgebets, München 2013
- EISENBACH F., Eucharistie und Exerzitenweg, Würzburg 2015
- EVAGRIUS P., Über die acht Gedanken, Beuron 2007
- FRANK J., Wie kurieren wir die Kirche, Köln 2015
- GARRIGOU-LAGRANGE R., Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie, tłum. s. Teresa Landy, Niepokalanów 2001
- GOGOLA J., Rady ewangeliczne, Kraków 1998
- GOGOLA J., Teologia komunii z Bogiem, Kraków 2001
- GRESHAKE G., Priester sein in dieser Zeit, Freiburg im Breisgau 2000
- GRESHAKE G., Warum lässt uns Gottes Liebe leiden?, Freiburg im Breisgau 2007
- GRESHAKE G., Weismayer J., Quellen geistlichen Lebens, Ostfildern 2008
- GRÜN A., Menschen führen – Leben wecken, Münsterschwarzach 2006
- GRÜN A., Spiritualität, Freiburg im Breisgau 2011
- GRÜNDEL J., Schuld und Versöhnung, Mainz 1989
- HALBFAS H., Glaubensverlust, Ostfildern 2011
- HALIK T., Ich will, dass Du bist, Freiburg im Breisgau, 2015
- HARTL J., Gott ungezähmt, Freiburg im Breisgau 2016
- von HEYL A., Seelsorge, Freiburg im Breisgau 2014
- Höhn H. J., Fremde Heimat Kirche, Freiburg im Breisgau 2012
- JALIES F., Der kontemplative Weg, Würzburg 2006

- JOAS H., Glaube als Option, Freiburg im Breisgau 2012
- KASPER W., Katholische Kirche, Freiburg im Breisgau 2011
- KEHL M., Und Gott sah, dass es gut war. Eine Theologie der Schöpfung, Freiburg im Breisgau 2006
- KEHL M., Warum es uns gibt, Stuttgart 2015
- KNAPP A., Sehnsucht nach Gott, Würzburg 2014
- KREPPOLD G., Nachfolge, Münsterschwarzach 2010
- LAMBERT W., Gotteskontakt, Würzburg 2014
- LOHFINK G., Der neue Atheismus, Stuttgart 2013
- LOHFINK G., Gegen Verharmlosung Jesu, Freiburg im Breisgau 2013
- LÜTZ M., Gott – eine kleine Geschichte des Größten, München 2007
- MARCHETTI A., Zarys teologii życia duchowego, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków 1996
- MÜLLER W., Auf der Suche nach der verlorenen Seele, Mainz 1999
- NOSSOL A., Chrystocentryzm życia wewnętrznego, w: Kultura życia wewnętrznego, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 37-59
- NOWAK S., Teologiczna struktura życia wewnętrznego – cnoty teologiczne i moralne oraz dary Ducha Świętego, w: Kultura życia wewnętrznego, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 107-121
- OGÓREK P., Mistyka według T. Mertona, Warszawa 1996
- OLEJNIK S., W odpowiedzi na dar i powołanie Boże, Warszawa 1979
- RADCLIFFE T., Warum Christ sein, Freiburg im Breisgau 2012
- RAHNER K., Der Priester von heute, Freiburg im Breisgau 2009
- RAHNER K., Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums, Freiburg im Breisgau 1976
- RAHNER K., Schriften zur Theologie, Band III: Zur Theologie des geistlichen Lebens, Einsiedeln 1957
- RAHNER K., Warum ich Christ bin, Freiburg im Breisgau 2012
- ROGOWSKI R. E., Pneumatologiczny wymiar duchowości chrześcijańskiej, w: Kultura życia wewnętrznego, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 59-88
- SARAH R., Diat N., Gott oder Nichts, Kißlegg 2015
- SATTLER J., Wege der Begegnung mit Gott, Kevelaer 2009
- SCHLEGEL H., Spiritual Coaching, Würzburg 2007
- SCHOCKENHOFF E., WALTER P., Dogma und Glaube, Mainz 1993

- SEETHALDER K., Die Kraft der Kontemplation, Würzburg 2013
- SEITLINGER M., Was heilt uns?, Freiburg im Breisgau 2015
- SIEMIENIEWSKI A., Charyzmat Tymoteusza, Wrocław 2015
- SIEMIENIEWSKI A., Duchowość pracy, w: Teologia duchowości katolickiej, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 250-259
- SIEMIENIEWSKI A., KIWKA M., Chrześcijańska medytacja monologiczna, Wrocław 2013
- SILL B., Die Kunst des Sterbens, Kevelaer 2009
- SŁOMKA W., Duchowość kapłańska, Lublin 1996
- SŁOMKA W., Świętość na świeckiej drodze życia, Poznań – Warszawa 1981
- SÖLLE D., Lieben und arbeiten, Stuttgart 1985
- STÜHLMAYER B., Wege in sein Licht, Beuron 2013
- SUDBRACK J., Im Augensicht des Absoluten, Würzburg 2004
- URBAŃSKI S., Etapy rozwoju życia duchowego, w: Teologia duchowości katolickiej, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 263-305
- URBAŃSKI S., Mistyczny świat ducha, Warszawa 2000
- URBAŃSKI S., Teologia życia mistycznego, Warszawa 1999
- WALLNER K., Kirche tut gut, Leipzig 2012
- WALTER R., Einfach leben – wie geht das?, Freiburg im Breisgau 2013
- WERBIŃSKI I., Jedność i wielość duchowości, w: Teologia duchowości katolickiej, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 70-84
- ZULEHNER P., Kirchenvisionen, Ostfildern 2012

WSTĘP

Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele wyraźnie podkreśla, że wszyscy chrześcijanie są powołani do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości na wzór ich Odkupiciela Jezusa Chrystusa (LG, 40). Również Katechizm Kościoła Katolickiego powołując się na tenże Sobór mówi, że Bóg wzywa wszystkich do wewnętrznego zjednoczenia się z Nim (KKK, 2014).

Główną przyczyną podjęcia tego tematu przez urząd Nauczycielski Kościoła są słowa samego Jezusa Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Nauczanie Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła nie straciło nic ze swego znaczenia na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Papież Franciszek naucza, że duża część współczesnego świata żyje w niepewności o przyszłość. Strach i zwątpienie rozszerzają się także wśród społeczeństw tzw. krajów rozwiniętych. Walka o przetrwanie i brak perspektyw na godne życie spycha wielu ludzi ku rozpacz (Ewangelii Gaudium, 44).

Chrześcijanin według papieża otrzymał pełnię miłości Bożej przez to, że został odkupiony przez Jezusa Chrystusa i ta miłość domaga się odpowiedzi, która z kolei jest świadectwem o niej i dawanie jej innym.

W nurt nauki Ojców Kościoła i poprzednich Soborów na temat świętości wpisuje się także postać ks. Roberta Spiske zwanego „Apostolem Wrocławia” XIX wieku. Kontekstem historyczno – społecznym życia i działalności ks. Spiske był głęboki kryzys religijno – moralny, który przeżywała cała chrześcijańska Europa w XIX wieku i duże wyzwania płynące z tego faktu dla Kościoła Powszechnego.

Stojący na czele Kościoła Katolickiego papież Pius IX (1846 – 1878) początkowo skłaniał się ku pogodzeniu nauki Kościoła z popularnym wtedy modernizmem i liberalizmem.

W roku 1848 wybuchły w Europie rewolucje. Karol Albert z Piemontu wypowiedział „świętą wojnę” przeciw Austrii. Rzym był pełen podziwu. Papieskie oddziały kroczyły w kierunku Północy Europy. Papież stanął w obliczu wyboru: albo poprzeć włoski patriotyzm, albo opowiedzieć się za nadprzyrodzonym posłaniem i misją Kościoła. Opowiadając się za Boskim pochodzeniem Kościoła naraził się na przydomek zdrajcy i musiał uciekać do Gaety. Rok później dzięki interwencji Francji

mógł powrócić do Watykanu. Po tych wydarzeniach papież przyjął kurs antyliberalny. Wydając encyklikę „Quanta Cura” i „Syllabus errorum” potępił on błędy ówczesnego liberalizmu.¹

Nowoczesne prądy głosiły całkowitą wolność obywateli w każdej dziedzinie życia społecznego, która nie może być ograniczana przez władzę kościelną. Mają oni prawo do głoszenia swoich poglądów jawnie i publicznie, jak również za pośrednictwem publikacji. Z kolei prawa kościelne mogą obowiązywać tylko wówczas, gdy podaje je władza świecka. W gruncie rzeczy chodziło o wyeliminowanie religii z życia społecznego i rodzinnego. Również duchowieństwo próbowano odsunąć od opieki nad dziećmi i młodzieżą jako wrogów postępu.

W sumie Papież potępił 80 tez ówczesnego modernizmu. Encyklika „Quanta Cura” była wypowiedzeniem wojny dziewiętnastowiecznemu liberalizmowi. Następnym tego było wypowiedzenie Konkordatu przez Austrię i Kulturkampf w Niemczech.²

Również na Śląsku sytuacja Kościoła i życia religijnego społeczeństwa pozostawiała wiele do życzenia. Zajęcie Śląska przez protestanckie Prusy w 1741 roku miało ujemny wpływ na życie religijne chrześcijan. Zakony ośmieszano i kompromitowano na różne możliwe sposoby. Kilkanaście lat przed narodzinami ks. Spiske władze zlikwidowały kilkadziesiąt klasztorów męskich i kilkanaście żeńskich. Około 640 zakonników i około 200 zakonnice straciło zamieszkanie i miejsce pracy. Rząd pruski skonfiskował również uposażenie biskupa wrocławskiego, kapituły katedralnej i kapituł kolegiackich.³

W latach działalności duszpasterskiej ks. Roberta Spiske Wrocław szybko się uprzemysławiał. Wzrastała liczba jego mieszkańców, wzrastało jednak również bezrobocie. Tym zjawiskom towarzyszyły przestępczość, pijaństwo i nędza. Powiększała się też liczba wdów i sierot. W tej trudnej dla społeczeństwa i Kościoła na Śląsku sytuacji, doszło mimo wszystko do założenia trzech rodzimych żeńskich zgromadzeń zakonnych: elżbietanek, marianek i jadwizanek.⁴

Rozpoczęło się też powolne odradzanie piśmiennictwa teologicznego i samej teologii. Zaczęły się odnawiać różne formy pobożności religijnej, przede wszystkim kult Najświętszego Serca Jezusa, kult eucharystyczny i maryjny. Zaczęło wzrastać

¹Por. J. Gelmi, *Die Päpste*, Kevelaer 2013, s. 137-138

²Por. Tamże, s. 138

³Por. Józef Swastek, *Sługa Boży Ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske*, Wrocław 2003, s. 59-60

⁴Por. Józef Swastek, dz. cyt., s. 60

zainteresowanie misjami, które przestały być sprawą królów i mocarstw, a stały się sprawą społeczności kościelnej. I wreszcie nastąpił rozwój działalności charytatywnej, w której perspektywę doskonale wpisuje się postać ks. Roberta Spiske.

Sługa Boży ks. Robert Spiske urodził się 29 stycznia 1821 roku w Leśnicy. Ochrzczony został 1 lutego 1821 roku w tutejszym kościele parafialnym. Na chrzcie św. otrzymał imiona: Józef Antoni Robert. Był trzecim z kolei dzieckiem małżeństwa Antoniego Spiske i Tekli z domu Hermann. Jego rodzeństwo to Augustyna, Stefan i Juliana.

Jako chłopiec pracował na roli i zajmował się też pasieniem bydła należącego do przyjaciół jego matki. W szóstym roku życia rozpoczął naukę religii i świeckich przedmiotów w miejscowej szkole w Leśnicy. Wieczory spędzał na rozmowach z ojcem na tematy religii i wiary. Obok rodziców bardzo wiele zawdzięczał swojemu nauczycielowi Franciszkowi Paul. Powołanie do stanu kapłańskiego pojawiło się u Sługi Bożego już w latach dziecięcych. W swoim życiorysie wspomina, że urządził sobie pokoik w stylu kapliczki. Głosił również kazania, których słuchaczkami były jego siostry. Wyraźnym znakiem jego powołania do kapłaństwa była zanoszona rano i wieczorem modlitwa: „Pozwól mi Boże zostać kapłanem”. Na drodze do kapłaństwa stała jednak przeszkoda w postaci trudności materialnych jego rodziców. Gdy Robert ukończył 10 rok życia, pojawił się w jego domu rodzinnym kanonik Kapituły Katedralnej św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu – ks. dr Dawid Krüger, kaznodzieja katedralny i katecheta szkoły katedralnej. To on zabrał Roberta do Wrocławia i zaangażował go we wrocławskim chórze katedralnym dla chłopców, który był połączony ze szkołą podstawową. Do szkoły katedralnej uczęszczał młody Spiske w latach 1830 – 1834. Gdy przyszły kapłan osiągnął 14 rok życia, zmarł jego dobroczyńca ks. dr Krüger. Kolejnym dobrodziejem Roberta okazał się Dziekan Kapituły Katedralnej ks. dr Jan Schoeppe. To dzięki niemu dostał się do Gimnazjum św. Macieja. Pod wpływem czytania dzieł pogańskich pisarzy starożytności przeżył kryzys wiary, z którego wyszedł jednak dość szybko. W 1839 roku zmarł jego drugi dobroczyńca ks. dr Schoeppe. Dzięki protekcji swoich nauczycieli i ks. Anastazego Stenzela zamieszkał w Konwikcie Gimnazjum św. Macieja.

18 września 1843 roku zdał egzamin dojrzałości z wynikiem dobrym. Dalej pomagał ks. Stenzlowi w wychowaniu młodzieży gimnazjalnej i podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie studiów interesował się w sposób szczególny zagadnieniem przeistoczenia w Eucharystii. Po ukończeniu studiów, w dniu

5 października 1846 roku wstąpił do wrocławskiego Alumnatu, rozpoczynając go od przeprowadzenia rekolekcji pod kierunkiem ojca duchownego ks. Ignacego Blasela. To w Alumnacie ujawniły się jego nieprzeciętne zdolności do pracy duszpasterskiej, szczególnie do kaznodziejstwa i katechetyki. Miał też zmysł organizacyjny. Był również człowiekiem skromnym i pełnym miłości do biednych dzieci. Dnia 13 czerwca 1847 roku przyjął w kościele św. Krzyża we Wrocławiu święcenia diakonatu z rąk ks. Kardynała Melchiora von Diepenbrocka, a w dniu 18 czerwca tegoż roku święcenia kapłańskie.

Młody ks. Spiske poznaje z autopsji nędzę i biedę materialną szerokich warstw ludzkości. Przełożeni wrocławskiego Alumnatu z ks. rektorem dr Józefem Sauerem zdecydowali, że ks. Robert zostanie seniorem Alumnatu w roku akademickim 1847 – 1848. Jego głównym zadaniem było nauczanie kleryków ceremonii kościelnych, odmawianie brewiarza oraz świadczenie posług duszpasterskich we Wrocławiu i okolicy. W tym czasie ks. Spiske zasłynął jako wybitny kaznodzieja. Jak napisał jego biograf ks. prof. Józef Wittig, od ks. Roberta „biło ciepło i jakaś przyciągająca siła”.⁵ Gdy skończył się jego urząd seniora Alumnatu w dniu 20 czerwca 1848 roku, otrzymał nominację na wikariusza przy parafii Najświętszej Maryi Panny na Piasku.

Jedynie na krótki czas odwołano go stąd, by powierzyć mu osieroconą parafię św. Mikołaja. Kardynał Melchior von Diepenbrock doszedł jednak do wniosku, że gorliwy duszpasterz wyczerpie się przedwcześnie w wirze pracy duszpasterskiej, jaka go pochłaniała jako administratora parafii św. Mikołaja i Wszystkich Świętych. 18 stycznia 1852 roku odwołał go z funkcji administratora i zamianował rektorem parafii Najświętszej Maryi Panny na Piasku. Proboszczem tej parafii został mianowany jego przyjaciel, docent Uniwersytetu, promotor i założyciel katolickich organizacji ks. dr Józef Wick. Obydwaj przyjaciele różnili się charakterem, ale w pracy duszpasterskiej cechowała ich zgoda. I tak obaj głosili cykle kazań w sensie katechetycznym na tematy wiary, przykazań, sakramentów i Mszy św. Kazania te spotykały się z dużym przyjęciem i zainteresowaniem. Ks. Spiske miał zleconą troskę o duchową formację młodzieży. W szczególny sposób pomagał tym młodzieńcom, którzy odznaczeni się walorami predestynującymi ich do kapłaństwa. Pomógł również ks. Wickowi w założeniu i prowadzeniu organizacji Związku Katolickiego Wschodu oraz Katolickiej Biblioteki we Wrocławiu, Katolickiego Związku Rzemieślniczego, Związku św.

⁵Por. Wittig J., Ks. Robert Spiske Apostoł Chrześcijańskiej Dobroczynności i jego dzieło, Wrocław – Katowice 1998, s. 39

Wincentego oraz internatu dla dzieci. Zakładane przez obydwóch kapłanów organizacje wincentyńskie i związki czeladnicze pomagały kobietom w znajdowaniu pracy, a tym samym ratowały je przed demoralizacją i prostytutką. Działalność ks. Spiske nie zatrzymywała się u granic jego obowiązków jako rektora. Dwukrotnie wybierał się do głoszenia misji ludowych: w Chrzęstawie Wielkiej pod Wrocławiem i drugi raz w Wapiennej w Czechach. Za swoje zaangażowanie w działalność Kościoła ks. Spiske zostaje honorowym szambelanem Jego Świątobliwości Piusa IX. W roku 1864 Sługa Boży zostaje mianowany proboszczem parafii św. Doroty, której kościół dzięki swemu położeniu wśród posiadłości bogatego mieszczaństwa starego Wrocławia należał do najwytworniejszych. Tutaj zyskał nowy proboszcz szacunek i uznanie zarówno wielkich jak i małych. Znakomite rodziny oddawały mu chętnie dzieci do nauki. Stowarzyszenie Śląskich Kawalerów Maltańskich zamianowało go swym członkiem honorowym i kapłanem. Prawdopodobnie w Dorpacie w Kurlandii, w dzisiejszej Estonii, zaproponowano mu stanowisko profesora i proboszcza, czego jednak nie przyjął zgodnie z wolą biskupa Henryka Förstera.⁶ W okresie Kulturkampfu (1872 – 1887), w roku 1875 bp. Henryk Förster zagrożony aresztowaniem, zamianował ks. prałata Roberta Spiske dziekanem i zlecił mu troskę o duszpasterstwo we Wrocławiu. Jako dziekan gromadził co miesiąc kapłanów na zebraniach i naradzał się z nimi w trudnych sprawach, szczególnie poddawania Kościoła Katolickiego protestanckiemu rządowi pruskiemu.⁷

20 września 1881 zmarł bp. Henryk Förster. Jego następcą zostaje uczeń ks. Roberta Spiske, książę biskup dr Robert III Herzog (1882-1886). Nowy biskup w dniu 28.06.1883 roku zwolnił ks. Spiskego z funkcji proboszcza parafii św. Stanisława, Waclawa i Doroty i zamianował go kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej św. Jana Chrzciciela. 9 sierpnia tegoż roku został ks. Spiske z kolei kaznodzieją katedralnym i radcą Wikariatu Generalnego. I choć powyższe nominacje stanowiły wielkie wyróżnienie, to ks. Robert rozstawał się z wielkim bólem ze swoimi parafianami. Jednak nominacje te przyjął w duchu posłuszeństwa i zamieszkał jako kanonik przy Katedrze św. Jana Chrzciciela.

Ks. Spiske jako kaznodzieja katedralny nawoływał do czynów miłosierdzia mówiąc, że nie są one pobożnym zaleceniem ale nakazem Boga. Głosił, że w rozwiązywaniu spraw społecznych, pomaganiu skrzywdzonym i biednym, katolicy

⁶Tamże, s. 44

⁷Por. J. Swastek, Sługa Boży Ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske, Wrocław 2003, s. 102

powinni być solidarni ze wszystkimi ludźmi dobrej woli: z ewangelikami, żydami, liberałami i demokratami. Do kazań był zawsze solidnie przygotowany. Dzień przed wygłoszeniem kazania zamykał się w pokoju i kontemlował treści myśli, które miał wygłosić. Po wygłoszonym kazaniu opadał często z sił tak, że musiał kilka godzin odpoczywać. Jedną z przyczyn powodzenia jego kazań była modlitwa i surowe praktyki ascetyczne, a szczególnie posty. W konfesjonale z kolei stawiał penitentom wysokie wymagania. W jego postępowaniu z nimi wyczuć można było zafascynowanie duchem wczesnochrześcijańskiej dyscypliny.

W latach służby kapłańskiej ks. Spiskego Wrocław szybko się uprzemysławiał, a to powodowało napływ ludności wiejskiej do miasta. Wśród przybyszów znajdowały się również dziewczęta i kobiety, które padały ofiarą prostytucji. Wzrastała liczba dzieci niechcianych. Zakładane przez Sługę Bożego kółka różańcowe, a szczególnie powstałe w 1848 roku Bractwo Szkaplerzowe z Góry Karmel, łączył kult Bogurodzicy Maryi z troską o los osieroconych dzieci. Ks. Spiske zdawał sobie sprawę, że najpiękniejsze słowa, kazania, przemowy nie zastąpią czynów miłosiernych. Bractwo Szkaplerzowe liczyło w drugim roku działalności 500 mężczyzn i kobiet.⁸

Z czasem gorliwe dziewczęta i kobiety zorganizowały się pod kierunkiem ks. Spiske w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia, a następnie powstało Stowarzyszenie Sióstr św. Jadwigi w nawiązaniu do jej (królewskiej) samarytańskiej działalności w XIII wieku. Stowarzyszenie miało także wielu przeciwników. Oni to właśnie nazwali nowe dzieło Sługi Bożego „stowarzyszeniem gałganiarzy”. Natomiast kardynał Diepenbrock udzielił w roku 1849 swego błogosławieństwa Stowarzyszeniu i zatwierdził jego kierownictwo w osobie ks. Roberta Spiskego. W tym miejscu należy krótko wspomnieć o pojawiającej się wizji powstania nowego Zgromadzenia Zakonnego Sióstr św. Jadwigi. Szczegóły powstania i rozwoju Zgromadzenia Jadwizanek będą omówione w innym miejscu tej pracy. Stowarzyszenie św. Jadwigi odczuwało potrzebę domu, gdzie miałoby materialną bazę do czynienia miłosierdzia. Ks. Spiske, aby zdobyć osobowość prawną dla Stowarzyszenia, wystosował pismo do władz państwowych za zgodą biskupa ordynariusza. Takie prawa otrzymał w dniu 15 sierpnia 1857 roku. Następnie wiele kobiet ze Stowarzyszenia prosiło ks. Spiskego, aby mogły zorganizować się w zgromadzenie zakonne. W tym celu udał się Sługa Boży w październiku 1858 roku do Rzymu. Papież Pius IX przyjął ks. Roberta na audiencji 7.11.1858 roku i podpisał

⁸Por. W. Kluz OCD, *Apstoł Wrocławia Ksiądz Robert Spiske*, Wrocław 1998, s. 27

Dekret zatwierdzający nowe zgromadzenie zakonne i zatwierdził statut na 10 lat. Dnia 10.06.1859 roku ks. Spiske obłóczył przed Eucharystią pierwsze cztery siostry. Po Mszy św. siostry te złożyły na ręce ks. Prałata Spiskego śluby zakonne.

Ks. Spiske często powtarzał, że przez Maryję łatwiej jest trafić do miłosierdzia Bożego. Od Maryi należy się uczyć wrażliwości na ludzkie potrzeby. Jego maryjna pobożność inspirowała jego działalność i apostolską gorliwość. Siłę duchową do niej czerpał z modlitwy różańcowej, która była jego ulubioną modlitwą.⁹

Z kolei miłość Boga oraz bliźnich i miłosierdzie wyrażane w konkretnych czynach ludzkich uznawał za rzecz daleko ważniejszą, niż wspaniałe słowne deklaracje o miłości całego świata i ludzkości. W swych kazaniach eksponował on postać Chrystusa Miłosiernego. Istoty wszelkiego zła w świecie dopatrywał się w braku miłości i odwróceniu się od jej źródła. Uważał, że człowiek bez miłosierdzia, choćby nawet ochrzczony, nie może się nazywać katolikiem. Dodawał jednocześnie, że wszystkie dzieła Kościoła przechodziły i będą przechodzić próbę cierpienia. Zgromadzenie Sióstr Jadwizanek zostało zagrożone w swoim istnieniu przez ustawy Kulturkampfu. Założyciel i siostry nie tracili jednak nadziei. Pierwsze siostry znalazły schronienie u arcybiskupa Ołomuńca w Niezamyślnicach. Pismem z 28.09.1878 roku władze pruskie nakazywały zakonnicom opuścić Wrocław do 1.05.1879 roku. Samym klasztorem zaopiekowała się na prośbę ks. Spiskego hrabina Eleonora Stolberg. W mowie pożegnalnej do sióstr, Sługa Boży pocieszał je, że jeszcze tu wrócą i będą realizować Ewangelię miłości. Tymczasem we Wrocławiu toczyła się bezpardonowa akcja Kulturkampfu. Ks. Spiske został dziekanem wrocławskim i zlecono mu całokształt pracy duszpasterskiej we Wrocławiu. W latach 1886 – 1887 zelżało jednak ustawodawstwo antykościelne Kulturkampfu. Kiedy pojawiła się możliwość powrotu sióstr z wygnania, ks. Spiske wyraził polecenie, by przełożona nie przenosiła się do Wrocławia lecz pozostała w Czechach. Natomiast już po śmierci Sługi Bożego, 2.11.1889 roku otworzyły się szeroko drzwi domu macierzystego we Wrocławiu. Wprowadzenia sióstr dokonał bp. Georg Kopp.

Nadszedł dzień 13 marca 1887 roku, kiedy to ks. Spiske wygłaszał kazanie w Katedrze i w pewnym momencie zasłabł. Wezwany lekarz zdiagnozował atak, który był wynikiem przecapowania. Pobyt w Karkonoszach wzmocnił go na tyle, że mógł się znowu podjąć obowiązków duszpasterskich, z wyjątkiem głoszenia kazań. Na początku

⁹Por. J. Swastek, Sługa Boży Ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske, Wrocław 2003, s. 130

roku 1888 miał miejsce kolejny atak, tym razem w konfesjonale. Także i po nim nastąpił szybki powrót do zdrowia. Po roku od pierwszego ataku, jak zauważył ks. kanonik Mortimer von Montbach, ks. Spiske zaczął z wielką ostrożnością wydawać sądy o innych, wielką miłością darzył Boga i ludzi, a siostry widywały go najczęściej zatopionego w modlitwie.¹⁰

Rankiem 5 marca 1888 roku ks. Spiske odprawił w głębokim skupieniu Mszę św., wysłuchał spowiedzi i uczestniczył w posiedzeniu kapituły katedralnej. Po południu odwiedził proboszcza katedralnego ks. dr Kaisera. Wieczorem przybył do niego ks. Mortimer von Montbach z jeszcze jednym przyjacielem domu. Przy pożegnaniu uwagę ich zwrócił szczególny wygląd ks. Roberta. Po krótkiej chwili ks. Montbach został ponownie wezwany do ks. Spiske, który leżał złany potem i miał trudności z oddychaniem. W międzyczasie przybył również lekarz. Ks. Robert był bardzo niespokojny. Ks. Montbach rozpoczął z nim akt skruchy i udzielił mu generalnej absencji. W międzyczasie dotarł też ks. kanonik dr Probst. Również on udzielił mu rozgrzeszenia i poszedł po olej dla chorych. Kiedy powrócił, Sługa Boży już nie żył.

Ludzie wszystkich stanów i w każdym wieku przybyli na pogrzeb ks. Roberta Spiskego. Na przedzie konduktu szli wraz ze swoimi przełożonymi i nauczycielami wychowankowie kolegiaty, których szkoła od 11 lat podlegała opiece ks. Spiskego. W dalszej kolejności: siostry Jadwizanki, alumni Seminarium Duchownego, Kapituła Katedralna, delegaci Zakonu Rycerzy alkańskich, konsul Austrii, duchowieństwo z różnych stron kraju i zwykli, prości ludzie.

Ks. Robert Spiske należy do tych kandydatów do chwały ołtarzy, którzy prowadzili życie od wczesnego dzieciństwa aż po wiek dojrzały w duchu Ewangelii. Już za życia uchodził za człowieka wielkiej świętości i pobożności. Ludzie ulegali czarowi jego żywej wiary i fascynowali się jego miłością miłosierną. Rady ewangeliczne były programem jego życia. Cechowało go bezwzględne posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej i biskupowi diecezjalnemu.¹¹ Uroczystość pogrzebową Sługi Bożego prowadził biskup sufragan dr Hermann Gleich. Życzeniem ks. Roberta Spiskego było złożenie jego ciała w grobowcu kanoników pod kaplicą zmarłych Katedry Wrocławskiej. 5 marca 1984 roku, z okazji 125 rocznicy istnienia Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi dokonano uroczystego przeniesienia doczesnych szczątków ks. Roberta Spiske z Katedry Wrocławskiej do Kaplicy Domu Macierzystego Zgromadzenia we Wrocławiu przy ulicy

¹⁰Por. J. Wittig, *Apostoł Miłosierdzia Robert Spiske i jego dzieło*, Wrocław 1999, s. 119

¹¹Por. J. Swastek, dz. cyt., s. 275

Sępa – Sarzyńskiego. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny Sługi Bożego.

Niniejsze opracowanie stawia sobie trzy cele. Pierwszym jest odtworzenie doktryny ks. R. Spiske dotyczącej ciągle aktualnego zagadnienia świętości chrześcijanina. Drugim jest wpisanie na nowo osoby tego kapłana i teologa w dzieje polskiego kościoła, szczególnie archidiecezji wrocławskiej. Trzeci cel stanowi zachęta innych do dalszych konstruktywnych badań naukowych jego twórczości.

W tej dysertacji zostaną zastosowane metody analityczna i syntetyczna, ponieważ źródła o świętości nie występują w formie usystematyzowanej doktryny. Są to kazania, które były dostosowane do sytuacji i okoliczności roku liturgicznego. Znajdują się one w Archiwum Sióstr Jadwiżanek we Wrocławiu przy ulicy Sępa Sarzyńskiego 29. Jako że jest wiele pamiątek po Ojcu Założycielu, zastosowano w przypadku jego kazań sygnaturę A – II/3. Przeglądając natomiast pozycje naukowe i popularno – naukowe na temat ks. Roberta Spiske, daje się zauważyć, że poszczególni autorzy mówiąc o archiwum sióstr, używają skrótu APWJ, co oznacza Archiwum Prowincji Wrocławskiej Sióstr Jadwiżanek.

Znajdujące się w archiwum kazania są tylko częścią tych, które udało się uratować po zawieruchach dwóch wojen światowych, licznych przeprowadzkach i pożarze domu macierzystego. Na to, że nie są to wszystkie kazania, wskazuje ich numeracja. Widać wyraźnie przeskok w numeracji, jak na przykład po kazaniu nr. 4 pojawia się kazanie nr. 44, lub po numerze 135 następuje numer 190. Jednak w sumie zachowało się ponad 500 kazań, liczące średnio 10 stron formatu A4, każde.

Numeracji kazań dokonał nie Sługa Boży lecz ktoś inny. Widać to wyraźnie na przykładzie kazań, gdyż ks. Spiske pisał je, jak również cyfry w gotyku niemieckim (alt Deutsch), a obecnie kazania są w numeracji arabskiej. Kto tego dokonał, na obecnym etapie poszukiwań nie można się dowiedzieć ani ustalić.

Tłumaczenia kazań dokonywały i dokonują tłumaczki przysięgłe, panie Waltraud – Wanda Jarosz, Ewa Jarosz – Sienkiewicz, Irmgarda Duda, Monika Dykier i siostra Urszula Spałek. Kazania, które zostały przetłumaczone na język polski, posiadają w bibliografii tytuły polskie. Z kolei kazania w języku niemieckim, tytuły niemieckie, gdyż jeszcze nie zostały przetłumaczone.

Niektóre święta obchodzone w XIX wieku stały się we współczesnej liturgii Kościoła uroczystościami, stąd też w pracy tej zostały zastosowane przepisy współczesnej liturgii. W kazaniach, w których w roku ich głoszenia są podane tylko dwie końcowe cyfry, uzupełniono datę o dwie początkowe, ponieważ Sługa Boży żył w

XIX stuleciu. Znajdują się też kazania bez jakiegokolwiek daty, z podanym tylko dniem święta lub uroczystości.

W kazaniach, które ks. Spiske uważał prawdopodobnie za bardzo ważne dla życia chrześcijańskiego, podane są ich tematy zaraz na początku, tuż pod datą ich głoszenia. Bardzo często zdarza się, że w niedziele i uroczystości nasz autor głosił dwa różne kazania w dwóch różnych kościołach i te nazywane są: kazanie poranne i kazanie urzędowe.

Przy Uroczystości Zesłania Ducha Świętego tłumaczki używają w tłumaczeniach podwójnych określeń. Sam dzień święta nazywają Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, natomiast następne niedziele są przetłumaczone jako niedziele po Zielonych Świątkach, co jest wyrażeniem ludowym. Dlatego też w niniejszej pracy został użyty zwrot Zielone Świąta.

Analiza tematyczna kazań będzie przeprowadzona w poszczególnych pięciu rozdziałach, natomiast synteza i wnioski badań będą przedstawione w zakończeniu rozprawy.

Cytaty biblijne będą zaczerpnięte z Biblii Tysiąclecia, chociaż autor posługiwał się Biblią w języku łacińskim i niemieckim. Zostanie to uczynione ze względu na większą czytelność współczesnego przekładu. Źródła, jakimi są kazania, zostaną podzielone na kilka działów. Najwięcej zostanie wykorzystanych do pracy kazań niedzielnych, w których ks. Spiske porusza treści tekstów liturgicznych danej niedzieli. Następny dział tworzą kazania, powiedziałbym katechetyczne, ponieważ autor omawia w nich prawdy wiary, przykazania i zasady moralne. Charakteryzują się one jasnym i prostym stylem utrzymanym w tonie dydaktycznym.

Autor pouczając swych słuchaczy o prawdach wiary katolickiej, pragnie ugruntować w nich łaskę świętości otrzymaną na chrzcie świętym. Kazania na uroczystości Pańskie wskazują przede wszystkim na świętość Trójjedynego Boga. Natomiast kazania na okres Wielkiego Postu i Adwentu zostaną wykorzystane do omówienia zagadnień związanych z przeszkodami do świętości oraz do omówienia pokuty.

Do źródeł zostaną też włączone kazania maryjne ukazujące świętość Najświętszej Maryi Panny i Jej udział w Bożym planie zbawienia oraz propagujące pobożność maryjną jako środek osiągnięcia świętości.

W rozprawie zostaną wykorzystane także kazania hagiograficzne, zachęcające słuchaczy do zdobywania świętości przez prezentację życia świętych, którzy też byli

ludźmi i przeszli tę samą drogę do szczęśliwości wiecznej.

Temat rozprawy zostanie przedstawiony w pięciu rozdziałach. Zgodnie z nauką św. Tomasza z Akwinu, w pierwszych trzech rozdziałach będzie omówiona świętość chrześcijanina od strony ontycznej, a dwa ostatnie rozdziały będą analizą świętości moralnej.

Pierwszy rozdział to istota świętości chrześcijańskiej. Proponuję tutaj takie zagadnienia takie jak: natura świętości, trynitarny wymiar świętości, świętość kościoła i świętość Najświętszej Maryi Panny.

Drugi rozdział to analiza kazań ks. Roberta Spiske dotycząca antropologicznych podstaw świętości. Omówiony zostanie człowiek jako stworzenie Boże, upadek człowieka i jego stan po utracie pierwszej szczęśliwości, który nadal ma możliwość bycia świętym, gdyż wysłuchał mu to Jezus Chrystus.

Trzeci rozdział to nadprzyrodzone podstawy świętości. Najpierw zostaną omówione skutki chrztu świętego, a następnie uświęcające działanie łaski. Zostaną też omówione cnoty teologalne.

Kolejny rozdział to analiza przeszkód do świętości. Do nich zalicza ks. R. Spiske pokusy i tajemnicę grzechu, który niszczy w człowieku to, co najświętsze. W ostatnim rozdziale spróbuję przedstawić środki osiągnięcia świętości: sakramentalne, wśród nich zaś Eucharystię i pokutę oraz pozasakramentalne, do których ks. Spiske zalicza modlitwę, post, adorację eucharystyczną i pobożność maryjną.

W zakończeniu zostaną zreasumowane wyniki przeprowadzonych analiz po to, aby na ich podstawie dokonać syntezy nauczania ks. Roberta Spiske wyznaczonych tematem rozprawy.

ROZDZIAŁ I

POJĘCIE ŚWIĘTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Omawiając świętość chrześcijanina należy rozpocząć od omówienia jej natury, ponieważ świętość jest darem otrzymanym od Boga, co pociąga za sobą powszechne powołanie każdego chrześcijanina do świętości.

Należy więc rozpocząć od omówienia świętości Trójcy Świętej, by następnie przejść do zagadnienia świętości Kościoła, w którym dokonuje się proces uświęcenia człowieka. Z Kościołem jest nierozdzielnie związana Najświętsza Maryja Panna, dlatego należy zagłębić się również w przedstawienie Jej świętości.

Kolejne zagadnienie tego rozdziału to omówienie postaci świętych, którzy są wzorem do naśladowania przez chrześcijanina dążącego do doskonałości. Ostatni temat to zagadnienie świętości stanowej ponieważ chrześcijanin może być powołany zarówno do stanu kapłańskiego jak i zakonnego, czy też do najczęściej spotykanego – stanu małżeńskiego.

1. Natura świętości

Świętość jest celem życia duchowego, a uwarunkowana jest miłością. Miłość z kolei prowadzi na szczyt świętości jakim jest uczestnictwo w świętości samego Boga.

1.1 Miłość podstawą świętości

Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej w Kościele Lumen Gentium naucza, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości¹².

¹²Por. LG. 40

Sługa Boży ksiądz Robert Spiske zachęca w swoich kazaniach do przemyślenia miłości Boga jako Ojca do stworzenia, jakim jest człowiek.

Autor nawiązuje do porównania miłości Boskiej z miłością ludzką. Twierdzi, że jeżeli człowiek pragnie komuś coś ofiarować, powinien kochać on osobę obdarowywaną przynajmniej w takim stopniu, jak ów prezent który ofiarowuje¹³.

Jeżeli się kogoś kocha, chętnie się o nim rozmyśla, trudno oderwać myśli od osoby umiłowanej. Można je kierować ku różnym przedmiotom, a one mimowolnie powracają do umiłowanej osoby¹⁴.

Kaznodzieja uważa, że każdy człowiek wie i czuje, iż jego serce jest stworzone do kochania. Brak tej największej cnoty jest sprzeczny z naturą ludzką. Nieumiejętność kochania nazywa „ucieleśnieniem wszelkiego nieszczęścia”. Dlatego twierdzi, iż miłość Boża powinna stanowić dla istoty ludzkiej korzeń, dzięki któremu może ona egzystować i realizować swoje człowieczeństwo¹⁵.

Ksiądz Spiske mówi dalej o miłości woli do Boga. Bóg oczekuje od człowieka miłości woli polegającej na niczym nie zdeterminowanym, czysto duchowym oraz nieograniczonym ofiarowaniu się całej istoty ludzkiej, wszystkich jej witalnych sił tylko Bogu. Autor podkreśla, że Bóg musi tej miłości żądać, wymaga jej ponieważ „wymagać musi”; w przeciwnym razie „upadły rodzaj ludzki nie potrafiłby Go pokochać, a w konsekwencji, nigdy nie dostąpiłby ocalenia, jak również nie zostałby uświęcony egzystując w doczesności”¹⁶.

Ks. Spiske porusza także problem sposobu, w jaki człowiek powinien okazywać miłość Bogu. Nawiązuje do słów Pisma Świętego cytując pierwsze przykazanie Dekalogu: „z całego serca, z całej duszy i całym umysłem”.

Według Kaznodziei człowiek powinien kochać Boga całym sobą, ponieważ Stwórca nie zadowolony się niepełną miłością. Wszelka połowiczność, jak również przyjęcie postawy niezdecydowania wobec Boga są równoznaczne z traktowaniem Go niesprawiedliwie i lekceważąco¹⁷. Miłość Boga według ks. Spiske tkwi przede wszystkim w nieprzerwanym oddaniu wszystkich sił wewnętrznych i zewnętrznych Bogu, co sprzeciwia się błędnym teoriom promującym model miłości upatrującej swoje

¹³Por. R. Spiske, Kazanie 50 na 3 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1853, s. 7

¹⁴Por. R. Spiske, Kazanie 769 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 26 czerwca 1870, s. 6

¹⁵Por. S. Monika Kinga Zielińska, Zarys Patrylogii w Kazaniach ks. R. Spiske, Wrocław 2002, s. 48

¹⁶Tamże, s. 49

¹⁷Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 3

źródło w przyjemnych uczuciach i wylewnej rozkoszy, które same w sobie w sposób „leniwy”, jak to określa kaznodzieja, dokonują poruszenia duszy¹⁸.

Człowiek mówi Sługa Boży, powinien kochać Boga z całego serca, ponieważ tylko i wyłącznie w Bogu odnajduje on swoją „najwyższą radość”¹⁹. Z kolei warunkiem dostąpienia tej radości jest podejmowanie świadomej walki z nękającymi myśli i serce człowieka pokusami, zdecydowane eliminowanie wszelkiej żądy, znoszenie z cierpliwością wszystkiego, co odczuwane jest jako nieprzyjemne, sprawiające ból, a pochodzące z woli dobrego Boga²⁰.

Natomiast miłować Boga całym umysłem znaczy, według ks. Spiske „w świętym zamiarze” podporządkować i ukierunkować na Niego wszystkie rodzące się wewnątrz popędy w ten sposób, aby człowieka „nigdy nie wprowadziły w konflikt z jego odwiecznymi prawami” ale przyczyniły się do osiągnięcia „najwyższego celu doskonałości, w jedności, sile i stanowczości”²¹.

Jeżeli świętość chrześcijanina polega na dążeniu do połączenia się z Bogiem w miłości, to istotą tej komunii jest zawsze miłość, która bierze w posiadanie duszę, rozum, wolę i czyny człowieka i oddaje je Bogu bez zastrzeżeń. Ksiądz Spiske podkreśla, że chrześcijanin na drodze do świętości musi „praktykować” miłość. Na pierwszy plan w jej realizacji autor wysuwa ofiarę. Przykład ofiary z kolei dał sam Jezus Chrystus przez mękę i śmierć na krzyżu. Kto chce być świętym musi tak jak Chrystus wziąć swój krzyż i naśladować Go (por. Mt 16, 24). Naśladowanie to przejawia się także w zaparciu samego siebie, odrzucenie skłonności do grzechu, do bogactwa materialnego czy też godności i wygod doczesnych. Takie postępowanie zauważa kaznodzieja jest próbą miłości, która siłą rzeczy prowadzi do świętości²².

1.2 Partycypacja w świętości w Boga

Uczestnictwo w świętości Boga ukazuje ks. Spiske wyraźnie w świętości osoby Jezusa Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”

¹⁸Tamże, s. 5

¹⁹Tamże, s. 5

²⁰S. Monika Kinga Zielińska, *Zarys Patrylogii w Kazaniach ks. R. Spiske*, Wrocław 2002, s. 51

²¹Tamże, s. 51

²²Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 5

(Mt 5, 48). Z kolei za św. Pawłem mówi: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1Tes 4, 3).

Sługa Boży podkreśla, że właściwie człowiek żyje tylko przez Boga i z powodu Niego i On jest celem i sensem ludzkiego życia²³. Uczestnictwo w świętości Boga wynika z faktu, że tylko Bóg jest autentycznie święty, co wyraźnie ukazuje Pismo Święte. W Starym Testamencie świętość odnosi się tylko do Boga. Poza Bogiem wszystko jest dobrem, o ile pomaga człowiekowi uczestniczyć w tej świętości. Bóg ze swojej strony nikomu nie zamyka drogi do bycia świętym, gdyż jest Bogiem wszystkich ludzi i wszystkich traktuje jednakowo. Autor zauważa, że człowiek z racji tego, iż jest stworzeniem, nie może dorównać świętości Boga. Dopiero Jezus Chrystus przez Sakrament Chrztu Świętego uczynił go w Duchu Świętym dzieckiem Boga. Z kolei przez zasługi Chrystusa człowiek może coraz pełniej uczestniczyć w niezmierzonej świętości Boga. Dlatego chrześcijanin jest wezwany do wewnętrznej łączności ze Stwórcą. Zaś jakość tej zażyłości z Bogiem mówi o jakości jego uświęcenia. W momencie, w którym Bóg przejmuje inicjatywę, to On sam uświęca człowieka. Człowiek musi jednak współpracować z Bogiem przez nieustanną walkę z grzechem i podporządkowaniem własnej woli, woli Boga.

Sługa Boży naucza, że Świętość jest darem Miłości Stwórcy i odpowiedzią miłości człowieka. Wzorem doskonałej miłości dla chrześcijanina jest Jezus Chrystus i Jego miłość do Ojca i do człowieka. To On przez swoją śmierć i zmartwychwstanie umożliwił ludzkości uczestnictwo w świętości Boga. Chrystus przyszedł po to, aby ludzie mieli życie w pełni, stąd też jego miłość do grzeszników, choć grzech zdecydowanie potępiał. Szczytem zaś prawdziwej miłości i świętości jest miłość nieprzyjaciół. Każdy kto próbuje bez Chrystusa kochać bliźnich, szybko przekonuje się, że jest to niemożliwe, nie mówiąc już o miłowaniu nieprzyjaciół. Bóg jednak pragnie aby człowiek uczestniczył w Jego świętości, ale ten z kolei musi otworzyć się na Niego i z Nim współpracować. Jest to wszystko możliwe ponieważ Bóg darzy człowieka miłością nadzwyczaj wielką.²⁴

²³Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 6

²⁴Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 4

2. Powszechne powołanie do świętości

Mówiąc o powołaniu do świętości należy zaznaczyć, że wszyscy ludzie są do niej powołani. Są różne drogi do niej prowadzące, w zależności od obranego stanu życia, jednak łączy je ta sama świętość. Chrześcijanin nie może też poprzestać tylko na uświadomieniu sobie swego powołania do świętości. Powinien on starać się rozpoznać własną drogę i nią konsekwentnie kroczyć.

2.1 Dar powołania do świętości

Ksiądz Spiske często podkreśla, że powołanie do świętości wynika z Sakramentu Chrztu Świętego. Mówi, iż jesteśmy „... odkupieni krwią Chrystusa i przyjętymi przez Chrztost Święty dziećmi Bożymi.”²⁵ Podkreśla, że każdy człowiek nosi w sobie świadome dążenie, by zjednoczyć się z przedmiotem, który kocha, stosownie do stanu swojej duszy²⁶. Autor mówi najpierw o świętości w Starym Testamencie. Przywołuje postaci Abrahama, Noego, Mojżesza. Wiara w prawdziwego Boga i przestrzeganie Jego praw były dla nich drogą do świętości, do zjednoczenia z Bogiem²⁷.

Sługa Boży podkreśla, że dążenie do świętości jest zawsze przyporządkowane łasce uświęcającej, czyli Sakramentom świętym. Dlatego świętość może osiągnąć tylko chrześcijanin żyjący w stanie łaski uświęcającej²⁸. Nasz autor opisuje drogę, która prowadzi do świętości.

„Prawdziwego chrześcijanina prowadzi do grona świętych trojaka droga:

1. Cierpliwe dźwiganie własnego krzyża.
2. Gorliwa i żarliwa służba Bogu.
3. Pogarda dla ziemi.”²⁹

²⁵Por. R. Spiske, Kazanie 100 na 4 niedzielę Adwentu, 22 grudnia 1872, kazanie z urzędu, s. 3

²⁶Por. R. Spiske, Kazanie 255 na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 luty 1865, s. 6

²⁷Tamże, s. 5

²⁸R. Spiske, Kazanie 256 na święto Oczyszczenia Maryi, kazanie pożegnalne z Parafii św. Michała, s. 2

²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1176 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1856, s. 10

1. „Krzyże są wewnętrzne i zewnętrzne, krzyże przygotowane przez Boga oraz takie, które wykonał świat, rzecz jasna za przyzwoleniem Boga, a także krzyże, które wznosi szatan. Jeśli niesiesz swój krzyż, zjednoczywszy swoją wolę i wolę Boga, jeśli niesiesz go dla pokuty, jeśli niesiesz go cierpliwie, tęskniąc za niebem, jeśli niesiesz go z miłością i radością, dlatego, że niósł go twój Zbawiciel, to wówczas twoje działanie będzie zbawienne.”³⁰

2. „Nie służyć Bogu gorliwie i z zapałem, to znaczy czynić z wiary, z Sakramentów i Bożych przykazań rzecz uboczną, to służyć Panu z obojętnością, zaś taka służba jest grzechem.”³¹

3. „O spójrzcie tylko na niebo, a ono powie wam, że żaden trud, żadne poruszanie, żadna ofiara nie są zbyt wielkie, aby tam dotrzeć”³²

Jest to droga, którą przeszedł Jezus Chrystus i wielu świętych – zarówno tych zapisanych w kalendarzu liturgicznym, jak i tych, którzy żyli z dala od wielkich wydarzeń świata i kościoła.

Ks. Spiske odnosi się również do kazania na Górze, kiedy Chrystus powiedział: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48) Zbawiciel chce, aby Jego uczniowie nie kierowali się zasadami tego świata ani ludzką opinią, lecz żeby brali przykład ze sposobu postępowania samego Boga. Świętość jest darem ale i zadaniem według naszego autora, więc wymaga ustawicznego wysiłku, by coraz bardziej stawać się doskonałymi. Chrystus żąda od swoich uczniów, aby nie zadowalali się wygodną przeciętnością, odznaczającą się brakiem stawiania sobie wymagań i hołdującą egoizmowi, lecz by dążyli do coraz wyższych celów, biorąc wzór z Niego samego i z Ojca, który jest w niebie. Tylko w ten sposób według naszego autora chrześcijanin może „odnaleźć sens i cel swojego życia jakim jest wieczny związek małżeński z Bogiem w miłości”.³³

2.2 Obowiązek stawania się świętym

Zdaniem ks. Spiske człowiek ma obowiązek rozwijać się duchowo i moralnie. Dla chrześcijanina z kolei jest to święty obowiązek wypływający z przynależności do

³⁰Tamże, s. 11

³¹Tamże, s. 12

³²Tamże, s. 12

³³Por. R. Spiske, Kazanie 224 na 2 niedzielę po Trzech Królach, s. 2

wyznawców Chrystusa. Całe życie chrześcijanina powinno polegać na naśladowaniu Chrystusa. Autor zaznacza, że obowiązek bycia świętym człowiek może realizować tylko w Kościele Chrystusowym, ponieważ w Kościele mieszka Bóg, który go czyni świętym a przez to również jego członków.

W Kościele chrześcijanin musi zabiegać o to, by stawać się świętym przez pomnażanie w sobie łaski uświęcającej. Obowiązek bycia świętym wyklucza istnienie grzechów, zarówno lekkiego jak i ciężkiego, a nawet wad, gdyż świętość obejmuje wszystkie dziedziny życia człowieka. Obowiązek stawania się świętym dotyczy każdego stanu w Kościele: duchowego, zakonnego i świeckiego. Każdy zaś stan realizuje świętość na różnych drogach swojego powołania.

Ks. Spiske wykazuje w jaki sposób człowiek staje się święty. „Wiedzie, kiedy się to w nas dopełnia, a mianowicie wtedy, gdy Boże myślenie, poznawanie, rozważanie staje się naszym poznawaniem, myśleniem i rozważaniem. Znaczy to, że kiedy nauki Jezusa przenikną nasze wnętrza i to co na zewnątrz, ożywią to, pokierują naszym życiem, zadecydują o nim, kiedy wola Boża będzie naszą wolą tzn. kiedy przykazania Jezusa staną się naszymi czynami”.³⁴

Ks. Spiske mówiąc o obowiązku stawania się świętym nawiązuje bardzo często do postaci z Pisma świętego. Uważa, że Bóg już Abrahama wzywał do doskonałości, kiedy go wzywał, by ten trwał w społeczności z Nim. To samo odnosi nasz autor do Mojżesza i Aarona, którzy mieli przekazać powołanie do świętości synom Izraela. Nie inaczej wypowiada się Chrystus, kiedy wzywa uczniów by byli doskonali jak Ojciec w niebie. Również Apostołowie w swoich listach do gmin chrześcijańskich wzywają swoich adresatów do świętości.³⁵ Obowiązek dążenia do świętości potwierdza także Kościół, któremu Jezus Chrystus pozostawił Sakramenty św. jako niewyczerpane środki uświęcenia, a sam Chrystus nazwał go społecznością świętych. Ks. Spiske zauważa, że Jezus wyraźnie zapewnił swoich uczniów, iż idzie do Ojca przygotować im miejsce aby i oni byli tam, gdzie On jest, a gdy zostanie wywyższony, wszystkich pociągnie za sobą.³⁶

W kazaniach na uroczystość Wszystkich Świętych Apostoł Wrocławia wyraźnie stwierdza, że w ten dzień chrześcijanin ma możliwość zastanowienia się jak daleko postępuje na drodze świętości i może skorygować swoje życie patrząc na życie tak

³⁴R. Spiske, Kazanie 101 na 4 niedzielę Adwentu, 23 grudnia 1877, s. 1

³⁵Por. R. Spiske, Kazanie 1165 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1878 u św. Doroty, s. 3

³⁶Por. Tamże, s. 4

wielkiej rzeszy świętych.³⁷

Obowiązek stawania się świętym jest wymogiem chrztu świętego, stwierdza apostoł Wroclawia. Boża adopcja nakłada na chrześcijanina obowiązek intensywnego życia duchowego, nastawionego na utrwalanie w sobie wiecznych wartości. Właśnie dlatego, że chrześcijanin jest dzieckiem Bożym, powinien odznaczać się prawym i szlachetnym sposobem życia oraz dokładnym wypełnianiem wszystkich swoich zobowiązań. Powinien on również zaprawiać się w praktykowaniu cnót, ugruntowywać się w modlitwie, korzystać z sakramentów świętych oraz stawać się zdolnym do pokonywania wszelkich niebezpieczeństw i trudności jakie w życiu może napotkać. Można więc powiedzieć, że dążenie do świętości jest jednym ze środków, których każdy chrześcijanin powinien używać, aby ustrzec się wszelkiego rodzaju zakłamań i niepowodzeń moralnych, oraz obronić i zabezpieczyć w sobie stan Łaski. Ten, kto nie stara się ustawicznie umacniać i rozwijać w sobie życia duchowego, naraża się na niebezpieczeństwo, że pokusa nawet najmniejsza może go zwyciężyć. Nie tylko więc istnieje zwyczajna zachęta, lecz prawdziwy obowiązek dążenia do doskonałości. Ten obowiązek dotyczy wszystkich chrześcijan bez żadnego wyjątku, gdyż człowiek jest przeznaczony do nieśmiertelności, a ta z kolei jest zapisana w odwiecznych zamiarach Boga i w ludzkim sercu.³⁸

3. Twórcy teologicznej świętości

Historia zbawienia jest dziełem twórczym trzech osób Boskich. Bóg Ojciec zawiera przymierze ze swoim ludem, Jezus Chrystus zawiera z ludzkością nowe i wieczne przymierze, zaś Duch Święty doprowadza do pełni dzieło zapoczątkowane przez Ojca w Jezusie Chrystusie.

Najpierw należy zanalizować świętość Boga w Trójcy i jej przejawach. Następnie zostanie objaśniona świętość Syna Jezusa Chrystusa, by w ostatnim etapie przejść do zagadnienia świętości Ducha Świętego.

³⁷Por. R. Spiske, Kazanie 1172 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1877, s. 3

³⁸Por. R. Spiske, Kazanie 1191 na 22 niedzielę po Zielonych Świętach, 12 października 1856, o wieczności, s. 3

3.1 Świętość Boga Ojca

3.1.1 Natura świętości Boga

Ksiądz Spiske podkreśla, że Bóg Ojciec jest doskonałą Dobrocią, Pięknem i Miłością, która pragnie zbawić wszystko, co stworzyła³⁹. Autor podkreśla, że Bóg Ojciec jest święty w wymiarze nieskończonym. Bóg jest pełnią istnienia, gdyż nie zależy od nikogo i od niczego. Bóg jest świętością, ponieważ jest miłością, jest On całkowicie oddzielony od jakiegokolwiek zła. Natura Boga polega na tym, że Bóg z istoty swej jest samym dobrem. Tylko On jest święty, sprawiedliwy, miłosierny i wierny⁴⁰. Autor powołuje się często na słowa Proroka Izajasza: „Święty, święty, święty jest Pan Bóg zastępów. Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego” (Iz 6, 3). Bóg jest najdoskonalszą miłością, On z natury swojej jest Miłością i daje wszystkim wszystko⁴¹. Sługa Boży podkreśla również, że Bóg jest wieczną miłością ale i wieczną sprawiedliwością.

„Bóg, którego człowiek mógłby pojąć byłby czymś lub kimś mniejszym niż człowiek. Tymczasem On przekracza nieskończenie ludzką możliwość pojmowania. Człowiek nie jest w stanie zrozumieć natury i życia Boga.”⁴²

Jest On pełnią istnienia, gdyż nie zależy od nikogo i od niczego. Stąd można powiedzieć, że jest pełnią doskonałości, czyli jest On samą Dobrocią, Pięknem, Prawdą, Mądrością. W Starym Testamencie nie tylko Bóg jest święty, ale święte jest także Jego Imię, a Izajasz daje Bogu imię „święty Izraela” (Iz 1,4). Z tego tekstu wynika, że On jest najświętszy w całym narodzie wybranym i nikt poza Nim nie może posiadać takiej świętości. Od Boga pochodzi także „świętość Izraela”. Ks. Spiske podkreśla, że całe życie Boga jest miłością, ponieważ Jego Miłość nie ma źródła w jakimś dobru, ale jest Istotą miłującą samą siebie. Na tej podstawie kaznodzieja stwierdza, że Bóg jest

³⁹Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 6

⁴⁰Por. R. Spiske, Kazanie 763 na święto Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1877, s. 4-5

⁴¹Por. R. Spiske, Kazanie 766 na święto Trójcy Przenajświętszej, 4 czerwca 1871, s. 5

⁴²Por. R. Spiske, Kazanie 498 pierwsze kazanie Wielkopostne, 20 lutego 1874, s. 8

świętością, dlatego że „jest samą miłością” (1 J 4, 8. 16). Z tego powodu Bóg kocha wszystko, co stworzył i jest to miłość wieczna.⁴³

Sługa Boży mówi też o świętości moralnej Boga. Jest ona przeciwstawieniem się nieczystości moralnej i grzechom oraz wszystkiemu co sprzeciwia się dobru moralnemu. Przez to Bóg jest także święty w swoim działaniu na zewnątrz. Dlatego wzywa On każdego człowieka do doskonałości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz!” (Kpł 19, 2) Takie jest również powołanie człowieka, który na początku dzieła stwórczego określony został mianem świętego.⁴⁴

3.1.2 Przejawy świętości Boga – Ojca

Sługa Boży ks. Robert Spiske często podkreśla, że jednym z przejawów świętości Boga jest Jego bezgraniczna miłość do człowieka. Jego miłość jest wieczna. Autor mówi, że „zanim ojciec i matka nas pokochali, zanim pojawili się, Bóg już myślał o nas, już nas miłował. Ponieważ stworzył nas z miłości i uczynił człowiekiem, przeto umiłował nas miłością doskonałą, ponieważ stworzył nas jako istoty mogące Go doświadczyć, a to doświadczenie pewnego dnia chrześcijanin osiągnie w chwalebnej szczęśliwości”.⁴⁵ Dalej autor stwierdza, że Bóg miłuje miłością łaskawą, gdyż przez Chrzest święty ludzie stali się chrześcijanami i mogą żyć w Kościele Chrystusowym⁴⁶.

Kaznodzieja podkreśla również przejaw miłości Boga w dziele odkupienia człowieka i jego usprawiedliwienia przez Tajemnicę Krzyża Chrystusowego. W dziele odkupienia działa cała Trójca święta i tutaj dokonuje się całkowity przejaw świętości a zarazem miłości Boga do stworzenia. Autor wyraźnie mówi, iż Bóg od samego początku, czyli od stworzenia człowieka, aż do powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa w chwale na końcu czasów, opiekuje się człowiekiem. Dlatego człowiek w poczuciu wdzięczności za „ofiarowanie” mu się Trójcy, powinien ofiarować Bogu nie tylko

⁴³Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 3

⁴⁴Por. R. Spiske, Kazanie 241 na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców, s. 2

⁴⁵Por. R. Spiske, Kazanie 498 pierwsze kazanie Wielkopostne, 20 lutego 1874, s. 6

⁴⁶Tamże, s. 8

umysł ale i swoje serce⁴⁷. Wiara w Trójcę świętą jest dla naszego autora fundamentem zbawienia i szczęśliwości⁴⁸.

Jednym z przejawów Bożej miłości jest przebaczenie. Prawdę tę porusza ksiądz Spiske sięgając do upadku pierwszych ludzi. Grzech doprowadził człowieka do przerwania więzi miłości, jaka łączyła go ze Stwórcą. Konsekwencje grzechu przeszły na całą ludzkość. Pojawia się jednak obietnica zawarta w Protoewangelii. Bóg nie pragnie pozostawić człowieka samemu sobie. Bóg przebacza człowiekowi przez swojego Syna poprzez Jego wcielenie i śmierć na krzyżu. W skutkach doskonałej ofiary Chrystusa partycypują wszyscy ludzie⁴⁹.

Autor podkreśla również, że Bóg objawia swoją świętość we wszystkich stworzeniach świata. Płyńie to z tego, że Bóg jest samą dobrocią więc pragnie tylko dobra. Skoro pragnie dobra to jest równocześnie gotowy do przebaczenia. Również przejawem świętości Boga jest Opatrzność, przez którą podtrzymuje On i kontynuuje dzieło stworzenia, gdyż jak stwierdza nasz autor: „bez Niego nie możemy nic uczynić”.⁵⁰

Kolejnym przejawem miłości Boga do człowieka jest Jego miłosierdzie. Sługa Boży podkreśla, że Bóg prowadzi grzesznika często do kapłana jako pośrednika, który ma pełną świadomość czym jest sługą i jak wielki potencjał miłosierdzia na nim spoczywa. Kapłan jest drugim Chrystusem, którego ogarnia radość ze znalezienia zagubionej owcy, jaką jest każdy nawracający się grzesznik. Nasz autor stwierdza wyraźnie, że Bóg nie może prawdopodobnie być szczęśliwy bez człowieka, zwłaszcza bez grzesznika. Poza tym Bóg wie, że jest też sprawiedliwością i dlatego pragnie nawrócenia grzesznika.⁵¹ Ks. Spiske często nawiązuje do Ewangelii św. Łukasza, mówiąc że większa jest radość z jednego nawróconego, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu, którzy go nie potrzebują. Podając siebie za przykład kaznodzieja mówi, że nie zwątpi w żadnego grzesznika do końca swojego życia i jest gotowy jako kapłan oddać swoje własne życie, by móc ocalić od potępienia przynajmniej jedną osobę.⁵²

Nasz autor zauważa również, że Bóg Ojciec z miłości do ludzi przystał na propozycję Syna. On jest sprawiedliwy ale i miłosierny. Ks. Spiske snuje

⁴⁷R. Spiske, Kazanie 751 na święto Trójcy Przenajświętszej, 31 maja 1885 w Katedrze, s. 4

⁴⁸R. Spiske, Kazanie 752 na święto Trójcy Przenajświętszej, s. 1

⁴⁹S. Monika Kinga Zielińska, Zarys Patrylogii w kazaniach ks. Roberta Spiske, Wrocław 2002, s. 94-95

⁵⁰R. Spiske, Kazanie 1200 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 5 listopada 1865, s. 3 Por. Remi Parent, Uwieżyć w czułość Boga, Kraków 2003, s. 88

⁵¹Por. R. Spiske, Kazanie 773 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 14

⁵²Por. Tamże, s. 15

przypuszczenia i stawia tezę, że Chrystus będąc w pełni Bogiem i człowiekiem, był we wszystkim podobny do ludzi z wyjątkiem grzechu. Wiedział, że Bóg Ojciec musiał wyrazić zgodę na propozycję Syna właśnie z miłości do Syna i do całego stworzenia.⁵³ Przez taki czyn Chrystusa sam Bóg cieszy się, że ludzie staną się, jak to nazywa ks. Spiske, „arystokracją bożą”. Jest to poniekąd paradoks dzieła zbawienia, ponieważ aby człowiek mógł się stać kimś wielkim, Zbawiciel musiał stać się mały, biedny i bezradny.⁵⁴ Jest to również przejawem miłości Boga jako Ojca.

3.2 Świętość Boga – Syna

3.2.1 Istota świętości Chrystusa

Ks. Robert Spiske wyraźnie podkreśla, że świętość Boga Ojca najpełniej objawia się w osobie i postawie Jezusa Chrystusa.

Kościół nakazuje wierzyć w Boga w trzech osobach, z których pierwszą jest Ojciec, drugą Słowo – Syn, a trzecią Duch Święty. Ich istotą zaś jest Miłość⁵⁵. Autor używa bardzo nowoczesnego jak na owe czasy stwierdzenia, że Syn został poczęty przez owocną wiedzę, jaką Bóg posiada na temat własnej istoty⁵⁶.

Ks. Spiske nawiązuje do słów św. Pawła z Listu do Filipian: „Dlatego Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11). Na podstawie tych słów autor podkreśla, że samo imię Jezus już mówi o świętości Chrystusa. Również sam Jezus nazywa siebie Bogiem, gdy na pytanie Żydów, czy jest Synem Bożym odpowiedział: „Tak, ja nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmogącego i nadchodzącego na obłokach niebieskich” (Mt 26, 63-64). Natomiast w męce i śmierci Chrystusa ukazuje się Jego największa świętość jako sens uświęcenia całego stworzenia.

⁵³Por. R. Spiske, Kazanie 113 na święto Narodzin naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, s. 8

⁵⁴Por. Tamże, s. 10

⁵⁵Por. R. Spiske, Kazanie 751 na święto Trójcy Przenajświętszej, 31 maja 1885 w Katedrze, s. 2

⁵⁶Por. R. Spiske, Kazanie 752 na święto Trójcy Przenajświętszej, s. 2

Chrystus mimo, że jest Święty ze swojej natury, bierze na siebie grzechy z miłości do ludzi i do Boga, pogrąża się w strachu przed męką i śmiercią.⁵⁷

Chrystus dokonał odkupienia w swojej zwycięskiej śmierci i przypieczętował je przez swoje zmartwychwstanie. Utracona droga do nieba została na nowo otwarta. Człowiek znowu może być sprawiedliwy i święty przed Bogiem⁵⁸.

Według Sługi Bożego do świętości Jezusa Chrystusa należy też samo Jego imię. W imię Jezusa Apostołowie czynią cuda i przez to pozyskują liczne rzesze wyznawców i czcicieli Trójjedynego Boga. Powołując się na św. Pawła ks. Spiske stwierdza, że chrześcijanin jest obmyty, uświęcony i usprawiedliwiony w imię Jezusa.⁵⁹

Nasz autor podkreśla też, że jest to Imię, które przewyższa wszystkie imiona, a to z tej racji, że zginają się przed Nim wszelkie istoty niebieskie i ziemskie. Jest to Imię tak silne, że wokół Niego zebrało się 12 rybaków i tak powstał i rozwinął się Kościół Chrystusowy.

Wreszcie Imię to ma taką moc, że doprowadziło do unicestwienia takich postaci jak Judasz, Piłat, Kajfasz czy wreszcie bogowie starego porządku pogańskiego.⁶⁰

3.2.2 Przejawy świętości Chrystusa

Świętość Jezusa Chrystusa przejawia się najpierw w Jego stosunku do Boga Ojca, ponieważ całe Jego życie jest podporządkowane pełnieniu woli Ojca. Wszystkie decyzje i czyny Jezusa Chrystusa są konsultowane z Ojcem na modlitwie.

Świętość Chrystusa, zdaniem ks. Spiske, przejawia się także w stosunku do ludzi. Stosunek ten cechuje miłość bezgraniczna i bezwarunkowa. Ponieważ Syn Boży dokonał odkupienia w taki sposób, w jaki nie potrafiłby tego dokonać żaden człowiek, umiłował człowieka miłością jedyną. Umilował go też miłością cudowną, ponieważ wcielenie Bożej Miłości jest największym cudem i największym dowodem miłości Chrystusa do człowieka. Jego miłość była też najboleściwsza, gdyż musiał dźwigać grzechy wszystkich ludzi, począwszy od Adama. Wreszcie Jego miłość była niewiarygodna. Tę miłość autor dzieli na trzy stopnie. Pierwszy stopień objawia się tym,

⁵⁷Por. R. Spiske, Kazanie 398 na 4 niedzielę Wielkiego Postu u św. Michała, s. 3

⁵⁸R. Spiske, Kazanie 750 na 2 dzień Zielonych Świąt, 6 czerwca 1881, kazanie poranne, s. 1

⁵⁹Por. R. Spiske, Kazanie 211 na święto Imienia Jezus, 16 stycznia 1886 w Katedrze, s. 8

⁶⁰Por. Tamże, s. 9

że miłujący zawsze pragnie być przy swoim ukochanym. Drugi stopień mówi o cierpieniu jakiego miłujący pragnie znieść dla umiłowanego. I wreszcie trzeci stopień, na którym umiłowany pragnie zjednoczenia z miłowanym⁶¹.

Najwyższym stopniem świętości Chrystusa jest, według naszego autora, Jego miłość przebacząca, kiedy woła: „Ojczye odpuść im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23, 34). Tylko Bóg, który jest święty mógł się podjąć takiej walki i odnieść zwycięstwo. Z kolei wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa pojawiła się Jego świętość w pokonaniu śmierci, która Jego – jako Boga nie mogła zwyciężyć. Ta świętość Zmartwychwstałego Chrystusa przejawia się dalej w Sakramentach Kościoła. To w nich udziela Chrystus swojej świętości chrześcijaninowi dążącemu do doskonałej miłości.

Najwyższym przejawem świętości Chrystusa jest Jego śmierć na krzyżu. Na krzyżu Chrystus pokonał grzech i śmierć. Bez Chrystusa nie byłoby dogłębnego pojednania świata z Bogiem. Tylko Chrystus mógł się podjąć takiej walki z szatanem i grzechem. Jego zwycięstwo wiąże się z kolei z Jego świętością.

Sługa Boży podkreśla, że Chrystus unżył się już przez samo wcielenie po to, by cierpieć i umrzeć. Po dokonaniu tego dzieła powrócił do Ojca i ciągle pośredniczy między człowiekiem a Bogiem, gdyż przygotował dla każdego wieczną szczęśliwość. Chrystus okazał człowiekowi w ten sposób miłość, która jeszcze bardziej uwypukla się w „Sakramencie Ołtarza”⁶².

Z tym wiąże się kolejny przejaw świętości Chrystusa, którym jest Jego pragnienie zjednoczenia się z człowiekiem w Komunii świętej. Jest to według naszego autora największy i najwspanialszy przejaw miłości Chrystusa do chrześcijanina⁶³.

Autor podkreśla co Chrystus uczynił dla ludzkości. Grzech Adama ściągnął na nią śmierć, zaś ofiara Chrystusa zwróciła jej życie, Bóg wziął na siebie winy człowieka. Na krzyżu umiera nieśmiertelny, sprawiedliwy, pasterz, stwórczyni za stworzenie.⁶⁴

W Jego krwi człowiek dostał łaski pojednania, poprzez Jego zasługi pozyskał na nowo Ducha Świętego, ducha synostwa, który tu na ziemi pozwala mu uczestniczyć w każdej zasłudze.⁶⁵

„Z miłości do was porzucił Boskość i przyjął naturę ludzką, z miłości do was zstąpił z Nieba, urodził się w stajence, leżał tam i płakał jako niemowlę owinięte w

⁶¹Por. R. Spiske, Kazanie 763 na święto Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1877, s. 4-5

⁶²Por. R. Spiske, Kazanie 760 na święto Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 5

⁶³Por. Tamże, s. 6

⁶⁴Por. R. Spiske, Kazanie 497 na Wielki Piątek, 7 kwietnia 1871, s. 1

⁶⁵Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1885, s. 7

pieluszki. Ba, z miłości do was pozwolił skazać się na śmierć i przybić do krzyża, z miłości do was oddał swoje życie.”⁶⁶

Dalej ks. Spiske dodaje: „Z miłości do was założył Niebieskie Jeruzalem, gdzie trzyma dla was miejsce, pewnego dnia pragnie wam wręczyć berło wieczności i włożyć koronę nieśmiertelności na głowy wasze... chce z wami dzielić całe swoje szczęście, chce was napoić czystą szczęśliwością.”⁶⁷

Kolejnym objawem świętości Chrystusa jest zbawcza rola Jego cierpienia. Nasz autor pisze, że w Jego Krwi następuje pojednanie, poprzez Jego zasługi człowiek pozyskał na nowo Ducha świętego, ducha synostwa, który tu na ziemi pozwala mu uczestniczyć w każdej zasłudze, otwierając mu oczy na głębię jego wewnętrznego zepsucia i ciężar własnej winy. W bólu narodzin skruchy, pokuty podnosi On człowieka z najniższego samoupokorzenia i samopotępienia, wzniecając żywą wiarę. Obala On także nagromadzony egoizm, a w jego miejsce stawia postawę pokory, samozaparcia, dziecięcego posłuszeństwa oraz świętej miłości. W ten sposób zostaje zrodzony w ludzkim wnętrzu nowy człowiek przez miłość.⁶⁸

Ks. Spiske podkreśla, że świętość Jezusa Chrystusa przejawia się także w sile i mocy Jego Imienia, ponieważ przez wypowiedzenie go niewidzący odzyskują wzrok, niemi zaczynają mówić, sparaliżowani odzyskują władzę chodzenia, jak również poddają Mu się siły natury, gdyż zostaje uciszone morze, umarli powstają do życia, a złe duchy opuszczają ludzi wcześniej opętanych. Tak więc na Imię Chrystusa pochyła się każda wielkość ziemi i wszechświata.⁶⁹ Przez taką moc tego Imienia, mówi Sługa Boży, istnieje dla człowieka nadzieja, że zostanie w tym Imieniu zbawiony, a wcześniej osiągnie świętość życia. Imię Jezusa, mówi nasz autor, jest jak sztandar królewski, pod którym chrześcijanin kroczy przez życie. Jest to przywilej i prawo, ale również obowiązek oddania się właścicielowi tego sztandaru, czyli Bogu.⁷⁰

To imię wybrał Bóg Ojciec i pod tym Imieniem kłaniają się wszelkie stworzenia, zarówno w niebie jak i na ziemi. W tym Imieniu powstał również Kościół Katolicki, ponieważ Apostołowie zgromadzili się wspólnie w to Imię i swoją pracę misyjną wykonywali także w Imię Jezusa Chrystusa.⁷¹ Jednak to Imię może się okazać również

⁶⁶Por. R. Spiske, Kazanie 1137 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 października, kazanie urzędowe, s. 9

⁶⁷Por. Tamże, s. 9

⁶⁸Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1885, s. 7

⁶⁹Por. R. Spiske, Kazanie 211 na święto Imienia Jezus, 16 stycznia 1886 w Katedrze, s. 6-7

⁷⁰Por. Tamże, s. 8

⁷¹Por. Tamże, s. 9

porażką. Dowodem tego są przegrane życiowe wielkich przeciwników Jezusa Chrystusa: Heroda, Piłata i Kajfasza, a w późniejszych czasach ustanie pogaństwa i herezji.⁷²

Kaznodzieja wrocławski rozważając Boże Narodzenie podkreśla, że Chrystus zniżył się do ludzkiej nędzy. Nie ma nic bardziej bezradnego, słabego i małego jak nowo narodzone dziecko. Cała Jego potęga i majestat zniknęły w bezmiarze Jego poniżenia. Gdyby Chrystus pojawił się pod postacią króla lub mędrca, też widziano by Jego wielkość, ale byłaby ona tylko ludzka, mówi ks. Spiske.

Gdyby pojawił się w towarzystwie niebieskich zastępów, widziano by Jego wielkość, ale prawdopodobnie nie czułby się na tyle silny, by działać samemu. Gdyby z kolei przyszedł otoczony piorunami i grzmotami, można by przypuszczać, że chce sobie ludzkość bezpośrednio podporządkować i wywołać w nich strach. Tymczasem Chrystus przyszedł całkowicie uniżony, by pokazać, że „głupota Boża” jest mądrzejsza od wszelkiej ludzkiej mądrości.⁷³

Ks. Spiske naucza, że jest to wielki przejaw miłości Chrystusa do człowieka, bo może on w uniżeniu Boga ujrzyć własną nędzę i niskość, które mogą chrześcijanina wznieść ku wielkości Jezusa. Uniżenie Boga uczy także kochać i szanować własne poniżenie i nauczyć, że człowiek nie jest na tym świecie tylko dla przyjemności.⁷⁴ Sługa Boży mówi też, że pojawienie się Zbawiciela na ziemi dokonało się w sposób, który najpełniej ujawnił Jego dobroć w stosunku do ludzi. Stało się to więc przez upokarzające narodziny w Betlejem. Nie przyszedł więc po to, by człowieka oślepić i przerazić, ale powołać i ocalić.⁷⁵

3.3 Świętość Boga – Ducha Świętego

Ksiądz Spiske naucza, że Duch Święty jest źródłem życia w Kościele. Każde dobro natomiast, będące udziałem człowieka, dzieje się pod natchnieniem Ducha Świętego⁷⁶.

⁷²Por. Tamże, s. 9

⁷³Por. R. Spiske, Kazanie 112 na Boże Narodzenie, 25 grudnia 1875, kazanie urzędowe, s. 6

⁷⁴Por. Tamże, s. 9

⁷⁵Por. Tamże, s. 11

⁷⁶R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 8

Autor stwierdza także, iż trzecia Osoba Trójcy przez miłość pochodzi od Ojca i Syna i jest równa naturą i istotą Ojcu i Synowi. Działanie Ducha Świętego jest równoznaczne z uświęceniem Kościoła i jego członków. Duch Święty pragnie poruszyć, ożywić i wziąć w posiadanie wszystkich ludzi⁷⁷. Działanie Ducha Świętego rozpoczyna się podczas Chrztu świętego. Wtedy Duch czyni człowieka dzieckiem Boga, swoją świątynią i dziedzicem królestwa niebieskiego. Duch Święty pomnaża w człowieku łaskę uświęcającą i udziela mu łaski uczynkowej koniecznej do pełnienia dobrych uczynków. Duch Święty jest duchem światłości, jak podkreśla nasz autor, który prowadzi człowieka do całej prawdy⁷⁸. Z kolei zesłanie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, jest zdaniem księdza Spiske dopełnieniem zbawienia świata. Jego przyście było ceną odejścia Chrystusa do Ojca⁷⁹. Kaznodzieja mówi również, że Duch Święty rozdaje Sakramenty w Kościele i w nich przekazuje nam zasługi i łaski Jezusa Chrystusa⁸⁰.

Ks. Spiske podkreśla, że Duch Święty jest w stanie przemienić ludzkie cierpienia, smutki, lęki, rozpacz w bogato płynące źródła wiecznej rozkoszy i świętości. Duch Święty odnajduje chrześcijanina z powrotem, wprowadza na właściwą ścieżkę, gdy ten zaczyna się odwracać od miłości Ojca i Syna, za sprawą swych delikatnych wpływów i wzruszeń⁸¹.

Duch Święty miłuje człowieka na trzy sposoby: po pierwsze miłością stwarzającą, gdy napełnia chrześcijanina świętym ogniem, który wydobywa z niego dobre uczynki. Po drugie miłością wzmacniającą, ponieważ człowiek sam z siebie do niczego nie jest zdolny, dlatego Duch Święty wspiera go w jego niemocy. Po trzecie miłością wpływającą z wolnej woli, gdyż na tym polega prawdziwe działanie miłości, która jednoczy człowieka z Bogiem i jest prawdziwą, jedyną miłością duszy⁸².

Duch Święty pragnie poruszyć, ożywić i wziąć w posiadanie wszystkich ludzi, żeby uczynić z nich swoją świątynią. Zabiega o każdego, pracuje nad każdym, stara się osiągnąć swój cel na różne sposoby, przez wewnętrzne napomnienia, przez szczęście i nieszczęście, cierpienie i radość, otuchę i smutek. Stoi przed chrześcijaninem również w trudnej godzinie, woła do jego serca głosem pełnym miłości, a ten kto się Jemu nie opiera, kto da Mu posłuch i wysłucha Jego przestroóg, w tym pozostanie słodkim

⁷⁷Tamże, s. 9

⁷⁸Por. R. Spiske, Kazanie 733 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, s. 2

⁷⁹Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 1

⁸⁰Por. R. Spiske, Kazanie 746 na niedzielę Zielonych Świąt, 5 czerwca 1876, kazanie urzędowe, s. 6

⁸¹Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 6

⁸²Por. R. Spiske, Kazanie 763 na święto Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1877, s. 6

gościem, ofiarowując się Jego sercu jako zadatek życia wiecznego.⁸³

Autor powtarza za św. Tomaszem z Akwinu, że niewidzialne pojawienie się Ducha Świętego poznać można po tym, że człowiek dostaje się na wyższy poziom łaski, tzn. kiedy sam w sobie, w swoich zapatrywaniach, w swoich wypowiedziach, w swoich czynach, w swoich zwyczajach istotnie zmienia się na lepsze. Np. wielki grzesznik żałuje i spowiada się ze swoich grzechów, które go przedtem zniewalały. Człowiek, którego język znał się tylko na tym co ziemskie, który wygłaszał jedynie obraźliwe w stosunku do Boga i irytujące innych mowy, pogrąża się nagle w hymnach pochwalnych na cześć Boga i dąży do pokrzepienia bliźnich. Autor powiada za świętym Grzegorzem z Nazjanzu, że jak tylko Duch Święty oświeci ludzki rozum, zmienia też jego wolę.⁸⁴

Największym przejawem świętości Ducha Świętego jest według ks. Spiske Jego Miłość. Dzieje się to w ten sposób, że Duch Święty przed grzechem pierwszych ludzi nappełnił człowieka miłością Ojca, po grzechu natomiast uczestniczył On w przemianie drugiej osoby Trójcy w zwykłego śmiertelnika i uczestniczył w miłości i oddaniu Chrystusa dla ludzkości. Miłość Ducha Świętego jest w stanie przemienić ludzki ból, cierpienie, nędzę i rozpacz w stan wiecznej rozkoszy i świętości.⁸⁵

4. Wymiary świętości

4.1 Świętość Kościoła

Według ks. Spiske Kościół jest święty, ponieważ jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, a Chrystus jako Głowa tego Ciała jest najświętszy. I tak jak Chrystus jest ustami Ojca, tak Kościół jest ustami Chrystusa. Chrystus ofiarował nam prawdziwy Kościół, który wypłynął z Jego otwartego serca⁸⁶.

Jeżeli wierzy się w Jezusa Chrystusa, to trzeba również wierzyć, że założył On jeden Kościół, który jest sam w sobie uświęcający. W Kościele nie naucza człowiek, nie objaśnia człowiek, nie interpretuje człowiek lecz Duch Święty⁸⁷.

⁸³Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 8

⁸⁴Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 2

⁸⁵Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 6

⁸⁶Por. R. Spiske, Kazanie 789 o prymacie, 18 maja 1859, s. 5

⁸⁷Por. R. Spiske, Kazanie 793 na święto św. Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 1859, poza Kościołem

Ksiądz Spiske wyraźnie podkreśla, że świętość leży w istocie Kościoła i obie rzeczy: Kościół i świętość nie dają się rozdzielić, tak jak nieba nie można oddzielić od wiecznej szczęśliwości. Kościół jest święty, gdyż stoi na fundamencie Jezusa Chrystusa i siedmiu Sakramentów⁸⁸.

Autor pisze, że Duch Święty jest światłością, która rozpuszcza wszelką wątpliwość, wszelkie błędzenie i niewiarę w Kościele. Bez Ducha Świętego Kościół przestałby w ogóle istnieć.⁸⁹ Świętość Kościoła wywodzi ks. Spiske z dnia Zielonych Świąt. Wtedy to Kościół stał się Oblubienicą Chrystusa⁹⁰.

Kaznodzieja podaje również definicję Kościoła: „Kościół jest zbawczą społecznością rozumnych stworzeń Bożych, pozostających w związku z Bogiem, swoim Stwórcą, zespolonych z Nim spójnią jednej wiary i jednej miłości ku nadziei w Duchu Świętym w celu osiągnięcia wiecznego zbawienia”⁹¹.

Duch Święty podtrzymuje prawdę Bożą, uodparniając Kościół na wszelkie zewnętrzne ataki ze strony niewiary, na błędy oraz wewnętrzne zepsucie⁹².

Ks. Spiske podkreśla, że głównym zadaniem Kościoła w prowadzeniu chrześcijanina do świętości jest udzielanie Sakramentów świętych. W Kościele Bóg pokazuje się człowiekowi w świetle prawdziwej wiary, w nim ma on nieskończone, niezgłębione źródło światła Jego Miłosierdzia i w nim oddaje się On ludzkości w swoim Miłosierdziu, w 7 Sakramentach, niewyczerpany, niezmierny, bo one właśnie (Sakramenty) są źródłem wszystkich Jego łask zbawienia⁹³.

Autor ukazuje również rolę wychowawczą Kościoła, który pomaga wiernym w wypełnianiu ich obowiązków stanu i ukazuje także rolę charytatywną Kościoła, kiedy pomaga on chorym, biednym, sierotom i potrzebującym.

Z kolei każdy chrześcijanin ma również obowiązki wobec Kościoła jako społeczności świętych. Wierni powinni przede wszystkim miłować Kościół i bronić Go przed atakami wrogich mu ludzi i organizacji mając zawsze w świadomości, że Kościół ma pochodzenie Boskie. Jako wierni, chrześcijanie winni słuchać nauki Kościoła, stosować się do Jego przepisów i zaleceń, a przede wszystkim korzystać ze środków do zbawienia jakimi Kościół rozporządza.

nie ma zbawienia, s. 9

⁸⁸Por. R. Spiske, Kazanie 732 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, s. 11

⁸⁹Por. R. Spiske, Kazanie 733 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, s. 2

⁹⁰Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 1

⁹¹Por. R. Spiske, Kazanie 743 na poniedziałek Zielonych Świąt, s. 3-7

⁹²Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 7

⁹³Por. R. Spiske, Kazanie 900, s. 2, por. Walter Kardinal Kasper, *Katholische Kirche*, Herder, Freiburg 2011, s. 126

„Wiemy, że nasz święty Kościół przypomina ogród rozkoszy, który Bóg zaopatrzył w liczne źródła łaski. Któż zliczy łaski jakich Pan udziela w sakramentach, mocą słowa Bożego, za wstawiennictwem świętych, a przede wszystkim przez nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa, wylane w łonie katolickich chrześcijan. Jakże często rozświetla nasze umysły, jakże często ożywia naszą wolę, ileż pobożnych wrażeń wzbudza w naszych sercach, ileż niezliczonych łask – łask, które pobudzają do działania, które pomagają, które skłaniają grzesznika do skruchy, łask, które pocieszają strapionego, łask, które wzmacniają słabego, wspierają chwiejnego w czynieniu dobra, łask obfitych i skutecznych, łask wewnętrznych i zewnętrznych- iluż to łask udziela nieustannie i w nadmiarze dla naszego zbawienia.”⁹⁴

Według ks. Spiske Kościół jest święty, ponieważ doprowadził wielu ludzi do świętości. „Jeżeli będę w tym Kościele i będę żył tak jak On tego wymaga, to z pewnością zostanę świętym i co do tego nie ma żadnej wątpliwości.”⁹⁵

Dalej autor stwierdza również, że Jezus Chrystus zapewnił swojemu Kościołowi nieomylnne magisterium, to znaczy nieomylny urząd w osobach Apostołów oraz ich następców, przede wszystkim zaś w prymacie Piotrowym, aby złożony w Kościele depozyt wiary, przykazań i łaski pozostał niedostępny dla wszelkich błędów i zmian.⁹⁶

Ks. Spiske uważa, że w Kościele najpewniej można osiągnąć świętość: „Dlatego według Bożej mądrości Pan wycisnął swojemu jednemu zbawiającemu Kościołowi, swojej oblubienicy na ziemi, która w sposób nadprzyrodzony płodzi i wychowuje dla Niego dzieci żywota wiecznego, charakterystycznie znamię, które nie pozwala na oszustwa, które musi przekonać zarówno najuboższe i najsłabsze, jak i najtęższe umysły; mowa o boskim diademie świętości błyszczącym na członkach Kościoła Chrystusowego i obwieszczającym całemu światu: Nigdzie indziej tylko tutaj, w Kościele i poprzez Kościół wiedzie droga do Nieba.”⁹⁷

Kościół jest święty, ponieważ działa w nim Duch Święty, podkreśla ks. Spiske. „... Kościół nie jest celem samym w sobie na ziemi. Tak samo jak Jezus nie miał celu samego w sobie, kiedy był na ziemi, lecz był na świecie jedynie po to, by świat zbawić, tak samo Kościół a w nim Duch Święty jest wyśmienitym nauczycielem, nadającym prawo i rozdającym łaski, istniejącym tylko i wyłącznie dla ludzkiego zbawienia. Z

⁹⁴R. Spiske, Kazanie 1106 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 października 1886 w Katedrze, s. 2-3

⁹⁵Por. R. Spiske, Kazanie 1164 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1857, s. 14

⁹⁶Por. R. Spiske, Kazanie 1165 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1878 u św. Doroty, s. 6

⁹⁷Tamże, s. 7

Kościół Duch Święty otacza wszelkie ciało dobrej woli. Ujawnia się On poprzez nauki, przychodzi w swych prawach, przykładach, przychodzi przede wszystkim w swoich Sakramentach.”⁹⁸

Kościół według naszego autora jest wreszcie przygotowaniem do tego Królestwa, do którego po śmierci wejść mają jego członkowie, jest instytucją odkupienia oraz Bożej łaski na ziemi ku wiecznej szczęśliwości.⁹⁹

Mówiąc o świętości Kościoła Sługa Boży porównuje go również z innymi religiami. Kościół daje zbawienie przez swoją prawdę, którą głosi i przez swoich świętych, zwłaszcza męczenników. Ks. Spiske podkreśla, że tych dwóch wartości nie posiadają inne religie. Powołuje się również na św. Cypriana, który głosił, że człowiek, który nie ma Boga za Ojca, a Kościoła za Matkę, nie może dotrzeć do zbawienia.¹⁰⁰

Świętość Kościoła przejawia się też względem ludzi, którzy bez własnej winy urodzili się w innej religii, w niej pozostają i w niej umierają, a którzy szukają prawdy, kochają prawdę. Ci ludzie są według ks. Spiske dziećmi Kościoła, gdyż Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a jeśli do tego w sumieniu prowadzą życie czyste i bezgrzeszne, to dostąpią zbawienia. To są ci według naszego autora, którzy przyjadą ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem.¹⁰¹

4.2 Świętość Najświętszej Maryi Panny

Sługa Boży ks. Robert Spiske często podkreśla, że Najświętsza Maryja Panna jest doskonałym wzorem świętości, ponieważ fundamentem Jej życia i działania jest Bóg. Od niepokalanego poczęcia jest Ona zjednoczona z Bogiem w szczególny sposób. Trzy osoby Boskie dbają o to, by Maryję już w trakcie poczęcia tak wspaniale wyposażyć, jak to tylko u Boga jest możliwe i na ile stworzenie jest w stanie to znieść¹⁰².

Dla ks. Spiske Maryja jest drogą, która prowadzi do Chrytusa. „... zrozumcie, że jeżeli chcemy mieć, szukać, żądać i posiadać Jezusa Chrystusa Odkupiciela, to nie

⁹⁸Por. R. Spiske, Kazanie 746 na niedzielę Zielonych Świąt, 5 czerwca 1876, kazanie urzędowe, s. 7

⁹⁹Por. R. Spiske, Kazanie 791 na święto Ksiąząt Apostołów św. Piotra i Pawła, s. 5

¹⁰⁰Por. R. Spiske, Kazanie 335 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 22 lutego 1857, o jedynie zbawiającym Kościele, s. 11

¹⁰¹Por. Tamże, s. 14

¹⁰²Por. R. Spiske, Kazanie 85 na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1874, s. 2

możemy tego uczynić inaczej jak przez Maryję”¹⁰³. Można powiedzieć, że już w tamtych czasach mówił kaznodzieja o pośrednictwie Maryi w dziele odkupienia: „Spójrz zatem chrześcijaninie to, żeś został odkupiony a twój żywot opiera się na nadziei dostąpienia nieba, zawdzięczasz pośrednictwu ofiary, którą Maryja złożyła nie tylko biernie, ale dosłownie całą sobą”¹⁰⁴.

Najświętszą Maryję Pannę cechowało ubóstwo, ponieważ Jej Syn również je umiłował, a Syn i Matka mają wiele cech wspólnych. Sługa Boży podkreśla również cichość i uniżoność Maryi: „... poniżenie, lekceważenie, hańba Maryi na ziemi i Jej miłość do tego były tym, co zaprowadziło Ją do Boga, co Boga zachwyciło, co sprowokowało Go do tego, by wylewał na Nią cud po cudzie, łaskę po łasce, tajemnicę za tajemnicą...”¹⁰⁵.

W konsekwencji tego, Maryja jako pełna łaski musiała zostać królową nieba i ziemi. Jeśli chrześcijanin tak jak Ona ukocha poniżenie, lekceważenie a nawet hańbę, powinien być pewny, że znajdzie na sądzie łaskawego i miłosiernego Boga¹⁰⁶.

Życie Najświętszej Maryi Panny było według ks. Spiske przeniknięte cierpieniem i bólem. Autor zauważa: „czyż nie musiała za każdym razem, kiedy tuliła dziecko do piersi myśleć, że kiedyś będzie ono jedną wielką raną, że będzie można policzyć mu kości”¹⁰⁷.

Ks. Spiske stwierdza, że życie Matki Bożej to życie ofiary. Bóg wprowadził pozostawił decyzję Jej wolnej woli ale Ona odpowiedziała w pokorze i zaufaniu pełnym oddaniem.

Sługa Boży zwraca uwagę na ścisły związek Maryi z Duchem Świętym, przez którego stała się Matką Kościoła. W Niej Kościół osiąga świętość, która wyraża się w tym, że rozważa On Jej przymioty a następnie naśladuje Ją w miłości do Boga i do człowieka. Kościół od początku swojego istnienia oddaje cześć Matce Chrystusa, a Ona pomaga swoim dzieciom stawać się świętymi.

Autor używa terminu „pomnożycielka zasług” i stwierdza, iż obowiązkiem człowieka jest doskonałe odnowienie szczerych, dziecięcych więzi z Maryją.¹⁰⁸ Ks. Spiske podkreśla ścisłą zależność między miłością człowieka do Boga i do Maryi. Jeśli chrześcijanin odstąpi od miłowania Maryi, zapomni również o miłowaniu Boga, jeśli

¹⁰³ Por. R. Spiske, Kazanie 75 auf das Fest der unbefleckten Empfängnis Marias, s. 3

¹⁰⁴ Tamże, s. 4

¹⁰⁵ Tamże, s. 7

¹⁰⁶ Tamże, s. 8

¹⁰⁷ Tamże s. 9

¹⁰⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1033 na święto Narodzin Najświętszej Maryi Panny, 11 września 1881, s. 2

przestanie za Maryją tęsknić, zapomni o Miłosierdziu Boga, jeśli przestanie pokładać w Niej nadzieję, zapomni o obietnicach Bożych, a jeśli zaniecha Jej kultu, zapomni z czasem o samym Bogu.¹⁰⁹

Dalej ks. Spiske stwierdza, że: Maryja jest ommipotentia supplex, czyli wszechmocą błagającą, świętszą od aniołów, świętszą od wszystkich świętych, jest niepokalanym poczęciem.¹¹⁰

Według Sługi Bożego Ona uwierzyła w rzeczy, w obliczu których burzą się rozum i rozsądek, uwierzyła w to, że porodzi Boga wiekuistego, swojego Stwórcę, uwierzyła, że Ten, którego niebo i ziemia ogarnąć nie potrafią, spocznie w Jej matczynym łonie.¹¹¹

Ks. Spiske podkreśla również, że nie ma żadnej Bożej łaski, którą objawiłby Bóg, a która byłaby nieobecna w Maryi. Wymienia w tym przypadku dwie łaski: tą, którą Bóg obdarował pierwszych ludzi przed grzechem pierworodnym, w której zarodku już spoczywała cała ludzkość, a także Maryja. Po grzechu ta Łaska została przez ludzi utracona, ale nie przez Maryję, gdyż anioł zwraca się do Niej jako do pełnej Łaski. Z tego względu, naucza nasz autor, nie tknął Jej grzech pierworodny.¹¹² Sługa Boży mówi także o Łasce Jezusa Chrystusa, za sprawą Jego przyjścia na ziemię jako człowieka, za sprawą Jego życia, cierpienia, śmierci i zmartwychwstania. W tych Łaskach Maryja ma także udział jako ta, która wydała odwieczne Słowo na świat. Z tej racji także, mówi kaznodzieja, była Ona wolna od grzechu pierworodnego.¹¹³ Ks. Spiske stwierdza, że dla rozumu ludzkiego jest to niepojęte, że po grzechu pierwszych ludzi może istnieć osoba, która jest tego obciążenia pozbawiona. Rozsądek jednak, który uznaje istnienie Boga podpowiada, że jest to po prostu cud dokonany przez bezpośrednią ingerencję Stwórcy.¹¹⁴

Ks. Spiske naucza, że Maryja jako Matka Łaski jest także Matką świętości. Po Chrystusie jest Ona najdoskonalszym wzorem i ideałem chrześcijańskiej świętości. Jako poczęta bez grzechu i wolna od pożądlivosti, od początku pełna Łaski i będąca pod specjalnym działaniem Ducha Świętego. Doskonałość Maryi ze swej istoty jest doskonałością wewnętrzną, lecz przelewa się na zewnątrz i staje się widoczna we

¹⁰⁹ Tamże, s. 11

¹¹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1043 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 10 września 1854, kazanie wygłoszone w Waitendorf po wielkiej powodzi, s. 8

¹¹¹ Tamże, s. 9

¹¹² Por. R. Spiske, Kazanie 87 na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1872, s. 2

¹¹³ Por. Tamże, s. 3

¹¹⁴ Por. Tamże, s. 4

wszystkich przejawach Jej życia.

Nadprzyrodzone cnoty wlane, które posiadała w najwyższym stopniu, w całej pełni oddziaływały na władze naturalne, podporządkowały ich aktywność i skierowywały do Boga. Z kolei jako Oblubienica Ducha Świętego stała się nieskończenie łaskawą, chwalebnią i piękną niczym diament, który jeszcze bardziej jaśnieje kiedy wychwyci promienie słoneczne.¹¹⁵

4.3 Świętość Aniołów

Rozważając świętość Aniołów ks. Spiske analizuje trzy zagadnienia: po pierwsze każdy chrześcijanin ma swojego Anioła Stróża; po drugie Bóg kocha człowieka bezgranicznie, skoro ofiarował mu takiego opiekuna; po trzecie człowiek jest winien swojemu Aniołowi szacunek i wdzięczność.¹¹⁶ Nasz autor powołuje się na naukę św. Tomasza z Akwinu mówiąc, że Aniołowie są nazywani pierwocinami Boga, pierwszym wynalazkiem Bożej mądrości, pierwszym dziełem sprawczej wszechmocy Boga. One są czystymi duchami, które nie podlegają śmiertelności, a w chwili stworzenia otrzymały pełnię mądrości i wiedzy i stale oglądają oblicze Boga.

Mówiąc o ich mocy nasz autor powołuje się na drugą Księgę Królewską, kiedy to Anioł Boży pozbawił życia w obozie asyryjskim 85 tysięcy ludzi (2 Król 19, 35).¹¹⁷ Następnie przechodzi do Księgi Apokalipsy i na doświadczenie św. Jana, który do tego stopnia zachwyił się urodą Anioła, że padł na kolana aby mu oddać pokłon niczym samemu Bogu (Obj 19,10).¹¹⁸ Powołując się z kolei na św. Augustyna ks. Spiske naucza, że Aniołowie Stróżowie wspierają chrześcijanina z wielką troską i pilnością o każdym czasie i w każdym miejscu w przypadku niebezpieczeństwa.¹¹⁹

Aniołowie Stróżowie muszą być święci, powiada Sługa Boży, gdyż po pierwsze są dziełem Boga, a po drugie mimo ludzkich upadków i grzechów, cechuje je łagodność, cierpliwość i miłosierdzie.¹²⁰ Ks. Spiske mówi również o roli Aniołów w życiu samego Jezusa Chrystusa. Są to istoty, które witały Zbawiciela przy Jego ludzkich narodzinach, chroniły w czasie ucieczki do Egiptu, czuwały przy grobie Ukrzyżowanego, ogłosiły Jego Zmartwychwstanie, a wreszcie zapowiedziały chwalebny powrót Jezusa

¹¹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 253 na święto Matki Boskiej Gromniczej, s. 3

¹¹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1060 na święto św. Michała Archanioła, 1867, s. 1-2

¹¹⁷ Por. Tamże, s. 3

¹¹⁸ Por. Tamże, s. 4

¹¹⁹ Por. Tamże, s. 4

¹²⁰ Por. Tamże, s. 7

Chrystusa.¹²¹

Mówiąc o upadku Aniołów kaznodzieja wrocławski podkreśla, że są one istotami wolnymi i tak jak wśród ludzi są dobrzy i źli, również świat Aniołów podzielił się w jakimś momencie na doskonale sługi Boga i na duchy pyszne, próżne, odmawiające posłuszeństwa Stwórcy. Przez to popadły one w stwórczą niemoc, a w konsekwencji przestały uznawać Boga za swojego Pana i zwątpiły w Jego miłość.¹²² Od początku tak jednak nie było. Z racji swej przyrodzonej miłości nie mogą one być obojętne na los człowieka, a doświadczenie zdobyte w walce przeciw Lucyferowi sprawia, że dodatkowo niepokoją się losem ludzkości. Nimi właśnie posługuje się Stwórca, aby przynieść chrześcijaninowi różne łaski i utrzymywać ciągły kontakt między niebem a ziemią.¹²³

Ks. Spiske nawołuje również do rozmowy człowieka z Aniołami, a szczególnie z Aniołem Stróżem i zastanawia się, dlaczego chrześcijanie nie rozpoczynają dnia od rozmowy z Nim, od powierzenia Mu swoich trosk i kłopotów, a zwłaszcza sprawy zbawienia.¹²⁴

Ks. Spiske powołując się na św. Tomasza z Akwinu mówi, że najmniejszy wśród aniołów pod względem doskonałości swojej natury i istoty, znacznie bardziej przewyższa najdoskonalszego z ludzi. Z kolei nawiązując do św. Augustyna mówi, że anioły są pierwszym wynalazkiem Bożej mądrości, pierwszym arcydziełem sprawczej wszechmocy Stworzyciela, czystymi duchami, które nie umierają. Powołując się na św. Brygidę i jej zapiski duchowe nasz autor stwierdza, że gdyby człowiek ujrzał piękno duchowe aniołów, to ciało jego nie zniosło by tego i jak kruche naczynie rozpadłoby się z radości i zachwytu.¹²⁵

Ks. Spiske stwierdza, że Aniołowie są na usługach Boga i ludzi. Ze względu na uległość woli Bożej spieszą z pomocą ludziom w ich różnych potrzebach. Z kolei ze względu na swoją naturę i godność zasługują one na szacunek oraz wzbudzają zaufanie do swojej mocy i misji. Otrzymawszy od Boga polecenie, aby opiekowali się daną duszą, są osobiście zainteresowani jej duchowym postępowaniem i nie zaniedbują żadnego środka, by pomagać jej w zdobywaniu doskonałości.

Natomiast częste zwracanie się do Anioła Stróża wlewa do duszy pokój,

¹²¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1062 na święto św. Michała Archanioła, s. 3

¹²² Por. Tamże, s. 3-4

¹²³ Por. R. Spiske, Kazanie 1063 na święto św. Michała Archanioła, s. 4

¹²⁴ Por. Tamże, s. 5

¹²⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1008 auf das Schutzengelfest, 31 August 1884, Lissa, s. 5

zwłaszcza w czasie pokus oraz wtedy, gdy staje ona wobec trudności lub aktów cnót, które zdają się przekraczać jej siły. Aniołowie trwają przy człowieku w cierpieniu i w radości, w kłopotach i smutkach i nie opuszczają go w niebezpieczeństwie śmierci i czekają na grobach „aż zagrzmi róg, który będzie na tyle dźwięczny i silny, aby obudzić zmarłych”.¹²⁶

4.4 Świętość świętych

Według ks. Roberta Spiske święci przez przykład swojego życia pomagają chrześcijaninowi w zdobywaniu Łaski Bożej i trwaniu w niej. Ukazuje on przykłady osób z Biblii, które przez wytrwałą modlitwę już tu na ziemi wypraszały dla narodu wybranego odpowiednie łaski. Wymienia między innymi Eliasza, Mojżesza, Hioba. Świętych cechuje zawsze gotowość i dobra wola, które są owocem największej z cnót jaką jest miłość. Święci już za życia ziemskiego spełniali w sposób heroiczny przykazanie miłości. Skoro na ziemi nieśli pomoc swoim bliźnim, to tym bardziej teraz, kiedy dostępują wizji uszczęśliwiającej. Oni są wzorem tęsknoty za doskonałym zjednoczeniem z Bogiem¹²⁷. Autor stwierdza też, że święci są przykładem żyjącego Chrystusa: „Tak jak Kościół jest kontynuacją nauczającego Chrystusa, tak święci Kościoła są za jego przykładem żyjącym Chrystusem”¹²⁸.

Ks. Spiske podkreśla, że święci już w czasie ziemskiego życia spełniali w sposób heroiczny przykazanie miłości, a teraz radują się oglądaniem Boga. Nasz autor często powołuje się na świętego Augustyna mówiąc za nim, że chętnie pozostawiłby wszystkie ziemskie dobra by rozkoszować się radością posiadania Boga¹²⁹.

Sługa Boży powołuje się często na Ojców Kościoła. Wśród nich są tacy święci jak: św. Ambroży, św. Hieronim czy św. Tomasz z Akwinu. Nie ma jednak wiadomości, z jakich źródeł czerpał informacje ks. Spiske. Jednakże to, co znajdujemy w jego kazaniach, jest zgodne z oficjalną nauką Kościoła katolickiego¹³⁰.

¹²⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1011 z okazji święta Anioła Stróża, s. 2

¹²⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 45 na 2 niedzielę Adwentu, 4 grudnia 1853, s. 3

¹²⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 255 na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego 1865, s. 12

¹²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 903 na 3 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 12

¹³⁰ S. Monika Kinga Zielińska, Zarys Patrylogii w kazaniach ks. Roberta Spiske, Wrocław 2002, s. 122-

Kaznodzieja powołuje się na wielu świętych, np. św. Wincenty a Paulo jako młody kapłan mieszkał w jednym z najlepszych francuskich domów, a w swoich pracodawcach widział i wielbił świętą rodzinę. Widok hrabiego każdorazowo wzbudzał w nim miłość i przywodził na myśl świętego Józefa, w hrabinie cenił świętą Dziewicę, zaś w dzieciach – Dzieciątko Jezus. Święty ten na zewnątrz służył światu, ale w głębi serca tylko Bogu, a tym samym swojemu zbawieniu.¹³¹

Dalej kaznodzieja mówi, że: „Świętość polega na uczynkach sprawiedliwości. Uciekaj przed wszelkimi grzechami tak, jak czynili to święci, pozostawaj nieustająco w łasce uświęcającej, tak jak oni, bądź tak szczery, tak czysty, tak łagodny i cierpliwy, tak żarliwy w miłości do Boga i bliźniego jak oni.”¹³²

Autor często powołuje się na św. Jadwigę i porównuje ją do Abrahama, gdyż ona podobnie jak on opuściła kraj, rodzinę i udała się do kraju, który Bóg jej ukazał. Bóg zażądał od niej ofiary nie dla niej samej lecz dla przysłużenia się do zbawienia siebie i innych.¹³³

Kaznodzieja podkreśla, iż: „Tak jak Chrystus niósł przed nami swój krzyż i stał się barankiem za nasze grzechy, tak i ona niosła swój krzyż w swoich codziennych udrękach i szła za nim krok po kroku.”¹³⁴

Jej najmilszymi towarzyszami byli biedni, prości i dzieci. Największą radością wewnętrzną był natomiast dla Niej krzyż.¹³⁵

Jej życie, stwierdza kaznodzieja, to łagodność, nieustająca służba, obcowanie z Bogiem. Odnajdywano ją nad ranem pogrążoną jeszcze w głębokiej modlitwie, przed ołtarzem ukrzyżowanego lub klęczącą przed Najświętszym Sakramentem.¹³⁶

Święci są koniecznością dla Boga.¹³⁷ Święci są według świadectwa Boga, ożywioną Ewangelią. Oni są kontynuacją poprzedzającego ich przykładu Jezusa, za którym kroczyli krok w krok.¹³⁸

Według ks. Spiske święci sami w sobie są niczym, a to kim są, zawdzięczają jedynie Bogu.¹³⁹ „Oni są naszym światłem we wszystkich ciemnościach i utrudzeniach

123

¹³¹ R. Spiske, Kazanie 1132 na 20 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 4¹³² Por. R. Spiske, Kazanie 1174 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1874, s. 6¹³³ Por. R. Spiske, Kazanie 1126 na święto św. Jadwigi Patronki Śląska, s. 6¹³⁴ Tamże, s. 11¹³⁵ Tamże, s. 13¹³⁶ Tamże, s. 17¹³⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1164 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1857, s. 10¹³⁸ Por. Tamże, s. 12¹³⁹ Tamże, s. 20

naszego życia, oraz we współczesnych prześladowaniach Kościoła, oni są naszymi wzorcami w całym życiu, naszą pociechą we wszystkich próbach, utrudzeniach, cierpieniach, pokusach, walkach i nędzach tego ziemskiego życia, naszą radością na ziemi i naszymi nieustannymi pośrednikami, do których nieustannie się zwracamy, aż do dnia, w którym staniemy się ich współtowarzyszami w naszej wiecznej, szczęśliwej ojczyźnie niebieskiej.”¹⁴⁰

Nasz autor uważa, że święci są także orędownikami u Boga ponieważ stoją zgromadzeni wokół tronu Bożego jako przedstawiciele, orędownicy i opiekunowie ludzi, którzy swoimi modlitwami i zasługami, wypraszają u Boga łaski i miłosierdzie dla żywych.¹⁴¹

Pisząc o świętości należy przyrzeć się duchowości świętej Jadwigi, gdyż jest ona obok Najświętszej Maryi Panny patronką Zgromadzenia Sióstr jadwiżanek. Nasz autor porównuje życie św. Jadwigi do życia Abrahama. Często używa w odniesieniu do św. Jadwigi słów jakie Bóg skierował do Abrahama: opuść swój kraj, opuść swoją rodzinę, dom twego ojca i udaj się do kraju, który ci ukażę. Bóg zażądał od niej ofiary nie dla niej samej ale dla narodu do którego poszła. Pełną miłości odpowiedzią jest życie św. Jadwigi, które żyje na ustach wszystkich Ślązaków – z pokolenia na pokolenie.”¹⁴²

Dalej pisze sługa Boży: „... żadnego ciężkiego grzechu, tak mówią dokumenty kanonizacji, nie można było w jej życiu dowieść od momentu, gdy sakrament chrztu świętego wywiódł ją z domu grzechu”.¹⁴³

Kaznodzieja charakteryzuje postać św. Jadwigi mówiąc, że tak jak Chrystus niósł swój krzyż i stał się barankiem za ludzkie grzechy tak i ona niosła swój krzyż i szła za Nim krok po kroku. Przez 60 lat nie jadła mięsa, ryb i dostarczała swemu ciału tylko tyle pożywienia, ile potrzeba by nie załamać się pod ciężarem krzyża. Spała na twardym posłaniu z drewna, chodziła nawet w zimie boso, tak że jej zmęczone stopy stały się jej „zdrajcami”, bo pozostawiały krwawe ślady jej zranionych i popękanych z zimna nóg. Nosila upleciony z włosiennicy pasek, który wrzynał się w jej ciało by pamiętać zawsze o cierpieniu Chrystusa”.¹⁴⁴

Mówiąc o jej ubiorze i wewnętrznym usposobieniu. Ks. Spiske stwierdza, iż jej

¹⁴⁰ Tamże, s. 22

¹⁴¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1174 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1874, s. 2

¹⁴² Por. R. Spiske, Kazanie 1126 na święto św. Jadwigi Patronki Śląska, s. 7

¹⁴³ Tamże, s. 8

¹⁴⁴ Tamże, s. 11

ubranie była szara chusta, a w dni świąteczne szaty z bawełny. Nie przyjmowała żadnych hołdów i pochwał. Bała się wrogów, prosiła za nimi i modliła się o oświecenie dla nich. Urzędowa moc tego świata nie mogła powstrzymać jej od zstąpienia z tronu wysokości do niskości służebnicy. Nie chciała też mieć siebie w swym wnętrzu, chciała być pusta, całkowicie wolna od swego ja. Jej najmilszymi towarzyszami codzienności byli biedni, prości i dzieci. Największą zaś radością wewnętrzną – krzyż Jezusa Chrystusa.¹⁴⁵

Tak więc całe życie św. Jadwigi było nakazem, tzn. miało chrześcijańską łagodność i było nieustającą służbą oraz obcowaniem z Bogiem. Długie godziny spędzała na modlitwie w kaplicy, a służące odnajdywały ją często nad ranem pogrążoną w głębokiej modlitwie przed obrazem ukrzyżowanego lub klęczącą przed Najświętszym Sakramentem.¹⁴⁶

Według naszego Kaznodziei święci to ludzie, którzy w sposób doskonały realizowali w swoim życiu naukę Ewangelii, a Kościół potwierdził oficjalnie ich świętość. To chrześcijanie, którzy toczyli nieustannie walkę z niewiarą, z własnymi słabościami, cierpieli w imię Chrystusa, a w obliczu zagrożenia życia nie wyparli się wiary w Trójjedynego Boga.¹⁴⁷ Ks. Spiske podkreśla, że święci cieszyli się z tego, że mogą cierpieć dla Chrystusa, radowali się ze swojej nędzy duchowej i materialnej, a w męczeńskiej śmierci widzieli nadzieję na szczęśliwość wieczną.¹⁴⁸ Sługa Boży mówi, że święci są miarą, jaką Bóg będzie sądził świat. Oni są ulubieńcami Stwórcy, ponieważ mimo, że byli poddawani próbom wiary i otoczeni wrogami, jak również poddani słabościom grzechu Adama, to osiągnęli cel jakim jest oglądanie Boga. Teraz wstawiają się u Boga, który może sprawić cuda, jeśli taka będzie Jego wola, a więc: uleczają chorych, wspomagają cierpiących, pobudzają do zmiany życia duchowego. Dlatego też autor wzywa do okazywania czci świętym.¹⁴⁹

Sługa Boży uważa, że świętość jest możliwa w każdym stanie i zawodzie, podając przykłady różnych świętych, jak i postaci ze Starego Testamentu, które prowadziły święte życie według wymogów tamtych czasów. Do osiągnięcia świętości chrześcijanin potrzebuje głębokiej wiary i całkowitej ufności złożonej w Boga.

Takiej postawy można uczyć się od Abrahama. Jeżeli ktoś ma liczną rodzinę i wydaje

¹⁴⁵ Tamże, s. 12

¹⁴⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1126 na święto św. Jadwigi Patronki Śląska, s. 16-17

¹⁴⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1197 na 22 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 8

¹⁴⁸ Por. Tamże, s. 12

¹⁴⁹ Por. Tamże, s. 13

mu się, że nie ma możliwości zostać świętym z uwagi na nadmiar obowiązków, powinien obrać sobie za wzór matkę Machabeuszów, która miała siedmioro dzieci lub Jakuba ze swoimi dwunastoma synami. Również dla ludzi prowadzących interesy gospodarcze znajdują się postaci godne do naśladowania, przynajmniej do pewnego stopnia, a są to Izaak i Dawid.¹⁵⁰

Joachim i Anna są wzorem świętości dla chrześcijańskich małżonków w ich wzajemnym współżyciu i wychowywaniu dzieci. Św. Szczepan jest wzorem zachowania względem wrogów i nieprzyjaciół, a św. Elżbieta przykładem troski o biednych i potrzebujących. Czystość serca i skromność życia ukazuje postać św. Katarzyny Sieneńskiej, a od św. Magdaleny można się uczyć postawy nawrócenia i pokuty. Również ludzie biedni mogą stać się świętymi. Przykładem jest tutaj św. Łazarz i jego siostry.

Jeśli natomiast ktoś ma problemy z pragnieniem nawrócenia, powinien spojrzeć na postać św. Augutyna, a ludzie zamożni mogą wziąć sobie za wzór św. Ludwika.¹⁵¹

4.5 Świętość stanowa

Do istoty świętości chrześcijańskiej zalicza się także świętość stanową. W jej skład wchodzi świętość rodziców i osób poświęconych Bogu. Jako kapłan i założyciel Zgromadzenia zakonnego mówiąc o ludziach poświęconych Bogu, pisze ks. Spiske o duchowości kapłańskiej i zakonnej. Z kolei jako duszpasterz porusza zagadnienie świętości rodziców.

4.5.1 Świętość rodziców

Świętość rodziców według ks. Spiske to przede wszystkim troska o wychowanie dzieci. Rodzice są zastępcami Boga na ziemi i pierwszymi nauczycielami swoich dzieci.

¹⁵⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1147 auf den 25 Sonntag nach Pfingsten, 10 Oktober 1880, Frühpredigt über die Bitte: vergib uns unsere Schuld, wie auch wir vergeben unseren Schuldigern, s. 5-6

¹⁵¹ Por. Tamże, s. 4

W tym ważnym zadaniu przychodzi rodzicom z pomocą szkoła i Kościół. O ile szkoła kształci intelekt dziecka, a Kościół jego duszę, tak rodzice muszą troszczyć się o całościowe wychowanie swoich dzieci. Autor pisze: „Wasze zadanie jako aniołów

zawierają się w trzech punktach: dajecie swym dzieciom naukę wiary Jezusowej głoszoną w Kościele Pana, a własne słowa wesprzyjcie przykładem swojego prawdziwie świętego żywota”¹⁵².

Rodzice powinni wyjaśniać dzieciom ich pochodzenie i ich przeznaczenie: „zanim jeszcze odrosną od ziemi, opowiadajcie im o ich szlachetnym pochodzeniu, o świętym, chrześcijańskim powołaniu oraz o chlubnym przeznaczeniu. Mówcie im, że pochodzą od Boga, tylko dla Boga są tutaj i do Boga kiedyś wrócą. Rodzice powinni również jak najprościej przedstawić swoim dzieciom osobę Jezusa Chrystusa, Matki Najświętszej i Kościoła”¹⁵³.

Rodzice zdaniem ks. Spiske powinni korzystać ze zbawiennych środków Kościoła w wychowywaniu swoich dzieci. Uważa on, że słowo rodzica znaczy więcej dla dziecka, niż rozprzestrzeniające się pokusy tego świata. Jeśli do tego dojdą duchowe ćwiczenia, które zaleca religia oraz związane z nimi moce Łaski, to otrzymają oni cały zestaw błogosławionych środków, które pozwolą zachować dzieci od powszechnie panującego zepsucia.¹⁵⁴

Dalej nasz autor naucza, że również sami rodzice powinni być wzorem chrześcijańskiego życia, a więc świętości dla swoich dzieci: „Gdy zobaczą, że wasze zachowanie jest zgodne z waszymi zasadami, a czyny uczą tego samego co słowa, gdy zbudujecie je własną pobożnością i skrupulatnością w świętej służbie, wtenczas będą szczęśliwe, mogąc was naśladować”¹⁵⁵. Rodzice otrzymują w zamian za takie postępowanie nie tylko nagrodę wieczną ale i ziemską: „Jeśli do waszych nauk dodacie dobry przykład, wtedy cnoty wasze będą przekazywane z pokolenia na pokolenie, będziecie pierwszym ogniwem łańcucha, który ciągnąć się może przez całe stulecia. Pan uświadomi im, że to właśnie wam zawdzięczają swoją szczęśliwość”¹⁵⁶. Ważnym obowiązkiem przyczyniającym się do świętości rodziców jest gorliwość w spełnianiu praktyk religijnych. Autor zalicza do nich: udział w niedzielnej Mszy świętej,

¹⁵² R. Spiske, Kazanie 1010 na święto Anioła Stróża, 3 września 1871, s. 2

¹⁵³ Tamże, s. 3

¹⁵⁴ Tamże, s. 5

¹⁵⁵ Tamże, s. 5

¹⁵⁶ Tamże, s. 6

uczęszczanie do Sakramentu spowiedzi, uważne słuchanie Słowa Bożego w Liturgii¹⁵⁷.

Uważa, że Bóg poniekąd objawił się w rodzicach, to od nich człowiek otrzymuje największe dobro, pierwszy warunek wszelkich przyrodzonych i nadprzyrodzonych dóbr, czyli życie.¹⁵⁸

Nasz autor bardzo wyraźnie podkreśla możliwość zdobycia świętości na drodze małżeńskiej ale trzeba na nią zaprosić Jezusa Chrystusa. Należy zwrócić się do Niego w żarliwej modlitwie o radę. Jeśli człowiek po długich, żarliwych modlitwach wybiera daną osobę na małżonka czy małżonkę, to powinien się pocieszać, że ten stan będzie dla niego szczęśliwy i posłuży mu na drodze do zbawienia. Wyraźniej będzie też widoczna łaska powołania do tego stanu, ponieważ da ona siłę do przemiany wszelkich złych skłonności współmałżonka na korzyść tego drugiego.¹⁵⁹

Dalej nasz autor podkreśla, że stan małżeński jest święty, ponieważ jego twórcą jest Jezus Chrystus, którego oblubienicą jest Kościół i to jest wzór dla ziemskich małżonków. Powołując się z kolei na św. Pawła ks. Spiske mówi, że jest ono święte, gdyż każdy z małżonków jest świątynią Ducha Świętego.¹⁶⁰

Według naszego kaznodziei, aby rozpocząć w małżeństwie drogę ku świętości, należy spełnić dwa warunki: po pierwsze małżonkowie powinni orientować się w sprawach wiary i w przykazaniach Bożych, bez których nie może być mowy o wzajemnym chrześcijańskim pożyciu i wychowaniu potomstwa. Po drugie ów sakrament należy przyjąć z czystym sercem, czyli po uprzedniej spowiedzi świętej, gdyż wtedy skutki Sakramentu Małżeństwa wydadzą dobre owoce.¹⁶¹

Apostoł Wroclawia pisze, że tak jak kiedyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Chrystus wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak jak On umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, również małżonkowie przez wzajemne oddanie się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich we wzniosłym zadaniu ojca i matki.

¹⁵⁷ Tamże, s. 8

¹⁵⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1087 na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 września 1866, o czwartym przykazaniu, s. 5

¹⁵⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 200 na pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim, 13 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 9

¹⁶⁰ Por. Tamże, s. 10

¹⁶¹ Por. Tamże, s. 11

Małżonkowie wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania, przeniknięci duchem Chrystusa, który napęłnia ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia. Stąd dzieci i inne osoby pozostające w kręgu rodzinnym znajdują łatwiej drogę świętości i zbawienia jeżeli torować ją będzie przykład rodziców.

Według naszego autora przykładem takim jest Rodzina z Nazaretu. To w Niej Chrystus ustanowił prawdziwą pedagogikę dla wszystkich rodziców, według której powinni wychowywać własne dzieci, jeśli te mają autentycznie wzrastać dla odkupienia i dla nieba.¹⁶²

4.5.2 Świętość kapłańska

Ks. Spiske podkreśla, że poprzez Sakrament święceń kapłańskich Jezus Chrystus rodzi się we wszystkich prawowicie wyświęconych następcach Apostołów, tak jak rodził się w samych Apostołach: „Są to narodziny szczególne, gdyż służą odkupieniu wszystkich ludzi, do których Kapłan zostanie posłany, wypełniając swoją posługę Kapłańską, wszystkich potrzebujących Odkupienia, których prowadzi doń Bóg”¹⁶³. Autor powołuje się tutaj na autorytet Pisma świętego: „Kto was widzi, widzi Ojca, kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi” (Łk 10, 6).

Ks. Spiske zastanawia się najpierw nad godnością kapłańską i nad istotą kapłaństwa. Na mocy święceń Kapłan zostaje na wieki złączony z Jezusem Chrystusem. Droga Kapłana jest drogą męczeństwa, tak jak jego Mistrza¹⁶⁴. Dalej ks. Spiske mówi, iż godność kapłana jest godnością Boga na ziemi. Kapłan jest warsztatem Ducha Świętego¹⁶⁵.

Wymienia również cechy jakie powinny charakteryzować kapłana. Pierwsza to anielska świętość w myśli, mowie i czynie. Następnie wymienia samotność serca i życie w Bogu, który chroni świętość, karmi ją i czyni doskonałą¹⁶⁶. Ważny jest też według naszego autora mur świętej nauki lecz nie takiej, która oświecając umysł – burzy, ale

¹⁶² Por. Tamże, s. 1

¹⁶³ R. Spiske, Kazanie 892 na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie prymicyjne, s. 2

¹⁶⁴ Tamże, s. 9

¹⁶⁵ Tamże, s. 10

¹⁶⁶ Tamże, s. 11

takiej, która buduje, czyni serce pokornym¹⁶⁷. Dążenie do świętości życia kapłańskiego to nieustanne spoglądanie na Chrystusa ukrzyżowanego, zaznacza nasz autor, a napotykanie cierpienie jest drogą, którą poszedł również Jezus Chrystus¹⁶⁸.

Według ks. Spiske powołanie kapłańskie jest wezwaniem do świętości w takiej postaci, jaka wynika z sakramentu święceń, a świętość kapłańska jest zażyłością z Bogiem, jest naśladowaniem Chrystusa pokornego i cierpiącego. Jest ona całkowitym miłowaniem ludzi i oddaniem się na ich służbę. Kapłan powinien ze swojej strony pokazywać ludziom ich powołanie do świętości. Jest on bowiem ich przewodnikiem i pasterzem¹⁶⁹.

Sługa Boży podkreśla, że: „Chrystus ustanowił Kapłaństwo Nowego Przymierza dla zbawienia wszelkiego rodzaju w przyszłości. W dniu zmartwychwstania dał swoim Apostołom swego bożo-człowieczego ducha, samego siebie w swej bożej mocy zbawienia i w swej bożej gotowości zbawienia, wraz ze swą łaską zbawienia, którą tchnął w nich przekazując całe swoje dzieło tak, by mogli natchnąć i przekazać je wszystkim, których wybierze z nieba i poprzez nich aż do skończenia świata.”¹⁷⁰

Kaznodzieja podkreśla również konieczność śmierci Chrystusa aby zaistniało kapłaństwo w rozumieniu katolickim. „By jednak ustanowić kapłana, Jezus musiał umrzeć, bo skąd wzięłoby się ofiarę, którą teraz ma złożyć kapłan Nowego Przymierza?”¹⁷¹

Autor głosi tezę, iż kapłaństwo będzie istniało aż do skończenia czasów „tak by nie było dla nas żadnego odpuszczenia grzechów, żadnego zbawienia, żadnego królestwa niebieskiego, żadnej świętości bez kapłaństwa. Kapłan jest pośrednikiem w którym przechowywane jest zbawienie, jego miejscem narodzin jest serce Jezusa. Kapłan jest kolumną podtrzymującą niebo i niosącą ziemię, bo kryje się w nim Jezus-dłatego woła do nowo wyświęconego; nie nazywam was już moimi sługami, moimi parobkami, nazywam was braćmi.”¹⁷²

Ksiądz Spiske uważa, że: „to co było niemożliwe dla aniołów zostało powierzone ziemskiemu kapłaństwu, zbawienie całego świata. Aniołowie dziwiąc się patrzą na Boga i nie mają odwagi podnieść twarzy w świętej służbie, Bóg poddał się

¹⁶⁷ Tamże, s. 11

¹⁶⁸ Tamże, s. 12

¹⁶⁹ Por. Tamże, s. 12

¹⁷⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 875 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie okolicznościowe - prymicyjne, s. 2

¹⁷¹ Tamże, s. 3

¹⁷² Tamże, s. 4

woli kapłana, bo co kapłani zwiążą na ziemi będzie związane w niebie.”¹⁷³

Świętość kapłańska przejawia się też w błogosławieniu wiernych. Sługa Boży podkreśla, że kapłan codziennie „wstępuje” w Najświętszy Sakrament, codziennie ponawia błogosławieństwo Wielkiego Piątku i ogarnia nim grzeszników i żyjących w cnocie, sprawiedliwych i niesprawiedliwych, żyjących i nieżyjących, uświęca sprawiedliwych i budzi serca zatwardziały. ¹⁷⁴

Poprzez święcenia kapłan oddaje swoją wolność Bogu i należy do Niego całkowicie jako do swego Pana, który nim rozporządza według swoich planów i zamiarów. Kapłan nie musi się obawiać, że Bóg go zdradzi i zawiedzie, gdyż nie może się On sprzeciwić swojej istocie. Bóg jest dla kapłana niegasnącym Pięknem i Dobrocią.¹⁷⁵

Według Sługi Bożego każdy kapłan powinien odznaczać się głęboką miłością do Boga Ojca, który go powołał do Jezusa Chrystusa, z którego kapłaństwem się utożsamia i do Ducha Świętego, przez namaszczenie którego stał się uczestnikiem Chrystusowego kapłaństwa. Podobnie musi wyrażać się stosunek kapłana do wiernych. Komunia miłości z ludźmi, miłości pasterskiej, która daje życie, by ludzie Boga poznali, wielbili i przez komunię miłości mieli z Nim życie wieczne. W tym zakresie nie ma granic wcielania się kapłana w świat wszystkich wymiarów ludzkiego życia, z wyjątkiem grzechu. Jest on zobowiązany do solidarności z wszystkimi, ale szczególnie ze skrzywdzonymi, chorymi i ubogimi.

Kapłana musi cechować także komunია miłości z Kościołem jako Mistycznym Ciałem Chrystusa. Miłość do Kościoła gwarantuje twórczy charakter relacji kapłana do następcy św. Piotra, do biskupa oraz relacji do innych kapłanów, ludzi życia konsekrowanego i świeckich chrześcijan. Według naszego autora, jeżeli kapłan będzie spełniał powyższe warunki, wówczas świat zobaczy i zrozumie, że potrzeba było ustanowienia widocznego kapłaństwa dla zbawienia ludzi.¹⁷⁶

¹⁷³ Tamże, s. 6

¹⁷⁴ Tamże, s. 8

¹⁷⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 220 na niedzielę po Objawieniu Pańskim, 16 stycznia 1876, s. 5

¹⁷⁶ Por. Tamże, s. 4

4.5.3 Świętość zakonna

Ksiądz Robert Spiske jako założyciel zgromadzenia zakonnego siłą rzeczy zajmował się też świętością życia ludzi konsekrowanych. Według jego nauczania osoba poświęcona Bogu powinna z racji swego powołania najdokładniej świadczyć o miłości do Boga. Natomiast ze strony Pana Boga istnieje zapewnienie, że taka osoba dostąpi szczęśliwości wiecznej¹⁷⁷.

Nasz kaznodzieja podkreśla, że powołanie do stanu zakonnego zawiera w sobie trzy łaski: Pierwszą łaską jest ta, na podstawie której Syn Boży od wieków wyróżnił i wyznaczył dusze, które wybrał na swoje oblubienice. Drugą łaską jest ta, na podstawie której On im swój wybór objawia i je powołuje, aby za Nim podążały. Trzecią łaską jest ta, na podstawie której doprowadza je do celu powołania, do złożenia ślubów tak, że są z Nim nierozłącznie związane na wieki.¹⁷⁸

Według księdza Spiske osoba poświęcona Bogu nie szuka i nie zna niczego oprócz Niego. Ku temu służą również śluby zakonne i życie według rad ewangelicznych. Osoba zakonna przez ślub ubóstwa ogałaca się ze wszystkiego co posiada, tak jak Chrystus ogołocił się ze wszystkiego. Z kolei ślub czystości to prawdziwa ofiara całopalna człowieka oddanego Bogu. Ciało zostaje ofiarowane nie tylko przez poskramianie wszystkich zmysłowych uczuć, lecz przez całkowitą wstrzeźliwość. Człowiek, który złożył ślub ubóstwa i czystości posiada jeszcze wolną wolę i prawa mu przysługujące jako człowiekowi i chrześcijaninowi. Te cechy odbiera osobie konsekrowanej ślub posłuszeństwa. Całkowita zależność jest pełnym unicestwieniem starego człowieka, gdyż wykorzenia miłość własną i zarozumiałość aż do dna. W takim stanie ducha człowiek jest spokojny co do swoich decyzji gdyż czuje, że mieszka i działa w nim Jezus Chrystus¹⁷⁹.

Sługa Boży wspomina jeszcze kwestię wytrwałości i miłość do ślubów zakonnych. W nich wyraża się miłość do Boga, która wymaga pielęgnacji i cierpliwości, co z kolei skutecznie prowadzi do ukoronowania w chwale¹⁸⁰.

Ks. Spiske naucza, że osoba zakonna posiada szereg obowiązków, które

¹⁷⁷ Por. R. Spiske, Kazanie z okazji uroczystości Świętej Profesji Jadwizanek, 22.02.1881, zob. Józef Schweter, Historia zgromadzenia siostr świętej Jadwigi, Wrocław 1998, s. 511

¹⁷⁸ Tamże, s. 511

¹⁷⁹ Tamże, s. 516

¹⁸⁰ Tamże, s. 517

wynikają z faktu, iż ofiarowała się ona Bogu całkowicie. To ofiarowanie siebie jest według naszego autora darem z siebie. Od tego momentu Bóg staje się najwyższą wartością i jedynym przedmiotem miłości. Prawdziwa miłość zaś uznaje jedynie całkowitość oddania. Ponieważ miłość nie może stawiać warunków, jest to dawanie siebie Bogu bezwarunkowo. Nie stawianie zaś żadnych warunków wskazuje na pełną dyspozycyjność osoby poświęconej Bogu. Naśladowanie Chrystusa jest zobowiązaniem wszystkich ochrzczonych. Nie jest to więc specyficzna cecha życia zakonnego. Podobnie praktyka rad ewangelicznych jest podejmowana przez różne osoby. Śluby zakonne mają charakter wspólnotowy. Składa się je Bogu w określonej rodzinie zakonnej, to znaczy we wspólnocie ludzi poświęconych Bogu i Jemu służących, a potem realizuje je na co dzień w tej wybranej wspólnocie i dzięki jej pomocy. Tak rozumiane życie zakonne jest zobowiązującym darem. Dalej naucza ks. Spiske, że tak pojęte życie zakonne prowadzi do ukoronowania w niebie przez Oblubieńca i zaliczenia do panien z zapalonymi lampami.¹⁸¹

Pisząc o świętości zakonnej ks. Spiske stwierdza, że są ludzie, którzy już od lat dzieciennych żywią głęboką miłość do Boga, wierność Jego przykazaniom i bojaźń by szanować Go, którzy noszą w swoim sercu gorące pragnienie zjednoczenia z Nim. Ludzie ci nie potrzebują honorów na tym świecie, nie pragną wstąpić w związki małżeńskie gdyż działałyby na nich hamująco i szkodliwie w drodze zjednoczenia ze Stwórcą. Są to dusze wybrane, które w sercu noszą tylko miłość do Boga tak, że każda ziemską miłość nie przyczyniałaby się do ich duchowego wzrostu. Nasz autor powołuje się tutaj na Ewangelię według św. Mateusza, że są niezdatni do małżeństwa, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni (Mt 19, 12) i dodaje dalej, że nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym jest to dane (Mt 19, 11).¹⁸²

¹⁸¹ Por. Tamże, s. 517

¹⁸² Por. R. Spiske, Kazanie 224 na 2 niedzielę po Trzech Królach, s. 3

ROZDZIAŁ II

ANTROPOLOGIA ŚWIĘTOŚCI

Antropologiczne podstawy świętości wiążą się z zagadnieniem pochodzenia człowieka. Chrześcijanin jest najpierw człowiekiem, a dopiero później staje się chrześcijaninem. Człowiek jako stworzenie Boga stał się Jego największą wartością. Dlatego najpierw zostanie omówione pochodzenie człowieka, a następnie zagadnienie jego upadku. Człowiek jest z natury skierowany na Boga, a więc relacja ta jest przyczyną jego świętości. To zagadnienie zostanie opisane w końcowej części rozdziału.

1. Pochodzenie człowieka

1.1 Człowiek pochodzi od Boga

Ks. Spiske powołując się na Pismo Święte i na naukę św. Tomasza pisze, że chrześcijanin powinien pamiętać o wielkiej godności jaką otrzymał w akcie stworzenia i która zawsze w nim istnieje. Godność ta wypływa z faktu, że człowiek zawsze jest obrazem i podobieństwem samego Boga. Dlatego każdy ochrzczony dążący do świętości powinien być świadomy niezwykłego daru człowieczeństwa, na którym dopiero Bóg buduje jego życie duchowe. Stwórca uczynił człowieka królem całego stworzenia dając mu dary, a więc ciało i nieśmiertelną duszę oraz rozum i wolną wolę. Dzięki tym darom pierwotny człowiek mógł uczestniczyć w pełni w życiu Bożym. Polegało to na tym, że przez poznanie i miłość mógł być święty i szczęśliwy, podobny do Tego, od którego pochodzi. Ks. Spiske powołując się na poetycki opis biblijny naucza, że mężczyzna utworzony z mułu ziemi otrzymał imię Adam, czyli „człowiek ziemi”. Natomiast niewiasta stworzona przez Boga z żebra Adamowego, została nazwana Ewą, czyli „dająca życie”. Te dwa ciała Bóg ożywił przez tchnienie w ich

wnętrze nieśmiertelnej duszy, którą z niczego powołał do istnienia.

Autor mówiąc o akcie stworzenia podkreśla, że Bóg stwarzał człowieka z wielką miłością, pieczołowitością i starannością. Dowodem tego są słowa: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz podobnego Nam” (Rodz 1, 26). Następnie stworzył Bóg tajemniczą więź jedności z człowiekiem, która napełniała go pokojem sprawiającym jedność jego woli z wolą Bożą i uczestnictwo w świętości Stwórcy.¹⁸³

Ks. Robert Spiske naucza, że Bóg jest prazródłem ludzkiego istnienia. On stworzył byty widzialne i niewidzialne trony i potęgi i wreszcie człowieka¹⁸⁴. Bóg jest w samym środku człowieka. I tylko On może napełnić jego serce. Bóg kocha każdego wieczną miłością¹⁸⁵. Pan Bóg pobłogosławił pierwszych ludzi mieszkając w nich przez Ducha Świętego i tym sposobem pragnął ich wspólnotę uczynić źródłem życia wszystkich ludzi i powołać je w swej wszechmocy do życia¹⁸⁶.

W tym miejscu warto jest zacytować zdanie z jednego z kazań Sługi Bożego na temat pochodzenia człowieka: „Stworzenie rodzaju ludzkiego jest w wieczności upragnioną odmianą nieskończonej miłości – miłości Bożej, która swe objawienie ma w Synu Bożym. Syn Boży jest zatem podstawą ludzkiego stworzenia. O tym świadczy wyraźnie Słowo Boże, że Bóg stworzył człowieka na własne podobieństwo”¹⁸⁷.

Dalej autor podkreśla, że człowiek został również stworzony, by słuchać Boga w prawdzie i świętości, aby dzielić kiedyś z Nim nieskończone szczęśliwe życie na całą wieczność jako nagrodę za tę służbę¹⁸⁸. Człowiek jest dziełem wiecznej, bezinteresownej, wolnej miłości Boga i dlatego także człowieczeństwo Boga jest aktem potrzeby dla tej Boskiej miłości, gdyż najgłębsza istota miłości polega na tym, by być blisko ukochanej osoby i pragnie połączenia się z nią¹⁸⁹.

Ks. Spiske wyraźnie zaznacza, że „twoje ciało, twa twarz, wszystko co jest w tobie, czym jesteś, twoje zmysły, twoje duchowe bogactwo, wszystko co sprawia ci przyjemność, powietrze, które wdychasz, pożywienie, które spożywasz, odzienie, które cię okrywa, to odzwierciedlenie Jego miłości”¹⁹⁰.

¹⁸³ Por. R. Spiske, Kazanie 736 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 5 czerwca 1870, kazanie poranne, s. 1-2

¹⁸⁴ Por. R. Spiske, Kazanie o Bożym Narodzeniu 25.12.1876, s. 4

¹⁸⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 50 na 3 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1853, s. 8

¹⁸⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 220 na niedzielę po Objawieniu Pańskim, 16 stycznia 1876, s. 2

¹⁸⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 746 na niedzielę Zielonych Świąt, 5 czerwca 1876, kazanie urzędowe, s. 2

¹⁸⁸ R. Spiske, Kazanie 500 Wielkopostne, 6 marca 1874 u św. Droty, s. 1

¹⁸⁹ Tamże, s. 2

¹⁹⁰ R. Spiske, Kazanie 904 na 9 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe o grzechu śmiertelnym i jego istocie, s. 4

Nasz kaznodzieja podkreśla, że Pan Bóg tchnął w człowieka wspaniałą dualizm duszy i ciała, tchnienie nadprzyrodzonego życia, a był nim Duch Święty jako pomost między niezmierną odległością dzielącą Stwórcę od stworzenia¹⁹¹.

Autor powołuje się na słowa Apostoła, że ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało, co Bóg przygotował tym którzy Go szukają. Jest przekonany, że człowiek spotka tam nie tylko Boga i świętych ale i swoich rodziców, rodzeństwo i przyjaciół. Chrześcijan będzie się zachwycał pięknem Nieba, pieśniami pochwalnymi błogosławionych duchów i zapachem rajskiego powietrza. Powtarza, że żadna wyobraźnia ludzka nie jest w stanie sobie przedstawić co czeka zbawionych. Mówiąc o stworzeniach autor mówi o wielkiej radości ze spotkania z Najświętszą Maryją Panną, królową wszystkich świętych.¹⁹²

Ks. Spiske nawiązując do św. Jana naucza, iż ujrzemy Go takim jakim jest, mówi, że człowiek zbawiony stanie się podobny do świętego obrazu, którym jest Chrystus, będzie wolny, potężny, szczęśliwy i wieczny jak On, człowiek zobaczy niepojęte istnienie, które jest podstawą wszystkich istot.¹⁹³

Nasz autor pisze, że wieczne prawo wszelkiego porządku, który w Bogu został ugruntowany i w całym Jego stworzeniu, powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w człowieku. Znaczy to, że wszystkie rozumne wolne istoty uznają święty prastosunek własnej zależności od Boga za korzenie swojego istnienia, czczą Boga jako Pana i są mu posłuszne. Wszystko przywiera doń w miłości jako do prazródła całego dobra, jako do nieskończonej doskonałej dobroci, piękna oraz wiecznej miłości, która pragnie zbawić wszystko co stworzyła. Tam gdzie owo wieczne, niepodważalne i zasadnicze prawo stworzenia jest przestrzegane, panuje pokój, szczęśliwość, życie i harmonia.¹⁹⁴

Dalej ks. Spiske pisze, jaki był zamysł Stwórcy od początku powołania człowieka do istnienia. Ten mianowicie, że niezmierna miłość chciała z ludzi uczynić jednorodzonych synów, przyjąć ich ja dzieci, by tak jak Jego Syn, stali się spadkobiercami nieba. Jako tacy mieli czcić swego Boga Ojca i okazywać tę cześć poprzez miłość i posłuszeństwo.¹⁹⁵

¹⁹¹ R. Spiske, Kazanie 739 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 9 czerwca 1878, kazanie poranne, s. 3

¹⁹² Por. R. Spiske, Kazanie 371 na 2 niedzielę Wielkiego Postu, 18 marca 1878, s. 4

¹⁹³ Tamże, s. 5

¹⁹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 6

¹⁹⁵ R. Spiske, Kazanie 1116 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 2

1.2 Człowiek stworzony dla Boga

Sługa Boży powołując się na naukę Kościoła naucza, że pierwsi rodzice zostali stworzeni w stanie świętości i sprawiedliwości pierwotnej, czyli uczestniczyli w sposób całkowity i pełny w życiu Bożym. Człowiek pierwotny nie podlegał żadnej pożądliwości, cierpieniu i śmierci. Ta szczęśliwość miała trwać wiecznie i przejść na cały rodzaj ludzki i w ten sposób Bóg radowałby się ludzkością wiecznie. Znakiem tego było też umieszczenie człowieka w ogrodzie, by w nim nie tylko żył, ale aby go uprawiał i doglądał. Praca w nim była miłosną współpracą ze Stwórcą w doskonaleniu otaczającego go świata. Taki był odwieczny plan Boga. Ludzie mieli żyć wiecznie jako „szczęśliwe stworzenia” przyjęte przez niepojętą miłość Stwórcy.¹⁹⁶

Apostoł Wrocławia naucza, że przez Jezusa Chrystusa i Jego wcielenie Bóg pragnie, aby wszyscy w wierze i miłości stali się jednym z Chrystusem a także z Ojcem, który przyjmie ich za swoje dzieci jako najszczęśliwszych ze wszystkich stworzeń¹⁹⁷. Bóg stworzył człowieka wprawdzie z prochu ziemi, ale zapragnął w swojej miłości ten właśnie proch uszlachetnić, wywyższyć, uszczęśliwić¹⁹⁸. Sługa Boży zauważa, iż Jezus Chrystus, który podzielił z ludzkością jej biedę, pragnie podzielić się z nią swoją chwałą¹⁹⁹.

Bóg pragnie wszystkich miłować, wszystkim okazać miłosierdzie, wszystkich uczynić szczęśliwymi na ziemi i w wieczności. Autor porównuje Boga do ojca rodziny, którego wychwała matka jako kochającego, rozdającego prezenty i skarby²⁰⁰. Bóg pragnie, by człowiek mógł Go posiadać, przebywać u tronu Jego Syna i królować ze wszystkimi świętymi na wieki²⁰¹. Do królestwa Bożego wszyscy są powołani, gdyż jego posiadanie potrzebne jest każdemu człowiekowi, by dojść do owego celu, dla którego wszyscy są stworzeni, do Boga i wiecznej szczęśliwości²⁰².

Kaznodzieja podkreśla również, że Pan Bóg wywyższył człowieka i wyniósł go poprzez łaskę do dziecięstwa Bożego, powołał go do udziału w Jego Boskości i chce, by człowiek według tego dziecięstwa żył i pracował. W tym celu Pan Bóg czuwa nad

¹⁹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 241 na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców, s. 2

¹⁹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie o Bożym Narodzeniu z 25.12.1876, s. 4

¹⁹⁸ Tamże, s. 5

¹⁹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 45 na 2 niedzielę Adwentu, 4 grudnia 1853, s. 6

²⁰⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 50 na 3 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1853, s. 4

²⁰¹ Tamże, s. 12

²⁰² Tamże, s. 1

człowiekiem poprzez wskazówki, których mu udziela w różnych sytuacjach jego życia. On ma prawo, by narzucać chrześcijaninowi swoją wolę, ponieważ tylko On posiada pełne prawo do człowieka i tylko On jest prąźródłem wszelkiego stworzenia²⁰³.

Dalej nasz autor stwierdza, że Bóg stworzył człowieka bez udziału i bez zasługi tego ostatniego, bez prawa do niego, po prostu stworzył go z miłości dla siebie. Bóg jest jego Panem. Zatem każdy grzeszy, jeśli choć przez chwilę w swych działaniach zapomina o Bogu, zapomina o tym, że w całości ciałem i duszą należy do Niego i stanowi Jego własność. Człowiek ma służyć Mu wszystkim tym, co posiada i czym jest. Wynika stąd, że całą wiarę, nadzieję i miłość winien poświęcić Bogu, na tym polega jego życie!²⁰⁴

Zbawienie jest najważniejszym zadaniem chrześcijanina. Autor powołuje się tutaj na św. Pawła, że „ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało...(1 Kor 2, 9). Chrześcijanin pozyska dobra, które przewyższają wszelkie ludzkie pragnienie, a które są ceną krwi Chrystusa, dobra w których Bóg objawia swoją chwałę i w których sam, mimo że jest Bogiem, znajduje całą swoją szczęśliwość.²⁰⁵

Według ks. Spiske człowiek jest stworzony dla Boga z tej racji, że po śmierci spotka się z Nim twarzą w twarz, czyli tak jak wyszedł z ręki Boga, tak i do Niego powróci. Człowiek ujrzy Stwórcę bez zasłony, bez żadnych przeszkód. Człowiek będzie wtedy całkowicie wolny, szczęśliwy, wieczny, ponieważ ujrzy Go takim, jakim On jest. Chrześcijanin ujrzy serce Bożej dobroci, która jak magnes przyciągnie go do siebie.²⁰⁶

Kaznodzieja wrocławski mówiąc dalej o człowieku jako stworzeniu dla Boga odwołuje się do sceny Przemienienia Pańskiego. To jest według niego przedsmak tego, co stanie się z człowiekiem przy spotkaniu ze Stwórcą. Piotr się pogubił i chciał tę chwilę zatrzymać, jednak ewangelista wyjaśnia, że apostoł nie wiedział co mówi. Nasz autor podkreśla, że takiej chwili nie da się zatrzymać, gdy Bóg jest ciągle inny, stale nowy i takiego będzie Go człowiek doświadczał w wieczności.²⁰⁷

²⁰³ R. Spiske, Kazanie 247 na 3 niedzielę po Trzech Królach, 26 stycznia 1876, s. 2

²⁰⁴ R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 4

²⁰⁵ R. Spiske, Kazanie 1132 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 6

²⁰⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 371 na 2 niedzielę Wielkiego Postu, 18 marca 1878, s. 5

²⁰⁷ Por. Tamże, s. 1

1.3 Człowiek powołany do miłości

Sługa Boży powołując się na naukę Soboru Watykańskiego I podkreśla, że świat nie istnieje sam z siebie lecz jedynie z Boga, który uczynił go z niczego przez swoje odwieczne i wszechmocne słowo. Ponadto Bóg stworzył świat i człowieka z nieskończonej miłości w sposób bezwarunkowy i bezinteresowny, by człowiek w tym świecie mógł wzrastać w świętości. Istotą Boga i wszystkich Jego dzieł stworzonych jest miłość, która jest odwieczna. Dlatego Bóg jako Miłość udzielił i udziela jej człowiekowi i innym stworzeniom, które do życia powołał. Z kolei chrześcijanin powinien odpowiedzieć również miłością. Naczelną motywacją tej powinności jest to, że Bóg pierwszy człowieka ukochał, a każda chwila jego życia jest objawem tej Miłości. I nawet gdyby człowiek ociemniał, a wszystko wokół niego stało się snem, łaskawa miłość Boga należy do niego, w każdej biedzie On, najlepszy Ojciec go kocha.²⁰⁸

Nasz autor podkreśla, że Bóg jest miłością, Jego istotą jest miłość, Jego wolą jest miłość – nie chce niczego ponad to, by wszyscy byli szczęśliwi²⁰⁹. Bycie szczęśliwym na ziemi i na wieki to pragnienie ludzkiego serca od urodzenia aż do śmierci.

Pan Bóg zapragnął podzielić się swoją miłością i zapragnął jej odwzajemnienia. To dlatego stworzył człowieka, którego w posiadanie wziął Duch Święty²¹⁰. Miłość jako cnota Boska zakłada jednak wolność i możliwość wyboru. Człowiek nadużył tej wolności za namową „złego”, utracił Ducha Świętego i popadł w zepsucie moralne i śmierć. Bóg jednak nie może odwołać tego, co raz przyrzekł i zapowiada w swojej wielkiej miłości do człowieka zesłanie Odkupiciela²¹¹.

Człowiek poprzez stworzenie go z miłości stał się nie tylko dzieckiem Boga, stał się istotą boską, uczestnikiem boskości, gdyż Bóg stał się uczestnikiem ludzkiego człowieczeństwa i podniósł go do godności zjednoczenia ze sobą w niebie²¹². Autor podkreśla często, że w dniu zesłania Ducha Świętego zostaje rozpoczęte nowe, jedyne życie, w którym nie ma bólu, nie ma cierpienia, nie ma śmierci²¹³. Autor

²⁰⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 3

²⁰⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 241 na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców, s. 2

²¹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zsłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 2

²¹¹ Tamże, s. 4

²¹² Por. R. Spiske, Kazanie 732 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, s. 4

²¹³ Tamże, s. 4

zaznacza również, że po ofierze Jezusa Chrystusa i po zesłaniu Ducha Świętego nie ma stworzenia, które nie byłoby nakarmione miłością Ojca²¹⁴. Według ks. Spiske powołanie człowieka do miłości najpełniej objawiło się w osobie Jezusa Chrystusa. Chrystus przez śmierć na krzyżu przywrócił ludzkość Ojcu.

Pan Bóg tchnął w człowieka dualizm duszy i ciała, tchnienie nadprzyrodzonego życia, a był nim Jego Duch, pomost między wielką odległością dzielącą Boga od Jego stworzenia, po którym ludzkość miała iść w świątym uwielbieniu i miłości Stwórcy, w pełnym oddaniu się i posłuszeństwie wobec Niego.²¹⁵

Ksiądz Spiske naucza, że powołanie do świętości, to nic innego jak powołanie do miłości. Człowiek powinien w ciągu swojego życia wszelkimi możliwymi sposobami walczyć o niebo, „zaskarbiać” sobie za wszelką cenę świętość²¹⁶. Chrześcijanin istnieje dla Boga i przez Boga i cały świat służy mu jako środek do tego celu. Sensem życia według ks. Spiske jest miłość i świętość i wszelkie środki by ją zdobyć²¹⁷.

„Tak jak niezbadane są Jego drogi, tak i niepojęte Jego wyroki, lecz jednego możemy być pewni, że stanowią wyraz Bożej miłości, zaś ludzka mądrość na tym polega, aby we wszystkim rzucać się w ramiona Jego Opatrzności niczym ukochanej, wołając: Niech się dzieje wola Twoja, niech się dzieje wola Twojej miłości.”²¹⁸

Sługa Boży podkreśla, że istotą Boga i Jego wolą jest Miłość i On nie pragnie niczego innego jak tylko tego, aby wszyscy ludzie byli szczęśliwi²¹⁹. Po to również Bóg daje przykazania, których wypełnianie doprowadza do świętości. Największy jednak wyraz miłości ukazał człowiekowi Jezus Chrystus ofiarując podczas ostatniej wieczerzy siebie własnymi dłońmi, by w Wielki Piątek oddać z miłości do ludzi całego siebie²²⁰.

²¹⁴ Tamże, s. 5

²¹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 739 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 9 czerwca 1878, kazanie poranne, s. 2

²¹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 844 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1855, s. 8

²¹⁷ Tamże, s. 7

²¹⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1043 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 10 września 1854, kazanie wygłoszone w Waitendorf po wielkiej powodzi, s. 4

²¹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 241 na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców, s. 2

²²⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 497 na Wielki Piątek, 7 kwietnia 1871, s. 2

2. Grzech pierworodny

Problem upadku pierwszych ludzi jest kluczowym dla zrozumienia całości dzieła Odkupienia i świętości człowieka. Dlatego też najpierw należy zagłębić się w upadek pierwszych ludzi i przeprowadzić jego analizę, która mówi o niewoli grzechu, by następnie omówić skutki grzechu pierworodnego.

2.1 Niewola grzechu

Ks. Spiske zauważa, że niezależnie od głębokiej życiowej wspólnoty z Bogiem pierwsi ludzie nadużyli swojej wolności. Odtąd wszyscy ludzie rodzą się z piętnem grzechu i cała ludzkość weszła w zależność od szatana.

Istotą każdego grzechu jest odwrócenie się od Boga. W takiej sytuacji człowiek zwraca się do dobra skończonego jakim jest świat i człowiek sam w sobie. Autor zwraca uwagę, że grzech jest aktem świadomym, dokonującym się w duszy człowieka. Zamyka się on w sobie i próbuje wszystko podporządkować sobie i swoim pragnieniom. Przez grzech pierworodny diabeł uzyskał pewnego rodzaju władzę nad człowiekiem, osłabił jego wolę. Jednak człowiek wciąż pozostaje wolnym stworzeniem mogącym wyrazić swój sprzeciw, gdyż Pan Bóg nie opuścił go całkowicie. Autor podkreśla również, że miłość Boga i wolna wola człowieka nie pozwalają Panu Bogu ingerować w jego wybory. W tym przypadku Stwórca związał sobie ręce²²¹.

Ksiądz Spiske zaznacza, że za sprawą grzechu Adamowego cała ludzkość odsunęła się w otchłań i grób grzechu w stan wiecznej śmierci ciała i ducha oraz wiecznego potępienia i na zawsze by tam pozostała, gdyby nie interwencja Bożego Miłosierdzia²²². Autor mówi również, że grzech powoduje brak szczerzej miłości do Boga i bliźniego. Człowiek jest samolubny, myśli tylko o sobie, dostrzega jedynie swe ziemskie bytowanie, nie szuka spraw Bożych i siebie samego w niebie, jest po prostu w

²²¹ R. Spiske, Kazanie 1200 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 5 listopada 1865, s. 5

²²² R. Spiske, Kazanie 108 na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1886 w Katedrze, s. 2

niewoli.²²³

Według naszego autora stan człowieka po grzechu, to stan ślepoty, która nie pozwala mu osiągnąć ani przeznaczenia ani celu. To jest stan bezradności, który uniemożliwia człowiekowi wejście na drogę zbawienia, stan wewnętrznej izolacji, który czyni głuchym jego wnętrze i może doprowadzić do śmierci duchowej²²⁴.

Ks. Spiske powołując się na swoje doświadczenie duszpasterskie dzieli grzeszników na trzy kategorie.

Do pierwszej zalicza ludzi do końca nie skruszonych, którzy nawet w ostatniej godzinie życia nie chcą wyzbyć się swojej obojętności, złych skłonności i żądz. Druga grupa to wątpliwi pokutnicy, którzy w obliczu śmierci zmuszają się do kilku aktów skruchy, ale pogrążeni w agonii nie wykonują żadnych innych znaków pojednania z Bogiem i ludźmi. Z kolei do trzeciej grupy zalicza kaznodzieja podejrzanych pokutników. Są to ludzie, którzy jakieś akty żalu próbują wzbudzić, ale gdy ich stan się polepszy, wracają do swojego grzesznego życia.

Nasz autor podkreśla, że im dłużej człowiek zwleka z nawróceniem, odkłada go na później, czy wręcz na starość, to osłabia przez to swoją wolę i zaniedbuje daną mu od Boga łaskę.²²⁵

Kaznodzieja jest zdania, że chrześcijan powinien postępować na odwrót: z całych sił pracować za młodu i rozwijać w sobie cnoty, by w starości móc zbierać dobre owoce swego życia. Nie widzi sensu odkładania nawrócenia na ostatnią chwilę, gdyż jest to igranie z łaską Bożą i z samym Bogiem.²²⁶ Ks. Spiske powołuje się często na słowa Ewangelii mówiąc o drzewie figowym i o tym co je sptkało, czy też o Chrystusie, który ubolewał nad losem Jerozolimy, czy wreszcie o słudze, którego pan zwlekał ze swoim powrotem.²²⁷

Sługa Boży mówiąc o grzechu ukazuje podstępne działanie złego ducha. Zły przygotowuje człowieka do grzechu powoli, skrycie i podstępnie. Próbuje on najpierw ostudzić wiarę chrześcijanina przez rozrywki tego świata, letnią modlitwę, brak rozważania prawd wiary, wzbudzaniem niechęci do korzystania z Sakramentów Świętych. W ten sposób człowiek popada w grzech lekki i pomniejsza w sobie

²²³ R. Spiske, Kazanie 111 na uroczystość Bożego Narodzenia 1876, s. 8

²²⁴ R. Spiske, Kazanie 45 na 2 niedzielę Adwentu, 4 grudnia 1853, s. 2

²²⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1047 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 września 1871, kazanie poranne, s. 5

²²⁶ Por. Tamże, s. 6

²²⁷ Por. Tamże, s. 7

nadprzyrodzone życie łaski.²²⁸ Nasz autor nawiązuje w tym miejscu do Maryi i Józefa, którzy zgubili Jezusa w Jerozolimie. Są oni przerażeni, pełni strachu i ze łzami w oczach. Podobnie dzieje się z chrześcijaninem, który traci osobowy kontakt z Chrystusem. Człowiek bez Boga jest wyschniętą latoroślą, mieszkaniem namiętności, martwym ciałem. Tak jak umiera ciało, kiedy opuszcza je dusza, tak dusza umiera, kiedy traci Boga i Jego łaski. Ks. Spiske przywołuje w tym miejscu postaci Starego Testamentu jak Ezawa, Dawida czy Samsona, których ból można porównać do bólu człowieka, gdy utraci on łączność z Bogiem.²²⁹

Nasz kaznodzieja mówi jednak o nadziei. Bóg wprawdzie oddala się od grzesznika, ale pozwala mu się znaleźć. Przywołując słowa świętego Bernarda Opata stwierdza, że wielu szuka Chrystusa, lecz Go nie znajdują, gdyż szukają nie wtedy kiedy powinni, albo nie szukają tak jak powinni, lub też nie szukają tam gdzie powinni.²³⁰ Sługa Boży pisze, gdzie należy szukać Boga i znów wraca do Maryi i Józefa w świątyni Jerozolimskiej. Chrystusa człowiek odnajdzie w Kościele Katolickim pośród jego Kapłanów, wśród czytanego i rozważanego Słowa Bożego, w Sakramentach Kościoła, a zwłaszcza w Sakramencie Pokuty.²³¹

2.2 Skutki grzechu pierworodnego

Sługa Boży podkreśla, że pierwsi ludzie przez grzech utracili Ducha Bożego, złamali most wiodący do Boskości, do łaski, zbudowali przepaść pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Bez interwencji Stwórcy nie byli w stanie powrócić do pierwotnej relacji z Nim.²³²

Po grzechu stosunki z Ojcem zostały osłabione i samowola ludzka zastąpiła wolę Boga. W tym momencie nie działa już bezwarunkowa miłość, lecz musi wkroczyć prawo ze swymi karami i pogrózkami. Dlatego Bóg wypowiada w Prawie

²²⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 200 na pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim, 13 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 3-4

²²⁹ Por. Tamże, s. 4-5

²³⁰ Por. Tamże, s. 5

²³¹ Por. Tamże, s. 6

²³² Por. R. Spiske, Kazanie 739 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 9 czerwca 1878, kazanie poranne, s. 2

Mojżeszowym swoją wolę i przeciwstawia ją woli nieświętego człowieka²³³. Jednak prawo to stało się dla grzesznika wrogiem, gdyż stało w sprzeczności z prawami jego ciała. W ten sposób prawo Boże wyzwoliło w człowieku walkę, gdyż duchowi podobało się to prawo i był z nim zgodny, lecz grzech w ludzkim ciele przeciwstawił się duchowi tego prawa. W ten sposób prawo to stało się środkiem wychowawczym, który uświadomił rozłam między duchem a ciałem człowieka, stało się zwierciadłem, w którym człowiek ujrzał swój upadek i swoją grzeszność²³⁴.

Według ks. Spiske jednym ze skutków grzechu pierwotnego są „zmysłowe porywy”, zwłaszcza nieczystości i różnego rodzaju nieumiarkowania, które poniżają człowieka i oddalają go od Boga. Autor wymienia również oziębłość, zaniedbania, niewypełnione obowiązki. Na skutek grzechu człowiek ich po prostu nie zauważa.

Przechodząc do intelektu, ks. Spiske mówi o pysze, jaką rozum okazuje w sprawach wiary. Pragnie on stworzyć własną religię i własną moralność. Nasz autor wspomina również pychę z własnej przynależności stanowej, z piastowanej funkcji oraz zdobytego autorytetu. W ten sposób człowiek gardzi swoim bliźnim²³⁵. Sługa Boży podkreśla także problem materialnego bogactwa. Rodzi ono pogardę i poczucie wyższości w stosunku do ubogich, a także niesprawiedliwość i zgorszenie²³⁶.

3. Człowiek w stosunku do Boga

Omawiając zagadnienie stosunku człowieka do Boga trzeba wyraźnie zauważyć, że człowiek tęskni za Bogiem jako swoim Stwórcą. Z kart Pisma świętego z kolei wynika, że ludzkość ma szansę na wieczną szczęśliwość. Natomiast prawo naturalne wskazuje, że każdy jest zobowiązany do czynienia dobra.

3.1 Tęsknota za Bogiem

Według księdza Spiske tęsknota za Bogiem rodzi się z wielkiej godności, jaką

²³³ Por. R. Spiske, Kazanie 500 Wielkopostne, 6 marca 1874 u św. Doroty, s. 5

²³⁴ Tamże, s. 5

²³⁵ R. Spiske, Kazanie 108 na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1886 w Katedrze, s. 3

²³⁶ Tamże, s. 4

człowiek otrzymał w akcie stworzenia. Pan Bóg wzywa człowieka, by się doskonalił, by przekraczał samego siebie. Pragnienie doskonałości prowadzi z kolei do otwarcia się na ludzi i na Boga. Tęsknota za Bogiem jest wpisana w naturę człowieka i ona prowadzi do świętości.

Przykładem tęsknoty za Bogiem są według ks. Spiske święci. Oni przez moralne zjednoczenie z Chrystusem na ziemi osiągnęli swój upragniony cel: zjednoczenie z Bogiem. Święci są dla chrześcijanina wzorem tęsknoty za Bogiem i wzorem jak ją realizować.

Ks. Spiske stwierdza, że człowiek nosi zarówno na ciele jak i w duchu znamiona świadczące o tym, że nie dla tego świata został stworzony. Jego najważniejsze potrzeby nie mogą zostać zaspokojone na ziemi²³⁷.

Autor zaznacza, iż bycie szczęśliwym na ziemi i na wieki to „pęd” ludzkiego serca od początku aż do końca ziemskiego życia. Takie szczęście dawał ludziom Bóg przed grzechem pierworodnym. Człowiek był szczęśliwym dzieckiem Boga. W momencie grzechu szczęście zniknęło²³⁸.

Nasz autor zaznacza, że tęsknota człowieka za Bogiem jest widoczna zaraz po popełnieniu grzechu pierworodnego, gdy Stwórca mówi o kobiecie i jej potomstwie. Wszelka tęsknota i nadzieja, wszelkie westchnienia i żale przy palących się krwawych ołtarzach ofiarnych, wszystko to zwróciło się ku wysłanemu przez Boga Pośrednikowi. Syn Boży stał się człowiekiem i wysłużył ludzkości możliwość zaspokojenia owej tęsknoty jaką jest pragnienie osiągnięcia szczęścia wiecznego²³⁹.

Nasz autor tak to komentuje: „Jezus Chrystus nauczał nas przecież wartości absolutnej, miejsca naszego rozstrzygnięcia, gdzie ucztuje Syn Boży, jako domu ojcowskiego, gdzie przygotowane są dla nas wspaniałe mieszkania. Tęsknijcie za tym miejscem, za swymi mieszkaniami. Zwróćcie uwagę, moi chrześcijanie, którzy żyjecie wśród uciech, że cały świat minie, radość i konsumpcja; poszukajcie mieszkania jako miejsca, nieskończonej, niepojętej, wiecznej radości i wspaniałości.”²⁴⁰

Według Sługi Bożego rozum i wiara podpowiadają człowiekowi, że jego życie pochodzi od istoty wyższej i doskonalszej niż on sam, czyli od Boga. Autor dodaje, że Bóg stworzył ludzkość dla siebie i należy ona do Niego. Człowiek jest własnością Boga,

²³⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1135 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 3 października 1869, s. 3

²³⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 241 na 3 niedzielę po Epifanii, o obowiązkach dzieci w stosunku do rodziców, s. 4

²³⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 4

²⁴⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1109 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 października, kazanie poranne, s. 6

tak jak wybudowany dom należy do jego właściciela, czy drzewa które sadi on w swoim ogrodzie.²⁴¹ Każdy bez wyjątku jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże gdyż posiada duszę, która jest duchowa jak Bóg, nieśmiertelna jak Bóg, zdolna do miłości jak Bóg. Z tego powodu człowiek jest zobowiązany do służenia Bogu ze wszystkim czym jest i co posiada.²⁴² Ks. Spiske mówi, że chrześcijanin posiadając nieśmiertelną duszę nie może jej utracić, a ciało powinno służyć wysławianiu Boga, a nie być wykorzystywane do grzechu. Za pośrednictwem rozumu chrześcijanin powinien uczyć się poznawać i miłować Stwórcę. Z kolei uczucia muszą wzbogacać coraz większą miłość do Boga i do bliźniego. Wola z kolei powinna stawać się podobną woli Chrystusa i być posłuszną wobec woli Boga-Ojca, która wyraża się w przykazaniach. W życiu chrześcijanina nie ma więc miejsca na obojętność, zauważa Kaznodzieja.²⁴³ Ks. Spiske podkreśla, że życie Jezusa Chrystusa jest dla chrześcijanina przykładem miłości i tęsknoty za Ojcem.²⁴⁴

Ks. Spiske pisze, że każdy człowiek odczuwa w swoim wnętrzu tęsknotę za nieśmiertelnością. Nawet jeśli ktoś twierdzi, iż dusza została w jakiś sposób wytworzona przez naturę, to nie zmienia faktu, że natura została stworzona przez samego Boga. Z kolei Stwórca nie może z racji swej istoty oszukiwać stworzenia i dopuścić by dusza ludzka była śmiertelna. Nieskończona Mądrość nie działa przypadkiem, nie sądzi i nie udziela miłosierdzia czemuś co podlegałoby rozpadowi.²⁴⁵

Człowiek z natury tęskni za dobrem, sprawiedliwością i miłosierdziem. Bóg nie posiadający tych cech nie byłby Bogiem, a chrześcijaństwo pozbawione życia wiecznego byłoby według naszego autora stowarzyszeniem „niedorzecznych głupstw i zakłamań”.²⁴⁶

3.2 Obowiązek czynienia dobra

Ks. Robert Spiske rozumie pojęcie czynienia dobra bardzo szeroko. Mówi o dobru dla siebie samego, dla bliźnich i dla Pana Boga. Chwila dobrej myśli, jedno dobre

²⁴¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1188 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4

²⁴² Tamże, s. 4

²⁴³ Tamże, s. 5

²⁴⁴ Tamże, s. 7

²⁴⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 326 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 16 lutego 1879, kazanie urzędowe, s. 5

²⁴⁶ Por. Tamże, s. 6

pragnienie, dobre słowo wypowiedziane w stosownej chwili, chwila poświęcona Bogu, dobry uczynek, chwila cierpliwości i samoumartwienia, chwila skruchy i miłości do Boga²⁴⁷.

Autor często podkreśla rolę czasu pobytu chrześcijanina na ziemi, by starać się go właściwie wykorzystać, aby móc bez obaw stanąć na progu życia wiecznego. Tymczasem człowiek ciągle traci czas na niepotrzebne sprawy doczesne. Kaznodzieja naucza, iż sprawowanie służby w rzeczach doczesnych powinien on czynić dla Boga i dla swojego zbawienia. Autor cytuje św. Pawła: „Bądźcie pełni ducha, rozmawiając ze sobą przez psalmy, hymny i pieśni duchowe, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa, ulegając jedni drugim w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5, 19-21). W ten sposób kaznodzieja zaznacza potrzebę zadośćuczynienia Bożej sprawiedliwości za ludzką przeszłość i możliwość zjednania sobie na przyszłość łaski Bożego miłosierdzia²⁴⁸.

Sługa Boży podkreśla, że człowiek bez miłosierdzia, choćby nawet był ochrzczony, nie może nazywać siebie katolikiem²⁴⁹.

Z kolei dobroć i miłość świadczona bliźniemu jest wyrazem miłości Boga. Według naszego autora zasadniczą cechą miłosierdzia jest uniwersalizm²⁵⁰. Ksiądz Spiske mówi, że miłosierdzie chrześcijańskie posiada kilka cech. Miłosierdzie jest szukające, ofiarne i gotowe do przebaczenia²⁵¹.

Według Sługi Bożego obowiązek czynienia dobra wynika bezpośrednio z nauki Chrystusa. Całe Jego życie było przeniknięte czynieniem dobra. Ubodzy, cierpiący i utrapieni są żywą Ewangelią i to właśnie w nich żyje Jezus Chrystus. Biedni i ubodzy istnieją po to, by innych pobudzać do czynienia dobra, a tym samym przygotować ich na sąd po śmierci.²⁵² Widząc nędzę w ówczesnym Wrocławiu ks. Spiske nawołuje bogatych chrześcijan do czynienia dobra zwłaszcza wśród tych, którzy żyją bez odpowiednich lekarstw, bez sytego posiłku w ciągu dnia, bez rodziny, która odeszła od schorowanego ojca lub matki, bez odwiedzin i pocieszenia, które dodałyby otuchy i nadziei.²⁵³ Jeśli chrześcijanie obawiają się odwiedzać tych ludzi z różnych powodów, to powinni dołączyć do grup, które istnieją i z ofiarnością odwiedzają chorych i

²⁴⁷ R. Spiske, Kazanie 1123 na 19 niedzielę po Zielonych Świątkach, 30 września 1855, s. 4

²⁴⁸ R. Spiske, Kazanie 1132 na 20 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 5

²⁴⁹ Por. Józef Swastek, Sługa Boży ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske, Wrocław 2003, s. 138

²⁵⁰ S. Renata Kawka, Ksiądz Robert Spiske – Wrocławski Apostoł Miłosierdzia, Wrocław 1998, s. 38

²⁵¹ Tamże, s. 39

²⁵² Por. R. Spiske, Kazanie 1230 na 25 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 8

²⁵³ Por. Tamże, s. 9

cierpiących. Wiąże się to z nauką z Góry Błogosławieństw, a szczególnie z zawołaniem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia”. Dla ks. Spiske bardzo ważna jest ofiara Mszy świętej i jest to największe dobro jakie można wyświadczyć bliźniemu i sobie samemu. Dlatego wzywa on do codziennego uczestniczenia w Eucharystii w intencji ludzi żyjących w nędzy. Zauważa, że we Wrocławiu odprawia się każdego dnia 60 Mszy św. i to o różnych porach. Każdy więc może znaleźć odpowiedni czas i miejsce do uczestnictwa w niej.²⁵⁴

Ks. Spiske często podkreśla, że aby zostać świętym i dostać się do nieba, człowiek musi znajdować się w stanie Łaski uświęcającej i czynić to, czego chce Bóg. A Bóg pragnie, by spełniał on dobre uczynki. Każde dobro w rozumieniu chrześcijańskim jest miłe Bogu. Stwórca wprawdzie nie czerpie korzyści z czynienia dobra przez chrześcijanina, ani szkody, gdy ten popełnia zło, gdyż jest On doskonały i nic nie może Mu ani przydać ani ująć w Jego bycie. Bogu chodzi o zgodność woli stworzenia z wolą Stwórcy. I to czyni chrześcijanina świętym.²⁵⁵ Według naszego autora przykładem wypełniania woli Bożej jest sam Jezus Chrystus, który był poddany swoim rodzicom w sprawach, które wynikają z prostego życia w rodzinie rzemieślnika: z pewnością – mówi nasz autor – nakrywał do stołu, zamiatał i mył podłogi, zbierał wióry, nosił drzewo do pieca, pomagał św. Józefowi w prostych pracach rzemieślniczych. Tak więc przez dłuższą część życia wiedzie On proste, ukryte i ubogie życie. Ks. Spiske dodaje, że Chrystus mógłby ten czas spożytkować inaczej, zwłaszcza przez talenty, dary i moc, które posiadał, a jednak nie uczynił tego, gdyż przyszedł po to, aby pełnić wolę Tego, który Go posłał.²⁵⁶ Konkludując, ks. Spiske stwierdza, że chrześcijanin w każdej chwili swojego życia powinien wypełnić wolę Boga, która jest zawarta w Jego prawie i w Jego przykazaniach, które są mu przekazywane i wyjaśniane przez Kościół.²⁵⁷

3.3 Przeznaczenie do szczęśliwości wiecznej

Ks. Spiske podkreśla, że ludzkość została stworzona i obdarowana łaską najgłębszej społeczności z trójjedynym Bogiem oraz Jego błogosławieństwem aby

²⁵⁴ Por. Tamże, s. 13

²⁵⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 818a na 7 niedzielę po Zielonch Świątach, 4 czerwca 1876, s. 7

²⁵⁶ Por. Tamże, s. 8

²⁵⁷ Por. Tamże, s. 8

wstąpić z Nim w wieczny związek małżeński.²⁵⁸ Ludzka wina udaremniła ten zamiar Boga, ale dzięki nieskończonemu miłosierdziu Stwórcy został on przywrócony za sprawą jedyne go pośrednika Jezusa Chrystusa²⁵⁹. Autor opisuje często zbawienie jako ucztę niebieską, na którą mają wstęp ci, którzy są tego godni. Dlatego człowiek jest nieustannie wzywany przez Stwórcę do wiecznego zbawienia.

Nasz autor powtarza za św. Augustynem, że „Bóg stworzył nas bez nas, ale zbawić nas bez nas nie może”²⁶⁰. Człowiek musi jednak uczynić pierwszy krok, gdyż Bóg już go uczynił.

Ks. Spiske zastanawia się również, co chrześcijanin zyska jeśli zostanie zbawiony. Otóż zdobędzie to, o czym mówi św. Paweł: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (Kor 2, 9). Kaznodzieja porusza także zagadnienie kary i nagrody po śmierci. Stwierdza w wielu miejscach, że do istoty Boga należy sprawiedliwość. Widząc ogrom zła i cierpienia nie sposób nie myśleć o Bożej sprawiedliwości. Gdyby tak nie było, według Sługi Bożego, to Bóg nie byłby święty²⁶¹.

Być u Boga, poznawać Go, miłować tak jak miłuje się Pana oglądając Go twarzą w twarz, posiadać Go, wskutek poznania chcieć Go posiadać i być szczęśliwym na wieki wieków, to właśnie według ks. Spiske objawia wiara w zbawienie, które zagwarantowane jest wszystkim autentycznym uczniom Jezusa Chrystusa.²⁶²

„Jakże szczęśliwa będzie chwila, gdy otworzą się przed nami bramy wieczności i w końcu zawitamy do drogiej Ojczyzny”.²⁶³ „Wy moje oczy ujrzycie kiedyś naszego Boga, zobaczycie Jezusa w ciele, Jego niebiańskie piękno. Wy moje uszy usłyszycie chóry anielskie, a język mój będzie na wieki głosić chwałę Baranka Bożego”.²⁶⁴

Autor podkreśla, że dusza, która zasłużyła sobie na zbawienie, będzie się zatracać w kolejnych Tajemnicach Boga. Człowiek stanie się serdecznym przyjacielem Boga i Jego delikatnym oblubieńcem. Będzie w Bogu, a Bóg w nim.²⁶⁵ Zbawienie jest darem darmo danym, ale i zadaniem do wykonania. Należy zabiegać o zbawienie z

²⁵⁸ R. Spiske, Kazanie 1123 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 30 września 1855, s. 1

²⁵⁹ Tamże, s. 1

²⁶⁰ R. Spiske, Kazanie 1132 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 3

²⁶¹ R. Spiske, Kazanie 1134 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 września, o zapłacie po śmierci – w wieczności, s. 7

²⁶² R. Spiske, Kazanie 903 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4

²⁶³ Tamże, s. 9

²⁶⁴ Tamże, s. 10

²⁶⁵ Tamże, s. 9-12

bojaźnią i drżeniem, jak naucza św. Paweł (Flp 2, 12).²⁶⁶

Nasz autor często podkreśla, że cała ludzkość została zaproszona przez Boga do udziału w zbawieniu przez Jezusa Chrystusa już na początku stworzenia prarodziców. Mimo, że każdy człowiek odziedziczył ich winę, to odziedziczył także dane im obietnice, a w konsekwencji prawo do zbawienia, zapewnione przez Jezusa Chrystusa. Wyłączenie kogokolwiek z tego zaproszenia byłoby sprzeczne z istotą Boga, którą jest miłość.²⁶⁷ To zaproszenie do szczęśliwości wiecznej rozpoczęło się u każdego chrześcijanina w momencie Chrztu Świętego i od tego momentu należy on do grona wybranych, którzy otrzymują wszelkie potrzebne łaski, by podążać drogą do szczęśliwości wiecznej.²⁶⁸ Chrześcijanin z racji swego powołania do wieczności powinien być „narzeczoną” Chrystusa, czyli czekać na spotkanie z Nim, przygotowywać się na nie i wreszcie starać się być najwierniejszym obrazem Jezusa.²⁶⁹ Kaznodzieja wrocławski mówi też, że szczęśliwość wieczna jest zadaniem chrześcijanina. W niej ujrzy on dobra, w których Bóg objawia swoją chwałę i w których znajduje całą swoją szczęśliwość.²⁷⁰

Ks. Spiske uczy, że człowiek jest wieczny, a za sprawą miłości Bożej zyskał podwójne życie. Za sprawą grzechu pierwszych rodziców stracił życie wieczne, zostało mu jednak pozostawione życie ziemskie, aby mógł ponownie starać się o osiągnięcie szczęścia wiecznego za sprawą Jezusa Chrystusa. Człowiek rodzi się na nowo dzięki łasce Chrztu Świętego. Każdy natomiast, kto tego faktu nie uznaje, nie może dostąpić zbawienia.²⁷¹ Sługa Boży często podkreśla, że człowiek czuje w sobie, w swoim wnętrzu potrzebę zbawienia. W rozwijaniu tego pragnienia może mu dopomóc Jezus Chrystus poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie, poprzez swoją obecność między ludźmi i przez rozpraszenie wszelkich przeszkód, które pojawiają się na drodze ku zbawieniu.²⁷² Nie brakowało oczywiście w tamtych czasach przeciwników życia wiecznego. Nasz autor zaznacza, że głosili oni dwie podstawowe tezy: **1.** Kiedy człowiek umiera, wszystko się kończy; **2.** Nikt jeszcze nie powrócił z tamtego świata. Ks. Spiske wykazuje, że są to błędne założenia, ponieważ siła, jaka działa we wnętrzu człowieka jest osobową istotą, która stworzyła go na swoje podobieństwo i tchnęła w

²⁶⁶ Por. Bp. A. Siemieniowski, *Do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym – wprowadzenie w teologię duchowości*, Wrocław 2007, s. 35

²⁶⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1114 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 19 października 1862, s. 4

²⁶⁸ Por. Tamże, s. 5

²⁶⁹ Por. Tamże, s. 10

²⁷⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1132 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 6

²⁷¹ Por. R. Spiske, Kazanie 254 na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego 1856, s. 3

²⁷² Por. R. Spiske, Kazanie 257 na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego 1866, s. 4

niego ducha życia, ducha Bożego. Poza tym wszystkie religie mówią o istnieniu przyszłego życia, w którym dusza w zależności od swojego wcześniejszego, dobrego bądź złego sprawowania, otrzyma zapłatę lub karę.²⁷³ Życie po śmierci opisywali zarówno filozofowie greccy i rzymscy, jak również przywódcy duchowi hinduscy, egipscy, czy perscy. Tak więc trudno jest odrzucić tezę tak wielu uczonych dla niewielkiej liczby tych, którzy przeczą istnieniu życia po śmierci. Z kolei twierdzenie, że nikt jeszcze nie wrócił z tamtego świata, jest według kaznodziei wrocławskiego z gruntu fałszywe. O życiu po śmierci wspominają w Starym Testamencie prorocy, a w Nowym Testamencie Jezus Chrystus.²⁷⁴

Ksiądz Spiske mówiąc o szczęśliwości wiecznej chrześcijanina używa często sformułowania „zaślubiny z Bogiem”, ale nie jest to sens i znaczenie jakie nadają temu terminowi mistrzowie życia mistycznego jak św. Teresa z Avila czy św. Jan od krzyża. Nasz autor porównuje małżeństwo z Bogiem do małżeństwa ziemskiego i przedstawia jego znaki.

Pierwszym znakiem jest serdeczna wspólnota a w niej pełne oddanie. Bez oddania się Bogu w wierze, nadziei i miłości nie ma prawdziwego małżeństwa.

Drugim znakiem jest wsparcie. Jezus zjednoczony z duszą bez ustanku ofiarowuje jej łaskę wsparcia a dusza ze swej strony ją przyjmuje i skwapliwie wykorzystuje.

Trzecim znakiem jest płodność chrześcijańskiego życia. Jak dzieci są błogosławieństwem rodziców, tak dobre uczynki winny być owocem zaślubin z Jezusem.

Ostatnim znakiem według Ks. Spiske jest wierność, która polega na naśladowaniu życia Jezusa Chrystusa i wolności od grzechów.²⁷⁵

²⁷³ Por. R. Spiske, Kazanie 326 na niedzielę Sześćdziesiąticy, 16 lutego 1879, kazanie urzędowe, s. 4

²⁷⁴ Por. Tamże, s. 9

²⁷⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 216 auf den 2 Sonntag nach Epiphanien, 14 Januar 1866, s. 7-8

ROZDZIAŁ III

NADPRZYRODZONE PODSTAWY ŚWIĘTOŚCI

Chrześcijanina, który został powołany do świętości, Bóg obdarzył na Chrzcie Świętym Łaską uświęcającą i cnotami teologalnymi, które są istotą życia duchowego. W pierwszej kolejności zostanie zatem omówiony sakrament Chrztu jako fundament doskonałości chrześcijańskiej. Następnie będzie opisana rola Łaski uświęcającej w procesie rozwoju życia duchowego. Analiza cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości pokaże natomiast istotę świętości w wymiarze chrześcijańskim.

1. Sakrament Chrztu Świętego

Dzięki sakramentowi Chrztu Świętego chrześcijanin staje się dzieckiem Boga w wymiarze adopcji. Dokonuje się proces usynowienia człowieka przez Boga. Sakrament ten włącza również ochrzczonego do społeczności Kościoła.

1.1 Człowiek nowym stworzeniem

Według ks. Spiske Chrzest święty jest sakramentem nowego stworzenia. W nim człowiek zostaje wyniesiony ze stanu grzesznego Adama do stanu niewinnego, sprawiedliwego człowieka. Na ochrzczonego z takim samym zadowoleniem spoczywa

spojrzenie Boga jak spoczywało na niewinnym Adamie ²⁷⁶. Bóg wyposaża chrześcijanina w czasie chrztu tak jak Adama w czasie stworzenia w całą pełnię swych łask ²⁷⁷. Chrzest, pisze kaznodzieja, nie tylko zmywa grzech, ale daje również sprawiedliwość i nagrodę w postaci łaski uświęcającej. A to znaczy, wyprowadza ochrzczonego ze stanu zmywy w stan czystości, ze stanu grzechu w stan uświęcenia, ze stanu niesprawiedliwości w stan sprawiedliwości²⁷⁸.

Chrzest według Sługi Bożego jest to najbardziej konieczny sakrament, ponieważ bez niego nikt nie może być zbawiony. Przez chrzest człowiek zostaje obdarowany łaskami i prawami synostwa Bożego.²⁷⁹

Ks. Spiske mówiąc o Chrzcie Świętym czyni analogię do człowieka chorego na trąd. Tak jak obmycie wodą chorego spowodowało jego wyleczenie, tak Chrzest uwalnia człowieka od „trądu” grzechu. Tak jak kiedyś woda w czasie potopu uwolniła ziemię od nieczystości, tak chrzest wysfadbada człowieka od brudu grzechu.²⁸⁰ Ludzie ochrzczeni są nowym stworzeniem, ponieważ zostaje im nadany stan niewinności, stan uświęcenia i stan sprawiedliwości. Powołując się na Grzegorza z Nazjanzu kaznodzieja stwierdza, że człowiek po Chrzcie Świętym staje się „czystym stworzeniem”, istotą „niebiańsko – boską”.²⁸¹

Nawiązując z kolei do św. Pawła stwierdza, że człowiek ochrzczonej jest dziedzicem Boga i współdziedzicem Chrystusa. Natomiast za św. Augustynem podkreśla, że wprawdzie z Adama człowiek się narodził, ale tylko do życia ziemskiego. Natomiast przez chrzest człowiek został zrodzony dla Chrystusa. Dlatego chrześcijanin powinien żyć na miarę tej godności.²⁸²

Sługa Boży naucza, że przez obrzęd Chrztu człowiek wchodzi w tajemniczy i ścisły związek z Chrystusem Odkupicielem, a przez to jest on włączony w całe życie Zbawiciela i w jakiś sposób przeżywa Jego śmierć, pogrzeb, zmartwychwstanie oraz chwałę. Skoro jest wszczepiony w Chrystusa, to równocześnie w Jego Kościół, bo Chrystus i Kościół to jedno Ciało Mistyczne.

Nawiązując do nauki Soboru Trydenckiego ks. Spiske wyjaśnia, że sakrament chrztu czyni ochrzczonego uczestnikiem i kontynuatorem misji zbawczej Chrystusa

²⁷⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 741 na 2 dzień Zielonych Świąt, 12 maja 1856, s. 4

²⁷⁷ Tamże, s. 6

²⁷⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 758 na święto Trójcy Przenajświętszej, 11 czerwca 1853, s. 8

²⁷⁹ Tamże, s. 5

²⁸⁰ Por. Tamże, s. 7

²⁸¹ Por. Tamże, s. 8

²⁸² Por. Tamże, s. 8

realizowanej przez Kościół. Charakter sakramentalny Chrztu jest niezniszczalny, analogicznie do nienaruszalności zjednoczenia Chrystusa z Kościołem. Sakrament Chrztu jest aktem naznaczenia człowieka imieniem Chrystusa oraz wyciska on w nim pieczęć, zmianę upodabniającą go do Chrystusa. Nie wierzyć w to oznacza, według ks. Spiske, rozstanie się ze zdrowym rozsądkiem i podważanie słowa samego Boga.²⁸³

1.2 Człowiek dzieckiem Boga

Ks. Spiske podkreśla, że Chrzest jest Sakramentem, poprzez który człowiek zostaje wywyższony do miana dziecka Bożego i wyposażony we wszystkie łaski tegoż dziecka, gdyż jest spadkobiercą Boga i obywatelem Nieba.²⁸⁴

Przez Chrzest Święty zaznacza nasz autor, chrześcijanin zyskuje prawo do dziedzictwa w Niebie. Ta umowa dziedziczenia została przypieczętowana ludzką ręką kapłana i równocześnie zatwierdzona w niebiosach.²⁸⁵ W Sakramencie Chrztu człowiek zostaje również włączony do grona nieśmiertelnych dzieci Bożych i zostaje podniesiony do rangi braci i siostr Chrystusa.²⁸⁶

„Mój bracie i moja siostro, czy zaprzeczycie, że dzięki narodzinom z chrześcijańskich katolickich rodziców, otrzymaliście w darze święty Kościół wraz z całą treścią zbawienia i ten Kościół stawiał was w uprzywilejowanej pozycji, podobnie jak milionom innych ludzi został wam włożony do kołyski, że wzrastaliście karmieni jego chwałą niczym mlekiem matki, a zatem Bóg poprzez swoją ogromną łaskę wybrał was dla siebie i nieba.”²⁸⁷

Dalej ks. Spiske naucza, że „to nie wszystko, bo ledwie przyszliście na świat, a Bóg już zrodził was na nowo w światłości swojego Syna i złożył w was, jak powiada Apostoł, zadatek wiary, abyście ubogacali się świętymi uczynkami oraz Jego sprawiedliwością, zrównał was ze swoim Synem Jednorodzonem, włożył na waszą

²⁸³ Por. R. Spiske, Kazanie 758 na uroczystość Trójcy Świętej, 11 czerwca 1853, s. 2; por. W. Kasper, *Katholische Kirche, Freiburg im Breisgau*, 2011, s. 168

²⁸⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 744 na 2 dzień Zielonych Świąt, 19 maja 1861, o Sakramencie Bierzmowania, s. 4

²⁸⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1137 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 października, kazanie urzędowe, s. 12

²⁸⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 257 na święto Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego 1866, s. 5

²⁸⁷ Por. Ks. R. Spiske, Kazanie 1187 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 października 1861, s. 8

głowę boską koronę nieśmiertelnego panowania w niebiosach.”²⁸⁸

Nasz autor stwierdza, iż chrześcijanin jest własnością Boga, ale Bóg dał mu również wolność decydowania i wyboru nie po to, by był Jego niewolnikiem, lecz dzieckiem Jego miłości i aby osiągnął swoje przeznaczenie, czyli wieczną szczęśliwość.”²⁸⁹

Sługa Boży wyraźnie podkreśla, że człowiek jest stworzony dla Boga, gdy mówi, że jest on dzieckiem Bożym a nie bratem anioła lub archanioła. Również Syn Boży nie jest bratem aniołów lecz chrześcijanina. Aniołowie i archaniołowie pełni uwielbienia stają przed Bogiem, którego mają za Pana i Króla, tymczasem człowiek ma Boga za Ojca i Chrystusa za brata.²⁹⁰

Ks. Spiske zaznacza, że człowiek nie może być naturalnym dzieckiem Boga, gdyż takim dzieckiem jest tylko Jezus Chrystus. Człowiek natomiast jest dzieckiem Boga przez adopcję, jako przybrane dziecko. W Chrzcie Świętym Bóg wlewa w to swoje dziecko za pomocą łaski wyższe, święte i nadprzyrodzone życie. Dzięki temu przywilejowi ochrzczony bierze udział w nieskończonej mocy, świętości i potędze Boga. Powołując się na św. Pawła nasz autor stwierdza, że chrześcijanin po Chrzcie Świętym jest obmyty, usprawiedliwiony i uświęcony w Imieniu Jezusa Chrystusa²⁹¹ (1 Kor 6, 11).

1.3 Człowiek świątynią Ducha Świętego

Według naszego autora Chrzest udzielany przez kapłanów Jezusa Chrystusa jest znakiem zapewniającym szczególne działanie trzeciej Osoby Boskiej. Zgodnie z nauką Chrystusa, Duch Święty jest sprawcą nowego narodzenia, początku nowego życia: „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego (J 3, 5). Wśród wielu darów udzielanych przez Ducha Świętego jako najcenniejszy wymienia ks. Spiske miłość: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

Książka Spiske podkreśla, że Chrzest Święty przemienia człowieka w świątynię

²⁸⁸ Tamże, s. 10

²⁸⁹ Tamże, s. 10

²⁹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 115 na święto pełnych łaski Narodzin Jezusa Chrystusa, s. 5

²⁹¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1187 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 października 1861, s. 8; por. W. Kasper, dz.cyt., s. 199

Ducha Świętego, w warsztat wszelkich łask potrzebnych do zbawienia i błogosławionego życia.²⁹² Autor pisze: „Świątynia Boża jest święta – mówi apostoł – bo to wy. Nie wiecie z kolei, że to wy właśnie jesteście świątynią Bożą i że zamieszkuje w was Duch Święty. Jak jednak powstała ta świątynia? W łasce Chrztu dusza chrześcijanina stała się wtedy Bożą świątynią”.²⁹³ I w tę świątynię zostały wlane cnoty teologalne: miłość, wiara i nadzieja.²⁹⁴

Apostoł Wroclawia naucza, że Duch Święty pragnie poruszyć, ożywić i wziąć w posiadanie wszystkich ludzi, żeby uczynić z nich swoją świątynię. On zabiega o każdego, pracuje nad każdym, stara się osiągnąć swój cel na różne sposoby: przez wewnętrzne napomnienia, przez cierpienie i radość, otuchę i smutek.²⁹⁵

Ks. Spiske idąc za nauką św. Tomasza z Akwinu stwierdza, że chrześcijanin dzięki Duchowi Świętemu dostaje się na wyższy poziom łaski, tzn. kiedy sam w sobie, w swoich zapatrywaniach, w swoich wypowiedziach i czynach zmienia się na lepsze. Z kolei za św. Grzegorzem z Nazjanzu stwierdza, że jak tylko Duch Święty oświeci ludzki rozum, zmienia też jego wolę, ale nie naturę.²⁹⁶

2. Cnoty teologalne

Drugim elementem zagadnienia nadprzyrodzonych postaw świętości chrześcijanina są cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość. Stanowią one także organizm życia Bożego w człowieku. Dlatego każdą z nich omówimy w poszczególnych paragrafach tego rozdziału mówiąc o ich naturze, ich wzmacnianiu i o grzechach przeciwko tym cnotom.

2.1 Istota cnót teologalnych

Z zagadnieniem świętości chrześcijanina ściśle związane są według ks. Spiske

²⁹² Por. R. Spiske, Kazanie 758 na święto Trójcy Przenajświętszej, 11 czerwca 1853, s. 8

²⁹³ Por. R. Spiske, Kazanie 740 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 13 czerwca 1886 w Katedrze, s. 5

²⁹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 83 na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, s. 5

²⁹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 8

²⁹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 2

cnoty teologalne. To one prowadzą chrześcijanina do Boga. Wiara pokazuje Boga jako jedyną prawdę. Nadzieja jest najpełniejszym szczęściem człowieka. Miłość z kolei jest próbą kochania Boga jako miłości nieskończonej.²⁹⁷ Dzięki cnotom teologalnym człowiek spełnia cnoty moralne. Nasz autor podkreśla, że cnoty moralne czynią człowieka doskonałym na płaszczyźnie naturalnej, a cnoty teologalne – umiłowanym dzieckiem Bożym.

2.2 Cnota wiary

2.2.1 Natura wiary

Ks. Spiske powołując się na Sobór Trydencki i na Katechizm Rzymski stwierdza, że wiara to cenny zbiór prawd, które Bóg nieskończenie prawdziwy zechciał objawić ludzkości. Wiara, o ile tylko jest w człowieku, jest właśnie zgodą na te prawdy. Wiara więc, mówi kaznodzieja, to całkowita zgoda na Boga.²⁹⁸

Wiara w boskie prawdy jest według Sługi Bożego tak rozsądna, że zaprzeczenie jej to największy brak rozsądku. Ludzki rozsądek nie może paradoksalnie niczego pozytywnego powiedzieć przeciw wierze.²⁹⁹ Autor podkreśla, że wiara nie jest łatwa, nie zależy od człowieka, jest światłem, czyli łaską Bożą.³⁰⁰

Nasz autor mówi, że „Pod pojęciem wiary nie należy jednak rozumieć treści Bożych objawień, lecz cnotę wiary, przyjęcie owocu żywota tej wiary w naszym sercu, albowiem istnieje ogromna różnica między znajomością a posiadaniem wiary. Wierzyć znaczy przyjąć Boże objawienia, wierzyć znaczy mieć je wszystkie w sobie, aby były dla ducha tym, czym jest duch dla ciała. Bóg przykazuje uzyskać taką wiarę i na tym polega pierwsze zadanie człowieka ochrzczonego. A wypełni on je, jeśli zna wartości danej rzeczy, jeśli zna błogosławieństwa, jakich ona używa. W przeciwnym razie nie może jej pragnąć ani otrzymać.”³⁰¹

²⁹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 766 na święto Trójcy Przenajświętszej, 4 czerwca 1871, s. 5-7

²⁹⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 247 na 3 niedzielę po Trzech Królach, 26 stycznia 1876, s. 2

²⁹⁹ Tamże, str. 4; por. K. Mertens, *Verlorenes Vertrauen*, Freiburg im Breisgau, 2013, s. 190-191

³⁰⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 328 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, s. 4

³⁰¹ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świętach, 24 czerwca 1855, o pierwszym

Wiara jest koniecznym kanałem, poprzez który skierowane zostają do chrześcijanina wszystkie dobra przyszłego życia, ona jest opoką, na której musi stanąć budowla jego zbawienia, albowiem bez wiary nie można podobać się Bogu i być dopuszczonym przed Jego oblicze.³⁰²

Ks. Spiske często powtarza, że wiara nie opiera się na wiedzy. Wiara swoją mocą wyprzedza wiedzę, która jest cząstkowa i na ogół złudna.³⁰³ Dlatego nasz autor zauważa, że na podstawie wiary Abraham czuje, że odwiedza go Trójca Święta. Podobnie dzieje się podczas chrztu Chrystusa w Jordanie, gdzie pojawia się cała Trójca. Według naszego autora tylko wiarą można odczuć tę tajemnicę. Człowiek musi w takich sytuacjach stwierdzić, że jego rozum jest za słaby i bezradny i oprzeć się tylko na wierze. Istnieje tutaj naturalny dystans między tym, co skończone i nieskończone, między Bogiem a człowiekiem jako istotie stworzonej. Jednym z przymiotów Boga według Sługi Bożego jest Jego niepojętość. Dlatego człowiek musi przyznać przed samym sobą, że Boga nie pojmuje i musi oddać się wierze.

Według naszego autora w sprawę wiary zaangażowany jest Bóg i człowiek. Bóg jest głównym przedmiotem wiary i jej motywem zasadniczym, ponieważ jest prawdomówny i nieomylny. Między Bogiem i człowiekiem pośredniczy Boże Objawienie i rzeczywistość Kościoła. Z kolei zaangażowanie człowieka polega na przyjęciu Objawienia swoim rozumem i wolą. Natomiast przez działanie samego Boga zostaje pobudzona także wola człowieka, która przez pragnienie dobra staje się motorem władz duchowych i w ten sposób umysł zostaje skłoniony do zaakceptowania prawdy objawionej. Ks. Spiske naucza, że w akcie wiary konieczna jest łaska, aby mógł zaistnieć zbawczy akt wiary. Łaska o takim charakterze jest dawana każdemu człowiekowi, jednak nie każdy chce z niej korzystać. Niektórzy ludzie nie osiągają daru wiary, gdyż nie mają dobrej woli i są zbyt pyszni, są niewolnikami samych siebie i swojego rozumu.³⁰⁴

przykazaniu Bożym, s. 5

³⁰² Por. R. Spiske, Kazanie 1110 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 października 1882, kazanie poranne, s. 2

³⁰³ Por. R. Spiske, Kazanie 759 na święto Trójcy Przenajświętszej, s. 9

³⁰⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 5

2.2.2 Zawierzenie Bogu

Ks. Spiske podkreśla, że ciężko jest uwierzyć w to, czego nie można pojąć. Tylko prosta i pokorna wiara może wynieść ludzki rozsądek na prawdziwe wyżyny, które przygotował dla chrześcijanina Stwórcą.³⁰⁵ Dlatego też, mówi Sługa Boży, że to, o czym rozum nie może wytworzyć sobie pojęcia i czego człowiek nie może sobie w pełni uświadomić, czego nie mogłyby zbudować żadne konstelacje myślowe, to musi zostać objawione i trzeba po prostu Bogu zawierzyć.³⁰⁶ Według naszego autora szczęśliwy jest człowiek, który wiarę przyjmuje, zachowuje i potwierdza ją czynną miłością.³⁰⁷

Według naszego autora zawierzenie Bogu jest najważniejszym elementem w procesie wiary. Jest ono jednocześnie odpowiedzią człowieka na Słowo Boże. Inicjatywa należy więc do Boga, który objawia się dlatego, że sam tego chce. Pragnie On prowadzić z człowiekiem zbawczy dialog przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Ze strony człowieka natomiast powinny się pojawić zaufanie i wiara. Muszą one mieć charakter wolny i świadomy, a jednocześnie angażować i wyrażać całą osobę ludzką. Kaznodzieja zaznacza, że w procesie zawierzenia Bogu przychodzi chrześcijaninowi Kościół, który przekazał mu dar wiary w Chrście Świętym. W tym przypadku Kościół spełnia rolę orzekania, że dana prawda jest rzeczywiście objawiona przez Stwórcę. Upoważnia go do tego charyzmat nieomyślności otrzymany od swojego założyciela Jezusa Chrystusa.³⁰⁸

2.2.3 Owoce zawierzenia

Ks. Spiske naucza, że wiara to nie tylko wewnętrzne światło, które człowieka oświeca, ale to także płomień, który niszczy w nim starego człowieka – Adama.

³⁰⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 761 na uroczystość Trójcy Przenajświętszej, s. 3

³⁰⁶ Tamże, s. 4

³⁰⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 328 na niedzielę Sześćdziesiąticy, s. 2

³⁰⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 335 na niedzielę Pięćdziesiąticy, 22 lutego 1857, o jedynie zbawiającym Kościele, s. 2

Płomień wiary usuwa pożądlivość oczu, pożądlivość ciała oraz pychę. Manifestuje się natomiast poprzez samozaparcie i umartwienie.³⁰⁹

Nasz autor podkreśla, że owocem zawierzenia są także zanik próżności, brak zamięłowania do przepychu i pragnienie wyrzeczenia się przyjemności tego świata.³¹⁰ Owocem zaś całkowitego zawierzenia są nadprzyrodzone błogosławieństwa i radości.³¹¹ Wiara winna nieustająco budzić i ożywiać zapał w służbie Bożej. Zapał z kolei porusza duszę, zbiera myśli i wyobrażenia.³¹²

Według ks. Spiske pełne zawierzenie siebie Bogu, prowadzi człowieka do całkowitego oddania się Jemu. To wyraża odpowiedź chrześcijanina na objawiającego się Boga, gdyż wtedy przyjmuje on Jego zbawcze Słowo. Polega to na tym, że człowiek żyje Słowem Boga na co dzień i na Nim opiera swoje życie. Ponadto konsultuje swoje sprawy z Bogiem na modlitwie, by wszystko było na Jego chwałę, a tym samym na pożytek duchowy chrześcijanina i jego bliźnich.³¹³

Nawiązując natomiast do św. Pawła (por.: Rz 11, 33), ks. Spiske mówi, że najpiękniejszym owocem zawierzenia Bogu jest wzrost mądrości w życiu chrześcijanina. Poprzez mądrość ewangeliczną człowiek ochrzczony, mocą Ducha Świętego może kochać bezinteresownie i współtworzyć cywilizację miłości.³¹⁴

Kaznodzieja wrocławski podkreśla, że zawierzenie Bogu jest potrzebne do otrzymania życia wiecznego, gdyż bez niego nie można podobać się Bogu.³¹⁵

2.2.4 Cechy wiary

Według ks. Spiske prawdziwa wiara chrześcijanina powinna być mocna, to znaczy musi wykluczać najmniejszą wątpliwość. Za taką wiarę trzeba być gotowym

³⁰⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 122 na święto św. Szczepana, 1881, kazanie poranne, s. 2

³¹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 328 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, s. 8

³¹¹ Tamże, s. 8

³¹² Por. R. Spiske, Kazanie 869 na 6 niedzielę po Zielonych Świętach, 9 lipca 1871, s. 2

³¹³ Por. R. Spiske, Kazanie 1161 na 21 niedzielę po Zielonych Świętach, 18 października 1855 w Katedrze, s. 9

³¹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 328 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, s. 9

³¹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 124 na święto św. Szczepana, 1876, kazanie poranne, s. 2

zapłacić najwyższą cenę, nawet cenę śmierci, co ukazuje życie pierwszych chrześcijan. Wiara powinna być również żywa, a to znaczy, że życie człowieka musi być najbardziej doskonałym wyrazem jego chrześcijańskiego zawierzenia. Aby tak się stało, jej Boskie światło musi w człowieku nieustannie świecić, jej Boskie łaski muszą w nim ustawicznie działać.³¹⁶

Ks. Spiske naucza, że wiara powinna być także dziecięca. Jako dziecko człowiek był szczęśliwy i do takiej wiary należy powrócić przez częsty Sakrament Pokuty. Należy również słuchać Słowa Bożego przekazywanego przez Jego kapłanów, aby stale dążyć do postawy dziecięstwa Bożego.³¹⁷

Wiara musi być też ufająca. Nasz autor zaleca tutaj modlitwę „Ojcze nasz”, którą praktykowało nieustannie wielu świętych, zwłaszcza męczenników. Z kolei w Jezusie Chrystusie człowiek ma nie tylko Zbawiciela ale i brata, do którego może się zwracać w każdej chwili, a szczególnie w chwilach upadków i zawirowań życiowych. Chrześcijanin ma więc Ojca, Brata, Zbawcę i Przyjaciela, którym powinien całkowicie ufać.³¹⁸

Kaznodzieja wrocławski naucza, że cechą wiary jest też religijne patrzenie na świat i życie. Człowiek oświecony wiarą dostrzega we wszystkim, to jest w stworzeniach i wydarzeniach dziejowych, znaki Bożego działania. Praca, nauka, modlitwa, domowe zajęcia stanowią część odwiecznego planu zbawczego wobec tych ludzi, którzy przyjęli wiarę i nią żyją. W miarę jak wzrasta wiara, coraz bardziej decyduje ona o religijnym patrzeniu na świat i życie: wszystko pochodzi od Boga i do Niego prowadzi. Zwyczaj patrzenia na wszystko w świetle prawd objawionych nazywa się duchem wiary. Nabywa się go stopniowo przy pomocy Łaski Bożej i osobistego wysiłku.³¹⁹

2.2.5 Grzechy przeciwko wierze

Nasz autor sprowadza grzechy przeciwko wierze do niewiary głoszonej przez ludzi wykształconych, którzy uważają się za „oświeconych”. Twierdzą oni, że niewiara

³¹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 331 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 23 lutego 1879, kazanie poranne, s. 2

³¹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1121 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 9

³¹⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 761 na święto Trójcy Przenajświętszej, s. 6

³¹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 5

opiera się na prawdziwym oświeceniu. Zamykają oni oczy na światło objawienia a posługują się zafałszowanym światłem rozumu tkwiąc tym samym w mroku co do spraw wiecznych i ziemskich³²⁰.

Ludzie ci twierdzą, że niewiara zawsze była owocem wykształcenia. Odsuwają oni od siebie Boga jako Mistrza, biorąc za nauczyciela krótkowzroczny, zaciemniały umysł. Według nich zwykły, prosty lud przejawia skłonność do wiary, a ludzie cywilizowani skłaniają się ku niewierze³²¹.

Ks. Spiske podkreśla, że historycznym ojcem niewiary jest szatan. To on podpowiedział pierwszym ludziom, że po spożyciu owocu zostaną oświeceni, staną się jak Bóg i będą wiedzieć czym jest dobro a czym zło³²².

Przyczyną niewiary jest też niedouczoneść ludzka, która uzurpuje sobie prawo do wydawania ogólnych sądów. Jeśli takiej postawie nie przeciwstawi się prosta, dziecięca wiara człowieka, to może szybko dojść do niewiary, a równocześnie pojawia się następny grzech przeciwko wierze, a mianowicie pycha. Człowiekowi wydaje się, że wszystko wie na temat otaczającej go rzeczywistości i pogrąża się w doczesności oddalając się równocześnie od źródła wszelkiego istnienia jakim jest Bóg³²³.

Według Sługi Bożego grzechem jest też zbytnia troska o rzeczy tego świata. Ludzie do tego stopnia zabiegają o sprawy codzienności, że nie starcza im czasu na poznanie nauki Objawienia. Nasz autor nazywa ich bałwochwalcami, którzy wykraczają przeciwko pierwszemu przykazaniu. Natomiast Bóg pragnie, aby wszelkie poznanie płynące z działań i wysiłków chrześcijanina, jak również wszystkie stworzone rzeczy były środkiem i narzędziem służącym do osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest życie wieczne z Bogiem.³²⁴

2.3 Cnota nadziei

³²⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1135 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 13 października 1869, s. 4

³²¹ Tamże, s. 5

³²² Tamże, s. 6

³²³ Por. Tamże, s. 7

³²⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 8

2.3.1 Istota nadziei

Nasz autor rozpatruje zagadnienie nadziei w połączeniu z wiarą. Wiara daje przystęp do Boga i ukazuje życie, które Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują. Z poznania celu nadprzyrodzonego rodzi się w sercu wierzącego pragnienie osiągnięcia go. Naprzeciw temu pragnieniu wychodzi nadzieja. Przedmiotem nadziei w Starym Testamencie są błogosławieństwa Boga. Historia nadziei biblijnej rozpoczyna się już od Abrahama. Jej istotą jest: ziemia i liczne potomstwo. W Nowym Testamencie nadzieję Izraela wypełnia Jezus Chrystus, który głosi ideę Królestwa Bożego. Z kolei nadzieja Kościoła, nawet jeśli towarzyszy jej cierpienie, jest radosna, bo chwała, na którą oczekuje Kościół, okrywa swym blaskiem już obecną teraźniejszość. Rodzi ona trzeźwość i oderwanie od rzeczy doczesnych. Nadzieja tkwiąc mocno w świecie przyszłości podtrzymuje całe życie chrześcijańskie. W życiu teologicznym nadzieja jest owocem wiary i miłości. Te dwie cnoty udzielają nadziei swego bogactwa, a jednocześnie swoich ograniczeń. Wiara jest poznaniem, a miłość zjednoczeniem. Jednakże ani poznanie wiary, ani zjednoczenie w miłości nie są doskonałe w życiu ziemskim. Nadzieja polega właśnie na tym, że potrafi podtrzymać miłość w dążeniu do pełni, która będzie mieć miejsce w przyszłości, w Tym, który tchnął nadzieję w serce człowieka i pragnie ją w pełni zaspokoić.³²⁵

Według nauczania Sługi Bożego Nadzieja jako cnota opiera się na podwójnej bazie: na wsparciu łaski Bożej i na dobrowolnym współdziałaniu chrześcijanina z ową łaskawą pomocą. Autor podkreśla, że człowiek jest stworzony do tego, by mieć nadzieję. Nie ma człowieka, który by nie miał nadziei. Ludzie są stworzeni do nadziei na Tego, z którego rąk powstał, który tchnął w nich nadzieję³²⁶.

Aby nadzieja chrześcijanina nie oddalała się od swego celu, Bóg pozwala mu cierpieć na tym świecie, by ukazać kruchość i nędzę tego świata. Bóg pozostawił cierpienie ponieważ dostrzegł, że pierwszy Adam, wolny od cierpienia, zatracił nadzieję na Boga i na wieczność. Cierpienie jest więc nierozzerwalnie związane z nadzieją ale i odwrotnie.³²⁷

Dla naszego autora także tajemnica żłobu betlejemskiego jest jednym z

³²⁵ Por. Por. Ks. R. Spiske, Kazanie 844 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1855, s. 4-5

³²⁶ Por. Ks. R. Spiske, Kazanie 844 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1855, s. 4

³²⁷ Tamże, s. 6

fundamentów nadziei, ponieważ Bóg zniża się z miłości i skoro teraz można Go zobaczyć w postaci bezbronnego dziecka, to kiedyś ujrzy się Go twarzą w twarz. Człowiek potrzebuje Boga, który jest mu bliski, który jest podobny do niego i który zna ułomności ludzkie.³²⁸

2.3.2 Przyczyny nadziei

Mówiąc o przyczynach nadziei nasz autor sprowadza je za św. Tomaszem do trzech punktów: do opatrności, miłości i do wszechmocy Boga. „Czy ten, który stworzył w wszechmocy, mądrości i miłości nie spełni wszelkich naszych nadziei? A to tym bardziej, że Bóg nie jest tylko stwórcą, lecz również Ojcem. Dalej sługa Boży mówi, że nawet włos na głowie nie ujdzie opatrności Bożej. Powołuje się przy tym na fragment Ewangelii mówiący o ptakach niebieskich i polnych liliach.³²⁹

Ksiądz Spiske podkreśla, że Bóg, który jest samą miłością, nie chce cierpienia i jakiegokolwiek zła. On je dopuszcza aby było czasem nawiedzenia. Bóg pozostawia na człowieku cierpienia, by rozbudzić w nim nadzieję na siebie.³³⁰

Sługa Boży podkreśla wyraźnie, że cierpienie jest związane z nadzieją a nadzieja z cierpieniem: „Za ty światem, za tym życiem, tam znajduje się pomost naszej nadziei. A żeby nasza nadzieja nigdy nie oddaliła się od tego celu, pozwala On nam cierpieć na tym świecie, by pokazać nam nędzę tego świata. Zostawił nam cierpienie, bo zobaczył, że Adam, wolny od cierpień zatracił nadzieję na Niego i na Niebo. Dlatego zostawił nam cierpienie, byśmy nigdy nie stracili nadziei. A wszystko to czyni z miłości do nas.”³³¹

Pan Bóg posiada też pełną moc przez którą potwierdza swą życzliwość w stosunku do człowieka i może mu przyjść z pomocą. Ks. Spiske powtarza za św. Bernardem, że jeśli jest coś, co jest dla Boga niemożliwe, to chętnie się zgodzi z tym, by człowiek pokładał nadzieję w czym innym niż w Bogu. Jeśli nie ma dla Niego rzeczy niemożliwych, pyta kaznodzieja, to dlaczego chrześcijanin nie oddaje się w pełni, z żywotną nadzieją w Jego ramiona? Dlatego właśnie Stwórca nakazuje się nazywać

³²⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 115 na święto pełnych łaski Narodzin Jezusa Chrystusa, s. 2

³²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 844 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 1 czerwca 1855, s. 8

³³⁰ Tamże, s. 6

³³¹ Por. Tamże, s 6

Bogiem nadziei.³³²

Dalej nasz autor zauważa „A co w stosunku do naszego końcowego celu i sensu naszego życia jest prawdziwe i rzeczywiste, czego uczy nas wiara i objawienie Boże zgodnie z naszym rozumem i rozsądkiem? Człowiek istnieje przez Boga i dla Boga oraz dla szczęścia wiecznego, cała reszta, cały świat jest po to, by służyć człowiekowi jako środek do tego celu.”³³³

2.3.3 Grzechy przeciwko nadziei

Sługa Boży wymienia trzy grzechy przeciwko nadziei: naiwna nadzieja na dobra tej ziemi, zuchwała nadzieja i rozpacz.

Nadzieja na dobra tej ziemi jest bardzo łatwa do zrealizowania, zwłaszcza dla ludzi bogatych. Jest to rzucanie się w ramiona tego świata, jego dóbr i uciech. Bardzo szybko zostaje zagłuszone sumienie, a człowiek pogrąża się stopniowo w materializmie. Następuje powolne wypieranie Boga z serca i umysłu. Grzech w takim stanie ducha nie sprawia żadnego bólu, a żal pojawia się tylko wtedy, gdy coś się nie uda³³⁴.

Z kolei Nadzieja zuchwała, to zdaniem naszego autora, służenie dwom panom: Bogu i światu. Człowiek pragnie korzystać z dóbr tego świata jak tylko można najlepiej a dopiero na starość będzie chciał oddać Bogu, to co się Jemu należy. Tacy ludzie uspokajają się myślą o Bożym wielkim miłosierdziu³³⁵.

Trzecim grzechem przeciwko nadziei jest rozpacz. Zdarza się, powiada ks. Spiske, że człowiek tak mocno zanurzy się w przyjemnościach tego świata, że nie ma siły ani łaski ani woli walki, by wydobyć się z tej sytuacji. Taki człowiek w pewnym momencie poddaje się, traci nadzieję w rzeczy ziemskie i niebiańskie i popada w rozpacz³³⁶.

³³² Por. Tamże, s. 7; por. T. Radcliffe, *Warum Christ sein*, Freiburg im Breisgau, 2013, s. 340-341

³³³ Por. Tamże, s. 7

³³⁴ Por. Tamże, s. 8

³³⁵ Tamże, s. 10

³³⁶ Tamże, s. 11

2.3.4 Wzmacnianie nadziei

Wzmacnianie nadziei prowadzi chrześcijanina do coraz większej pewności i przeświadczenia, że Bóg będzie mu przychodził z pomocą. Ćwiczenie w nadziei wpływa na wolę i skłania ją do zajęcia postawy pełnej ufności w Bogu, tak że nigdy nie pozwoli opanować się zniechęceniu, lecz w każdej sytuacji zachowa spokój, który jest skutkiem posiadanej pewności w opiekę Bożą i dlatego mężnie stawia czoła wszystkim wymagającym odpowiedzialności zadaniom.

Aby umocnić nadzieję należy często myśleć o niebie i pragnąć je zdobyć. Trzeba również powtarzać akty strzeliste, wyrażające ufność w Bogu. W podejmowanych przedsięwzięciach należy bardziej liczyć na pomoc Bożą, niż na własne siły i dlatego każdą czynność dobrze jest rozpoczynać modlitwą.

Nasz autor pisze, że gdy ludzka nadzieja słabnie, należy przypomnieć sobie historię Abrahama, nie zaniedbywać codziennej modlitwy i rozważać koniec własnego życia, za które zapłatę otrzyma człowiek w wieczności.³³⁷ Dalej ks. Spiske zauważa, że ten kto, pokłada nadzieję w Bogu i w niebie, ma tylko jeden cel: nie troszczy się o nic, ponieważ wszystko znajduje się w rękach Boga, który wszystko widzi i wie najlepiej, co człowiekowi jest najbardziej potrzebne³³⁸. Nie należy, zdaniem sługi Bożego zamykać oczu na objawienie Boże, na miłosierdzie Boże i na strumienie łask Ducha Świętego.³³⁹

Mówiąc o wzmacnianiu nadziei kaznodzieja zwraca uwagę, że trzeba koniecznie wzmacniać trzy cnoty teologalne: wiarę, nadzieję i miłość. Według niego nadzieja na przyszłe spotkanie z Bogiem pobudza człowieka do szukania Go wszędzie. Dlatego ks. Spiske mówi, by czytać wartościowe pozycje książkowe na temat Boga, które mówią o Jego pięknie, dobru, łaskawości i miłosierdziu. Należy również rozważać, czy też medytować życie Jezusa Chrystusa, a przede wszystkim Jego narodzenie, nauczanie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie.³⁴⁰

Ks. Spiske zaleca także poznawać świat i przedmioty nieuporządkowanej miłości, które człowieka bardzo często zwodzą, a w konsekwencji czynią go

³³⁷ Tamże, s. 12

³³⁸ Tamże, s. 8

³³⁹ Tamże, s. 7

³⁴⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 3

nieszczęśliwym, w odróżnieniu od pokładania nadziei w Bogu. Sługa Boży zaleca też życzliwość i cierpliwość w stosunku do bliźniego, jak również miłość nieprzyjaciół. Z kolei różnego rodzaju popędy należy kierować na Boga, by nie wprowadzały chrześcijanina w konflikt z odwiecznymi prawami Stwórcy. Należy również walczyć z grzechem, a chcąc osiągnąć doskonałość nadziei, trzeba unikać nawet grzechów lekkich.³⁴¹

2.4 Cnota miłości

2.4.1 Miłość Boga

2.4.1-1 Istota miłości Boga

Ks. Spiske podkreśla, że wśród wszystkich cnót, miłość jest największa, albowiem stanowi cnotę Boską, to znaczy, że nie jest dziełem wysiłku i pracy człowieka, lecz Łaską Bożą, bezpośrednim darem pochodzącym z pełni i skarbcza samego Boga, który tchnął ją na początku stworzenia w dusze pierwszych ludzi, a w dniu „zbawienia” wszystkim w sakramencie chrztu, wraz z Duchem Świętym, dając jednocześnie wiarę i nadzieję³⁴². Miłość jest jedynym i koniecznym warunkiem dostąpienia Nieba i sama w sobie stanowi nieskończoną zapłatę w życiu wiecznym z Bogiem³⁴³.

Miłość jest spośród cnót teologicznych największa, a wiara i nadzieja z natury rzeczy ustaną w niebie, ponieważ chrześcijanin będzie widział to, w co teraz wierzy i będzie posiadał to, czego się obecnie spodziewa. Natomiast miłość nigdy nie ustanie (1 Kor 13, 8). Wyższość miłości w życiu duchowym jest dla naszego autora oczywista, na niej polega bowiem istota doskonałości. Człowiek osiąga świętość, w miarę jak wzrasta w miłości. Przedmiot cnoty miłości jest podwójny: Bóg i bliźni, lecz jeden jest jej motyw: miłość Boga jako najwyższe i wieczne Dobro. Miłość Boga i bliźniego powinna wzrastać razem i znajdować swoje ujście w apostołstwie, które obydwie te rodzaje miłości wyraża w najpełniejszy sposób. Nasz autor podkreśla, że jeśli chrześcijanin spojrzy na ludzi w świetle Chrystusowego objawienia jako na przedmiot nieskończonej czułości i miłości Boga, to nie sposób ich nie miłować jak samych siebie. Dopiero w

³⁴¹ Tamże, s. 4-5

³⁴² Por. R. Spiske, Kazanie 1059 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1857, o chrześcijańskiej miłości własnej, s. 1

³⁴³ Tamże, s. 1

Chrystusie objawia się pełnia ludzkiej godności i szlachetności.³⁴⁴

Sługa Boży mówi też, że miłość Boga powinna być korzeniem, dzięki któremu człowiek żyje. To czego Bóg żąda od chrześcijanina to nie miłość bazująca na uczuciach, ale miłość woli, tzn. wolne, czysto duchowe, nieograniczone oddanie się, a więc całej swojej istoty i wszystkich sił Bogu.³⁴⁵

Człowiek powinien nieustannie zagłębiać się w tajemnicę objawienia Bożej Miłości do ludzkości, którą Chrystus wypowiedział na kartach Ewangelii: „Bóg tak umiłował świat, że poświęcił swego jedyne Syna”.³⁴⁶

2.4.1-2 Przejawy miłości Boga

Sługa Boży naucza, iż miłość w pojęciu chrześcijańskim działa i robi wszystko dla ukochanej osoby, jest pełnym tajemnic, przez Boga naciągniętym wahadłem zegara, które nie pozwala sercu spocząć, które je usilnie i nieustannie pobudza do działania na rzecz ukochanej osoby³⁴⁷. Miłość według naszego autora przebywa chętnie „u” i „z” ukochanym, jest tak wzniosła, silna i potężna, że jest gotowa na poniesienie każdej ofiary i jest gotowa ją ponieść w najwyższym stopniu³⁴⁸. Nasz autor wymienia trzy rodzaje przejawów miłości człowieka do Boga. Po pierwsze chrześcijanin powinien wszędzie i o każdej porze szukać swego Umilowanego (Boga). Musi on wykorzystać każdą rozmowę, każdą lekcję, każdą dobrą książkę, aby coraz lepiej poznawać Boga.³⁴⁹ Po drugie człowiek powinien starać się usuwać z serca zamięłowanie do tego świata, do namiętności, do żądz, aby w jego wnętrzu nastąpiła cisza.³⁵⁰ Po trzecie powinien on miłować swoich wrogów, dobrze czynić tym, którzy są mu nieżyczliwi³⁵¹.

Według ks. Spiske człowiek wtedy kocha Boga autentycznie, kiedy różnego rodzaju popędy wewnętrzne tak nakieruje, by nie prowadziły go do konfliktu z

³⁴⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1068 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, o miłości bliźniego, s. 1

³⁴⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 2

³⁴⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 332 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 8 lutego 1880, kazanie poranne, s. 2-3; por. K. Rahner, *Warum ich Christ bin*, Freiburg im Breisgau, 2012, s. 26

³⁴⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 769 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 26 czerwca 1870, s. 6

³⁴⁸ Tamże, s. 6

³⁴⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1065 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 października 1870, kazanie poranne, s. 3

³⁵⁰ Tamże, s. 4

³⁵¹ Tamże, s. 4

odwiecznymi prawami Boga. Ponieważ Bóg jest najwyższym Dobrem, największe szczęście człowieka tkwi w korzystaniu z tego dobra.³⁵²

Jednym z przejawów Miłości Boga jest odpowiednie przygotowanie się na uroczystość Bożego Narodzenia. Ks. Spiske wyraźnie podkreśla, że Bóg pragnie się narodzić w każdym chrześcijaninie. Narodziny jednak nie mogą się dokonać bez bólu i trudu tak, jak to jest w przypadku rodzącej dziecko kobiety, która początkowo doznaje smutku, a następnie ogarnia ją wielka radość. Nasz autor wzywa do hartowania ducha przez ból, przeciwności dnia codziennego i dźwigania wielu krzyży jakie pojawiają się w życiu chrześcijanina.³⁵³

Sługa Boży wzywa także do praktykowania prawdy w słowach i czynach, które owocują dziecięcą prostotą, która z kolei zapewnia cierpliwość i oddanie siebie Bogu.³⁵⁴

Ks. Spiske podkreśla, że miłość ujawnia się w cierpieniu i bólu, który bierze się na siebie za umiarkowaną osobę. Syn Boży ukochał człowieka bolesną miłością znosząc przy tym haniebną śmierć na krzyżu. Jest to miłość niewiarygodna, zapoczątkowana narodzeniem Boga jako człowieka i kończąca się śmiercią z miłości. Chrystus chce jednak miłość do ludzi dalej kontynuować aż do skończenia świata pozostając w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza.³⁵⁵

Jezus pragnie zjednoczenia z sercem chrześcijanina nie tylko przez ciągłą obecność w tabernakulum, lecz także poprzez wewnętrzne zjednoczenie się z nim w jednym ciele i w jednej krwi, w jedno życie. I tutaj milknie według naszego autora rozsądek i rozum a pozostaje wiara. Taka miłość pozbawia chrześcijanina lęku i obaw, że Bóg może go opuścić.³⁵⁶

Według naszego autora miłość Chrystusa przejawia się także w tym, że w wieczności żyje On jako brat, przyjaciel, pośrednik i zbawca każdego człowieka, do którego należy się zwrócić o pomoc. Zwłaszcza, gdy chrześcijanin upadnie, powinien natychmiast prosić Go o pomoc.³⁵⁷

Według kaznodziei wrocławskiego miłość wymaga, żeby miłować Boga ponad wszystko, ponieważ On jest nieskończoną doskonałością i dlatego każde stworzenie w porównaniu z Bogiem jest niczym. „Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował

³⁵² Por. R. Spiske, Kazanie 1066 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 września, kazanie poranne, s. 1; por. T. Radcliffe, dz. cyt., s. 13

³⁵³ Por. R. Spiske, Kazanie 101 na 4 niedzielę Adwentu, 23 grudnia 1877, s. 5

³⁵⁴ Por. Tamże, s. 2

³⁵⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 760 na niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 27 maja 1866, s. 5

³⁵⁶ Por. Tamże, s. 6

³⁵⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 761 na uroczystość Trójcy Przenajświętszej, s. 6

Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” (Mk 12, 29-30). Oznacza to, że chrześcijanin powinien unikać wszelkiego grzechu, aby nie utracić Boga. Jest to konieczny przejaw miłości Boga, by móc osiągnąć zbawienie. To również znaczy dawać Bogu pierwsze miejsce w życiu i szukać w każdej sytuacji tego, co przyniesie większą chwałę Bogu i będzie bardziej zgodne z Jego wolą. Rozbudzenie pragnienia, by w ramach prawdziwej przyjaźni coraz bardziej podobać się Bogu, prowadzi do wspólnoty myśli, uczuć i zainteresowań, a w konsekwencji do osiągnięcia Nieba, gdzie w wiecznej nieskończoności kocha się Boga i jest się przez Niego kochanym i gdzie człowiek „jest spalany w palenisku Bożej miłości”.³⁵⁸

2.4.2 Miłość bliźniego

2.4.2-1 Miłość nieprzyjaciół

Według ks. Spiske szczytem miłości chrześcijańskiej jest miłość nieprzyjaciół. Jest ona dążeniem do nie uznawania nikogo za swojego wroga. Jest ona wewnętrznym upodobaniem wszystkich, otaczaniem ich dobrymi życzeniami, jakie człowiek ma dla najlepszych przyjaciół, dla siebie samego i okazywaniem zewnętrznym tego upodobania przez słowa i czyny³⁵⁹. Kaznodzieja podkreśla, że tak jak Chrystus miłował swoich nieprzyjaciół do końca, tak musi również czynić chrześcijanin, jeżeli pragnie osiągnąć zbawienie. Doznając każdego dnia miłości Bożej, chrześcijanin musi tę miłość przekazywać dalej.³⁶⁰ Miłość do nieprzyjaciół to nic innego, jak staranie się, aby z nieprzyjaciela uczynić przyjaciela. Wiąże się to też, jak zauważa ks. Spiske, z gotowością do przebaczenia. Dokonuje się ono przez wyeliminowanie z serca wszelkiej nienawiści, uraz oraz niechęci.³⁶¹ Według sługi Bożego miłość nieprzyjaciół jest nie tylko radą czy zaleceniem, ale nakazem obowiązującym każdego chrześcijanina. Staje

³⁵⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1059 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1857, o chrześcijańskiej miłości własnej, s. 1; por. M. Gyr, A. Stengele, *Christliche Tugenden*, Leipzig, 2002, s. 30

³⁵⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 828 na 2 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne, s. 2

³⁶⁰ Tamże, s. 5; por. F. Kamphaus, *Gott ist kein Nostalgiker*, Freiburg im Breisgau, 2012, s. 111

³⁶¹ Por. R. Spiske, Kazanie 829 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 czerwca 1874, s. 2

się to łatwiejsze, gdy człowiek odłoży na bok pychę i zda sobie sprawę, że każdy jest przed Bogiem grzesznikiem³⁶².

Powołując się na Pismo Święte, kaznodzieja wrocławski mówiąc o miłości nieprzyjaciół, pisze o przebaczeniu jako pierwszym warunku miłości w ogóle. Wybaczenie wymaga wiele wysiłku, przychodzi z trudem, kosztuje wiele samozaparcia, wzbudza też sprzeciw otoczenia i miłości własnej; jest jednak konieczne. Nasz autor naucza, że trzeba zostawić dar swój przed ołtarzem i najpierw pojednać się z bratem.

Przebaczenie powinno być przede wszystkim szczere, to znaczy bez zastrzeżeń i hipokryzji. Człowiek musi zapewnić drugiego, że chce dla niego wszystkiego co dobre, obdarowując go pocałunkiem pokoju i zapewniając o chrześcijańskiej miłości względem niego. A wszystko to czyni ze względu na miłość do Jezusa Chrystusa. Przebaczenie musi być również całkowite, ponieważ wszyscy są członkami jednego ciała, czyli Kościoła, dziećmi tego samego Ojca i uczniami tego samego Mistrza.³⁶³

Chrześcijanin powinien również cierpliwie znosić innych ludzi i darować im wszystkie urazy. Pod tym względem Chrystus jest bardzo wymagający. „Słyszeliście, że powiedziano: oko za oko i ząb za ząb. A ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nastaw mu i drugi. Ten, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść za nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 38-42). Nie wolno jednak godzić się na propozycje grzeszne i czyny sprzeczne z prawem Bożym. Natomiast trzeba być gotowym zrezygnować z własnej wygody. W znoszeniu i wybaczeniu zniewag miłość bliźniego osiąga wysoki i niekiedy heroiczny stopień, który staje się możliwy dzięki miłości Boga, a także przez wpatrywanie się w przykład Jezusa Chrystusa, który na krzyżu modlił się za swoich oprawców. Fakt, że ktoś jest wrogiem chrześcijanina nie pozbawia tego drugiego synostwa Bożego.³⁶⁴

³⁶² Tamże, s. 4

³⁶³ Por. R. Spiske, Kazanie 827 auf den 3 Sonntag nach Pfingsten, 10 Juli 1881, Frühpredigt, s. 7-8

³⁶⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1068 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1863, s. 11

2.4.2-2 Motywy miłości bliźniego

Ks. Spiske stwierdza, że miłość bliźniego jest nakazem, ponieważ Jezus Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a Bóg miłuje każdego człowieka, gdyż bliźni jest drugim Chrystusem i tak nakazuje sam Jezus Chrystus³⁶⁵. Sługa Boży zaznacza, że miłość Boga do człowieka jest wieczna, doskonała, łaskawa. Miłość Syna Bożego jest jedyna, cudowna i najboleśniej. Miłość Ducha świętego z kolei jest stwarzająca i wzmacniająca. Odpowiedzią chrześcijanina jest miłość każdego człowieka i wdzięczność za ten dar.

„Zaprawdę pośród całego bezmiaru ziemskich uczuć nasze serce nie zna drugiego takiego, które w sposób pewniejszy niosło by w sobie zbawienie, od uczucia jakiego doznajemy pomagając bliźnim, łagodząc ich cierpienie i nędzę, osuszając ich łzy”.³⁶⁶

Oдноśnie biednych ks. Spiske mówi: „... nie dajcie się zwieść pozorom, wprawdzie brzemień biedy wydaje się godne pogardy, ale właśnie ono skrywa w sobie chwałę naszego Boga. Właściwości biednych, na których patrzycie z obojętnością, a może nawet ze wstrętem, są właściwościami wiecznego Stwórcy, właściwościami Odkupiciela, właściwościami Jezusa Chrystusa; czyli to właśnie Jezus Chrystus żyje w biednych”.³⁶⁷

Nasz autor naucza, że biedni i ubodzy są największym przejawem łaski, miłości i miłosierdzia Boga, są skarbami nieba na ziemi, które odchodzący Zbawiciel pozostawił ludziom po to, aby mogli zbliżyć się w przyszłości z ufnością do miłosiernego sądu.³⁶⁸

Według Sługi Bożego Bóg otworzył przed ludzkością nowe, przebogate źródło łaski, aby już tutaj, na ziemi mogła zapewnić sobie niebo, dał jej sposobność dowiedzenia chrześcijańskiej miłości poprzez praktykowanie najświętszej ze wszystkich cnót – cnoty miłości bliźniego.”³⁶⁹

Ks. Spiske stwierdza również, że motywem miłości bliźniego powinna być

³⁶⁵ Por. Tamże, s. 3

³⁶⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1230 na 25 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 7

³⁶⁷ Tamże, s. 8

³⁶⁸ Tamże, s. 8

³⁶⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1206 na 23 niedzielę po Zielonych Świątkach, o miejscu oczyszczenia, s. 12; por. R. Rohr, Dem Wunder begegnen, Freiburg im Breisgau, 2012, s.116

również bezinteresowność, gdyż Chrystus wyraźnie powiedział: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie uczynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12). Wyraża się to tym, że chrześcijanin nie zamyka się tylko na siebie i na swoje zapotrzebowania w czasie różnych doświadczeń życiowych, ale jest także otwarty na innych. Widzi on w drugim człowieku Jezusa Chrystusa i ze względu na Niego obdarza ich miłością. Autor podkreśla, że kiedy Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy umył apostołom nogi, powiedział im: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Dlatego też chrześcijanin powinien powtarzać w duchu, że Chrystus umarł nawet za tego człowieka, który jest mu wrogiem, bo Chrystus zna jego ułomności i niedostatki, a mimo to kocha go.³⁷⁰

2.4.2-3 Przejawy miłości bliźniego

Sługa Boży naucza, że miłość świadczona bliźniemu jest wyrazem miłości Boga. Przejawem miłości bliźniego są: dobre uczynki, dzieła chrześcijańskiego miłosierdzia, zarówno materialnego jak i duchowego. Chrześcijanin powinien kierować się wskazaniem z Góry Błogosławieństw³⁷¹. Z tematem miłości bliźniego wiąże się też jałmużna, którą apostoł Wroclawia zaleca zwłaszcza dla zamożnych chrześcijan. Wspomina również o uczynkach miłosierdzia co do ciała i co do duszy.

Przejawem miłości jest także godne przyjęcie drugiego człowieka, w którym to widzi się Tego, który powiedział: „miłujcie się wzajemnie jak ja was umiłowalem”, przyjęcie w miłości takiej, jaka cechowała Jezusa Chrystusa, która była gotowa umrzeć za rodzaj ludzki i która powiedziała, że „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych braci moich, mnie uczyniliście.”³⁷²

Kaznodzieja wrocławski mówi często o ludziach żyjących w nędzy: „Wejdźmy do tych zatęchłych domów, do tych miejsc, w których schroniła się nędza, podobnych stajenkom, które często sąsiadują z waszymi mieszkaniami. Weźcie to, co zwykle

³⁷⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1068 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1863, s. 7

³⁷¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1111 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 października 1879, s. 5

³⁷² Por. Ks. R. Spiske, Kazanie 1230 na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 5

wyrzucacie i zanieście potrzebującemu, pocieszcie go.”³⁷³

Mówi również, że w miłości nie ma lęku: „Jeśli boicie się sami wchodzić do tych domostw, to dołączcie do owych świętobliwych dusz, które z wielką ofiarnością odwiedzają nędzarzy i pocieszają nieszczęśliwych. Trwajcie przy nich dodając odwagi swojemu sercu, bo jakież to widok zobaczą wasze oczy. Ujrzyście ludzi, których oblicze od dawna naznaczone jest piętnem śmierci, którzy już nie mają siły wyciągać ku nam ramion, których przytłumiony głos nie jest w stanie błagać dłużej o pomoc, a ciała pokryte są ranami.”³⁷⁴

2.5 Miłość samego siebie

Ks. Spiske stwierdza, że aby człowiek pokochał samego siebie musi poznać swoje „ja”. Według niego „ja” człowieka ogranicza się do tego, kim on jest, a nie do tego, co on posiada. „Ja” to dusza, która zawsze będzie istnieć. Tak więc miłość własna to miłość duszy. Wszystko inne, podkreśla nasz kaznodzieja, to dodatki, za pomocą których należy kochać swoją duszę³⁷⁵.

Bóg w swojej wszechmocy stworzył ludzkie „ja” a potem powołał do życia wszystko inne dla tego „ja”, które umiłował sobie od początku³⁷⁶. Autor stwierdza, że Bóg darzy wszystkich ludzi nieskończoną miłością. Jeśli więc człowiek Go kocha, powinien też kochać samego siebie. Kochać siebie samego z kolei to ocalić dla Boga swoją duszę, gdyż ostatecznym celem człowieka jest chwała Boga³⁷⁷. Chronić swoją duszę to jednocześnie chronić własne „ja” przed różnego rodzaju niebezpieczeństwami a przede wszystkim przed grzechem. Miłość do siebie samego pielęgnuje chrześcijanin przez modlitwę, przestrzeganie przykazań i przewyciężanie pokus³⁷⁸.

Według ks. Spiske chrześcijanin dzięki miłości samego siebie może prawdziwie kochać w sobie to, co jest w nim największe i najcenniejsze, a mianowicie swoją duszę

³⁷³ Por. Tamże, s. 10

³⁷⁴ Por. Tamże, s. 10

³⁷⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1059 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1857, o chrześcijańskiej miłości własnej, s. 1

³⁷⁶ Tamże, s. 4

³⁷⁷ Tamże, s. 4

³⁷⁸ Tamże, s. 10

nieśmiertelną. Zadanie to wynika z nauczania samego Jezusa Chrystusa: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 26). Zatem nie ma nic większego na tym świecie ponad wartość duszy ludzkiej. Dlatego Chrystus dał to przykazanie, aby człowiek ochrzczony kochał ją ponad wszystko, starał się o jej dobro i unikał tego, co może jej zaszkodzić. Nasz autor wspomina postać św. Franciszka Ksawerego, który gdy uratował jakąś duszę, czy to przez chrzest, rozmowę lub spowiedź, prosił usilnie, by nawrócony człowiek kochał siebie samego.³⁷⁹

2.6 Grzechy przeciwko miłości

Wielkimi grzechami przeciwko miłości według ks. Spiske są letniość, pozory miłości, dbanie o swoje interesy, nieczułość na ludzką biedę³⁸⁰.

Ks. Spiske mówi też o niewdzięczności w stosunku do Boga. Bóg ofiarował człowiekowi nieśmiertelną duszę, Jego Syn Jezus Chrystus dał się poniżyć i poniósł śmierć. Człowiek jednak pogardza Jego wielkością, obietnicami, miłosierdziem i sprawiedliwością, dobrocią, próbą zbliżenia się Stwórcy do człowieka.³⁸¹

Dlatego nasz autor stwierdza: „Jakże wielkim grzechem jest każda rana zadana bliźniemu, każda jego obraza i każda zniewaga, choćby nie wiem jak nisko upadł, jak złe miał serce, choćby jego ataki i oszczerstwa przekraczały wszelkie granice przyzwoitości, to jednak aż do śmierci nie straci piękna, jakie wycisnęła na nim śmierć Jezusa”.³⁸²

Ks. Spiske napiętnuje również zachowanie niektórych chrześcijan w stosunku do bliźnich mówiąc: „Jeżeli mimo zapewnień o miłości do Boga otwieracie usta do oszczerstwa i w ten sposób zabijacie siebie oraz waszych słuchaczy, jeśli opisując bliźniego nanosicie na te obraz czarne kolory, jeśli wasze języki zieją jadem jak żmije,

³⁷⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1059 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1857, s. 8

³⁸⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 770 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 21 czerwca 1868, s. 8-9, por. S. Oster, Gott ohne Volk, München, 2016, s. 132

³⁸¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1137 na 20 niedzielę po Zielonych Świątach, 7 października, kazanie urzędowe, s. 9-10

³⁸² Por. R. Spiske, Kazanie 1068 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1863, o miłości bliźniego, s. 4-5

aby tym pewniejszą zadać śmierć, jeśli pozwalacie sobie na złośliwe aluzje, które głęboko godzą w godność bliźniego i często zadają nieuleczalne rany, to wraz z Apostołem Pawłem muszę wystąpić przeciwko wam i powiedzieć: Wy chcecie miłować Jezusa? Wcale Go nie miłujecie, oszukujecie tylko siebie i innych”.³⁸³

Według Sługi Bożego wielkim grzechem przeciwko cnocie miłości jest nienawiść. Burzy ona ład w woli człowieka. Z kolei jej źródłem jest często zawiść, czyli smutek z dobra bliźniego. Innym grzechem, ale i przyczyną nienawiści jest gniew. Może on być dobry, jeżeli przyczyną jego jest gorliwość o chwałę Bożą lub dobro bliźniego. Najczęściej jest on zły i grzeszny, gdyż jego źródłem jest pycha, niechęć, nienawiść lub chęć zemsty. Grzechy przeciwko miłości bliźniego są, według ks. Spiske, straszliwe, ponieważ dotyczą nie tylko człowieka, ale godzą bezpośrednio i celowo w Jezusa Chrystusa.³⁸⁴

3. Łaska uświęcająca

3.1 Pojęcie i istota łaski uświęcającej

Ks. Spiske określa łaskę uświęcającą jako nadprzyrodzony przejaw miłości Boga do człowieka, ogarniający i przenikający go dogłębnie. Jest ona formą życia Bożego w człowieku i samą miłością. Sługa Boży wyróżnia łaskę działającą czyli każdą Bożą zachętę, która pobudza człowieka i czyni go zdolnym do dobrego, a także pomaga spełniać dobre uczynki, oraz łaskę uświęcającą, uwalniającą od grzechu, służącą uwielbieniu duszy chrześcijanina, upodabniającej do Boga.³⁸⁵ Źródłem tej łaski jest sam Bóg a następnie Sakramenty Kościoła³⁸⁶. Autor rozważa łaskę od strony Boga i od strony człowieka. Od strony Boga jest ona niezasłużonym darem. Od strony człowieka jest przeniesieniem w stan świętości³⁸⁷. Nasz autor mówi też o dwóch stanach łaski uświęcającej. Jest to stan pierwotnej świętości i sprawiedliwości. W ten stan został

³⁸³ Tamże, s. 5-6

³⁸⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1068 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1863, o miłości bliźniego, s. 8

³⁸⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 124 na święto św. Szczepana, 1876, kazanie poranne, s. 3

³⁸⁶ Tamże, s. 3

³⁸⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 119 na 4 niedzielę Adwentu, 20 grudnia 1879, kazanie poranne, s. 6

przeniesiony po swoim stworzeniu Adam, a który utracił on po upadku. Drugim stanem łaski jest usprawiedliwienie grzesznika albo przywrócenie łaski w upadłym rodzaju ludzkim przez Jezusa Chrystusa³⁸⁸.

Autor używa często obrazowych porównań: „Pamiętać należy, że łaska Pana nie działa wedle naszej woli, lecz podług nieskończonej mądrości Bożej, ta pomoc jest zatem nieskończona, pomaganie stanowi jej naturę. Jednakowoż pomoc wymaga jeszcze czynnego udziału ze strony tego, któremu jest udzielana, a jeśli go zabraknie, to łaska nic nie wskóra, gdyż jak się rzekło – jej istotą jest pomaganie. Wyobraźcie sobie człowieka, który walczy z nurtem wody, ale sam siebie już uratować nie może. Ani chybi utonie, jeśli łódź ratunkowa nie dotrze doń w porę albo gdy odrzuci pomocne ramię. Podobną walkę toczy na ziemi każdy człowiek zanurzony w nurcie żywota, jest jednak rzeczą niewyobrażalną, aby nie pragnął łodzi spieszącej mu na ratunek i czekał z założonymi rękami, a tą łodzią, która pod pływa do nas jest łaska Boża – nieskończenie wyższa od nieba i głębsza od piekła, silniejsza niż śmierć, tak silna jak sam Bóg”.³⁸⁹

Tak więc łaska uświęcająca jest nadprzyrodzonym przejawem miłości Boga do człowieka, który go ogarnia i dogłębnie przenika. Dokonuje się to przede wszystkim w sakramentach świętych. Łaska jest formą życia Bożego w człowieku i samą miłością. Nie może ona być gwałtem zadany naturze człowieka, ani usunięciem z niej istotnych elementów. Nadprzyrodzoność łaski uświęcającej nie oznacza lekceważenia wartości przyrodzonych w człowieku, ani niszczenia jego natury. Powołując się na Sobór Trydencki ks. Spiske stwierdza, że „usprawiedliwienie polega na przemieszczeniu człowieka z tego stanu, w którym się rodzi syn pierwszego Adama, do stanu łaski i przybrania za synów Bożych przez drugiego Adama, Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.”³⁹⁰

3.2 Skutki działania łaski

Według ks. Spiske działanie łaski wywołuje dwa skutki: gładzi grzechy i pozytywnie uzycza sprawiedliwości, dzięki czemu człowiek staje się miły Bogu.

³⁸⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1118 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 października 1881, s. 6-7

³⁸⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 2

³⁹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1118 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 października 1881, s. 7

Symbolem tego jest syn marnotrawny, któremu ojciec nie tylko zdejmuje łachmany, ale także przyodziewa piękne szaty i każe nałożyć na palec pierścień³⁹¹.

Łaska wprowadza również człowieka w najściślejszą społeczność z Jezusem Chrystusem, podobną do więzi jaka łączy latorośle z krzewem winnym³⁹².

Kaznodzieja podkreśla także, że łaska uświęcająca jest rękojmią gwarantującą przynależność chrześcijanina do Boga i znak, który odróżnia go od nieprzyjaciół Boga. Jest to wewnętrzny ogień miłości, który musi rozgorzeć autentycznym płomieniem w życiu człowieka³⁹³.

Łaska uświęcająca jest także posłaniem, na którym się śpi. Ona powoduje, że sumienie staje się czyste, wzrasta nadzieja i żarliwa miłość do Boga i do bliźniego. Ona łączy chrześcijanina w najmocniejszą wspólnotę z Bogiem.³⁹⁴

„Łaska wprowadza człowieka w najściślejszą społeczność z Jezusem, podobną do więzi, jaka łączy latorośle z krzewem winnym. Bez owej łaski człowiek staje się oderwaną latoroślą, traci wszelką zdolność do wykonywania dobrych uczynków.”³⁹⁵

Według naszego autora owocem działania łaski jest stała gotowość do odejścia z tego świata, szczególnie zaś gdy chrześcijanin będący w stanie łaski prosi o to w imię cierpienia i męki Jezusa Chrystusa. W ten sposób poznaje się również wysoką wartość owej łaski.³⁹⁶

Człowiek, który żyje w stanie łaski uświęcającej i który pozwala jej w sobie działać, traci lęk przed śmiercią i przed sądem Bożym, a rozwija się w nim cnota miłości, która pozbawia go wszelkiego lęku.³⁹⁷ Łaska pomaga również pokonywać wszelkiego rodzaju grzeszne skłonności i namiętności, co z kolei prowadzi do świętości życia.

Nasz autor naucza, że łaska uświęcająca jest środkiem, który pozwala skutecznie walczyć z pożądliwościami ciała i oczu oraz pysze życia. Jest także pomocna w wytrwałym znoszeniu cierpień, szczególnie tych, które spadają na chrześcijanina zgodnie z wolą Boga. Łaska pomaga wreszcie człowiekowi w stałym naśladowaniu

³⁹¹ Tamże, s. 7

³⁹² Por. R. Spiske, Kazanie 1119 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 października 1874, s. 3

³⁹³ Por. R. Spiske, Kazanie 781 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 czerwca 1869, kazanie urzędowe, s. 5

³⁹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1211 na 28 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 października 1875, kazanie poranne, s. 3; por. H. Buop, Was erwartet uns am anderen Ufer?, Fremdingen, 2014, s. 31

³⁹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1219 na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 listopada 1876, s. 2-3

³⁹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1047 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 września 1871, kazanie poranne, s. 4

³⁹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1220 na 23 niedzielę po Zielonych Świątach, 12 listopada, kazanie poranne, s.

4. Dary Ducha Świętego

4.1 Istota darów

O istnieniu darów dowiadujemy się z Pisma Świętego. Prorok Izajasz mówiąc o Mesjaszu zapowiada, że spocznie na Nim „Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 2-3). Sługa Boży naucza, że dwa sakramenty: chrzest i bierzmowanie nie tylko mogą zapewnić człowiekowi życie wieczne, ale obdarzają go wieloma darami Ducha Świętego. Są one niezbędne do rozwoju życia duchowego i czynią chrześcijanina już na ziemi świętym. Są one trwałą dyspozycją, które czynią człowieka poddanym Duchowi Świętemu i są Jego natchnieniem. Dary te otrzymuje człowiek ochrzczony wraz z łaską uświęcającą i wraz z nią wzrastają one. Dary Ducha Świętego doskonalą cnoty, aby te z kolei pomagały człowiekowi postępować na drodze świętości. One to umacniają cnotę wiary, bez której nie można podobać się Bogu. Przez nie nadzieja staje się silniejsza, a miłość żywsza. Gdy człowiek zgrzeszy, traci te dary, ale przez żal doskonalą i przez sakrament pokuty odradzają się one w nim wraz z łaską uświęcającą. Kaznodzieja wrocławski zachęca do posłuszeństwa Duchowi Świętemu, które polega na słuchaniu Jego natchnień. On pragnie dokonywać przekształcenia wnętrza człowieka. Nasz autor pisze: „Albowiem z istoty zmysłowej i zwierzęcej, jaką każdy z nas jest od urodzenia, ma powstać duchowy i boski człowiek, z dziecka świata – dziecię Boże. Potrzeb do tego wewnętrznego oświecenia, przemiany, odnowy i nawrócenia.”³⁹⁹

³⁹⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1118 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 października 1881, s. 8

³⁹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 6; por. E. Vielhaber, *Alten Wein in neue Schläuche*, München, 2010, s. 216

4.2 Skutki działania darów

Według naszego autora dar mądrości odrywa człowieka od świata i zwraca go wyłącznie ku Bogu i sprawom Bożym. Dar poznania wprowadza wierzącego w głębię prawd wiary i przenika go nimi. Dar roztropności pozwala chrześcijaninowi znaleźć we wszelkich walkach i pokusach właściwe środki do przeciwstawiania się nim. Dar wiedzy z kolei wskazuje właściwą drogę, ale też niebezpieczeństwa pojawiające się na drodze do świętości. Natomiast dar pobożności napędza wewnątrz ochrzczonego szczęściem i żarliwością w zamian za wierną służbę Stwórcy. Z kolei zbawienne uniżenie przed Bogiem uzyskuje się dzięki darowi bojaźni Bożej, który również ukazuje brak upodobania w Bogu jako największe zło.⁴⁰⁰

Nasz autor mówiąc o skutkach działania darów Ducha Świętego podaje przykład Apostołów i ich zachowania po zesłaniu Ducha: „Dawniej tak słabi, teraz byli tak mocnymi, dawniej nieśmiali, teraz odważni, dawniej lękliwi, teraz zdecydowani. Wychodzą ze swego ukrycia, nie boją się wyjącego tłumu, idą do możnych królów, idą do narodów pogańskich i opowiadają o Jezusie ukrzyżowanym.”⁴⁰¹

Kaznodzieja wrocławski często pytał jak poznać, że dary Ducha Świętego działają w duszy chrześcijanina? Powołuje się on tutaj na św. Tomasza z Akwinu: „Niewidzialne pojawienie się Ducha Świętego można poznać po tym, że człowiek dostaje się na wyższy poziom łaski, tzn. kiedy w sobie, w swoich zapatrywaniach, w swoich wypowiedziach, w swoich czynach, w swoich zwyczajach istotnie zmienia się na lepsze.”⁴⁰² Jak tylko Duch Święty oświeci ludzki rozum, zmienia też jego wolę, nie zmienia jednak natury człowieka lecz polepsza jego wolę.

⁴⁰⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 741 na 2 dzień Zielonych Świąt, 12 maja 1856, s. 9

⁴⁰¹ Por. Tamże, s. 9

⁴⁰² Por. R. Spiske, Kazanie 734 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 20 maja 1866, s. 2

ROZDZIAŁ IV

PRZESZKODY NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI

Każdy chrześcijanin ciągle doświadcza skutków grzechu pierworodnego, które stanowią przeszkodę na drodze do świętości. Mimo, że człowiek jest istotą wolną, to ciągle musi wybierać między dobrem i złem. Omawiając świętość chrześcijanina należy podkreślić, że człowiek jest zobowiązany kierować się w swoim życiu najwyższym motywem, jakim jest miłość Boga. Dążący do świętości chrześcijanin będzie nieustannie napotykał na przeszkody, którymi są pokusy, grzechy i konkretny świat zła. Ks. Robert Spiske ukazuje w swoim nauczaniu także sposoby pokonywania tych przeszkód. W tym rozdziale będą omówione wspomniane przeszkody i drogi ich przewycięzania. Od ich pokonania bowiem zależy stopień świętości chrześcijanina.

1. Pokusy

Nasz autor mówi ogólnie o wewnętrznych źródłach pokusy, czyli o pożądliwości oczu, ciała i pysze żywota. Naucza, że wszystkie popełniane przez ludzi grzechy wypływają z tych trzech źródeł⁴⁰³. Ks. Spiske podkreśla także, iż pożądliwość ciała, oczu i pycha stają się regularnymi bodźcami i płoną coraz jaśniejszym płomieniem, powoli ściągając naturę człowieka w dół⁴⁰⁴. Sługa Boży poświęca wiele uwagi letniości duchowej używając też zamiennie określenia oziębłość.

1.1 Wewnętrzne źródła pokusy

1.1.1 Letniość

Przez letniość rozumie nasz autor duchowy stan chrześcijanina, który zadowala się przeciętnym skupieniem i pozostawia innym pożytek osiągnięcia wyżyn w życiu duchowym. Taki człowiek stroni od kontaktów z głęboko wierzącymi, znajduje natomiast upodobanie w duszach opieszałych, żywiących niechęć do wszelkiego wysiłku. To dusza pielęgnująca potajemnie miłość własną⁴⁰⁵.

Mówiąc o przyczynach letniości autor wymienia przede wszystkim brak żywej wiary, gdyż wiara podtrzymuje zapał w służbie Bożej. Bez żywej wiary człowiek nie przezwycięży pokus i rozprożeń. Drugą przyczyną to rozproszenie w rzeczach zewnętrznych. Duch człowieka posiada skromne granice, również jego siły mają swoją miarę. Zatem im więcej jego zdolności i sił zaaprobują ziemskie, próżne troski, tym mniej pozostaje ich na sprawy wieczne. Człowiek maleje duchowo i staje się niezdolny do ogarnięcia spraw wiecznych⁴⁰⁶.

⁴⁰³ Por. R. Spiske, Kazanie 782 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, 14 czerwca 1885 w Katedrze, o zadośćuczynieniu, s. 6

⁴⁰⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1182 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 listopada 1884, s. 5

⁴⁰⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 775 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 8

⁴⁰⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 868 na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 21 lipca 1867, s. 3

Następny powód letniości to złe przykłady. Rzadko spotyka się chrześcijan, którzy najmniejszy nawet punkt prawa otaczają czcią. Jest wielu słabych duchowo, którzy nie chcą być lepsi od nich. Wystarcza im, że nie popełniają grzechów ciężkich⁴⁰⁷.

Kaznodzieja mówi także o braku ducha umartwienia: „Niepodobna wyobrazić sobie zapału, którego nie napędzałby żaden wysiłek, ani wysiłku, któremu nie towarzyszyłby gwałt wobec siebie i zwycięstwo nad sobą oraz własnymi skłonnościami. Kto nie potrafi umartwić się zewnątrz i wewnątrz popada z jednej niedoskonałości w drugą”⁴⁰⁸.

Letniość jest chorobą, która przynosi człowiekowi pewną śmierć duchową, nawet jeśli dzieci tego świata nie uważają jej za taką⁴⁰⁹. Autor powołuje się na słowa św. Jana Apostoła: „Obyś był zimny albo gorący. A tak żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z moich ust”⁴¹⁰.

Letniość według ks. Spiske może prowadzić do obojętności, która jest śmiertelna dla duszy człowieka. Z natury swej jest ona lekceważeniem Boga. Pan Bóg jest dla takiego człowieka zbyt małym dobrem, istotą niedoskonałą, zbędnym nauczycielem, którego słowa nie są warte wysłuchania. Jest to pogardzanie Bogiem⁴¹¹. Obojętność jest śmiertelna dla chrześcijanina, ponieważ Bóg traktuje obojętnego sprawiedliwie i odmawia mu wszelkich łask⁴¹². Człowiek obojętny nie czuje swojej choroby. Jest całkiem spokojny, ponieważ osłabione sumienie milczy, wydaje mu się, że nie popełnił żadnych poważnych grzechów, z powodu których musiałby czuć się winny; owa choroba ze względu na swoją powszedniość jawi się czymś zgoła normalnym, dlatego człowiek pozbawiony jakichkolwiek złych przeczuc idzie naprzeciw wiecznej śmierci. Letniość zwalnia również tempo dążenia duszy do świętości, niweczy wiele szlachetnych wysiłków, zaślepia duszę na skutek błędnej oceny wartości naturalnych, stawianych ponad wartości nadprzyrodzone. Z tego rodzaju nastawieniem w żadnym wypadku nie można zostać świętym. Dusze miłujące Boga razem z grzechem zwalczają także oziębłość we wszystkich jej formach i stopniach.⁴¹³

Sługa Boży naucza, że letniość duchowa prowadzi do obojętności religijnej i wymienia jej sześć przyczyn. Na pierwszym miejscu stawia on brak modlitwy, który

⁴⁰⁷ Tamże, s. 4

⁴⁰⁸ Tamże, s. 4

⁴⁰⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 864 na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 9

⁴¹⁰ Tamże, s. 11

⁴¹¹ Por. R. Spiske, Kazanie 863 na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 czerwca 1875, s. 3

⁴¹² Tamże, s. 4

⁴¹³ Tamże, s. 5

powoduje, że człowiek nie cieszy się Bogiem, myślni o zbawionych i nabożnymi rzeczami. Następnie pojawia się przekraczanie przykazań Bożych i lekceważenie woli Boga. Na trzecim miejscu przedstawia ks. Spiske brak stałej myślni o Niebie, która powoduje, że chrześcijanin żyje jak wędrowiec, który utracił cel swojej podróży. Kolejna przyczyna obojętności to kultywowanie i gloryfikacja doczesności co powoduje, iż w sercu chrześcijanina brakuje miejsca na skłonności wyższego rzędu. Piąta nieprawidłowość to niewiedza. Ludzkość nie pragnie szukać prawdy i zadowala się sentymentalnymi i miernymi pozycjami książkowymi i prasowymi, z których jest więcej szkody niż duchowego pożytku. Kaznodzieja stwierdza: „Dawno już minęły te czasy, w których codziennie wieczorem ojciec i matka, małe i duże dzieci uciekali się do dobrych czasopism albo do katechizmu lub też jak powszedniego chleba łaknęli w budujących książkach pożywki dla ducha.”⁴¹⁴

Brak takich praktyk powoduje zatracenie sensu ludzkiego istnienia. Ks. Spiske wymienia jeszcze niechęć do wyrzeczeń i trudu jakich wymaga bycie autentycznym chrześcijaninem. Te sześć przyczyn według naszego autora powoduje niszczenie „szaty weselnej”, w której człowiek wyjdzie kiedyś na spotkanie ze swoim Stwórcą i będzie musiał odejść zasmucony. Ks. Spiske zaznacza, że wielu pociesza się tym, że może nie będą tym jedynym, który nie został na nią wpuszczony. Jest to jednak oszukiwanie samego siebie.⁴¹⁵

1.1.2 Pożądliwości

Apostoł Wroclawia nauczając o przyczynach grzechów niewiele rozwodzi się na temat pożądliwości ciała, oczu i pychy żywota, choć te sformułowania przewijają się od czasu do czasu w jego kazaniach. Pożądliwość ciała polega na nadmiernym zamiłowaniu do rozkoszy zmysłowej. Korzystanie z przyjemności dla samych przyjemności jest burzeniem zamierzonego porządku ustanowionego przez Stwórcę. Pożądliwość oczu z kolei polega na umiłowaniu dóbr doczesnych. Tę skłonność nazywa nasz autor chciwością. Po pewnym czasie dobra doczesne stają się dla człowieka najwyższym i jedynym szczęściem, czyli celem jego życia i prowadzą do

⁴¹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1109 na 19 niedzielę po Zielonych Świętach, kazanie poranne, s. 6-7

⁴¹⁵ Tamże, s. 8; Por. H. Buob, Was erwartet uns am anderen Ufer?, Fremdingen, 2014, s. 42-43

bałwochwalstwa. Pożądliwość oczu może wyzwolić w człowieku pokusę, by w ogóle zanegować istnienie Boga. Natomiast pycha żywota przecenia możliwości osoby ludzkiej, prowadzi do pogardy bliźnim, a w konsekwencji również i Bogiem. Pycha jest początkiem każdego grzechu naucza Sługa Boży, ponieważ niszczy ona miłość Boga i bliźniego. Tymczasem Stwórca miłuje tylko człowieka pokornego.

Kaznodzieja dobitnie podkreśla, że: „W momencie naruszenia Bożych przykazań chrześcijanin zadaje sobie śmiertelną ranę, która polega na tym, iż ludzkie nieposkromione namiętności jak pożądliwość ciała, oczu i pycha stają się regularnymi bodźcami i płoną coraz mocniej, powoli niszcząc naturę człowieka.”⁴¹⁶

Jako przykład człowieka wolnego od pożądliwości ks. Spiske wymienia św. Jadwigę Śląską i wzywa do naśladowania jej życia. Píše on, że nie tylko zamykała oczy, uszy i nawet własne jestestwo na wszechobecne pragnienia ciała, ale zawsze miała przed oczami doskonały przykład Chrystusa. Nasz autor podkreśla, że św. Jadwiga po tym jak miała wszystko, stała się tą, która nie posiadała niczego.⁴¹⁷ Kaznodzieja podkreśla, że skoro św. Jadwiga z pomocą Boga mogła się wyzwolić od ziemskich namiętności i pokus, to również zdolny jest do tego każdy chrześcijanin jeśli będzie wytrwale współpracował z Łaską Bożą. Oczywiście potrzebna jest też osobista walka człowieka ochrzczonego przez samoukrzyżowanie, umartwienie i zaparcie się samego siebie.⁴¹⁸

1.1.3 Lęk przed ludźmi

Ks. Spiske powtarza za św. Augustynem, iż zły duch próbuje człowieka zdobyć za pomocą dwóch środków: pętli pokusy i pętli lęku, proponując obietnice i nadzieje w wymiarze doczesnym. Jak jest to złudne i zawodne, człowiek dostrzega po zaznaniu szczęścia zależnego od opinii i uznania innych. Po pewnym czasie presja opinii jest tak duża, że pojawia się strach przed ludźmi i ich oceną. Staje się to źródłem wielu zaniedbań i grzechów.⁴¹⁹

Według Sługi Bożego takie postępowanie jest grzechem, ponieważ przeciwstawia się wolności woli ludzkiej, która jest darem Boga. Przez taką postawę

⁴¹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1182 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4-5

⁴¹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie na uroczystość św. Jadwigi Patronki Śląska, s. 12

⁴¹⁸ Por. Tamże, s. 17

⁴¹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1202 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 21 października 1860, s. 2

chrześcijanin staje się niewolnikiem innych, brak mu własnego zdania, odrzuca powoli pobożność i chrześcijańską drogę życia.⁴²⁰ Według kaznodziei kto grzeszy z obawy przed ludźmi, ten postępuje z pełną rozważą, świadomy zła, którego się dopuszcza, przekracza prawo, które zna i zaniedbuje obowiązki, które do niego należą. Do takich ludzi nie odnoszą się słowa Chrystusa, kiedy prosi Ojca, by „przebaczył im, bo nie wiedzą co czynią”. Bóg bardzo cierpi widząc zachowanie takiego chrześcijanina, który nie jest w stanie właściwie reagować na ataki i drwiny z chrześcijaństwa, Kościoła i ludzi poświęconych Bogu.⁴²¹

Apostoł Wroclawia wyraźnie podkreśla, że kto grzeszy ze strachu przed ludźmi bardziej obawia się ich rozczarowania niż bólu swojego Boga: „Znaczy to nie mieć odwagi, pośród nieprawych praktykować dobro, które przez nich jest zaniedbywane oraz unikać zła, które pośród nich panuje. A wszystko dlatego, aby nie stać się obiektem ich drwiny.”⁴²² Ówczesny pęd do bogacenia się i wspinania po szczeblach kariery powodował, że chrześcijanie woleli otrzymywać pochwały i nagrody „wielkich tego świata” niż troszczyć się o swoje zbawienie. Sługa Boży boleje nad tym faktem i stwierdza: „Ich uznanie znaczy dla mnie więcej niż chwała Twoich wybranych, ich przychylność jest cenniejsza dla mojego serca od Ciebie i Twoich nagród. Cóż to za bezbożny język, o niewolnicy strachu przed ludźmi.”⁴²³

Nasz autor pisze, iż lęk przed ludźmi jest ze wszech miar godny potępienia z uwagi na swoje następstwa. Strach ten zadaje głębokie rany wierze, cnotom, pobożności i dobrym obyczajom.⁴²⁴

1.2 Zewnętrzne źródła pokusy

1.2.1 Szatan

Według naszego autora szatan dobrze się wystrzega tego, aby bezpośrednio

⁴²⁰ Tamże, s. 4

⁴²¹ Tamże, s. 9

⁴²² Por. R. Spiske, Kazanie 1195 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 22 października 1874, s. 2

⁴²³ Tamże, s. 4

⁴²⁴ Tamże, s. 10

podejść do człowieka z pokusą i grzechem śmiertelnym, ale przygotowuje go do grzechu powoli, skrycie i podstępnie. Najpierw próbuje ostudzić wiarę chrześcijanina, karmiąc go rozrywkami tego świata, niepełną, letnią modlitwą, zaniechaniem tego lub innego pacierza, chwalebnych rozmyślań, rozważań boskich prawd. Następnie posuwa się dalej skłaniając człowieka do grzechu lekkiego. To nie jest jeszcze grzech ciężki ale zły duch osłabił już w wierzącym nadprzyrodzone życie Łaski⁴²⁵.

Sługa Boży podkreśla, że szatan próbuje poprzez skryte i niewidoczne dla człowieka wpływy oddziaływać na ludzki umysł oraz serce i odciąga je od światła, władzy oraz drogi Chrystusa aby w ten sposób wydać go na postawę namiętności i skłonić do grzechu ciężkiego.⁴²⁶

Apostoł Wrocławia naucza, że walka przeciwko Królestwu Bożemu i Kościołowi zmęczyła szatana, toteż wynalazł inną, znacznie pewniejszą dla siebie sztukę niszczenia, która również zbiera obfite żniwo pośród wiernych. Ludzie z kolei nie widzą wroga, broni oraz zasadzek, których używa i stają się jego łatwym łupem. Zdobywa on ich przyjemnym, zmysłowym życiem a następnie niewiara sama się w człowieku rozrasta⁴²⁷.

Dlatego ks. Spiske wzywa chrześcijan: „Abyśmy dławili pokusę cielesną wstrzemięźliwością, pokusę zachłanności miłością ku św. ubóstwu, pokusę pychy pokorą, i za pomocą owych trzech rodzajów broni nogą przydeptali pokonanych wrogów, a więc walczyli cierpliwie, bo szatan zna ludzką lekkomyślność i niestałość. Jeśli nawet nie uda mu się raz atak, ma odwagę na drugi, trzeci, odważył się przecież nawet na to, by trzykrotnie kusić serce naszego Pana”.⁴²⁸

Autor mówi też o fałszywych prorokach, którymi szatan się posługuje. „Dzieli się oni na dwa rodzaje: do jednej grupy należą głosiciele niewiary, dla których nie ma nic świętego, zacnego i czcigodnego poza ich własną złością, jaką okazują ludziom, są to jawni zwodziciele i krytycy obyczajów, a których sumienie umarło razem z wiarą. Drugimi zaś wysługuje się duch uroku- pod pozorem miłości, przyjaźni, życzliwości i oświecenia, oni rozkładają sieci, a potem coraz bardziej rozciągają je, aby zdobyć ludzkie dusze. Przygotowują sidła zdobne we wszelkie powaby tego świata, aby

⁴²⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 200 na pierwszą niedzielę po Objawieniu Pańskim, 13 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 4

⁴²⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 878 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe, s. 3

⁴²⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 773 na 3 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4

⁴²⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1228 na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, 31 Października 1869, s. 4

zniszczyć Królestwo Bożej wiary, pokoju, łaski.”⁴²⁹

Sługa Boży naucza, że Chrystus zwyciężył szatana ale nie tak, że zabrał nam wolność. Jako pokonany czyha on na chrześcijanina z większą pożądlivością i chytrością aniżeli na Adama w raju. Dręczy go nienawiść i zazdrość w stosunku do Chrystusa. On kusi w ten sposób, aby człowiek tego nie zauważył. Proponuje często ziemską sławę, ziemskie bogactwa tak jak proponował to samemu Chrystusowi na pustyni.⁴³⁰

Według ks. Spiske szatan nie tylko przypuszcza szturmy na poszczególnych ludzi, ale swoim działaniem obejmuje całe społeczeństwa i narody. Jego niszczycielskiemu działaniu należy przypisywać różnego rodzaju herezje i schizmy rozdierające Kościół, szerzącą się przy pomocy środków przekazu demoralizację, która bezczęści więzy małżeńskie i świętość rodziny. Również materializm, który pod presją sankcji ekonomicznych i politycznych wciska się do najbardziej zdrowych środowisk ludzkich, wpływa na obniżenie wszystkich wartości religijnych i moralnych. Szatan wykorzystując ludzkie żądze i osobiste interesy rozpętuje społeczne przewroty, które pochłaniają olbrzymie ofiary w ludziach. Ci wszyscy, którzy zwalczają Boga i Kościół, którzy występują przeciwko religii i moralności, szerzą rozwiązłość i nienawiść, znajdują się pod wpływem złego ducha i często są nieświadomymi narzędziami jego panowania nad światem.⁴³¹

1.2.2 Świat

Zmaterializowany świat bogatych ludzi według ks. Spiske głosi poglądy sprzeczne z nauką Kościoła. Mówią oni, że przestrzeganie Bożych Przykazań jest ograniczeniem ludzkiej wolności⁴³². Propagowanie niemoralnych książek i czasopism podaje niewiarę w pięknej formie, przyobleczonej w duchowe szaty, spowitą w górnolotne słowa⁴³³.

⁴²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 880 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 11 lipca, s. 5

⁴³⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 401 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, drugie kazanie u św. Doroty, 1864, s. 8

⁴³¹ Por. Tamże, s. 4; Por. H. Buob, dz. cyt., s. 97-98

⁴³² Por. R. Spiske, Kazanie 877 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 lipca 1865, s. 6

⁴³³ Por. R. Spiske, Kazanie 878 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe, s. 4

Nasz autor stwierdza, że serce człowieka jest wypełnione różnymi sprawami tego świata, próżnością, chęcią używania i różnego rodzaju planami, czyli takiego rodzaju gośćmi obok których Chrystus nie czułby się dobrze⁴³⁴.

Ks. Spiske ocenia także ówczesny rynek środków przekazu i pisze, że wpływ negatywnych pozycji książkowych i czasopism oddziałuje również na zwiększenie ludzkiego egoizmu. On oddziela wszystkich od siebie i otwarcie lub skrycie, wypowiada złe współzawodnictwo wszystkich przeciw wszystkim. Bliźni staje się wówczas środkiem do osiągnięcia własnych, egoistycznych celów, narzędziem rozkoszy, próżności, chciwości lub żądzy władzy⁴³⁵.

Kaznodzieja wspomina też o ludziach mających władzę, tzw. wielkich tego świata, którzy próbują zniszczyć chrześcijaństwo. „Trzeba poniżyć kler, okryć go hańbą, trzeba mu odebrać religijną i polityczną wiarygodność, odebrać mu wpływy na sumienia, jednym słowem należy wyrównać drogę obojętności prowadzącej do grzechu, a wówczas osiągnie się cel. Wtedy naród wierzący uczyni się głuchy na sprawy wieczności, a tym samym na sprawy Kościoła – tej łódki Chrystusa, która została wysłana by zawieźć nas do szczęśliwej wieczności – własnej misji Jezusa. Wtedy spokojnie będzie można zaatakować sternika...”⁴³⁶

Według naszego autora ludzie zmaterializowani nie mają sumienia. Wyrzuty sumienia mówią oni, to nic innego jako owoce nieprawidłowego, nie do końca oświeconego wychowania. Gdyby istniały, musiałyby istnieć również prawdziwe przestępstwa, a ich nie ma, bo nic nie jest samo w sobie złe, wszystko jest z natury obojętne, a to co nazywa się cnotą lub występkiem dopiero w wyniku ludzkiej umowy tym się staje⁴³⁷.

Ks. Spiske mówi tu o złym oddziaływaniu ludzi ogarniętych materializmem na ludzi wierzących: „W towarzystwie złych ludzi chrześcijanie postępują jak źli ludzie, chociaż ich dusze drżą przed występkiem. Mają delikatne, strachliwe sumienie, ale mimo to popełniają grzechy ciężkie. Serce ich boli, gdy słyszą kpiny z chrześcijaństwa, a mimo to śmieją się z ciskanych w nie ironicznym strzał, strach ich ogarnia ilekroć muszą uczestniczyć w próżnych, grzesznych, prześmiewczych rozrywkach świata, a mimo to nie rezygnują z jego przyjemności, jednym słowem czynią zło, którego nie chcą zaś zaniedbują dobro, które pragną czynić. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ boją

⁴³⁴ Por. R. Spiske, Kazanie na 25 grudnia 1876 (bez sygnaty), s. 8

⁴³⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 730 na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 16 maja 1855, s. 6

⁴³⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1227 na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 listopada 1866, s. 10

⁴³⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1233 na 25 niedzielę po Zielonych Świątach, 11 listopada 1877, s. 5

się drwiny, która w zasadzie przynosi im zaszczyt, ponieważ boją się szyderstwa, które w rzeczywistości pozbawia czci tylko tego, na którego ustach zawisnie, ponieważ boją się pogardy tych, których poważanie winno być dla nich okropieństwem, ponieważ boją się, że ludzie uznają ich za dziwaków, z którymi wstyd mieć cokolwiek wspólnego”.⁴³⁸

Ks. Spiske mówiąc o pokusach odrywających chrześcijanina od drogi do świętości zwraca uwagę na szerzący się ateizm w środkach przekazu i w wypowiedziach ludzi przeciwnych Bogu i Kościołowi. Powtarzają oni dwie tezy, które sługa Boży stara się obalić: pierwsza z nich to sformułowanie, że kiedy człowiek umiera wszystko się kończy. Kaznodzieja wrocławski zaznacza, że człowiek nigdy nie umrze, ponieważ siła jaka go ożywia na ziemi jest odmienna od tej jaka ożywia rośliny i zwierzęta. Stwórca postąpił z człowiekiem inaczej. Biblia powiada, że uformował On pierwszych rodziców własnymi rękoma i tchnął w nich Ducha Bożego. Taka osoba według ks. Spiske nie może się rozpaść, czyli umrzeć.⁴³⁹ Stąd wniosek, że pierwszy człon sformułowania „kiedy człowiek umiera” jest z natury swej błędny. Również druga część tego zdania „wszystko się kończy” jest fałszywa, ponieważ człowiek żyje dalej gdyż ma zapewniony żywot wieczny przez Jezusa Chrystusa.⁴⁴⁰ Według naszego autora wiele religii nie podważa istnienia przyszłego życia gdy mówią o nagrodzie i karze po zakończeniu ziemskiego życia, czy też w postępowaniu ze swoimi zmarłymi. Otaczając ich szacunkiem, odprawiając stosowne obrzędy i modląc się za nich.⁴⁴¹

Drugim sformułowaniem używanym przez ateistów do walki z chrześcijaństwem jest zdanie: nikt jeszcze nie wrócił z tamtego świata. Ks. Spiske podkreśla, że człowiek ma rozum, którym może odkrywać rzeczy nie podlegające zmysłom i doświadczeniu fizycznemu. Jeżeli człowiek chciałby opierać się i wierzyć tylko zmysłom, to musiałby zrezygnować ze wszystkich prawd, jakie wypływają z rozumu.⁴⁴² To z kolei co należy do dziedziny wiary zostało przekazane na kartach Pisma Świętego przez ludzi posłanych przez Boga a ostatecznie przez Jezusa Chrystusa i założony przez Niego Kościół.⁴⁴³

⁴³⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1091 na 18 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 7

⁴³⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 326 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 16 lutego 1879, kazanie urzędowe, s. 3

⁴⁴⁰ Por. Tamże, s. 3

⁴⁴¹ Por. Tamże, s. 4

⁴⁴² Por. Tamże, s. 8

⁴⁴³ Por. Tamże, s. 9

2. Misterium grzechu

W tym paragrafie zostanie poddana analizie tajemnica grzechu. Dlatego najpierw będzie omówiona istota grzechu, a w drugim punkcie będzie mowa o rodzajach grzechów. W dalszej kolejności zajmiemy się skutkami, jakie grzech powoduje w życiu człowieka, by następnie przejść do omówienia sposobów walki z grzechem.

2.1 Istota grzechu

Według ks. Spiske istota grzechu polega na naruszeniu przykazania Bożego w jego najgłębszej istocie z wolnej woli i w pełni świadomie⁴⁴⁴. Jest obrazą Boga jako stwórcy i ciosem jaki grzesznik wymierza sam sobie i raną jaką zadaje on całemu ciału Kościoła⁴⁴⁵.

Grzech śmiertelny powoduje nadprzyrodzoną śmierć duszy, człowiek staje się tym czym był w grzechu pierworodnym⁴⁴⁶. Chrześcijanin, który znajduje się w stanie grzechu ciężkiego jest dla Boga martwy, jest pozbawiony Łaski i miłości Boga⁴⁴⁷. Grzech ciężki jest niewykorzystaniem albo zmarnowaniem przyrodzonych i nadprzyrodzonych darów i łask, jest każdorazowym naruszeniem Bożej woli⁴⁴⁸. Według sługi Bożego wszystkie grzechy mają swój początek w oddaleniu się od strumienia łaski Bożej i zapomnieniu o Bogu⁴⁴⁹. Grzech jest chorobą duszy, która leży przytłoczona jak człowiek spowity chorobą ciała. Chrześcijanin w stanie grzechu nie może dokonać żadnego dzieła zasługującego na niebo. Stan grzechu jest stanem duchowej śmierci⁴⁵⁰.

Ks. Spiske pisze, że grzech jest chorobą i żadna inna przypadłość nie wymaga tak wnikliwego rozpoznania jak właśnie ta, ponieważ jej załączki leżą bardzo głęboko i

⁴⁴⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 207 na 1 niedzielę po Epifanii, 11 stycznia 1885 w Katedrze, s. 3

⁴⁴⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1108 o zadośćuczynieniu, 23 października 1859, s. 8

⁴⁴⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1186 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 października, s. 3

⁴⁴⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1198, Niech każdy oceni sam siebie, a potem pożywa tego chleba (Łk 11, 28), kazanie bez daty i okoliczności głoszenia, s. 13

⁴⁴⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1145 na 21 niedzielę po Zielonych Świątach, 26 października, kazanie poranne, s. 3

⁴⁴⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1067 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4

⁴⁵⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 808 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 2 lipca, kazanie poranne, s. 4

żadna inna choroba nie wymaga równie troskliwych lekarzy, bo tutaj ceną za błędne leczenie nie jest śmierć doczesna, lecz wieczna⁴⁵¹.

Grzesznik opuszcza Boga, występuje ze wspólnoty świętych, ponieważ grzech jest odstępstwem, rozłączeniem, oddaleniem od Stwórcy i człowiek równy jest zbłąkanej owcy, która nie słucha już głosu pasterza, a bez jego prowadzenia schodzi na złe drogi. Ona nie słucha już ani rozsądku, ani słowa Bożego, świętych przykazań, ani jego miłosiernych przypowieści.⁴⁵²

Sługa Boży powołując się na Pismo Święte stwierdza: „To, że przez noc w dzisiejszym sensie rozumie się czas, w którym dusza znajduje się w stanie grzechu, nie wymaga wielkiego uświadamiania. Pismo św. niczym nie posługuje się częściej niż owym porównaniem, kiedy mówi o grzechach i grzesznikach.”⁴⁵³

Autor podkreśla, że Bóg dopuścił grzech. „Bóg jest śmiertelnym wrogiem grzechu, gdyby więc zło na świecie nie miało sensu, gdyby nie służyło ku dobremu, On byłby pierwszym, który usunąłby je z tego świata. Dlaczego Bóg toleruje zło? Bo trzeba tu powiedzieć, że istnienie zła to nic innego, jak właśnie jego akceptacja przez Boga. Czemu miałyby ono służyć? Poblążliwość Pana wobec zła jest najjaśniejszym świadectwem Jego doskonałości.”⁴⁵⁴

Ks. Spiske mówi też dlaczego Pan Bóg dopuścił grzech: „... pomyślcie moi kochani o pierwotnym źródle wszelkiego zła na ziemi, czyli o upadku w grzech, który stał się udziałem pierwszych rodziców. Bóg pozwolił na to – czy nie powinien był? Gdyby tego nie zrobił, wtedy – abstrahując już od wielu innych aspektów – nie stałby się człowiekiem, a człowiek – boskim rodzajem. Bylibyście teraz częścią zwykłego stworzenia, a nie nieskończenie szczęśliwymi dziećmi Bożymi – współspadkobiercami Jezusa Chrystusa.”⁴⁵⁵

Zdaniem ks. Spiske analiza problemu grzechu prowadzi do określenia go jako buntu przeciw Stwórcy. Autor wskazuje na wielką miłość Boga do człowieka nawet wtedy, gdy on popełni grzech. Bóg pomimo tego nie przestaje być sprawiedliwym i miłosiernym względem człowieka oraz nadal pragnie dla niego szczęścia zarówno na ziemi jak i w wieczności. Bóg jest pierwszym i największym przeciwnikiem grzechu,

⁴⁵¹ Por. R. Spiske, Kazanie 865 na 6 niedzielę po Zielonych Świętach, święto Matki Boskiej Szkaplerznej, 16 lipca 1854, s. 10

⁴⁵² Por. R. Spiske, Kazanie 785 na 3 niedzielę po Zielonych Świętach, 6 czerwca 1876, kazanie poranne, s. 4

⁴⁵³ Por. R. Spiske, Kazanie 818a na 7 niedzielę po Zielonych Świętach, 4 czerwca 1876, s. 2

⁴⁵⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1235 na 25 niedzielę po Zielonych Świętach, 7 października 1875, s. 3

⁴⁵⁵ Tamże, s. 4

ale nigdy nie gardzi grzesznikiem.

Według Sługi Bożego istotę grzechu można zrozumieć tylko na tle świętości, bezinteresownej i bezwarunkowej miłości i zbawczej woli Boga oraz na tle całej historii zbawienia człowieka przez Boga. Stwórca pragnie bowiem, aby człowiek poznawszy Go nie popadł w grzech. Apostoł Wrocławia powołuje się tutaj na Tertuliana i przyrównuje chrześcijanina do pasażera na statku: „Ci, którzy uratowali się z katastrofy statku, z trudem decydują się na ponowne wejście na pokład i na to, by ponownie powierzyć swe życie zwodniczym żywiołom. Najmniejsze niebezpieczeństwo budzi w nich przerażenie i czczą, mówi ów ojciec, otrzymaną łaskę poprzez ustawiczne przypominanie sobie niebezpieczeństwa, które pokonali za jej sprawą.”⁴⁵⁶

2.2 Rodzaje grzechu

2.2.1 Grzech śmiertelny

Ks. Spiske omawiając grzech śmiertelny powołuje się na Katechizm Kościoła Katolickiego i stwierdza, że grzech śmiertelny jest całkowitym, dobrowolnym, w pełni świadomym przekroczeniem przykazania Bożego, przykazania kościelnego oraz jego głównych założeń⁴⁵⁷.

Sługa Boży wyszczególnia listę grzechów śmiertelnych. Przede wszystkim mówi o gniewie: „Czym jest gniew jako grzech śmiertelny? Jest to owe wewnętrzne wzburzenie serca, duszy, które nie wywodzi się z pokornej, posłusznej miłości Bożej do bliźniego i które nie obiera sobie również za cel wysławianie Boga.”⁴⁵⁸

Według ks. Spiske wielu ludzi żyje w nieszczęśliwym złudzeniu, że ciągle szukają przyczyn swego gniewu poza sobą, podczas gdy w istocie leżą one wewnątrz

⁴⁵⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 4, czwarte kazanie jubileuszowe, 17 grudnia 1865, s. 14; Por. W. Kasper, dz. cyt., s. 247-248

⁴⁵⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 904 na 9 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe o grzechu śmiertelnym i jego istocie, s. 1

⁴⁵⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 84 auf das Fest der unbefleckten Empfängnis, 8 Dezember 1873, Amtspredigt, s. 2

nich.⁴⁵⁹ Przyczyny gniewu to upadła natura, grzeszne przyzwyczajenia i nieczysta miłość. Gniew niszczy w człowieku podobieństwo do Boga.⁴⁶⁰ Gniew okrada duszę ze wszystkiego co dobre, zabiera jej sprawiedliwość i pokój, mąci pamięć, zaślepia rozum, zniekształca wolę i niszczy życie wieczne. Powołując się na św. Filipa Nereusza nasz autor pisze, że za sprawą gniewu człowiek zadaje śmierć człowiekowi.⁴⁶¹

W dalszej kolejności mówi ks. Spiske o zmysłowości: „Każdy grzech powiększa naszą zmysłowość... „Pokonać świat musisz przez unicestwienie naszej zmysłowości, umartwianie naszego ciała, powstrzymanie się od dozwolonych uciech. Próżność, zaniedbania, niewykonane obowiązki stanowe, zobowiązania, które się posiada a nie wykonuje. Chytrność, prekursor wszelkich grzechów, który z reguły tak się zachowuje, że napawa grzechem duszę, napęnia ją odwagą.”⁴⁶²

Negatywną rolę w życiu człowieka odgrywa też skąpstwo, które objawia się w pożądlivej ocenie gromadzenia rzeczy materialnych czy bólu z powodu utraty bogactwa lub pieniędzy.⁴⁶³

Do grzechów śmiertelnych zalicza ks. Spiske też zgorszenie. „Naszą, daną nam przez Boga skłonnością jest naśladowanie postępowania innych. W konfrontacji z poczynaniami innych, zaczynamy wierzyć we własne siły. Czyjaś odwaga rodzi pragnienie jej posiadania, upragnione dobro, które zdobył ktoś inny, pobudza do obrania podobnej drogi i do podobnych zmagania. Wielka, i to szczególnie wielka, jest siła złego przykładu. Ponieważ wszelkie poczynania naszej upadłej natury łatwiej ku niemu się słaniają, ponieważ nasze serce bardziej jest wrażliwe na zły przykład. Ten kto kogoś odwiódł od wiary, od gorliwości wiary, od żywotności wiary, ten go zabija. I to jest grzech śmiertelny.”⁴⁶⁴

Ks. Spiske określa grzech śmiertelny w ogólności jako wielką niewdzięczność względem Boga ze strony człowieka, a ze strony chrześcijanina tym bardziej. Człowiek ochrzczony bowiem za pośrednictwem Objawienia poznał głębiej wielkość i majestat Boga i wie o posłusznym pełnieniu Jego woli oraz o oddawaniu Mu chwały z miłości. Ponadto chrześcijanin przez sakramenty otrzymał wszystko, co można tu na ziemi posiadać. Z tym związana jest wdzięczność Bogu za to wszystko, co On uczynił dla swojego stworzenia. Kaznodzieja zaznacza też, że grzech śmiertelny jest związany z

⁴⁵⁹ Tamże, s. 3

⁴⁶⁰ Tamże, s. 4

⁴⁶¹ Tamże, s. 5

⁴⁶² Por. R. Spiske, Kazanie 103 na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1869, kazanie poranne, s. 5

⁴⁶³ Tamże, s. 6

⁴⁶⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 842 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, o zabójstwie duszy, s. 2

radykalną możliwością wolności ludzkiej. Pociąga on za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej.⁴⁶⁵

2.2.2 Grzech lekki

Grzech lekki zwany przez naszego autora też grzechem powszednim jest wprawdzie czymś mniejszym niż grzech ciężki, ale stanowi oznakę lekceważenia majestatu Bożego. Grzech lekki można porównać do choroby, która powoli ogarnia i niezauważenie trawi całe ciało⁴⁶⁶.

Sługa Boży często podkreśla, że grzech lekki nie zabija duszy, jednak ma na nią wielce niekorzystny wpływ: wytwarza zamęt złych skłonności i przyzwyczajień, które sprzeciwiają się oddaniu się Bogu, osłabia moc ducha, zabiera z serca pociechę, a otwiera je na pokusy i nawet jeśli nie uśmierca duszy to sprowadza na nią ciężką, niebezpieczną chorobę⁴⁶⁷.

Do grzechów lekkich autor zalicza: ciekawość oczu i uszu, opryskliwość, kłótność, niepohamowany język, nieufność, marnotrawienie drogiego czasu, zaniedbanie w chrześcijańskiej miłości, nie reagowanie na zgorznięcia. Teraz człowiek nie rozpoznaje grzechów lekkich, ale kiedy zaświeci wieczne słońce Jezusa Chrystusa, zobaczy je⁴⁶⁸.

Autor stwierdza, że prawdą jest to, że grzechy powszednie zasmucają jedynie Ducha Świętego, który żyje w duszy, a tylko grzech śmiertelny zupełnie Go z niej usuwa. Ale prawdą jest i to, że mimo wszystko grzechy lekkie obrażają Boga. Grzechy powszednie nazywa się jeszcze małymi przez wzgląd na znacznie większe występki do których człowiek jest zdolny, lecz mając prawdziwe pojęcie o wielkości Tego, którego się obraża, nie należy ich zbyt lekceważyć.⁴⁶⁹

Według ks. Spiske różnica między grzechem śmiertelnym, a powszednim polega na tym, że ten pierwszy sprzeciwia się przeznaczeniu człowieka, gdyż w takim stanie chrześcijanin upatruje sens swojego życia w sobie samym i w drugim człowieku albo

⁴⁶⁵ Por. Tamże, s. 5

⁴⁶⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1187 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 października 1861, s. 11

⁴⁶⁷ Tamże, s. 12

⁴⁶⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1186 na 22 niedzielę po Zielonych Świątach, 6 października, s. 4

⁴⁶⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 869 na 6 niedzielę po Zielonych Świątach, 9 lipca 1871, s. 3

też w rzeczach materialnych. Natomiast grzech lekki nie sprzeciwia się przeznaczeniu człowieka, gdyż Bóg dalej jest jego celem, ale sprzeciwia się środkom, które do osiągnięcia tego celu prowadzą. Dlatego choćby grzech był najmniejszy, to nie można go bagatelizować, gdyż sam w sobie jest on obrazą kochającego Boga.⁴⁷⁰

2.2.3 Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

Na czym polega grzech przeciwko Duchowi Świętemu nasz autor nie wyjaśnia wprost. Powołuje się tylko na Pismo święte i mówi, że grzech przeciwko Ojcu będzie odpuszczony, podobnie jak przeciw Synowi, jednak grzech przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczony ani tu na ziemi ani tam w niebie.⁴⁷¹

Mówiąc o grzechu przeciwko Duchowi Świętemu nasz autor powołuje się na naukę Soboru Trydenckiego, który mówił, że każdy kto nie ma pełnego rozeznania w wierze, opuszczając kazanie, popełnia grzech, a w dni święte grzech śmiertelny dodając, że kazanie jest integralną częścią Eucharystii i stanowi wykładnię Ewangelii. Nie można więc powiedzieć, że chrześcijanin w pełni uczestniczył we Mszy św., jeśli opuścił wysłuchanie kazania.⁴⁷² Według ks. Spiske regularne opuszczanie kazań jest grzechem ciężkim i zasługuje na miano grzechu przeciw Duchowi Świętemu, a w dodatku jest zaniedbaniem środka koniecznego do zbawienia. Dalej Sługa Boży naucza, że każdy chrześcijanin potrzebuje nauczyciela i przewodnika, kogoś kto stale będzie go ostrzegał, będzie autorytetem w sprawach wiary i moralności dla niego. Człowiek wierzący musi poznać niebezpieczeństwa jakie na niego czyhają na drodze wiary i środki, które będą go chronić przed nimi w naśladowaniu Chrystusa. Wszystko to, powiada nasz kaznodzieja, zapewnia Słowo Boże zawarte w Piśmie św. i głoszone według wskazań i zaleceń Jezusa Chrystusa. To on natchnął swoje nauki oświecającym i uświęcającym Duchem Świętym, a Apostołom i ich następcom powierzył misję głoszenia i szerzenia prawdy Bożej.⁴⁷³

⁴⁷⁰ Por. Tamże, s. 11

⁴⁷¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1178 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1859, s. 10

⁴⁷² Por. R. Spiske, Kazanie 1164 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1857, s. 3

⁴⁷³ Por. Tamże, s. 4

2.3 Grzechy główne

Kaznodzieja wrocławski nie analizuje dogłębnie grzechów głównych ale w kilku kazaniach wymienia je i podaje ich krótką charakterystykę. Mówiąc o nieczystości ks. Spiske podkreśla, iż poniża ona człowieka i wytwarza głęboką przepaść pomiędzy nim a Bogiem. Zwalczyć może ją bezwarunkowa gotowość do odprawienia pokuty co z kolei skutkuje opanowaniem i samozaparciem. Nieczystość poniża horyzont zdrowego rozsądku i doprowadza do tego, że chrześcijanin nie rozumie już niczego co nie jest zmysłowe.

Nauczając o pysze Sługa Boży rozpoczyna od rozumu przez nią opanowanego. Rozum pragnie stworzyć własną religię, własną moralność, czyni pewne błędne założenia i ustawicznie wywyższa się nad Boga, Pismo św. i nauczanie Kościoła. Istnieje też pycha z przynależności stanowej, z piastowanej funkcji oraz zdobytego autorytetu. Przyczynia się ona do tego, że człowiek gardzi bliźnim, zwłaszcza gdy ten drugi zostaje postawiony przed nim jako przeciwnik. Jest jeszcze pycha z powodu posiadanego bogactwa, która rodzi poczucie wyższości i pogardę dla mniej posiadających i ubogich.⁴⁷⁴

Z kolei lenistwo według naszego autora wyraża się różnego rodzaju wymówkami, by nie brać udziału w praktykach religijnych. Ludzie bardzo często wymawiają się chorowitym ciałem, w kościołach jest zimno i panują przeciągi, a w dni świąteczne jest bardzo tłoczno. Tacy chrześcijanie w zimie nie mogą znieść chłodu, w lecie upału, a jesienią wilgoci i deszczu. Ks. Spiske pyta więc ironicznie: „... ale cóż to za fatyga w porównaniu z trudami jakie w dzień i w noc ponoszą dla świata.”⁴⁷⁵

W temacie zazdrości kaznodzieja podkreśla, że tam gdzie ona mieszka, nie może panować prawdziwa wiara w Boga. Ludzie zazdrośni porównują się do innych, zwłaszcza bogatszych i bardziej wpływowych od nich i wtedy ich jedynym sensem i troską staje się powiększanie majątku, posiadłości i wpływu na innych.

Z kolei rozważając chciwość apostoł Wroclawia powołuje się na ubóstwo Maryi i Józefa zdążających do Betlejem. Nie zostali oni przyjęci na nocleg, gdyż właściciele

⁴⁷⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 108 na 4 niedzielę Adwentu, 19 grudnia 1886, s. 3-4

⁴⁷⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 246 na trzecią niedzielę po Trzech Królach, 23 stycznia 1881, s. 9; por. R. Rohr, Zwölf Schritte der Heilung, Freiburg im Breisgau, 2013, s. 37-39

domostw nie widzieli w tym korzyści materialnej i możliwości wzbogacenia się. Dla człowieka chciwego nie ma miejsca w jego życiu dla Chrystusa, gdyż pieniądze mają dla niego najwyższą wartość.⁴⁷⁶

Wielkim grzechem jest według ks. Spiske gniew. Chrześcijanin skłonny ku niemu powinien popatrzeć na „ohydę” tego grzechu, a zwłaszcza na ludzi będących w stanie gniewu i o jego nieprzyjemnych następstwach. Ten widok musi napawać głębokim odrzuceniem i niechęcią. Każdy gniew wzbudzony namiętnościami jest niesprawiedliwy. Człowiek, który się gniewa jest skazany na sąd wieczny stwierdza nasz autor i dodaje, że wielu żyje w złudzeniu i szukają przyczyn swojego gniewu poza sobą, podczas gdy w istocie leżą one w ich wnętrzu. Chrześcijanin powinien w takich sytuacjach rozważać łagodne zachowanie się Jezusa Chrystusa, jak również świętych Kościoła. Kiedy człowiek czuje, że ten grzech w nim mieszka, powinien unikać ciekawości na wszelkie tematy, a także wystrzegać się nieufności względem bliźnich.⁴⁷⁷

Nauczając o nieumiarkowaniu w jedzeniu i picu założyciel sióstr jadwizanek koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniu nadmiernego spożywania alkoholu w ówczesnym Wrocławiu. Rodzice upijając się na balach i zabawach stawali się zgorszeniem dla swoich dzieci i w ten sposób rozpalali w młodych ludziach nieuporządkowane pragnienia i fantazje. Ks. Spiske piętnuje takie postawy bardzo dobitnie: „Ale sami z uśmiechem na ustach, obojętnym sercem i z rozkoszą mordujecie dusze swoich dzieci. Powiedzcie, czy jesteście w stanie spojrzeć w górę, aby ocenić rozmiar i wielkość tych grzechów?”⁴⁷⁸

2.4 Skutki grzechu

Skutkiem grzechu według ks. Spiske jest ślepotą duchową, która nie pozwala człowiekowi osiągnąć ani przeznaczenia, ani celu, ani drogi. Jest to stan takiej bezradności, która uniemożliwia wejście na drogę zbawienia; stan nieuleczalnej duchowej izolacji, która doprowadza chrześcijanina do śmierci duchowej⁴⁷⁹.

W momencie grzechu ciężkiego Duch Święty opuszcza człowieka a wkracza szatan. Człowiek staje się wrogiem Boga a poddanym złego ducha i traci wszystko co

⁴⁷⁶ Por. R. Spiske, Kazanie na Boże Narodzenie, 25 grudnia 1876, s. 9

⁴⁷⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 830 na 5 niedzielę po Zielonych Świętach, s. 3

⁴⁷⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 835 na 5 niedzielę po Zielonych Świętach, s. 9

⁴⁷⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 45 na drugą niedzielę Adwentu, 4 grudnia 1853, s. 2

dotąd posiadał⁴⁸⁰.

W chwili grzechu dusza ludzka traci swój urok, wszelką ozdobę łaski, staje się w oczach Boga i wszystkich świętych brzydka, tzn. traci wszelkie zasługi uprzedniego życia.⁴⁸¹ Grzech jest wielką nieskończoną winą, którą dusza zgromadziła wbrew Bogu i na siebie ściągnęła; ten przeogromny ciężar powala ją i nie pozwala jej duchowo nic zrobić⁴⁸².

Autor tak opisuje stan duszy w grzechu: „Bo czym jest nasza dusza w obliczu utraty Jezusa, bez Jezusa, w grzechu? Ruiną, schronieniem szatana, najdzikszych namiętności, sprofanowaną, opustoszałą świątynią, uschlą gałęzią winorośli do spalenia, martwym ciałem dla grobu. Tak samo jak umiera ciało gdy ujdzie z niego dusza, tak samo i umiera dusza, kiedy traci się łaskę Jezusa”⁴⁸³.

Ks. Spiske mówi o potrójnej ranie, jaką zadaje grzech: „Grzech zadaje trojaka ranę: pierwszą nieskończonemu Majestatowi Bożemu, który pozbawił czci i miłości; drugą sobie samemu, albowiem poprzez grzech poszerzył i powiększył obecne już cele źródła grzechów, zaś mnożąc występki, uczynił to ponad miarę i w sposób dalece bezbożny; trzecią zadał całemu ciału Królestwa, którego stał się członkiem, mistycznemu, tajemniczemu światu Jezusa Chrystusa.”⁴⁸⁴

Sługa Boży objaśnia też naturę człowieka po grzechu, mówiąc, że grzech dogłębnie zmienia człowieka w jego naturze. Przed grzechem jest on wiernym poddanym Boga, najwyższego Pana i sędziego, jest żywym, zdrowym członkiem mistycznego ciała Chrystusa, jest dzieckiem Bożym. Natomiast po grzechu jest buntowniczym poddanym, przestępcą godnym klątwy Boga. Chrześcijanin po grzechu staje się śmiertelnie chorym człowiekiem we wspólnocie wierzących. Po grzechu staje się on bólem Boga, swego najlepszego Ojca.”⁴⁸⁵

Według ks. Spiske z chwilą pojawienia się grzechu śmiertelnego nie liczy się przekonanie, że dana osoba wypełniała przykazania Boże i obowiązki stanu, że wykonywała dobre uczynki i stosowała umartwienia lub nawet posiadała pewne cnoty.

⁴⁸⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1250 na ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach, s. 4

⁴⁸¹ Por. R. Spiske, Kazanie 904 na 9 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie urzędowe o grzechu i jego istocie, s. 4

⁴⁸² Por. R. Spiske, Kazanie 1094 na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 22 września 1872, kazanie poranne, s. 3

⁴⁸³ Por. R. Spiske, Kazanie 196 na 1 niedzielę po Objawieniu Pańskim, 10 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 3

⁴⁸⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 826 na 5 niedzielę po Zielonych Świątach, 28 czerwca 1888 w Katedrze, drugie kazanie o zadośćuczynieniu, s. 1-2

⁴⁸⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 399 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, 30 marca 1862, o spowiedzi, s. 12

Nasz autor uważa, iż to wszystko traci zasługi w momencie popełnienia grzechu śmiertelnego. Również zasługi zdobyte podczas trwania w tym grzechu nie mają żadnej wartości zbawczej. Z chwilą śmierci, kiedy kończy się możliwość nawrócenia, człowiek wyrzeka się zbawienia i podlega wiecznemu potępieniu. Nasz autor powołuje się na przypowieść o sędzie ostatecznym, kiedy sędzia powie do tych, którzy wzgardzili zaproszeniem do świętości: „Idźcie precz ode Mnie przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom.” (Mt 25, 41)

Kaznodzieja wrocławski naucza także, że grzech w ogólności wprowadza w życie człowieka niepokój, gdy tym czasem Bóg jest źródłem pokoju. Dlatego prawdziwy pokój chrześcijanin może znaleźć tylko w Bogu. Gdy grzeszy odwraca się od Stwórcy, a On od niego. W miejsce pokoju pojawia się niepokój i lęk, który może doprowadzić do rozpacz.⁴⁸⁶

3. Walka z grzechem

Sługa Boży naucza, że w walce z grzechem chrześcijanin powinien spełniać dobre uczynki, gdyż przynoszą one trojaki pożytek: czynienie dobra wchodzi w nawyk, przynosi błogosławieństwo Boże w dobrach doczesnych i przygotowują człowieka do uzyskania łaski bożej potrzebnej do opamiętania i usprawiedliwienia⁴⁸⁷. Przez dobre uczynki chrześcijanina Bóg staje się bardziej pobłażliwy, wstrzymuje swój sąd, daje mu czas do poprawy, dostarcza oświeceń i podszeptów aby doznał on nawrócenia i powrócił do Jego łask⁴⁸⁸. Człowiek w stanie grzechu powinien również znosić z chrześcijańską cierpliwością przeciwności losu i żyć stosownie do chrześcijańskich obyczajów i nakazów⁴⁸⁹.

Kaznodzieja często podkreśla, że należy własnym samozaparciem, umartwieniem i pokorą zamykać kanały poprzez które grzech wchodzi do serca

⁴⁸⁶ Por. Tamże, str. 5-6

⁴⁸⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 196 na 1 niedzielę po Objawieniu Pańskim, 10 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 3

⁴⁸⁸ Tamże, s. 9

⁴⁸⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 819 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 3 lipca 1870, s. 5

człowieka i ostatecznie zwycięża. Poza tym potrzebna jest modlitwa, post i jałmużna⁴⁹⁰.

Autor często wzywa do odwrócenia się od grzechu: „... jeśli utraciłeś Jezusa przez grzech – stań wtedy u stóp Józefa i Maryi i pozwól ich bólowi przeniknąć twe serce. Ale pozwól się także za ich sprawą nakłonić do poszukiwań. Kiedy tylko zauważysz stratę, natychmiast jak Maryja i Józef rusz w drogę. Ta droga to ucieczka od świata, ucieczka od znajomych i krewnych, ucieczka przed doczesnymi kłopotami i troskami o to, co ziemskie. Słuchajcie Słowa Bożego, niezłomnie idźcie za Prawem Bożym, przybliżcie się do kapłanów w sakramencie Pokuty i Ołtarza”.⁴⁹¹

Ks. Spiske porusza problem czujności, gdyż mimo popadnięcia w grzech, człowiek jej potrzebuje. „Bez czujności bowiem najbardziej sprawiedliwy, najbardziej święty popada w najcięższe grzechy i nie zauważa, że się zmagają, że nadchodzi zmierzch w jego duszy, a to znaczy, że potem nadchodzi okres ciężkiej pokusy, której się ulega... Popatrzcie na Maryję i Józefa- kiedy zauważyli stratę (Jezus został w świątyni), opuścił ich spokój, pierzchła radość i ogarnął ich ból, straszliwy ból. Ból rósł przez trzy dni... Jaka jest jednak utrata Jezusa i Zbawienia w sensie duchowym”.⁴⁹²

Z kolei dobre uczynki należy wykonywać zawsze według Sługi Bożego, nawet w stanie grzechu: „O jak drogocenne, niespotykane piękne w oczach Bożych są dobre uczynki człowieka – człowieka, który pracuje w jasny dzień, tzn. w stanie Łaski uświęcającej. Jaki wielki skarb sobie gromadzi.”⁴⁹³

Nasz autor wzywa do dzielenia się swymi dobrami z potrzebującymi, wykonywaniem wszelkich możliwych dzieł miłosierdzia i doświadczaniem swego ciała postem i pokutą.⁴⁹⁴

W stanie grzechu należy czynić dobre uczynki, gdyż jak powiada św. Tomasz, dzieła te prowadzą do potrójnej korzyści: pogłębiają nawyk czynienia dobra, są źródłem błogosławieństwa i przygotowują duszę do otrzymania Łaski.⁴⁹⁵

Ks. Spiske naucza, że grzechu należy wyrzekać się szczerze, całym sercem, unikać przezornie sposobności do jego popełnienia, wynagradzać zgorszenia nim spowodowane i stosować środki konieczne do jego unikania.⁴⁹⁶

W walce z grzechem należy rozpoczynać zawsze od Sakramentu Pokuty

⁴⁹⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 199 na 1 niedzielę po Epifanii, 8 stycznia 1882, kazanie poranne, s. 4

⁴⁹¹ Por. R. Spiske, Kazanie 196 na 1 niedzielę po Objawieniu Pańskim, 10 stycznia 1878, kazanie poranne, s. 3-4

⁴⁹² Por. Tamże, s. 2-3

⁴⁹³ Por. R. Spiske, Kazanie 818a na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 4 czerwca 1876, s. 4

⁴⁹⁴ Tamże, s. 5

⁴⁹⁵ Tamże, s. 5

⁴⁹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 896 na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 10

stwierdza ks. Spiske: „Uzbrój się w modlitwę, proś Boga o ducha łagodności, rozważ ohydę grzechu, by samemu zobaczyć się w stanie gniewu jak w lustrze. Zaprawiaj się w pokorze, unikaj wściekłości, nieufności, gadulstwa. W momencie prowokowania do gniewu – milcz. Oddalić się od owej osoby, która prowokuje do grzechu. Po popełnionym grzechu gniewu, należy niezwłocznie szukać z pokorą i zaufaniem schronienia u Jezusa, w Sakramencie Pokuty.”⁴⁹⁷

Do walki z grzechem zalicza nasz autor też znak krzyża. Częste żegnanie się jest świętym, zbawiennym i błogosławionym zwyczajem. Znak krzyża jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan a zarazem znakiem ochronnym uczniów Chrystusa. Krzyż jest też wyznaniem wdzięczności wobec Odkupiciela oraz całej Trójcy Świętej, albowiem czyniąc go, za każdym razem chrześcijanin wyznaje wiarę w jej przenajświętszą tajemnicą. Stanowi on również ochronę przed zabiegami szatana oraz wszelką pokusą do złego i atakami złych ludzi. Błogosławiąc siebie lub innych znakiem krzyża człowiek uprasza Trójjedynego Boga, aby przez zasługi ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa użyzył mu wszelkiego dobra.⁴⁹⁸

Do walki z grzechem zalicza ks. Spiske także codzienne nawracanie się. Podkreśla on, że wielu chrześcijan odkłada swoje całkowite nawrócenie na późną starość, choć nie wiedzą oni, czy tej starości doczekają. Z kolei doświadczenie uczy, że bardzo wielu tego i tak nie dokonuje. Ks. Spiske dzieli grzeszników znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci na trzy grupy:

1. Nieskruszonych grzeszników, którzy nawet w ostatnich momentach swojego życia nie pragną wyzbyć się swojej obojętności, nieczułości, złych skłonności i żądz.
2. Wątpliwych pokutników, którzy pogrążeni w chorobie zmuszają się do kilku aktów skruchy, ale pogrążeni w agonii odchodzą z tego świata nie wykonawszy więcej żadnych znaków pojednania.
3. Podejrzanych pokutników, którzy jeśli wbrew oczekiwaniom wyzdrowieją, to dalej prowadzą swój obojętny, chwiejny i grzeszny sposób życia.⁴⁹⁹

Według Sługi Bożego odkładanie walki z grzechem na później jest postępowaniem wbrew rozsądkowi. Porównuje on takiego człowieka do głupca, który nie mogąc wyciągnąć gwoźdźcia z materiału, wbija go jeszcze głębiej, który nie mogąc

⁴⁹⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 84 auf das Fest der unbefleckten Empfängnis, 8 Dezember 1873, Amtspredigt, s. 6-7

⁴⁹⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 764 na święto Trójcy Przenajświętszej, 23 maja 1880, s. 2-4

⁴⁹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1047 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 16 września 1871, kazanie poranne, s. 5

przepłynąć strumienia, czeka aż wzbiorą wody, który mając do wyrwania małe ziarno, czeka aż to urośnie i stanie się drzewem i który do ciężaru jaki wydaje mu się zbyt duży, dokłada sobie jeszcze kolejne. Poza tym autor podkreśla, że taki człowiek traci czas ofiarowany mu przez Stwórcę, z którego kiedyś będzie musiał zdać sprawę.⁵⁰⁰

Ks. Spiske zaznacza, że chrześcijanin odkładający na starość skrucę i pobożność, niczego nie naprawi, gdyż co się stało już się nie odstanie, a stracony czas nie będzie czasem dobrze spędzonym z trzech przyczyn:

1. Z powodu wielkiego zła, jakie tkwi w odkładaniu zbawienia na później i pogardzie dla miłosierdzia Bożego.
2. Z powodu konieczności odprawienia pokuty, która na starość stanowi wielkie i ciężkie zadanie.
3. Z powodu słabości, jaka na stare lata opanowuje ludzkie ciało.

Dlatego też należy postępować według naszego autora odwrotnie: z całych sił pracować od młodości, by nie żałować na starość. W młodości wprawiać się w cnotach, aby je osiąść i łatwo nimi rozporządzać.⁵⁰¹

Ks. Spiske mówiąc o walce z grzechem, powtarza za św. Alfonsem Liguori i św. Ambrożym, że skutecznym środkiem w tym zmaganiu jest częste myślenie o własnej śmierci. Myśl o niej zapobiega lekkomyślności w działaniu i skłonnością do uciech tego świata. Nasz autor uważa, że należy w życiu codziennym wyćwiczyć w sobie to, co stanie się w momencie śmierci. Ponieważ śmierć zabiera człowiekowi wszystko, należy więc wewnętrznie zerwać ze wszystkim. Jeśli chrześcijanin umożliwił duszy w ciągu ziemskiego życia oderwać się od niebezpiecznych wpływów ciała, wtedy śmierć nie będzie ciężka i trudna, a wręcz słodka, stwierdza nasz autor.⁵⁰²

Według ks. Spiske sam Jezus Chrystus jako druga osoba Trójcy świętej, od chwili grzechu pierwszych ludzi już myślał o swoim staniu się człowiekiem, o swym cierpieniu i o swojej śmierci. Tak więc myśl o śmierci towarzyszyła Chrystusowi przez całe Jego życie, i w tym sensie jest On wzorem życia i walki z grzechem dla każdego chrześcijanina.⁵⁰³

⁵⁰⁰ Por. Tamże, s. 6

⁵⁰¹ Por. Tamże, s. 6

⁵⁰² Por. R. Spiske, Kazanie 55 na 2 niedzielę Adwentu, 11 grudnia 1870, kazanie poranne, s. 5

⁵⁰³ Por. Tamże, s. 3

ROZDZIAŁ V

ŚRODKI PROWADZĄCE DO ŚWIĘTOŚCI

W omawianiu świętości chrześcijanina nie wystarczy samo tylko omówienie jej istoty czy jej antropologicznej i nadprzyrodzonej podstawy. Jezus Chrystus pozostawił w swoim Kościele środki sakramentalne, które są spotkaniem człowieka z żywym Bogiem. W uświęcaniu chrześcijanina szczególnie ważne są: Sakrament Pokuty i Eucharystii. Ważną rolę na drodze ku świętości odgrywają też środki pozasakramentalne. Stanowią one podłoże do właściwego przygotowania się na spotkanie ze Stwórcą w Sakramentach świętych.

1. Eucharystia

1.1 Eucharystia jako ofiara

Sługa Boży podkreśla, że nieskończona miłość Chrystusa nie mogła się skończyć na Golgocie. On nie chciał jednorazowo umrzeć. Jezus pragnie stale umierać we wszystkich zakątkach świata⁵⁰⁴. On chce swoją ofiarę ustawicznie spełniać w swoim Kościele, przez wszystkie dni aż do skończenia świata⁵⁰⁵. To co dokonało się w widoczny sposób w Wielki Piątek, dokonało się też podczas Ostatniej Wieczerzy pod tajemniczymi postaciami chleba i wina⁵⁰⁶. Chrystus ustanowił Eucharystię aby wszyscy ludzie mogli być w ten sposób obecni przy Jego śmierci i otrzymywać Jego łaski tak samo bezpośrednio, jak świadkowie Jego śmierci na krzyżu⁵⁰⁷.

Realizacja polecenia: „to czyńcie na moją pamiątkę”, które Jezus skierował do Apostołów i ich następców sprawił, że odtąd to nieustająca ofiara jest spełniana codziennie, pośród ludzkiej nędzy w najbiedniejszym Kościele, aby w obliczu Jego obecności i Jego wiecznej śmierci żaden człowiek nie mógł zostać potępiony.

Nasz autor mówi również o uczestniczeniu we Mszy świętej. Udział w niej domaga się postawy dziękczynienia, posłuszeństwa i miłości. Chodzi o to, by osobistą treścią włączenia się w tą tajemnicę było chętne i pełne wdzięczności oddanie się Bogu dla spełnienia Jego planów z całkowitym zaufaniem do Jego dobroci i mądrości. Pełnia uczestniczenia w Ofierze Eucharystycznej może nastąpić wtedy, kiedy chrześcijanin razem z Chrystusem gotów jest oddać siebie Bogu, dziękując z góry za wszystko, co On postanowi.⁵⁰⁸

⁵⁰⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 769 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 26 czerwca 1870, s. 6

⁵⁰⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 335 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 22 lutego 1857, o jedynie zbawiającym Kościele, s. 2

⁵⁰⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 769 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 26 czerwca 1870, s. 2

⁵⁰⁷ Tamże, s. 6

⁵⁰⁸ Tamże, s. 6

1.2 Eucharystia jako pamiątka

Chcąc zrozumieć myśl ks. Spiske odnośnie pamiątki należy ją odczytać w kontekście Paschy. Dla świętujących Paschę Żydów przeszłość stawała się teraźniejszością. Stawali się oni uczestnikami Przymierza, jakie Bóg zawarł ze swoim ludem. Podobnie podczas polecenia: „to czyńcie na moją pamiątkę” chrześcijanie stają się uczestnikami „Nowego Przymierza Zbawienia”⁵⁰⁹.

Sługa Boży stara się pokazać zagadnienie złączenia Wieczernika z Golgotą. Zaznacza przy tym, że uwieczniając dokonaną przez siebie ofiarę, Chrystus umożliwił ludzkości nieustanne trwanie w tych zbawczych wydarzeniach. Eucharystia przenosi człowieka w swej istocie do tego, co wydarzyło się w Wielki Piątek, a w swej formie do tego, co miało miejsce w Wielki Czwartek⁵¹⁰. Choć termin „uobecnienie” nie pada bezpośrednio w nauczaniu naszego autora, można przyjąć, że podobne znaczenie ma użycie terminu „przenosi nas”, czyli stawia wobec dokonującej się rzeczywistości.

1.3 Eucharystia jako uczta

Nasz kaznodzieja podkreśla, że Wieczernik zawiera w swej treści związek z uczta paschalną, w ramach której Chrystus dokonał ustanowienia Eucharystii. Eucharystia ujmowana jest jako Nowe Przymierze. Przymierze natomiast według starego rytu obejmowało złożenie ofiary i potwierdzenie go uczta. Stąd też polecenie: „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje”. Ks. Spiske podkreśla, że w tej świętej uczcie jest nieskończone błogosławieństwo, gdy głodni i spragnieni będą pokrzepieni, znużeni, doznają umocnienia, osłabionym zostaną wrócone siły, a nawet jeżeli oczy człowieka zamkną się w ciemnej nocy śmierci, to tym jaśniejsza staje się tajemnica: „Kto spożywa tego chleba, żyć będzie na wieki”. (J 6, 58)⁵¹¹

Ks. Spiske nazywa Eucharystię uczta miłości i uczta pożegnalną. Jest to uczta miłości, ponieważ łączy Chrystusa z Apostołami najgłębiej jak to jest tylko możliwe i

⁵⁰⁹ Por. Tamże, s. 1

⁵¹⁰ Tamże, s. 1

⁵¹¹ Por. R. Spiske, Kazanie 401 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, drugie kazanie u św. Doroty, 1864, s. 2

tak jak On jest złączony z Bogiem Ojcem, pragnie umożliwić uczniom taką samą łączność z Ojcem. Kiedy uczta zbliżała się ku końcowi Chrystus wypowiedział słowa: to jest moje ciało i to jest moja krew. Według ks. Spiske dokonuje się tutaj całkowita więź Zbawiciela z człowiekiem po wszystkie czasy, aż do skończenia świata. Jest to wyraz doskonałej miłości ze strony Chrystusa. Spożywanie Jego ciała powoduje doskonałe i prawdziwe z Nim połączenie.⁵¹² Jest to także uczta doskonała, ponieważ chroni ona chrześcijanina przeciw atakom złego ducha. Człowiek uczestniczący w Eucharystii i przyjmujący eucharystycznego Boga, będzie odporny na zakusy złego.⁵¹³ W czasie tej szczególnej uczty człowiek staje się bratem Jezusa, umiłowanym dzieckiem i spadkobiercą tronu Boga.

Według ks. Spiske nie ma dla chrześcijanina większego wyróżnienia jak to, że może on przyjść do swego Pana, zbliżyć się do Niego i co najważniejsze, przyjąć Go do swego serca. Autor powołuje się na słowa samego Chrystusa, który zaprasza wszystkich, którzy są spracowani i obciążeni a On ich pokrzepi. Tak jak głodny pragnie posiłku, jak złaknięty pragnie wody tak chrześcijanin powinien pragnąć pokarmu życia i z tęsknotą podążać na Ucztę Eucharystyczną.⁵¹⁴

Kaznodzieja mówi również o tym jakie warunki należy spełniać aby uczta taka była owocna. Przenajświętszy Sakrament należy przyjmować w głębokiej pokorze. Przykładem powinien być setnik, który powiedział, iż nie jest godzien aby Chrystus przyszedł do niego. Podobnie chrześcijanin powinien rozpoznać swoją biedę, swoją małość i swoją niegodność i mieć świadomość, że również nie jest godzien aby Bóg wszedł pod jego dach.⁵¹⁵

Będąc na uczcie człowiek powinien posiadać również żywą wiarę. Sługa Boży powołuje się jeszcze raz na setnika rzymskiego kiedy ten mówi do Chrystusa aby powiedział tylko słowo a jego sługa będzie uzdrowiony. Setnik wierzy, że wszystko, a zatem również choroba podlega rozkazom Jezusa. Widział przed sobą Chrystusa jako człowieka a jednak uwierzył w Niego jak w Boga. Chrześcijanin również widzi

Sakrament pod postacią chleba i musi uwierzyć, że jest to żywy Chrystus.⁵¹⁶

⁵¹² Por. Tamże, s. 7

⁵¹³ Por. Tamże, s. 9

⁵¹⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 250 na 3 niedzielę po Epifanii, 24 stycznia 1886 w Katedrze, s. 6.

⁵¹⁵ Por. Tamże, s. 6.

⁵¹⁶ Por. Tamże, s. 7.

2. Owoce Eucharystii

2.1 Zjednoczenie z Bogiem

Ks. Spiske podkreśla, że celem życia człowieka jest zjednoczenie z Bogiem. Przez niebieski chleb człowiek jednoczy się z Chrystusem, On żyje w chrześcijaństwie a chrześcijanin w Nim a przez Niego jednoczy się z Ojcem⁵¹⁷. W tym Sakramencie Bóg ofiaruje chrześcijanom, ziemskim pielgrzymom, taką samą łączność ze sobą, jaką posiadał z Nim Jezus⁵¹⁸. Autor podkreśla, że Chrystus na pustyni mógł się oprzeć pokusom, pozostać niewzruszonym nawet w obliczu śmierci jedynie dzięki wewnętrznej łączności i prawdziwej wspólnotie życiowej z Ojcem. Aby człowiekowi taką łączność umożliwić, Bóg zniżył się do stworzenia, stał się człowiekiem i pozostał z nim pod sakramentalnymi postaciami. W nich przebywa z ludźmi i daje im swoją miłość „abyśmy stali się z Nim jedno”.⁵¹⁹

Przez częste przyjmowanie Komunii św., chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem. Daje to możliwość odróżniania dobra od zła, daje siłę i moc do przewycięzania zła.⁵²⁰

Chrześcijańskie spożywający często Eucharystię stają się umiłowanym Synem Boga, bratem Jezusa, dozna w przyszłym życiu niebiańskiej radości i duchowego upojenia. Autor nawiązuje do słów Chrystusa, że kto spożywa Jego ciało i pije Jego krew będzie żył na wieki.⁵²¹

Nasz autor naucza, że w czasie komunii świętej Chrystus pragnie stanowić jedno z człowiekiem, Jego Boska Krew miesza się z krwią chrześcijanina, on staje się kością z Jego kości, ciałem z Jego ciała. Jest to wydarzenie najwyższej miłości i największej chwały Boga na ziemi.⁵²² W takiej łączności z Chrystusem człowiek ma prawo i nadzieję na niebo, a w pewnym sensie już w nim jest, bo Jezus będący w niebie pozostał na ziemi pod postacią chleba. Komunia święta jest więc według ks. Spiske

⁵¹⁷ Tamże, s. 9.

⁵¹⁸ Tamże, s. 2.

⁵¹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 828 na 2 niedzielę po Zielonych Świątkach, kazanie poranne, s. 5

⁵²⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 401 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, drugie kazanie u św. Doroty, 1864, s. 9

⁵²¹ Por. Tamże, s. 11

⁵²² Por. R. Spiske, Kazanie 1198 na uroczystość Różańca Świętego, 4 października 1885 w Katedrze, s.

uosobieniem całej godności, którą ludzkość może wyświadczyć Bogu, lecz jest równocześnie uosobieniem Jego nieskończonej wspaniałości i Jego triumfu.⁵²³ Komunia święta skutkuje również przemianą człowieka, gdyż przenika całą głębię jego duszy. Nasz autor powołuje się tutaj na św. Pawła odwracając negatywne sformułowanie Apostoła Narodów w kierunku pozytywnym. I tak, kiedy Paweł mówi o niegodnym spożywaniu ciała Chrystusa i jego skutkach, ks. Spiske pisze o skutkach godnego spożywania pokarmu eucharystycznego, jakim jest zbawienie chrześcijanina.⁵²⁴

Zjednoczenie w Eucharystii oświeca, umacnia, pociesza, krzepi i posila duszę w drodze do życia wiecznego. Dusza w takim stanie widzi wszystko oczami Chrystusa. Nie interesują jej ziemskie rozkosze, bogactwa i godności. Dusza odczuwa wewnętrzną radość o jakiej świat nie ma pojęcia i wyobrażenia.⁵²⁵

Zjednoczenie eucharystyczne ma również według kaznodziei wrocławskiego duże znaczenie dla ciała człowieka. Jezus Chrystus przenika wówczas całe jestestwo człowieka, oczyszcza je, umacnia, osłabia działanie pokus, które mają źródło w pożądliwości ciała, oczu i pysze życia. Nasz autor powołuje się w tym miejscu na samego Jezusa Chrystusa, który mówi, że kto spożywa Jego ciało, będzie żyć na wieki i zostanie wskrzeszony w dniu ostatecznym.⁵²⁶

2.2 Uświęcenie chrześcijanina

Sługa Boży często podkreśla, że godna komunია święta jest błogosławionym lekarstwem dla ciała. Jezus przenika do całego jestestwa człowieka, oczyszcza je, umacnia, osłabia pokusy, daje nieśmiertelność i uświęca.⁵²⁷

Po spożyciu boskiego posiłku otwierają się chrześcijaninowi oczy i potrafi on odróżnić dobro od zła. W nim znajduje siłę i moc do walki z szatanem.⁵²⁸ Komunia święta według sługi Bożego nie powoduje błogosławionego postępu jedynie wtedy, gdy człowiek szczerze nie wyrzeka się grzechu i sposobności do niego.⁵²⁹ Ten aspekt porusza ks. Spiske w odniesieniu do obowiązku wychowania jaki spoczywa na

⁵²³ Por. Tamże, s. 9

⁵²⁴ Por. Tamże, s. 9

⁵²⁵ Por. Tamże, s. 11

⁵²⁶ Por. Tamże, s. 12

⁵²⁷ Por. Tamże, s. 11

⁵²⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 401 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, drugie kazanie u św. Doroty, 1864, s. 9

⁵²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 896 na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 10

rodzicach. To oni mają wprowadzać swoje dzieci do uczestnictwa w przenieświętych tajemnicach ołtarza, aby zabezpieczyć je przed wpływem zła.⁵³⁰ Z tego bogatego źródła Kościoła mają oni czerpać odwagę i siłę, aby móc stawić czoła wszystkim grożącym im z każdej strony niebezpieczeństwom i stawać się doskonałymi od najmłodszych lat.⁵³¹

Apostoł Wroclawia naucza, że spożywanie Eucharystii broni człowieka ochrzczonego przed grzechem. Jeśli ciało Chrystusa, które chrześcijanin przyjmuje w Komunii, jest „za nas wydane”, a krew którą pije, jest „wylana za wielu na odpuszczenie grzechów”, to siłą rzeczy ma ona moc zachować go od grzechów w przyszłości. Jak pokarm cielesny służy do przywracania utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość będącą drogą do świętości. Chrystus dając człowiekowi siebie pod postacią chleba ożywia miłość w życiu chrześcijanina i uwalnia go od nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń i rzeczy materialnych.

Nasz autor znając realia ówczesnego Wroclawia i życie codzienne jego mieszkańców, a zwłaszcza tryb życia ludzi bogatych, często nauczał o godnym przyjmowaniu Ciała Chrystusa. Powtarzał on za nauką św. Tomasza z Akwinu, że tylko godnie przyjęta Komunia św. jest w stanie uświęcać duszę chrześcijanina. Z kolei powołując się na Ojców Kościoła, ks. Spiske stwierdza, iż wzmacnia ona w uprawianiu cnót boskich i daje siłę i moc do przeciwstawienia się grzechowi. Jeśli człowiek przyjmuje godnie Chrystusa Eucharystycznego, staje się delikatniejszy w pożyciu z innymi, rozważniejszy w swych sądach, uczynny wobec ubogich, gorliwszy w wypełnianiu obowiązków stanu, bardziej wytrwały w cierpieniu, bardziej niezależny od własnej woli, gorliwszy w modlitwie. Godna komunია jest według naszego autora środkiem największej świętości. Przywołuje on postać św. Magdaleny, która całowała stopy Jezusa i została świętą, czy św. Piotra, na którego spojrział Chrystus i odmienił jego życie. Również św. Jan, który spoczywał podczas ostatniej wieczerzy na piersi Jezusa, został świętym. Dlatego chrześcijanin, który spożywa Jego Ciało i Krew, ma największy środek dostępny na ziemi w drodze ku własnemu uświęceniu.⁵³²

Ks. Spiske naucza, że gdy chrześcijanin idzie do Komunii świętej, powinien sobie wyobrażać, iż jest to ostatnia Komunia w jego życiu. Wtedy będzie pragnął przyjąć ją najgodniej, jak to jest tylko możliwe.⁵³³

Sługa Boży naucza bardzo często, że godna Komunia wyświadcza duszy

⁵³⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 233 na 3 niedzielę po Epifanii, 27 stycznia 1867, s. 6

⁵³¹ Tamże, s. 8

⁵³² Por. R. Spiske, Kazanie 883 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 10

⁵³³ Tamże, s. 12

chrześcijanina niezastąpioną przez cokolwiek innego rolę oświecającą, umacniającą, pocieszającą i krzepiącą na drodze ku świętości. Szczególnie ważna jest rola oświecająca, ponieważ po Komunii świętej dusza widzi całą rzeczywistość wraz z Jezusem Chrystusem w niej obecnym. Nie istnieją w niej wtedy żadne ciemności, gdyż widzi ona i rozpoznaje wraz ze Zbawcą: nicłość wszystkiego, co ziemskie, uśmiecha się do światowych rozkoszy, bogactw i godności, widzi jasno i wyraźnie tylko jedną drogę, po której pragnie kroczyć, a którą jest miłość Boga.⁵³⁴

Ks. Spiske naucza także, iż godna Komunia święta jest ważna również dla ciała człowieka. W niej to Chrystus przenika całe jestestwo chrześcijanina, oczyszcza je, umacnia, osłabia moc pokus, które mają siedzibę w pożądliwościach oczu, ciała i w pysze życia. Nasz autor mówi, że kto spożywa Ciało Odkupiciela, będzie żył na wieki i zostanie wskrzeszony w dzień ostateczny i stwierdza wyraźnie, iż godnie przyjęta Komunia w stanie łaski już przygotowuje ciało do nieśmiertelności.⁵³⁵

2.3 Pokarm nieśmiertelności

Posiłek jakim jest Eucharystia, jako pokarm na drogę do Ojca – otwiera człowieka na tę chwałę, która w czasach eschatologicznych ukaże się mu w pełnym świetle. Ciało i krew, którymi karmi go Chrystus w sakramencie Eucharystii jednoczą człowieka z Nim i zapewniają mu nieśmiertelność duszy.⁵³⁶

Za świętym Bernardem rozróżnia sługa Boży trzy rodzaje przyjścia Chrystusa: przyjście do ludzi przez wcielenie, wejście w serce człowieka oraz ostatnie przyjście na sąd. Uspokaja jednak chrześcijanina, że trwając w godnej łączności z Chrystusem, nie potrzebuje się on obawiać godziny jego przyjścia.⁵³⁷ Wskazując na obecność Chrystusa w Eucharystii zaznacza, że jest On z ludźmi po to, aby stali się jednym z nim, a gdy zakończą życie doczesne, będzie stał przed nimi jako miłość boska na całą

⁵³⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1198 (bez nazwy), s. 10

⁵³⁵ Por. Tamże, s. 11

⁵³⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1198 bez daty i okoliczności głoszenia, Niech każdy oceni sam siebie, a potem pożywa tego chleba (Łk 11, 28), s. 1

⁵³⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 896 na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 2

wieczność.⁵³⁸ Dzieje się tak ponieważ godne najwyższego uwielbienia Jego Ciało i Krew zostały im dane z Jego ręki dla łaski ich zmartwychwstania.⁵³⁹

Łączność z Chrystusem w Eucharystii ma przynieść zwycięstwo i nieśmiertelność, jaką promieniuje Jezus Chrystus po prawicy swego Ojca.⁵⁴⁰

Sługa Boży często podkreśla, powołując się na św. Jana Ewangelistę, że chrześcijanin, który nie przystępuje do Komunii świętej, nie może zostać zbawiony: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Autor przestrzega więc, że jeśli człowiek jest w stanie grzechu ciężkiego, przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego, powinien udać się do Spowiedzi świętej w celu otrzymania rozgrzeszenia.

3. Sakrament Pokuty

3.1 Istota Sakramentu Pokuty

Mówiąc o Sakramencie Pokuty, Sługa Boży powołuje się na słowa Pisma świętego: „Którym grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie są im zatrzymane”. W sposób bardziej jasny i stanowczy Jezus Chrystus nie mógł tego wyrazić.⁵⁴¹

Dalej autor podkreśla, że „... tylko sakrament pokuty ustanowiony przez Jezusa Chrystusa w takiej postaci w jakiej jest on praktykowany w Kościele, może odpuszczać grzechy i stanowi odpuszczenie. Unicestwia on grzech przez myśli i rozum, wyprowadza człowieka ze stanu grzechu w stan uświęcenia i jednocześnie uzdrawia ze wszystkich jego skutków”.⁵⁴²

Spowiadać się znaczy wyznawać. Wyznawanie zakłada konieczność słuchania, podkreśla ks. Spiske.

Autor nawiązuje do początku stworzenia. Bóg pyta najpierw Adama, później pyta Ewę, oni wyznają swój grzech a Pan Bóg nakłada na nich pokutę, ale obiecuje też

⁵³⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 828 na 2 niedzielę po Zielonych Świątach, kazanie poranne, s. 5

⁵³⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 770 na uroczystość Bożego Ciała w Schalkau, 21 czerwca 1868, s. 4

⁵⁴⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 401 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, drugie kazanie u św. Doroty, 1864, s. 2;
Por. F. Eisenbach, Eucharistie und Exerzitzenweg, Würzburg 2015, s. 80-81

⁵⁴¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1067 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 2

⁵⁴² Tamże, s. 4

nadzieję przyszłego zbawienia.⁵⁴³ Dlatego w Sakramencie Pokuty Chrystus jest sędzią, lekarzem i ojcem.⁵⁴⁴

Grzech nie jest naturą człowieka, ani jej nie odpowiada. Grzech jest czymś sprzecznym z naturą człowieka, czymś dla niej obcym. A z kolei prawem natury jest odrzucać wszystko to, co jest jej obce.⁵⁴⁵

Nasz autor mówi: „Sakrament Pokuty przypomina potężną kąpiel, w której grzesznik zostaje obmyty z wszelkiej skazy grzechu, a im częściej temu obmyciu się poddaje i dokładniej to czyni, tym większa jego czystość i tym miłszy jest oczom Najwyższego, który nieczystego nie wpuści do królestwa niebios, ale na pewno zbawi tych, którzy są czystego serca.”⁵⁴⁶

Społeczeństwo, w którym żył ks. Spiske, odrzucało według niego Sakrament Pokuty z trzech powodów. Po pierwsze oczy duchowe człowieka były oślepienie przez brak wiedzy o tym, jakie obowiązki nakłada Bóg na chrześcijanina w Objawieniu. Po drugie brak zdrowego rozsądku, który niszczy wszelkie żądania rozumu. Po trzecie są to namiętności, które człowiek w sobie nosi. Jeśli więc chrześcijanin odrzuca Sakrament Pokuty, to odrzuca tym samym Objawienie Boże. Kto uznaje spowiedź za wymysł ludzki, przestaje być chrześcijaninem i prawdopodobnie będzie też inne Sakramenty uważał za wymysł ludzki. Tymczasem rozum, według naszego autora widzi w grzechu chorobę duszy i domaga się uzdrowienia, czy też uleczenia przez lekarza. Ks. Spiske wyróżnia na tym miejscu potrójną rolę kapłana. Jest on lekarzem, który stawia diagnozę, jest sędzią, który w sporze pomiędzy grzechem a Bogiem uprasza o Łaskę i jest ojcem, który przyjmuje syna marnotrawnego, czyli grzesznika.⁵⁴⁷

Kapłan nie spełni jednak tej potrójnej roli w Sakramencie Pojednania, jeśli chrześcijanin nie odkryje przed nim swojego wnętrza. Kaznodzieja stwierdza więc, że rozum domaga się wręcz spowiedzi, a kto widzi w niej ludzki wymysł, ten lekceważy zdrowy rozsądek i przestaje roztropnie myśleć i może odrzucać również inne pozytywne żądania rozumu. Ludzkie serce zostało tak stworzone, że musi okazywać swoje stany wewnętrzne, a kiedy dokucza mu ciężar grzechów, pragnie się nimi podzielić i pozbyć się ich bólu.⁵⁴⁸

⁵⁴³ Por. R. Spiske, Kazanie 399 na 4 niedzielę Wielkiego Postu, 30 marca 1862, o spowiedzi, s. 10

⁵⁴⁴ Por. Tamże, s. 11

⁵⁴⁵ Tamże, s. 14

⁵⁴⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 1110 na 19 niedzielę po Zielonych Świątach, 8 października 1882, kazanie poranne, s. 5

⁵⁴⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 881 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 23 lipca 1884, s. 1-2

⁵⁴⁸ Tamże, s. 2

3.2 Warunki Sakramentu Pokuty

Apostoł Wrocłavia podkreśla, że chrześcijanin musi po pierwsze rozpoznać swoje grzechy i żałować za nie. Następnie człowiek powinien przyjść do Chrystusa z zaufaniem. Wreszcie następuje wyznanie grzechów, czyli spowiedź⁵⁴⁹. Jeśli penitent wyznaje swoje winy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy, więc odpuści mu grzechy i oczyści go od wszelkiej nieprawości⁵⁵⁰. Sługa Boży mówi też o zadośćuczynieniu. Człowiek musi złożyć ofiarę za winy, powinien według możliwości zadośćuczynić za popełnione grzechy⁵⁵¹. Ks. Spiske wspomina również o czterech warunkach spowiedzi: „Sprawdźmy czy dokładnie i sumiennie wypełniliśmy cztery warunki Sakramentu Pokuty. Czy dołożyliśmy wszelkich starań, aby gruntownie zbadać, rozpoznać i odżałować nasze grzechy co do ich ciężkości, liczby i okoliczności”⁵⁵².

Według naszego autora należy stawać przed Bogiem zawstydzonym z powodu ciężaru grzechów, a zarazem pełnym ufności w Jego nieskończone miłosierdzie. Bogu podoba się wstyd połączony z mocną ufnością⁵⁵³.

„Jezus oczekuje nas codziennie i w każdej godzinie na swoim misternym sądzie, drogą do Niego jest pojednanie się, a środkiem uznanie swoich win, żal za grzechy, wyznanie ich, postanowienie poprawy i zadośćuczynienie.”⁵⁵⁴ Bóg wymaga od chrześcijanina głębokiego poznania winy, inaczej przebaczenie nie jest możliwe. Jakie perspektywy, pyta ks. Spiske mają spowiadające się zadowolone z siebie dzieci, które albo nie chcą uświadomić sobie uczynionej nieprawości, albo też największe wykroczenia postrzegają jedynie jako wybacalne słabości?⁵⁵⁵

Kaznodzieja przypomina, że Bóg czeka ciągle na grzesznika: „O święty sakramencie pokuty, nieskończona skarbnico Łaski, z jakim miłosierdziem czeka w niej na nas Boża świętość, z jaką kochającą dobrocią w niej nas przyjmuje, z jakim pocieszeniem, łaską, z wielką radością nas z winy oczyszcza.”⁵⁵⁶

Według ks. Spiske chrześcijanie, którzy odprawiają pokutę, popełniają trzy

⁵⁴⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 250 na 3 niedzielę po Epifanii, 24 stycznia 1886 w Katedrze, s. 3-4

⁵⁵⁰ Tamże, s. 4

⁵⁵¹ Tamże, s. 5

⁵⁵² Tamże, s. 5

⁵⁵³ Por. R. Spiske, Kazanie 251 na 3 niedzielę po Epifanii, 23 stycznia 1887 w Katedrze, s. 5

⁵⁵⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1144 na 21 niedzielę po Zielonych Świątach, 10 października 1869, kazanie poranne, s. 9

⁵⁵⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1157 na 21 niedzielę po Zielonych Świątach, 22 październik 1882, s. 3

⁵⁵⁶ Tamże, s.5

podstawowe błędy: czasu, rodzaju i miejsca. Jeśli człowiek odsuwa pokutę w czasie, naraża się na jej nie wypełnienie i popadnięcie w kolejne grzechy. Człowiekowi nie wolno igrać z łaską Bożą, a jeśli już to robi, to naraża się na utratę zbawienia.

Nie wolno również skracać sobie pokuty nałożonej przez kapłana lub zamieniać jej na inny rodzaj zadośćuczynienia, gdyż jest to według naszego autora podpowiedzią złego ducha. Z kolei miejscem pokuty nie może być okoliczność, w której grzechy były popełnione, gdyż penitent nie jest jeszcze na tyle mocny duchowo, chociaż łaska działa, by mógł oprzeć się w takim miejscu starym pokusom.⁵⁵⁷

Ks. Spiske mówiąc o warunkach Sakramentu Pokuty, koncentruje się przede wszystkim na temacie zadośćuczynienia za grzechy i dzieli je na dwa etapy. W pierwszym stadium należy się koniecznie i bezwarunkowo odwrócić od grzechu. Nasz autor pisze: „Wszelki ogień gaśnie jeśli przestanie się go podsycać. Ta prawda łatwo przechodzi przez usta, ale trudno ją zrozumieć i wcielić w życie. Kto poznał moc przyzwyczajenia i nieposkromioną tyranię żądz, ten będzie wiedział, jak wielki strach i smutek, jakie morze goryczy, pomieszania, trwogi i opuszczenia zalewa w tej chwili biedną duszę, ten będzie wiedział, w jakież misterium zamienia się wtedy życie pokutnika i że niekiedy musi on ponieść nawet najwyższą ofiarę.”⁵⁵⁸ Człowiek pokutujący musi jednak przetrwać ten stan, gdyż w przeciwnym razie będzie dalej niewolnikiem i ofiarą swoich namiętności. Może również dalej popadać w grzechy, a nakazana pokuta będzie tylko pustym gestem.

W drugim etapie chrześcijanin musi sam zaatakować grzech, wciągnąć go do walki. Przy tym nie może się bać, gdyż łaska Boża, która wypływa z Sakramentu Pokuty, będzie mu towarzyszyć. I tak jak człowiek pozyskał pewne dobra w sposób niedozwolony, teraz musi z nich zrezygnować. Kiedy pozwalał sobie na niedozwolone rozkosze, musi obejść się bez dozwolonych radości. Jeśli osiągnął niedozwolone zaszczyty, teraz musi zrezygnować z tych dozwolonych.⁵⁵⁹ Ks. Spiske zaznacza, że również w drugim etapie może chrześcijanin nie osiągnąć zamierzonego celu zadośćuczynienia. Wtedy nie pozostaje nic innego, jak za radą spowiednika ukrzyżować swoje ciało. Jest to dla naszego autora zadośćuczynienie wewnętrzne i zewnętrzne, a powołuje się on na Ewangelię mówiąc, że kto chce iść za Chrystusem, niech się zaprze samego siebie w swoim wnętrzu i weźmie krzyż swój, czyli zadośćuczyni

⁵⁵⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 832 auf den 5 Sonntag nach Pfingsten, s. 11

⁵⁵⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1108, o zadośćuczynieniu, 23 października 1859, s. 13; Por. J. Hartl, Gott ungezähmt, Freiburg im Breisgau 2016, s. 166-167

⁵⁵⁹ Tamże, s. 13

zewnątrznie.⁵⁶⁰

3.3 Owoce spowiedzi

Spowiedź według naszego kaznodziei jest lekarstwem, które zachowuje chrześcijanina i chroni przed grzechem, dlatego należy się spowiadać jak najczęściej, aby uświęcać siebie i żyć cnotliwie. Spowiedź jest źródłem łaski, przeto należy spowiadać się często aby ją pozyskać.⁵⁶¹ W Sakramencie Pokuty, w samym akcie w którym człowiek zbliża się do Boga a Bóg do człowieka, w którym przemawia nie tylko do wnętrza chrześcijanina, ale również zewnątrznie, w sposób widoczny, słyszalny i w głębi duszy wyczuwalny: „odpuszczone są ci grzechy twoje. Tak moi kochani, tak to właśnie wygląda, zaś serce pragnie pewności, której nie znajdzie nigdzie poza Sakramentem Pokuty”.⁵⁶²

Autor mówi też o negatywnych skutkach braku spowiedzi: „Rzadka spowiedź wyrządza człowiekowi wielką szkodę; kto przez długi czas się nie spowiada, temu brakuje zbawiennych środków ochrony przed grzechem, mocnej zachęty do praktykowania cnoty, silnego środka pomocniczego, który w tej cnocie pozwoliłby mu wytrwać”.⁵⁶³

Dlatego autor często upomina chrześcijan: „Idźcie zatem za głosem pustyni, przygotujcie drogę Panu, wnuknijcie w siebie, zgaście światło miłości własnej i zróbcie miejsce w waszych sercach na światło Bożego Narodzenia, na łaskę Bożą. Odszukajcie te góry i zetknijcie je po sam korzeń w Sakramencie Pokuty”.⁵⁶⁴

Według Sługi Bożego po popełnieniu grzechu chrześcijanin doświadcza wyrzutów sumienia, co powoduje w jego wnętrzu wzrastający lęk, który może prowadzić do rozpacz. Zaniedbywanie więc Sakramentu Pokuty prowadzi do obojętności na zło, a następnie utratę cnót teologalnych. Jeśli chrześcijanin się nie nawróci i nie uwierzy w Miłosierdzie Boże, to może ulec opętaniu przez złego ducha i nie osiągnąć zbawienia. Taki człowiek wyrządza wiele zła sobie i całej społeczności

⁵⁶⁰ Tamże, s. 14

⁵⁶¹ R. Spiske, Kazanie 832 auf den 5 Sonntag nach Pfingsten, s. 7

⁵⁶² Por. R. Spiske, Kazanie 1067 na 17 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 2

⁵⁶³ Por. R. Spiske, Kazanie 251 na 3 niedzielę po Epifanii, 23 stycznia 1887 w Katedrze, s. 5

⁵⁶⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 94 na 4 niedzielę Adwentu, 20 grudnia 1857, s. 13

wierzących. Jedynym ratunkiem dla takiej osoby jest Sakrament Pokuty, który powoduje pojednanie z Bogiem i zwycięstwo nad sobą. Ponadto moc Ducha Świętego w tym sakramencie zmusza złe duchy do ucieczki. Chrześcijanin odzyskuje wówczas pokój ducha i wewnętrzną radość.⁵⁶⁵

Owoce spowiedzi jest też według kaznodziei wrocławskiego wdzięczność. O wdzięczności mówi się tam, gdzie ktoś wyświadczył drugiemu jakieś dobro. Jest ona reakcją na dobro i może mieć charakter chwilowego uczucia lub utrwalonej postawy woli. Aby mówić o wdzięczności, ukazywać ją swoim życiem, konieczne jest zdobyć się na wewnętrzne uznanie dobrodziejstwa, wyrazić to uznanie oraz starać się o jakieś odwzajemnienie. Znaczącą pomocą i wsparciem dla kształtowania w sobie autentycznej postawy wdzięczności jest pokora chroniąca przed zapatrzeniem się w swoją rzekomą wielkość i samowystarczalność, ułatwiająca uznanie w Bogu wielkiego dobroczyńcy. Bóg oczekuje, by człowiek, korzystając z danej mu wolności, wzrastał do pełni człowieczeństwa, pomnażając w sobie miłość i wdzięczność za każde otrzymane dobro.⁵⁶⁶

4. Sakrament Bierzmowania

4.1 Istota Sakramentu Bierzmowania

Ks. Spiske przytacza słowa ówczesnego Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat bierzmowania: „Nie jest nieodzownie koniecznym warunkiem świętości ale trzeba go przyjmować jeśli przyjąć go można.” Dalej stwierdza, że sakrament ten jest kanałem, którym płyną zasługi męki i śmierci Jezusa Chrystusa. W związku z tym pytanie czy zstąpienie Ducha Świętego następuje przez Sakrament, zostanie rozwikłane, gdy okaże się, że Duch Święty przychodzi jedynie na podstawie zasług cierpienia i śmierci Jezusa Chrystusa. To jednak Jezus Chrystus powiedział wyraźnie i z całą pewnością kiedy uczniowie byli głęboko przygnębieni z powodu nadchodzących cierpień i śmierci, wypowiadając słowa: Gdybym nie przyszedł; tzn nie cierpiał i nie

⁵⁶⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 94 na 4 niedzielę Adwentu, 20 grudnia 1857, s. 10

⁵⁶⁶ Por. Tamże, s. 4

umarł; wtedy Duch Święty, pocieszyciel, nie przyszedłby do was.⁵⁶⁷

Dalej Sługa Boży stwierdza, że: „Podczas bierzmowania chrześcijanin otrzymuje dwóch przewodników po drodze życia, niebieskiego i ziemskiego. Niebieski to święty, którego imię zostaje człowiekowi nadane podczas bierzmowania, by z jednej strony zapowiedzieć w nim nowe stworzenie, z drugiej strony prosić tego świętego: „o, ty szczęśliwy, doskonały, mężnie walczyłeś z wrogami zbawienia, teraz ukoronowany jesteś wieńcem laurowym chwały – o wielki bohaterze, oddaję się pod twoją opiekę, bądź mi pomocą, mój przyjacielu, mój orędowniku... obok niego otrzymuje bierzmowany ziemskiego przewodnika. To chrzestny, już bierzmowany- ma on być przewodnikiem, by bierzmowany pokonywał wroga w codziennej, duchowej walce... . Jednym słowem ma być jego Aniołem Stróżem w życiowej walce. Obowiązki których nie może zaniedbać bez popełnienia grzechu. Dlatego chrzestny kładzie swą rękę na prawym ramieniu bierzmowanego i przyrzeka mu wierność.”⁵⁶⁸

Według ks. Spiske wewnętrzne działanie Ducha Świętego przejawia się w tym, że On niejako identyfikuje się z człowiekiem modlącym i umożliwia mu spotkanie z Bogiem na płaszczyźnie odpowiadającej Bożym wymaganiom. Z kolei nazwanie trzeciej osoby Boskiej „Duchem Prawdy” (Por. J 14, 17; J 15, 26; J 16, 23) wskazuje na główny kierunek Jego oddziaływania na człowieka. Jest to działanie przede wszystkim w sferze poznania, a więc najpierw wiary rozumianej jako akt przyjmowania i przyswajania sobie prawdy Bożej, a następnie także przekazywania jej innym, czyli dawania świadectwa.⁵⁶⁹

4.2 Owoce Sakramentu Bierzmowania

Sługa Boży mówi, iż „w podniosłej chwili, kiedy biskup nakłada rękę oraz namaszcza człowieka świętym balsamem i nad nim się modli, zstępuje w pełni swych łask Duch Święty z darem mądrości, który oddala od nas świat i uczy nas zajmować się tylko Bogiem i sprawami boskimi, darem rozumu, który wprowadza nas w naukę prawd

⁵⁶⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 741 na 2 dzień Zielonych Świąt, 12 maja 1856, s. 9-11

⁵⁶⁸ Tamże, s. 12

⁵⁶⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 744 na 2 dzień Zielonych Świąt, 19 maja 1861, o Sakramencie Bierzmowania, s. 11

wiary i nas nimi przepaja, darem roztropności, który pozwala nam w walce i pokusach znaleźć odpowiednie środki i drogi, darem siły, która daje nam odwagę, by pokonać wszelkie przeszkody na drodze do zbawienia i wszelkie słabości oraz znieść wszystkie cierpienia i zgryzoty, darem nauki świętej, który wszędzie i o każdej porze wskazuje nam niebezpieczeństwa i wskazuje nam zarazem właściwą drogę pokonania ich, darem pobożności, który napędza nas żarliwością i ogniem w służbie Bogu, a w końcu darem bojaźni bożej, który nie pozwala nam lękać się przed niczym tak bardzo jak przed obrazą Boską i brakiem doń miłości”.⁵⁷⁰

Działanie Ducha Świętego prowadzi chrześcijanina także do czynów, które Apostoł Paweł nazywa „owocami Ducha”, a są to: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5, 22n). Wyrażają one postawę dojrzałej miłości, pozbawionej wszelkiego egoizmu i agresji. Ta wewnętrzna postawa, wynikająca z osobistego podporządkowania się działaniu Ducha Świętego, umożliwia trwanie w jedności z bliźnim, a w konsekwencji z całym Kościołem. Podobnie jak chrzest jest wezwaniem do nawrócenia, które każdy ochrzczony powinien podjąć we właściwym dla siebie czasie, tak bierzmowanie jest znakiem nowego udzielenia się Ducha Świętego, który w tym sakramencie obdarza głębokim powołaniem do świadczenia o Chrystusie oraz wewnętrznym uzdolnieniem do pełnego oddania się Bogu.⁵⁷¹

5. Środki pozasakramentalne

5.1 Modlitwa

5.1.1 Pojęcie modlitwy

Według ks. Spiske modlić się, oznacza rozmawiać z Tym, przed którym pochylają się aniołowie. Modlić się, oznacza obcować z Najwyższym Panem tego

⁵⁷⁰ Por. Tamże, s. 9

⁵⁷¹ Tamże, s. 12

świata, a także oddać się bezwarunkowo Wiecznej Miłości. Modlitwa jest szlachectwem chrześcijanina, przez nią mały człowiek staje się wielki.⁵⁷² W modlitwie człowiek wyraża to, jak wierzy we wszechmogącego Boga, w niej wyraża on nadzieję na obecność Wspomożyciela, przez nią człowiek okazuje Bogu swoją miłość.⁵⁷³ Religia i modlitwa są nierozłączne, modlitwa jest językiem religii, jest manifestacją wiary.⁵⁷⁴

W modlitwie przemawiają wiara, nadzieja i miłość, w niej człowiek wznosi się do Boga, a pociecha nieba opada na zmęczone serce niczym świeża, poranna rosa.⁵⁷⁵

Ks. Spiske mówi, że modlitwa jest kluczem do wszelkich skarbów miłosierdzia Bożego. „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby był uwielbiany Ojciec w Synu. Jeśli o co prosić będziecie w imię moje, ja to uczynię.” (Mt 7, 7; Mt 14, 14)

Warunkiem owocnej modlitwy jest według naszego autora stan łaski. Grzesznik natomiast może i powinien się modlić od otrzymanie od Boga światła wiary i powstanie z grzechu, lecz jego modlitwa nie jest zasługująca. Zbawcza modlitwa jest właściwa człowiekowi, który dzięki łasce żyje w stanie przyjaźni ze Stwórcą. Na płaszczyźnie naturalnej między Bogiem a człowiekiem istnieje nieskończona przepaść. Na płaszczyźnie moralnej, jako motyw przygnębienia, ciąży nad człowiekiem świadomość grzechu. Stąd rozmowa między stworzeniem a Stwórcą, pomiędzy nieskończenie małym człowiekiem i nieskończenie wielkim i doskonałym Bogiem, kryje w sobie duży potencjał dramatyczny. Udzielona z miłosierdzia przez Boga łaska, zasypuje tę przepaść na zasadzie uczestnictwa człowieka w życiu Bożym. Człowiek może liczyć na łaskawość i wyrozumiałość ze strony Boga, kiedy nazywa Go pełnym zaufania imieniem Ojca. Obecność Trójcy Świętej w duszy umożliwia modlitwę w każdym czasie i w każdym miejscu.⁵⁷⁶

5.1.2 Potrzeba modlitwy

Ks. Spiske powtarza za Ojcami Kościoła, że kto się nie modli, nie tylko grzeszy ale nie osiągnie swojego ostatecznego celu. Modlitwa jest koniecznym środkiem do

⁵⁷² Por. R. Spiske, Kazanie 1161 na 21 niedzielę po Zielonych Świątach, 18 października 1885 w Katedrze, s. 6

⁵⁷³ Tamże, s. 6

⁵⁷⁴ Tamże, s. 3

⁵⁷⁵ Tamże, s. 7

⁵⁷⁶ Por. Tamże, s. 11; Por. A. Marchetti, Zarys Teologii życia Duchowego, Kraków 1996, s. 61

osiągnięcia zbawienia. Wraz z zaniechaniem regularnej modlitwy, pojawiają się słabość i częste upadki w życiu chrześcijanina. Dlatego nieodzowne jest szukanie w niej schronienia.⁵⁷⁷

Modlitwa jest według Sługi Bożego kluczem do wszelkich skarbów miłosierdzia Bożego, powołuje się on na Ewangelię według św. Mateusza: „Proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzone” (Mt 7, 7). Modlitwa jest jak recepta, na której widnieje wzmocnienie nadziei chrześcijańskiej na osiągnięcie zbawienia.⁵⁷⁸ Bez niej nie można posmakować tego, co boskie i wieczne i nie otrzyma się siły do czuwania i do walki wewnętrznej, a w ostateczności do zwycięstwa nad złem.⁵⁷⁹

Ks. Spiske wyraźnie podkreśla, że człowiek, który otrzymał łaskę wiary powinien okazać dobrą wolę, a wtedy wiara wniknie w jego serce. Wszystko to dzieje się dzięki modlitwie, która jest codzienną rosą odżywiającą i wzmacniającą serce wierzącego. Dlatego zaniechanie jej powoduje zamieranie wiary i chrześcijanin bardzo szybko popada w zaniedbania i grzechy. Według naszego autora niewiara rozpoczyna się od zaprzestania modlitwy, a to z kolei prowadziło dawniej i prowadzi dziś do zwątpienia i herezji.⁵⁸⁰

Z kolei w świetle wiary modlitwa nabiera jeszcze innego znaczenia. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym i dziedzicem Jego królestwa. Ten zaszczytny stan wymaga od człowieka, by utrzymywał z Bogiem zażyłą łączność jak to czyni każde kochające dziecko względem swego ojca. Dusza, która w tajemnicy łaski odkryje swoją wielkość i miłość Boga, jakiej jest przedmiotem, odczuwa przynaglającą potrzebę, by często wyrażać Mu swoją wdzięczność i serdeczną miłość w dziecięcej rozmowie, przelewając na Niego pełnię swoich uczuć.

Potrzeba modlitwy wyraża się więc ze strony człowieka jego zależnością od Boga jako Stworzyciela, nadprzyrodzonym przybraniem za dzieci oraz ludzki niedostatek, wymagający ustawicznego wspierania.⁵⁸¹

⁵⁷⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1059 na 16 niedzielę po Zielonych Świątach, 20 września 1857, o chrześcijańskiej miłości własnej, s. 11

⁵⁷⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 1172 na uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1877, s. 5

⁵⁷⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1240 na 24 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 10

⁵⁸⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 823 na 4 niedzielę po Zielonych Świątach, 24 czerwca 1855, o pierwszym przykazaniu Bożym, s. 10

⁵⁸¹ Tamże, s. 10; Por. A. Marchetti, dz. cyt., s. 60

5.1.3 Owoce modlitwy

Sługa Boży naucza, że modlitwa przynosi przede wszystkim pocieszenie. Przerazająco puste i mroczne byłoby życie człowieka, gdyby nie modlitwa, która niczym tęcza rozpina się nad posępными dolinami ziemskiego żywota, przypominając o istnieniu nieskończenie dobrego Ojca⁵⁸².

Modlitwa daje też siłę i moc. „Spójrzmy na matkę czuwającą przy łożu chorego dziecka lub męża. Skąd ta kobieta czerpie swoją moc? Z modlitwy, nabiera sił przed odbiciem Odkupiciela i błogosławionej Matki, a potem wzmocniona i pocieszona niesie dalej swój krzyż”⁵⁸³.

Kaznodzieja podkreśla, że modlitwa jest nie tylko językiem wiary ale również językiem miłości i na tym polega jej największe znaczenie. Im żarliwiej człowiek miłuje Boga, tym gorętsza i bogatsza jest jego modlitwa. Miłość cieszy i raduje się przedmiotem swojej adoracji, przemawia językiem radości i oddania. W tym sensie modlitwa jest boską więzią, która prowadzi człowieka do źródła życia, przygotowuje do chwały i stanowi jej przedsmak⁵⁸⁴.

Nasz autor stwierdza, że modlitwa dodaje człowiekowi prawdziwe pocieszenie, gdyż przypomina o istnieniu nieskończenie dobrego Boga. Owoce modlitwy kaznodzieja przedstawia w antynomiach. Jeżeli zabierze się biednemu modlitwę, to odbiera mu się urok i sens życia na ziemi i może odejść z tego świata bez nadziei. Jeżeli odbierze się ją choremu, to ogarnia go zniechęcenie i stanie się najżałośniejszą z istot żyjących. Jeżeli odbierze się modlitwę komuś uciemżonemu przez przeciwności losu, będzie niczym statek bez steru i kotwicy.⁵⁸⁵ Ks. Spiske przytacza wypowiedź człowieka niewierzącego, który powiedział, że zazdrości tym, którzy potrafią się modlić, ponieważ modlitwa jest pociechą i balsamem dla zranionego serca. Kaznodzieja mówi też o matkach i żonach, które czuwają przy swoich umierających współmałżonkach. One bardzo cierpią, ich boleść wyraża się w wylewanych łzach, bezsennych nocach, słabości ciała. Nie tracą one jednak nadziei, gdyż mają modlitwę. Wpatrują się w Krzyż

⁵⁸² Por. R. Spiske, Kazanie 1161 na 21 niedzielę po Zielonych Świątkach, 18 października 1885 w Katedrze, s. 7

⁵⁸³ Tamże, s. 8

⁵⁸⁴ Tamże, s. 9

⁵⁸⁵ Por. Tamże, s. 7

Zbawiciela lub w obraz Jego Matki i w ten sposób otrzymują siłę i moc, by dalej nieść swój własny krzyż.⁵⁸⁶

5.1.4 Znak Krzyża świętego jako wyraz modlitwy

Według Sługi Bożego od znaku Krzyża świętego rozpoczynają się obrzędy wszystkich Sakramentów. Od tego znaku chrześcijanie rozpoczynają zarówno modlitwy wspólne, liturgiczne jak i prywatne. Krzyż stoi na początku życia chrześcijanina, gdy Kościół przyjmuje go do swojej wspólnoty podczas Chrztu Świętego, jak i na jego końcu, gdy człowiek przekracza próg wieczności. Według naszego autora, który powołuje się na świętych: Cyryla, Hieronima i Augustyna samo żegnanie się jest modlitwą, ponieważ tym sposobem chrześcijanin niejako przybija się do Krzyża Chrystusowego, ażeby spocząć u źródła wszelkich łask i błogosławieństw.⁵⁸⁷

Znak Krzyża jest również wyznaniem przez człowieka wdzięczności wobec Trójcy świętej i wyznaniem wiary w jej tajemnicę, ponieważ naznaczając czoło wymienia się imię Ojca i czyni się znak w najwyższej części ciała. Z kolei na ustach wymienia się imię Syna, ponieważ Pismo święte nazywa Go Słowem Bożym. Natomiast imię Ducha Świętego wymienia się naznaczając pierś, albowiem Duch jako miłość Boga ma siedzibę w sercu.⁵⁸⁸ Znak Krzyża zapewnia błogosławieństwo ex opere operato, ponieważ już sam w sobie jest krótką ale potężną modlitwą, podporządkowaniem wszystkich rzeczy imieniu Trójjedynego Boga oraz pragnieniem ofiarowania mu wszystkich myśli, słów i decyzji. Nasz autor twierdzi, że nikomu, kto go czyni, nie zabraknie błogosławieństwa Bożego.⁵⁸⁹ Ks. Spiske podkreśla też, że w znaku Krzyża wyrażają się trzy największe dobrodziejstwa Boga względem człowieka: stworzenie, odkupienie i uświęcenie. Wiedza o tym powinna wypełniać wnętrze każdego chrześcijanina. Wówczas zazna on błogosławieństwa Bożego w swoim codziennym życiu.⁵⁹⁰

⁵⁸⁶ Por. Tamże, s. 8

⁵⁸⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 764 na święto Trójcy Przenajświętszej, 23 maja 1880, s. 2

⁵⁸⁸ Por. Tamże, s. 3

⁵⁸⁹ Por. Tamże, s. 4

⁵⁹⁰ Por. Tamże, s. 5

5.2 Umartwienie

Z nauczania ks. Spiske jasno wynika, że droga świętości chrześcijanina, to droga Krzyża. Umartwienie i zaparcie się siebie samego jest miarą wewnętrznej wartości człowieka przed Bogiem, z czego wynika, że powinno ono też być treścią całego życia człowieka ochrzczonego. Jezus Chrystus sam podniósł umartwienie do rangi obowiązku i zalecał je swoim uczniom. Mówią o tym Jego słowa: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje.” (Mt 16, 24)

5.2.1 Post

Według ks. Spiske istnieje post cielesny i post duchowy, jeśli obydwa występują razem i się uzupełniają, to oddają sobie wzajemnie korzyści na drodze uświęcenia. Post cielesny składa się częściowo z abstynencji, albo z powstrzymywania się od spożywania potraw mięsnych, a częściowo z właściwego postu a więc zaniechania spożywania pokarmów do syta.⁵⁹¹

Autor zachęca przede wszystkim do duchowego postu: „Przerwijcie sen i zużytkujcie tak zdobyty czas na modlitwę i rozmyślenia. Przerwijcie swój odpoczynek i wykorzystajcie tak zdobyty czas do chrześcijańskiego dźwigania krzyża. Zróbcie post waszym oczom i trzymajcie je bardziej niż zwykle na wodzy. Także jeżeli chodzi o rzeczy dozwolone zróbcie post waszym uszom, słowom, życzeniom i pożądaniam. Rozerwijcie nie tylko wasze szaty, lecz także wasze serca”⁵⁹².

Ks. Spiske wyraźnie podkreśla, że post jest chrześcijaninowi potrzebny z dwóch powodów: aby udowodnić miłość Bogu i by stać się godnym zbawienia. Już prorocy zaznaczają, że post jest warunkiem nawrócenia, a Jezus Chrystus nie tylko, że nie zniósł postu ale sam pościł. Swoje dzieło zbawcze rozpoczął od czterdziestodniowego postu. Sługa Boży stwierdza, że całe życie Chrystusa to odmawianie sobie rzeczy przyjemnych, powstrzymywanie się i tłumienie gniewu i złości. Chrześcijanin nie może naśladować

⁵⁹¹ Por. R. Spiske, Kazanie 333 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, 27 lutego 1876, kazanie poranne, s. 6

⁵⁹² Tamże, s. 7

Zbawiciela bez praktyki postu.⁵⁹³ Z kolei Kościół uporządkował to przykazanie i w tym sensie można mówić o przykazaniu kościelnym. Napominając przeciwników tego przykazania kaznodzieja mówi, że Kościół pełni rolę ust Bożych i jest przedłużeniem Chrystusa nauczającego i nakazującego. Powołując się na męczenników i dziewice Kościoła ks. Spiske stwierdza, że post przygotowywał ich na drogę do męczeństwa.⁵⁹⁴

Sługa Boży uważa, że zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa było czynem niewinnego, który nie popełnił nigdy żadnego grzechu. Dlatego chrześcijanin jest zobowiązany do pokuty i umartwienia za swoje grzechy. Post, według ks. Spiske, wymazuje nie tylko popełnione grzechy ale jest również środkiem do uświęcenia własnego życia. Przykładem jest wielu świętych, którzy stosowali post jako środek ochronny przeciw grzechowi, jak św. Paweł Pustelnik, czy św. Hieronim. Nasz autor ubolewa, że wielu chrześcijan stosuje przeciwko czasom postu wymówki, bezustannie powtarzając słowa: „Żyjemy w świecie i musimy w nim żyć”.

Jako środek zaradczy ks. Spiske proponuje częste wyobrażanie sobie dnia swojej śmierci i swojego sądu, kiedy to człowiek nie będzie mógł już korzystać z grzesznych przyjemności tego świata.⁵⁹⁵

5.2.2 Jałmużna

Dawanie jałmużny jest zdaniem Sługi Bożego wyrazem miłosierdzia. Kto z chrześcijańskiego współczucia, z miłości do Boga i w pobożnym zamiarze, wspiera i pomaga bliźniemu w jego duchowej czy materialnej nędzy, ten daje jałmużnę. Pośród wszystkich obowiązków, które pochłaniają chrześcijanina, a przede wszystkim tego, kto swego stałego miejsca nie upatruje tu na ziemi lecz w niebie, wielką cnotą jest dawanie jałmużny. Według ks. Spiske jałmużna ducha jest jednak większa od cielesnej, gdyż uczy cierpliwości, poświęcenia i pobożności.⁵⁹⁶

Ks. Spiske powołując się na św. Augustyna mówi, że dawanie jałmużny to

⁵⁹³ Por. R. Spiske, Kazanie 1066 na 17 niedzielę po Zielonych Świątkach, 12 września, kazanie poranne, s. 6

⁵⁹⁴ Por. Tamże, s. 8

⁵⁹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 334 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, s.11

⁵⁹⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 99 na 4 niedzielę Adwentu, 24 grudnia 1854, o dawaniu jałmużny, s. 3

ćwiczenie się w miłosierdziu. Dawanie jej przynosi błogosławieństwo i wieczną zapłatę. Bóg wpisał w naturę człowieka wrażliwość na ludzką nędzę i dlatego człowiek nie jest w stanie jej zagłuszyć. Chrześcijanin nie dający jałmużny oddala się od Boga, pogrąża się w stanie niemożności zostania świętym. Sługa Boży często podkreśla, że wszyscy ludzie przychodzą na świat nadzy i tacy w zasadzie z niego odchodzą. Jedni rodzą się w bogatych i zamożnych rodzinach, a inni w biednych. Ponieważ jednak wszyscy są dziećmi jednego Boga, to bogaci są zobowiązani do dawania jałmużny. Ludzie bogaci mają w swoim ręku podwójne dobro: dobro własne i dobro biednych; pierwsze dla własnego użytku, drugie po to, by nim właściwie zarządzać.⁵⁹⁷

Nasz autor stwierdza, że zamożność jest łaską Boga, zupełnie nie zasłużoną i dlatego zobowiązującą do jałmużny. Ponieważ sam Jezus Chrystus utożsamiał się z biednymi i potrzebującymi, to gdy odmawia się pomocy biednemu, odmawia się jej samemu Jezusowi.⁵⁹⁸

Wielka jest wartość wiary i nadziei, ale największa jest wartość miłości, która objawia się w dawaniu jałmużny, bo ona ma wartość życia wiecznego. Jałmużna w formie cielesnej i duchowej zakrywa również grzechy. Musi być jednak czyniona w duchu Chrystusowym. Ks. Spiske mówi również, że umysł i serce odwrócone od dóbr ziemskich, stają się wolne wewnętrznie i bardziej zdolne do osiągnięcia świętości.⁵⁹⁹ Apostoł Wroclawia pisze też o sądzie ostatecznym. Uważa, że chrześcijanie czyniący jałmużnę będą mogli na sądzie ostatecznym spojrzeć Chrystusowi prosto w oczy a ci, którym kiedyś pomogli, wyjdą im na spotkanie.⁶⁰⁰

Nasz autor krytykuje natomiast tych, którzy nie dają jałmużny, a określają siebie jako chrześcijanie. Nazywa ich „bezbożnikami” i „mordercami bliźniego”, którzy w dniu sądu nie znajdą Miłosierdzia Bożego i wzywa ich do zmiany swojego życia: „Jak sądzić się będzie chrześcijan, którzy łamią to przykazanie, bo owej jałmużny, którą w swym sercu i rękach odmawiasz drugiemu, odmawiasz Jezusowi, przepędzasz Go sprzed twoich drzwi wypędzając szlachetnego biedaka, krzyczysz na Jezusa krzyżując na szlachetnego nędzarza, opuszczasz Jezusa opuszczając szlachetnego nędzarza, pozwalasz zginąć Jezusowi pozwalając obojętnie zginąć nędzarzowi.”⁶⁰¹ Kaznodzieja wrocławski jako antidotum na brak ducha jałmużny, powtarza za św. Ambrożym, że Pan

⁵⁹⁷ Por. Tamże, s. 3

⁵⁹⁸ Por. Tamże, s. 5

⁵⁹⁹ Por. Tamże, s. 7

⁶⁰⁰ Por. Tamże, s. 7

⁶⁰¹ Tamże, s. 5

Bóg nie jest przekupny, ale widząc człowieka dającego jałmużnę, łagodzi swoją sprawiedliwość i oddala od chrześcijanina niebezpieczeństwo wiecznego potępienia.⁶⁰²

5.2.3 Odpusty

Nasz kaznodzieja wiele miejsca poświęca odpustom. „, Odpust powinien być i jest dobrodziejstwem, jest nagrodą za gorliwość w pokucie. Przeto należy mocno wierzyć w to, że po pierwsze: odpusty uwalniają nas przed Bogiem od kar należnych za grzechy w takim stopniu, jak obiecuje Kościół; po drugie: tylko odpusty cząstkowe dotyczą określonego czasu (miesiący, lat) to znaczy, tyle zostanie człowiekowi darowane przed Bogiem, Kościołem i własną naturą, ile przez kościelną pokutę w danym czasie przed Bogiem ma odpokutować; po trzecie: odpusty zupełne uwalniają od wszystkich kar za grzechy; po czwarte: przyobiecany odpust ma mniejszy zakres tylko wówczas, jeśli grzesznik nie okazał dostatecznej gorliwości w pokucie.”⁶⁰³

Autor wyjaśnia w jaki sposób dokonają się skutki odpustów: „Człowiekowi uwolnionemu w Sakramencie pokuty od wiecznej winy i kary, ale zobowiązującej jeszcze do doczesnego zadośćuczynienia oraz odprawienia kar pokutnych, Kościół przydziela z nieskończonego skarbcza przeobfitych zasług Jezusa Chrystusa jako swojej głowy oraz z nieskończonego skarbcza przeobfitych zasług świętych i wybranych tyle, ile określa odpust i mocą swojej boskiej władzy, z polecenia Pana czyni go ich uczestnikiem tak, jakby sam je pozyskał, czyli stają się jego własnością.”⁶⁰⁴

Ks. Spiske naucza, że według wielkości rozróżnia się odpust zupełny, który polega na darowaniu wszelkich doczesnych kar ludziom okazującym szczerą skruchę i gorliwie spełniającym każdy wymagający po temu warunek.⁶⁰⁵

Odpusty cząstkowe zwalniają tylko od części kar należnych za grzechy i zobowiązują wiernego od odnowienia pokuty po upływie określonego czasu. Kościół przypisuje im również określony cel, a dotyczą one pewnych miejsc, do odwiedzenia

⁶⁰² Tamże, s. 6

⁶⁰³ Por. R. Spiske, Kazanie 1096 na 18 niedzielę po Zielonych Świątach, 27 września 1885, ostatnia część kazania o odpustach, s. 4

⁶⁰⁴ Tamże, s. 5

⁶⁰⁵ Tamże, s. 7

których się zachęca.⁶⁰⁶

Według Sługi Bożego odpusty, choć są dobrodziejstwem dla duszy człowieka wierzącego, to należą do umartwień z racji warunków, które należy wypełnić, aby czerpać dobrodziejstwa z nich płynące. Powołuje się tutaj na świętych Bazylego i Cypriana, którzy nie udzielali odpustów ludziom, u których nie dostrzegali wyraźnie owoców pokuty i życia zgodnego z nauczaniem Jezusa Chrystusa. Ks. Spiske powołuje się także na papieża Piusa IV, który wręcz żądał, aby przed udzieleniem odpustu spełnione były cztery warunki: Sakrament Pokuty, życie modlitewne, post i jałmużna.⁶⁰⁷ Nasz autor wyraźnie podkreśla, że całe życie chrześcijanina jest walką z grzechem, która powinna jeszcze mocniej zachęcać do pracy nad sobą.⁶⁰⁸

5.3 Najświętsza Maryja Panna wzorem doskonałości chrześcijańskiej

Ks. Spiske podkreśla, że chrześcijanin powinien rozwijać w sobie pragnienie upodobnienia się do Matki Chrystusa. Należy Ją prosić o serce pełne dobroci i łagodności, które tak było potrzebne w ówczesnych czasach Wrocławia. Z kolei poddanie się całkowicie Woli Bożej jakie cechowało Maryję, uczy człowieka pokory i ufności i jest podstawą wszelkich cnót. Również nieskazitelna czystość Jej duszy i serca uczy chrześcijan być wolnymi wewnątrznie od rzeczy materialnych i złych przyjemności tego świata. Współczesnym ludziom brakowało wrażliwości na ludzką nędzę, dlatego Sługa Boży stawiał Maryję za wzór uczynności i życzliwości. Z kolei w cierpieniu, które spotyka chrześcijan, należy prosić Matkę boleściwą o łaskę cierpliwości i wytrwałości.⁶⁰⁹

Ks. Spiske naucza, że Maryja jest wzorem wiary, ponieważ uwierzyła Ona w rzeczy, które przeczą rozumowi i zdrowemu rozsądkowi. Uwierzyła w to, że porodzi Boga wiekuistego, że Ten, którego nie potrafią ogarnąć niebo i ziemia spocznie w jej matczynym łonie, że porodzi syna i pozostanie dziewicą i wreszcie uwierzyła anielskiemu zwiastowaniu. Również w czasie cierpienia wiara Maryi pozostała niezmienna, ponieważ uwierzyła, że Bóg umrze, że ukrzyżowany jest zbawicielem świata i że jej Syn pokona śmierć. Taka wiara nie ma sobie równych i jest to wiara

⁶⁰⁶ Tamże, s. 9

⁶⁰⁷ Tamże, s. 7

⁶⁰⁸ Tamże, s. 8

⁶⁰⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1045 z okazji święta Narodzin Najświętszej Maryi Panny, 11 września 1870, kazanie poranne, s. 4

najgłębszego zespolenia z Bogiem.⁶¹⁰

Według naszego autora Maryja jest również wzorem pokory. Kiedy Anioł obwieścił Jej najwyższą godność, jaką jest stanie się matką Jezusa Chrystusa, Ona nazwała siebie służebnicą Pańską. W momencie uroczystego pozdrowienia przez Elżbietę jako błogosławioną między niewiastami, odpowiedziała, że Bóg ujrzał na uniżenie swojej służebnicy. Również w stosunku do św. Józefa jest pokorna i czeka na działanie Anioła. Pokornie poddaje się prawu i nie pojawia się tam, gdzie Jej Syn święci triumfy, za to stoi pokornie pod krzyżem.⁶¹¹

Sługa Boży wyraźnie podkreśla, że Maryja jest też wzorem wytrwałości w cierpieniu. Wyraziła Ona zgodę na współuczestnictwo w cierpieniach Swojego Syna, a uczyniła to z miłości do Boga i do ludzkości. Skoro jej Syn umierał za i dla ludzkości, to również Ona pragnęła wziąć udział w tym dziele.⁶¹²

Według naszego kaznodziei Maryja jest również wzorem miłości dla chrześcijanina, zwłaszcza gdy przystaje na to, aby jej dziecko złożyło siebie w ofierze za całą ludzkość. W tą ofiarę wkłada Ona również swoje serce. Ks. Spiske powtarza za św. Bonawenturą, iż Maryja tak bardzo umiłowała świat, że swego Syna złożyła mu w ofierze. Miłość ta, według naszego autora nie ustała w niebie, lecz przybrała na sile, gdyż Jej serce jest przy sercu Syna.⁶¹³

Najwyższym jednak wyrazem miłości Maryi do ludzi jest oddanie przez Chrystusa w Jej opiekę Apostoła Jana jako przedstawiciela wszystkich ludzi. Ks. Spiske konkluduje tę scenę stwierdzeniem, że gdyby Jezus nie wiedział, że miłość Maryi jest doskonała, to nie powierzyłby Jej opiece rodzaju ludzkiego.⁶¹⁴

5.3.1 Pośrednictwo Maryi

Kaznodzieja wrocławski naucza, że Maryja bardziej, niż jakiegokolwiek inne stworzenie, zasługuje na to by być słuchana i wysłuchana przez Boga. Współdziałanie z

⁶¹⁰ Por. R. Spiske, Kaznaie 1043 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 10 września 1854, kazanie wygłoszone w Waitendorf po wielkiej powodzi, s. 9

⁶¹¹ Por. Tamże, s. 9

⁶¹² Por. Tamże, s. 12

⁶¹³ Por. Tamże, s. 13

⁶¹⁴ Por. Tamże, s. 13

Chrystusem w dziele Odkupienia daje Jej pewne prawo do uczestnictwa w rozdawnictwie łask oraz do tego, by była wysłuchana, ilekroć wstawia się za ludzkością, prosząc o przydział owoców męki Chrystusa, w której miała tak wielki udział. Nasz autor interpretuje sytuację przed krzyżem, kiedy umierający Jezus powierza swojej matce apostoła Jana w ten sposób: „Jan jest nie tylko uczniem, ale również reprezentantem wszystkich chrześcijan, którzy podążają za Chrystusem i są mu wierni nie tylko wtedy, kiedy łamie chleb, ale właśnie w tym momencie, gdy zostaje opróżniony kielich goryczy. Jezus Chrystus podarował wszystkim chrześcijanom, swoim autentycznym braciom, rodzoną matkę, aby stała się również ich matką.”⁶¹⁵

Ks. Spiske stwierdza, że skoro Chrystus dla zbawienia ludzkości stał się „normalnym” człowiekiem, to Jego biologiczna matka stała się tym samym matką wszystkich ludzi. Natomiast w chwili dokonywania się Dzieła Odkupienia, Zbawiciel umiejscawia Ją w dokonanym zbawieniu i nadaje znaczenie Matki Odkupiciela.⁶¹⁶

Dalej nasz autor stwierdza, że serce Maryi jest pełne miłości do każdego człowieka, tak jak serce Jej Syna i dlatego Jej pośrednictwo jest niezawodne: „Skoro Bóg podarował nam Maryję na Matkę, to musiał dać Jej wielkie matczyne serce, w którym mieszczą się serca wszystkich matek i skoro jedno matczyne serce jest niezmierną głębią miłości, to jakże wielką głębię tej miłości musi zawierać matczyne serce Maryi?”⁶¹⁷

Ks. Spiske zwraca uwagę, że pośrednictwo Maryi nie jest jakimkolwiek rozkazem, gdyż to Chrystus jest Bogiem i Panem. Ona jest raczej „błagającą wszechmocą” i w zasadzie wystarczyło z Jej strony zwrócenie delikatnie uwagi, że ktoś jest w potrzebie. Przykładem jest tutaj wesele w Kanie Galilejskiej. To właśnie na prośbę swojej matki Chrystus dokonał pierwszego cudu.⁶¹⁸

Maryja będąc nieodłączną towarzyszką Chrystusa współdziała z Nim w uświęcaniu dusz. Właściwym zadaniem Chrystusa jest uświęcać ludzi, prowadzić ich po drogach życia duchowego, osądzać za współpracę z łaską, a po śmierci stosować zasłużoną sankcję. Nikt nie przypisuje Maryi suwerennej i niezależnej władzy, choć w potocznym języku nazywamy Ją królową. Jej bowiem wpływ na wierzących jest zależny od Boga i od Jezusa Chrystusa. Wywiera Ona go raczej modlitwą i urokiem

⁶¹⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 1042 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 12 września 1880, s. 5

⁶¹⁶ Tamże, s. 5

⁶¹⁷ Tamże, s. 6

⁶¹⁸ Por. Tamże, s. 8

swoich cnót. Modlitwa Matki Chrystusa nie jest niczym innym, jak matczynym pragnieniem, by przychodzić swoim dzieciom, które są wystawione na niebezpieczeństwa tego świata z pomocą, oraz jest zatroskaniem, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. „Nie możemy lepiej modlić się do Boga, wielbić Go i chwalić, dziękować Mu, aniżeli przekazując wszystkie modlitwy do Boga Maryi... Ona roztoczy przed tobą swoje życie, ukaże je twoim oczom i twojej duszy i zobaczysz, że twoje życie w porównaniu z Jej życiem jest rajem na ziemi, a Ona sama, Jej cierpliwość, Jej wytrwałość, Jej siła i słabość oraz miłosierdzie, będą ci pośredniczyć w uzyskaniu łaski.”⁶¹⁹

5.3.2 Naśladowanie Maryi

Według Sługi Bożego Maryja jest po Jezusie Chrystusie najdoskonalszym wzorem i ideałem chrześcijańskiej świętości i służy za wzór do naśladowania dla wszystkich wierzących. Podstawę do naśladowania Maryi stanowi Jej głębokie upodobnienie się do Chrystusa oraz bardzo ścisła łączność jaka zachodzi między Matką i Synem. Nasz autor wymienia na pierwszym miejscu wiarę Maryi. Od momentu poczęcia Syna Bożego, przez spotkanie z Józefem i opowiedzenie mu wszystkiego, co się wydarzyło w Jej życiu, a następnie narodziny w Betlejem i ucieczkę do Egiptu, były sytuacjami, które bez głębokiej wiary i zaufania Bogu, człowiek nie jest w stanie zrozumieć i przyjąć: „Jest to strumień wyrzeczeń, który przez cały czas wylewał się na Nią, co wymagało całkowitego poddania się Jej ducha, całkowitej duchowej ofiary. Co dawało Jej siłę do tej ofiary? Jej niewzruszona wiara, do której przywarła.”⁶²⁰

Maryja uczy chrześcijanina również pokory. Wyrazem tego, według kaznodziei wrocławskiego, jest sytuacja nawiedzenia Jej przez anioła. Nazywa Ona siebie Służebnicą Pańską. Z pokory przemilczała przed Józefem słowa Boga, aby się nie wywyższać i milczała na jego ewentualne domysły: „Chciał ją zwolnić, a ona dalej milczała, co za pokora! Dopiero, kiedy anioł mu wszystko wyjaśnił, okazał jej należną

⁶¹⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1035 na uroczystość Narodzin Przenajświętszej Dziewicy, 12 września 1885, s. 18

⁶²⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 257 na Dzień Matki Boskiej Gromnicznej, 2 lutego 1866, s. 13

czeń, ona zaś w pokorze wyruszyła do Elżbiety.”⁶²¹

Kolejną cechą Maryi godną do naśladowania jest według ks. Spiske czystość myśli i działania. Jej całkowite poddanie się woli Bożej i dziecięce posłuszeństwo względem Boga, powodowało czystość Jej serca: „Poprośmy Maryję o Jej wsparcie, byśmy mogli wyrwać się z cielesnego jarzma, z kajdan niskich żądz, czaru wkradającej się w nas uciechy zmysłów, by pozostać wolnym, wolnym na duszy.”⁶²²

Chrześcijanin powinien też naśladować nadzieję Maryi. Wyraża się to w sposób szczególny w trudnych sytuacjach życiowych, kiedy trzeba całkowicie zdać się na Boga i do końca Mu zaufać. Przez naśladowanie tej cnoty Maryi chrześcijanin nie lęka się o przyszłość i pragnie, aby we wszystkim spełniła się wola Boga. Natomiast cnota miłości, którą Maryja posiadała w stopniu doskonałym, gdyż kochała Boga i bliźnich ponad wszystko, uczy chrześcijanina żyjącego w zażyłości z Matką Chrystusa, jak realizować własne powołanie do świętości.⁶²³

5.3.3 Nabożeństwo do Matki Bożej na przykładzie Różańca świętego

Kaznodzieja naucza, że różaniec jest zestawem modlitw pochodzących od Boga i zalecanych przez Niego; a każda z nich to skarbiec prośb, podziękowań, pochwał i rozważań.⁶²⁴ Różaniec jest modlitwą ku czci Najświętszej Dziewicy Maryi, który przez Jej wstawiennictwo ma wyjednać dla człowieka to, co Bóg ofiarował dzięki Matce Bożej światu w swoim Synu, to jest zbawienie wyrosłe z życia, cierpienia, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa, do których Przenajświętsza Dziewica Maryja bezpośrednio się przyczyniła. Nie ulega wątpliwości, że nabożne rozpamiętywanie tajemnic różańcowych przynosi pozytywne skutki.⁶²⁵

Nasz autor pisząc o różańcu, mówi o Kościele: „Kościołowi świętemu przyświeca wielce szlachetny cel, to jest rozważanie osoby Jezusa Chrystusa w tajemnicach różańcowych i wspomnianie Jego odkupieńczego dzieła, aby człowiek

⁶²¹ Por. R. Spiske, Kazanie 1042 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 12 września 1880, s. 7

⁶²² Por. R. Spiske, Kazanie 1045 z okazji święta Narodzin Maryi, 11 września 1870, s. 5

⁶²³ Por. R. Spiske, Kazanie 1042 na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 12 września 1880, s. 8

⁶²⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 1103 na święto Różańca Świętego, 5 października 1879, kazanie z urzędu, s. 6

⁶²⁵ Tamże, s. 4

mógł wzbudzić w sobie zachwyty dla Boskiego żywota, Dziewicy Maryi oraz dostąpić uczestnictwa w obietnicach Chrystusowych.”⁶²⁶ Różaniec jest doskonałą modlitwą błagalną, gdyż w Ojcie nasz prosimy Boga o wszystko co jest potrzebne duszy i ciału. Różaniec jest mocny i silny, gdyż jest modlitwą wiary.⁶²⁷ Dalej naucza ks. Spiske, iż rozważanie tajemnic różańca jest wspaniałą książką o życiu i cierpieniu oraz wspaniałości Jezusa Chrystusa wraz z Jego Matką. „Niechaj żywo stanie przed waszymi oczami św. tajemnica jakbyście sami przy tym byli. To ożywi wasze nabożeństwo, poczujecie wielką radość i dużą pociechę, wzbudzicie wspaniałą chęć do wiary, nadziei, miłości, współczucia, uwielbienia, pokory”.⁶²⁸ Człowiek powinien odmawiać różaniec z czystym sercem, ze świętym nabożeństwem i w dobrej intencji. Tajemnice radosne są pociechą dla ludzi w potrzebie, tajemnice bolesne pociechą dla będących w cierpieniu, a tajemnice chwalebne pociechą dla umierających.⁶²⁹

Nasz autor mówi też o sensie różańca: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go. Słuchaj i zachowaj słowo Boże, a będziesz zbawiony. Taki jest właściwy tytuł i sens różańca świętego, to jest Ewangelia, którą wszyscy chrześcijanie, a szczególnie członkowie kółek różańca świętego zachowują w sercach. Jest to reguła według której stale postępują. Maryja była gorliwą słuchaczką Słowa Bożego i wiernie go przestrzegła, dlatego została przez Boga ukoronowana. Takie wyróżnienie spotka i nas, jeżeli zgodnie z przykładem Maryi będziemy słuchać Słowa Bożego i wiernie go strzegli.”⁶³⁰

Według ks. Spiske w rozważaniach powinno być więcej prostoty niż rozumu, więcej pokory niż pobożnego rozmyślenia, więcej pobożności niż dociekań naukowych.⁶³¹

Chrześcijanin ma nie tylko rozważać tajemnice religii lecz i przyjąć to, co w sobie zawierają i do tego różaniec święty daje wspaniały bodziec.⁶³² On daje przedsmak tego, co zwiastują tajemnice chrześcijaństwa, dlatego należy traktować tę modlitwę jako chleb duchowy, który umacnia na drodze ku świętości.⁶³³

⁶²⁶ Tamże, s. 5

⁶²⁷ Por. R. Spiske, Kazanie 1101 na święto Różańca Świętego, 5 października 1873, s. 2

⁶²⁸ Tamże, s. 3

⁶²⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 1102 na święto Różańca Świętego, 12 października 1876, s. 9

⁶³⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 1099 na uroczystość Różańca Świętego, 3 października 1886 w Katedrze, s. 1

⁶³¹ Tamże, s. 3

⁶³² Tamże, s. 6

⁶³³ Tamże, s. 11

6. Praktyka miłosierdzia chrześcijańskiego

6.1 Istota miłosierdzia

Przejawem Bożego miłosierdzia jest Kościół katolicki, bo w nim oddaje On nam się w swoim miłosierdziu w siedmiu Sakramentach, niewyczerpany, nieskończony, bo one właśnie są źródłem wszystkich Jego łask zbawienia. Czy jest coś na ziemi co nie jest Miłosierdziem Bożym? - pyta autor.⁶³⁴

Ks. Spiske powołuje się na św. Augustyna: „Każdy jest każdemu bliźnim, różnica płci nie ma tutaj znaczenia. Naszym bliźnim jest ten, kto jest tej samej co my natury, kto najbardziej nas potrzebuje i ma do nas największe prawo. Tak więc pod pojęciem bliźnich rozumiemy nie tylko ludzi połączonych z nami więzami krwi, ale wszystkich- ubogich oraz bogatych, wyższego oraz niższego stanu, Chrześcijan oraz Żydów, katolików oraz innowierców, przyjaciół oraz wrogów.”⁶³⁵

Nasz autor naucza, jak należy zasługiwać na miłość Boga: „Jeśli zatem uniesieni zachwytem powiadacie: Tak, Kochamy Jezusa! I widzimy, że faktycznie okazujecie współczucie waszym bliźnim, że przekładacie ich interesy nad własne, że wasze łzy płyną wraz z ich łzami, że wasze oblicza rozpromieniają się na wieść o ich pomyślności, jeśli wiemy, że jesteście gotowi ponieść dla nich niejedne ofiary ducha i ciała, słowem, że miłujecie bliźniego, wtedy zawołamy: Błogosławieni jesteście wy, którzy ich miłujecie, bo zasługujecie na miłość Boga.”⁶³⁶

6.2 Określenie miłości bliźniego w nauczaniu ks. Roberta Spiske

Sługa Boży mówiąc o miłości bliźniego powołuje się na naukę św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, że każdy jest każdemu bliźnim. Nie ma tu znaczenia płeć i

⁶³⁴ Por. R. Spiske, Kazanie 900 na 8 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 2

⁶³⁵ Por. R. Spiske, Kazanie 890 na 7 niedzielę po Zielonych Świątach, 15 lipca 1855, s. 2

⁶³⁶ Por. Tamże, s. 7-8

pochodzenie. Bliźnim jest ten, kto jest tej samej natury co my, kto nas najbardziej potrzebuje i przez to ma do nas największe prawo. Pod pojęciem bliźnich rozumie ks. Spiske nie tylko ludzi połączonych więzami krwi, ale wszystkich bez wyjątków, także nieprzyjaciół. Każdego człowieka należy uznać za swojego bliźniego, ponieważ każdy jest obrazem Boga i nie wiadomo co Bóg względem danego człowieka zamierza i dodaje, że nawet nieprzyjaciel może się nawrócić i żarliwiej służyć Bogu niż inny chrześcijanin.⁶³⁷

Powołując się dalej na św. Tomasza nasz autor mówi, że miłość Boga i bliźniego są ze sobą nierozłącznie związane jak dwie gałęzie, które wyrastają z tego samego pnia, jak dwa strumienie, które wypływają z tego samego źródła. Posługując się często językiem obrazowym nawiązuje ks. Spiske do św. Augustyna mówiąc, że do chodzenia chrześcijanin potrzebuje dwóch nóg. Również do osiągnięcia szczęścia wiecznego potrzebuje „dwóch nóg”: Boga i bliźniego. W przeciwnym razie człowiek będzie utykał i istnieje niebezpieczeństwo nie osiągnięcia szczęścia wiecznego.⁶³⁸

W ówczesnym Wrocławiu, pełnym niesprawiedliwości społecznej, demoralizacji społecznej i biedy, istniał swoisty zakłamaną obraz miłości bliźniego wypływający z egoizmu ludzi bogatych. Czynili oni uczynki miłosierdzia po to, by być podziwianymi, a ich nazwiska by pojawiały się w lokalnych gazetach. Natomiast prawdziwa miłość bliźniego wypływa z wiary, że Jezus Chrystus umarł za wszystkich ludzi, ponieważ bliźni jest drugim Chrystusem, ponieważ Bóg miłuje każdego człowieka.⁶³⁹

Mówiąc o miłości bliźniego Sługa Boży powołuje się również na św. Pawła. Myśl, że Chrystus stał się człowiekiem dla wszystkich ludzi doprowadziła św. Pawła do poznania wielkiej wartości miłości i do wnknięcia w jej istotę tak, iż mógł powiedzieć, że gdyby miłości nie miał, byłby niczym. Dlatego też pragnął ofiarować swoje życie za braci.⁶⁴⁰

Bardzo interesująco podchodzi ks. Robert Spiske do osoby Chrystusa i do Jego stosunku do ludzkości jako całości. Jezus opuszcza chwilowo Ojca, opuszcza Niebo i Aniołów by zamieszkać wśród ludzi. Jak cenny musi być człowiek w oczach Boga, skoro Syn postanawia się unżyć. Dlatego brak autentycznej miłości bliźniego jest według naszego autora grzechem.⁶⁴¹

⁶³⁷ Por. Tamże, s. 2

⁶³⁸ Por. Tamże, s. 2

⁶³⁹ Por. Tamże, s. 5

⁶⁴⁰ Por. Tamże, s. 6

⁶⁴¹ Por. Tamże, s. 6

Sługa Boży często podkreśla, że mówiąc bliźniemu dobre słowo, chrześcijanin śpiewa pieśń pochwalną ku czci Boga, jak ów młodzieniec wrzucony do pieca ognistego. Jeśli wierzący swoją powagą i autorytetem zamyka usta nieprzyjacielowi, to jest jak św. Piotr, który dobył miecza w obronie Chrystusa. Jeśli chrześcijanin płacze nad nędzą i niedolą braci to jest jak ci, którzy płakali nad grobem Zbawiciela. Jeśli chrześcijanie odwiedzają chorych i potrzebujących to są jak Magdalena, która klęczała u stóp Mistrza z Nazaretu.⁶⁴²

Mówiąc o miłości bliźniego ks. Spiske nawiązuje też do Ostatniej Wieczerzy i Testamentu, jaki Chrystus zostawił swoim uczniom, aby się wzajemnie miłowali. To przykazanie ma być dowodem ich miłości do Niego. To jest Jego ostatnia wola. Nasz autor pyta, czy można odmówić na przykład umierającemu ojcu, który usilnie o coś prosi, co jest oczywiście do spełnienia? Autor podkreśla, że Jezus nie mówi miłujcie się kiedy chcecie, ale daje nowe przykazanie, aby się zawsze miłować.⁶⁴³

6.3 Potrzeba miłosierdzia

Ks. Robert Spiske widząc wielką niesprawiedliwość społeczną ówczesnego Wrocławia, domagał się równości we wszystkich dziedzinach życia wspólnotowego: religijnej, społecznej i politycznej. Społeczeństwo ówczesne było bardzo zróżnicowane pod względem materialnym i dzieliło się w zasadzie na dwie grupy: ludzi bardzo bogatych i ludzi bardzo biednych, żyjących przeważająco w nędzy. Szczególnie apelował on do ludzi bogatych uważając, że ci którzy nie czynili miłosierdzia w życiu doczesnym, nie mogą też liczyć na miłosierdzie Boże po śmierci. Autor nie ogranicza się tylko do problemów materialnych w społeczeństwie Wrocławia. Jest zatroskany również o szczęście wieczne zarówno biednych jak i bogatych. Dlatego też wszelkiego zła dopatruje się w grzechu, który powstaje na skutek odwrócenia się od źródła miłości, czyli od Boga. Według ks. Spiske to grzech rodzi kłamstwo, rozpustę, ucisk, nienawiść, pijaństwo. Jego diagnozę na płaszczyźnie społecznej potwierdzają ówczesne doniesienia prasowe, szczególnie w „Breslauer Hausblätter”. Duża liczba kobiet, która

⁶⁴² Por. Tamże, s. 10-11

⁶⁴³ Por. Tamże, s. 12

przybywała do Wrocławia, miała problemy ze znalezieniem zatrudnienia, ulegała patologii prostytutki, a w konsekwencji pojawiały się niechciane dzieci, które w wielu przypadkach zostawały pozostawiane same sobie i ich miejscem egzystencji stawała się ulica. Ksiądz Spiske pragnął zmienić zaistniałą sytuację, dlatego też nawoływał do czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego.⁶⁴⁴ Miłość Boga oraz bliźnich i miłosierdzie wyrażane w konkretnych prostych czynach ludzkich uważał za skuteczniejsze i zasługujące w oczach Boga, niż wielkie słowne deklaracje o miłości całego świata i ludzkości.

Należy w tym miejscu wspomnieć także o klęskach nieurodzaju w latach 1835-1837 oraz 1844-1847 jakie dotknęły Śląsk. Doszły do tego epidemie tyfusu, cholery i ospy. W latach 1844-1846 zachorowało na Górnym Śląsku około 80 tys. ludzi, a świat męski ogarnęła plaga pijaństwa.⁶⁴⁵

6.4 Źródła miłosierdzia

Według Sługi Bożego dobroć i miłość świadczona bliźniemu jest wyrazem miłości Boga. Jeśli chrześcijanin tkwi w Bogu jako źródle miłości miłosiernej, to stąd czerpie moc do niesienia miłosierdzia bliźnim.⁶⁴⁶ Miłosierdzie Boga ukazuje ks. Spiske w świetle Ewangelii według św. Łukasza, zwłaszcza kiedy Chrystus w świątyni ogłasza, że jest posłany aby obwoływać rok Łaski od Pana. Nasz autor opracował zresztą cykl kazań, z których zachowało się 10 z numerami 326-335 (oprócz kazania 328). Ukazuje on w nich Chrystusa, który zwraca szczególną uwagę na ludzi cierpiących fizycznie i duchowo. Dla nich dokonuje Jezus niezliczonych dzieł miłosierdzia. Przychodzi z pomocą tym, którzy się źle mają. Zdaniem Sługi Bożego jest to pochylenie się Chrystusa nad całą ludzkością.⁶⁴⁷

⁶⁴⁴ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, Ksiądz Robert Spiske Wrocławski Apostoł Miłosierdzia, Wrocław 1998, s. 32-33

⁶⁴⁵ Por. Ks. Józef Swastek, Sługa Boży Ksiądz Prałat Józef Antoni Robert Spiske, Wrocław 2003, s. 175

⁶⁴⁶ Por. R. Spiske, Kazanie 118 na uroczystość Bożego Narodzenia

⁶⁴⁷ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, Ksiądz Robert Spiske Wrocławski Apostoł Miłosierdzia, Wrocław 1998, s. 38

6.5 Cechy miłosierdzia

Pośród cech miłosierdzia chrześcijańskiego ks. Spiske wymienia na pierwszym miejscu jego uniwersalizm. Chrystus umarł za wszystkich ludzi i wszyscy ujrzą Zbawienie Boże. Do Boga każdy człowiek może wołać Abba Ojczy, a Chrystus wszystkich wzywa do czynienia miłosierdzia.

Miłosierdzie jest również szukające. Tutaj autor powołuje się na przykład Chrystusa jako Dobrego Pasterza poszukującego zagubionej owcy. On przyszedł aby szukać i zbawić to, co zginęło. Sługa Boży mówi, że trzeba szukać i z miłością przyjmować każdego człowieka.

Kolejna cecha to ofiarność miłosierdzia chrześcijańskiego. Całe życie i działalność Jezusa wypływało z miłości do Boga i drugiego człowieka, co znalazło ostateczny wyraz i dopełnienie w ukrzyżowaniu, ale i w zmartwychwstaniu. Chrześcijanin jest więc zobowiązany do otwarcia całego siebie na potrzeby drugiego człowieka.

Następna cecha miłosierdzia to według ks. Spiske przebaczenie. Tak jak Chrystus przebaczył swoim oprawcom na krzyżu, tak powinien każdy chrześcijanin dążyć do pojednania z drugim człowiekiem, gdyż wczorajszy łotr staje się świętym przez okazanie skruchy, zauważa wrocławski kaznodzieja.⁶⁴⁸

Te cechy miłosierdzia chrześcijańskiego wypływają z właściwego ukształtowania postaw i zachowań chrześcijańskich. Nasz autor pisze, że postawa miłosierdzia powinna wypływać z prawdy, a prawda pochodzi tylko od Boga, w związku z czym chrześcijanin musi w tym przypadku odznaczać się postawą pokory. Człowiek pokorny wprowadza pokój w relacje międzyludzkie. Są to cechy, które pomagają wyraźniej dostrzec potrzeby bliźnich. Ks. Spiske porusza też problem sprawiedliwości. Odwołuje się do sprawiedliwości Bożej mówiąc, że po śmierci człowiek będzie sprawiedliwie sądzony przez Boga ale zauważa, że miłosierdzie Boga jest większe od Jego sprawiedliwości.⁶⁴⁹

Wyżej wymienione cechy miłosierdzia chrześcijańskiego rozwinął w sobie Sługa Boży Ks. Robert Spiske w sposób doskonały. Jak zauważa ks. prof. Józef

⁶⁴⁸ Por. S. Reanta-Gertruda Kawka, dz. cyt., s. 39-40

⁶⁴⁹ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, dz. cyt., s. 41-42

Swastek, ks. Spiske stał się w ten sposób drugim Chrystusem dla dzieci ulicy, opuszczonych starców, chorych i kalek. Swym stylem życia zachęcał jemu współczesnych, by poświęcali się dla ludzi biednych, którzy przecież będą istnieć do końca tego świata. Jego postawa zjednywała jemu i Kościołowi zarówno protestantów jak i żydów, ludzi słabej wiary, a także ateistów.⁶⁵⁰

6.6 Nieodzowne środki miłosierdzia

Ks. Spiske wychodzi tutaj od Sakramentu Chrztu Świętego. W momencie chrztu człowiek zostaje wcielony w Chrystusa i otrzymuje możliwość miłowania. Jednak możliwość według niego powinna przejść w czyny. Człowiek ochrzczony jest dalej słaby i grzeszny i dlatego Chrystus ustanowił Sakrament Pokuty, który uświadamia mu dobitnie potrzebę Miłosierdzia Bożego. Dlatego człowiek musi zmieniać świat, ale powinien rozpocząć od zmienienia przede wszystkim siebie. W Sakramencie Pokuty trzeba dostrzec wyciągnięte dłonie miłosiernego Boga. I nie można się bać, gdyż Miłosierdzie Boże nie zna granic. Potrzeba do tego jednak wewnętrznego otwarcia się na łaskę, która powoduje z kolei postawę przebaczenia i pojednania.⁶⁵¹ Nie może być mowy o postawie miłosierdzia chrześcijańskiego bez korzystania z owoców Uczty Eucharystycznej. Sługa Boży często powtarza, że Eucharystia pomnaża miłość do Boga i do bliźnich, pomaga czynić dobro, przezwycięża egoizm.

Eucharystia jest nieustannie dokonującą się ofiarą oraz pokarmem, który łączy z Chrystusem przez co chrześcijanin staje się wzmocniony w walce z pokusami i przeciwnościami życia. Według ks. Spiske zły duch boi się krzyża, więc kiedy Ukrzyżowany zamieszka w człowieku, zły duch będzie go omijał.⁶⁵²

Kolejnym środkiem pomagającym w praktykowaniu miłosierdzia chrześcijańskiego jest modlitwa. Modlitwa pomaga w rozwoju gotowości do pełnienia woli Boga. Ona przygotowuje chrześcijanina wewnątrznie do świadczenia miłości na rzecz bliźnich. W chwilach trudnych, kiedy zawodzą wszelkie środki, człowiek ma

⁶⁵⁰ Por. Ks. Józef Swastek, dz. cyt., s. 162

⁶⁵¹ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, dz. cyt., s. 44

⁶⁵² S. Elżbieta Marta Dębowicz, Aktualność ujęcia Tajemnicy Eucharystii w pismach księdza Roberta Spiskego, Wrocław 1999, s. 62

zawsze do dyspozycji modlitwę.⁶⁵³ Z kolei największym i najtrwalszym środkiem czynienia miłosierdzia chrześcijańskiego w wymiarze przede wszystkim doczesnym, w życiu i działalności ks. Roberta Spiskego jest powstanie i istnienie do dnia dzisiejszego Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi. Wiele pobożnych dziewcząt i panien zbudowanych gorliwością ks. Spiske o los sierot, pomagało mu w tej pracy. Z czasem zorganizowały się one pod jego kierownictwem w stowarzyszenie pań miłosierdzia. Ich akcje charytatywne wymagały jednak wspólnych obrad i podejmowania odpowiednich decyzji. Dlatego też panie miłosierdzia przekształciły się w Stowarzyszenie Sióstr św. Jadwigi. Stowarzyszenie nie posiadało żadnych norm i statutów. Nie wspomagały go też władze i urzędy państwowe. Narodziło się ono z potrzeby czynienia miłosierdzia chrześcijańskiego. Stowarzyszeniem interesował się biskup wrocławski książę Melchior von Diepenbrck. To on zatwierdził kierownictwo ks. Spiskego nad Stowarzyszeniem.⁶⁵⁴

16.03.1856 roku ksiądz Spiske przedstawił koncepcję fundacji, którą nazwano Konserwatorium św. Jadwigi, a którą następnie zmieniono na Dom Ratunkowy św. Jadwigi. Celem Fundacji było:

1. Udzielanie schronienia i wychowania bezdomnych i opuszczonych dzieci.
2. Udzielanie przytułku i ratowanie młodych dziewcząt narażonych na niebezpieczeństwo upadku moralnego.
3. Opieka nad chorymi starcami i opuszczonymi w domu i poza domem.

Zarząd Fundacji składał się z założyciela ks. Roberta Spiskego i dwóch członkiń Stowarzyszenia. Dom przy ulicy Sępa Sarzyńskiego stał się centrum dobroczynności.

21.11.1857 roku władze państwowe wydały dekret, w którym przyznały Stowarzyszeniu prawa osoby moralnej (dziś prawnej). Znalazło w nim mieszkanie i nowe życie 27 chłopców i 48 dziewcząt. Dzieci uczęszczały do szkoły, a członkinie Stowarzyszenia prowadziły życie klasztorne. Ks. Spiske za namową i zgodą księdza Biskupa Henryka Förstera udał się w październiku 1858 roku do Rzymu, by przedłożyć papieżowi Piusowi IX statuty dla nowego zgromadzenia.⁶⁵⁵ Pół roku po audiencji u papieża, 10 maja 1859 roku Biskup Henryk Förster wyraził zgodę na pierwsze śluby zakonne czterech sióstr, a Zgromadzenie Sióstr Jadwiżanek istnieje i rozwija się do dziś, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.⁶⁵⁶

Sługa Boży ks. Robert Spiske znał bardzo dobrze rzeczywistość obyczajowo

⁶⁵³ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, dz. cyt., s. 46

⁶⁵⁴ Por. Ks. Józef Swastek, dz. cyt., s. 113-114

⁶⁵⁵ Ks. Józef Swastek, Tamże, s. 116-117

⁶⁵⁶ Ks. Józef Wittig, *Apostoł Miłosierdzia Robert Spiske i jego dzieło*, Wrocław 1999, s. 73-74

moralną ówczesnego Wrocławia, dlatego też w kazaniach i w życiu osobistym jako chrześcijanin i ksiądz realizował sam i zachęcał innych, bez względu na wyznanie, do chrześcijańskiego miłosierdzia. Miłosierdzie uważał za istotę życia chrześcijańskiego. Czyniąc miłosierdzie człowiek zdobywa podwójną radość: radość wypływającą z czynienia dobra i radość z włączenia w dzieło zbawienia, kiedy to chrześcijanin doświadcza miłosierdzia Boga na sobie samym. Ks. Spiske szczególnie umiłował ludzi biednych i widać tę troskę o nich zarówno w jego kazaniach, jak i w jego postępowaniu, a ostatecznym tego wyrazem bało założenie Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, które do dziś realizuje przez swoją posługę to, co rozpoczął jego założyciel.⁶⁵⁷

7. Inne formy pobożności religijnej

Kaznodzieja wrocławski zachęca zwłaszcza zatwardziały grzeszników, by często odprawiali drogę krzyżową. Na niej chrześcijanin spotka Piotra, któremu Chrystus przebacza potrójne zaparcie się znajomości z Nim. Tutaj pojawia się jawno grzesznica, która również doznaje odpuszczenia grzechów. To na końcu drogi krzyżowej Chrystus zapewnia złoczyńcę, że wkrótce znajdzie się w raju. Nasz autor wyraźnie stwierdza, iż pośród mieszkańców nieba jest wielu grzeszników, którzy się nawrócili. Dlatego usilnie zachęca, by zwłaszcza w Wielkim Poście odprawiać nabożeństwo drogi krzyżowej.⁶⁵⁸

Ks. Spiske namawia również do uczestnictwa w nabożeństwach do Najświętszego Serca Jezusowego. Jest ono pomocne dla ludzi pogrążonych w grzechu gniewu. Chrystus zapewnia, że obciążeni tym grzechem zostaną pokrzepieni, ale potrzebna jest w tym celu wytrwałość i cierpliwość.⁶⁵⁹

Sługa Boży zachęca także do uważnego czytania Pisma Świętego, które jest źródłem prawdy i świętości. Czytać należy zwłaszcza Nowy Testament, gdyż zawiera

⁶⁵⁷ Por. S. Renata-Gertruda Kawka, dz. cyt., s. 48-49

⁶⁵⁸ Por. R. Spiske, Kazanie 334 na niedzielę Pięćdziesiątnicy, s. 7

⁶⁵⁹ Por. R. Spiske, Kazanie 830 na 5 niedzielę po Zielonych Świątkach, s. 4

on nakazy i polecenia samego Chrystusa.⁶⁶⁰

Jeżeli natomiast chrześcijanin pragnie autentycznie kroczyć drogą świętości, nieodzowny jest tutaj codzienny rachunek sumienia. Należy stawiać swoje sumienie w świetle przykazań Bożych, a jeśli chrześcijanina ogarnia strach i zwątpienie, należy usilnie wzywać na pomoc Jezusa Chrystusa, jak również wyobrażać sobie dzień sądu, kiedy to człowiek ujrzy swoje prawdziwe oblicze.⁶⁶¹

⁶⁶⁰ Por. R. Spiske, Kazanie 330 na niedzielę Sześćdziesiątnicy, 13 lutego 1887, s. 2

⁶⁶¹ Por. R. Spiske, Kazanie 17 niedzielę po Zielonych Świątach, s. 9

ZAKOŃCZENIE

Sługa Boży ks. Robert Spiske swoją naukę dotyczącą zasad świętości oparł na studium Pisma Świętego. W swoich kazaniach odwołuje się do wielu ksiąg Starego Testamentu, odnoszących się do omawianego przez niego zagadnienia. Korzysta z ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Hioba, Tobiasza, Psalmów, Mądrości, Izajasza. W ten sposób, w odniesieniu do treści biblijnych, wyjaśnia kwestie dotyczące grzechu, nawrócenia, łaski, życia w cnotach, powołania do wieczności i inne. Cytując jednak Pismo Święte, kaznodzieja dokonuje parafrazy cytatów. Dodatkowa trudność, to ustalenie, z jakiego przekładu korzystał. Można przypuszczać, że próbował tłumaczyć cytowane fragmenty z języków oryginalnych, do czego miał odpowiednie przygotowanie teologiczne i zamilowanie.

W każdym razie opierając swoje refleksje teologiczne na analizie tekstów biblijnych, ks. Spiske stara się je aktualizować w odniesieniu do konkretnych elementów tworzących doktrynę świętości. Posługuje się tekstami Starego i Nowego Testamentu, które się wzajemnie dopełniają, ukazując ciągłość i konsekwencje myśli zawartych w tekstach objawionych. Analiza jego kazań pokazuje jednak, że w celu wyjaśnienia zagadnień związanych z rozwojem świętości chrześcijanina, częściej odwołuje się on do treści Nowego Testamentu. Bardzo często powtarza fragmenty listów św. Pawła do Koryntian i Tesaloniczan, a z Ewangelii najbliższa jest mu „Ewangelia Miłości”, czyli według św. Jana. Nowy Testament stanowi dla autora źródło, z którego czerpie obficie, formułując podstawowe zasady świętości chrześcijanina. Szczególnie ważne są dla niego teksty mówiące o potrzebie naśladowania Chrystusa w Jego świętości życia, ale też fragmenty traktujące o cnotach teologicznych, przeszkodach do świętości oraz środkach osiągnięcia tejże świętości.

Ks. Spiske mówiąc o świętości chrześcijanina stwierdza, że podstawową regułą życia duchowego jest Słowo Boże. Uważa je za prawdziwe kryterium życia duchowego. Pismo Święte musi być dla człowieka dążącego do zbawienia podstawowym pokarmem. Autor bardzo często w swoich kazaniach nawołuje ludzi ochrzczonych do osobistego czytania tekstów natchnionych i słuchania komentarzy do nich w czasie zgromadzeń liturgicznych.

Posługując się Pismem Świętym w swoich kazaniach, kaznodzieja pragnie

podkreślić, że to właśnie ono mówi najpełniej o świętości Boga, Maryi i Kościoła. Dlatego jego propozycja życia chrześcijańskiego ma charakter ściśle biblijny. W swoich naukach wybiera zawsze stosowne fragmenty, które podjęły temat, wyjaśniają w przystępny sposób i przekonują do ich przyswojenia przez słuchaczy oraz zastosowania w życiu osobistym. Taki sposób podejścia do Pisma Świętego jest nie tylko aktualny obecnie, ale może posłużyć jako wzór do naśladowania.

Ks. Spiske w swojej spuściźnie kaznodziejskiej odnosi się nie tylko do Pisma Świętego, lecz także do tradycji duchowej Kościoła. Problemem są tytuły konkretnych dzieł Ojców. Nasz autor nie podaje informacji na temat źródeł, z których pochodzą przytaczane przez niego fragmenty dzieł, skupia się natomiast na treściach w nich zawartych. Opisując własnymi słowami zawile treści teologiczne i filozoficzne, stara się je uczynić zrozumiałymi dla przeciętnego słuchacza. Spośród Ojców Kościoła najczęściej przytacza wypowiedzi św. Ireneusza z Lyonu i św. Cypriana z Kartaginy. Odwołuje się również do pisarzy Kościoła, a więc Tertuliana i Orygenesusa. Kolejną i najczęściej cytowaną grupę stanowią Doktorzy Kościoła, a wśród nich: św. Ambroży, św. Hieronim, św. Augustyn, św. Anzelm z Cantenbery, św. Bernard z Clairvaux, św. Tomasz z Akwinu oraz św. Bonawentura. Najczęściej jednak cytowanym starożytnym autorem w kazaniach kaznodziei wrocławskiego jest, według wyliczeń autora dysertacji, św. Jan Chryzostom, zwany „Złotoustym”. Wprawdzie ks. Spiske używa określenia „św. Chryzostom”, jednak z treści przytaczanych wypowiedzi i z fascynacji Sługi Bożego kaznodziejstwem, należy uznać, że chodzi o św. Jana Chryzostoma. Dodatkowo trzeba zauważyć, że w kalendarzu liturgicznym brak jest postaci o imieniu Chryzostom. Natomiast zagadką pozostaje przytaczanie postaci św. Grzegorza. Nasz autor nie uściśla, czy chodzi mu o Grzegorza z Nyssy, czy z Nazjanzu, a może także o papieża Grzegorza Wielkiego.

Czasem pojawia się też trudność w odróżnieniu św. Cyryla Aleksandryjskiego od Jerozolimskiego. Jeżeli jednak ks. Spiske przywołuje postać św. Cyryla w związku z Chrztmem Świętym i jego owocami, które czynią chrześcijanina uczestnikiem świętości Trójjedynego Boga, to wskazywałoby to raczej na św. Cyryla Jerozolimskiego. Z kolei pomoc w syntetycznym przekazywaniu prawd wiary o Bogu, Kościele, Najświętszej Maryi Pannie, czerpie on od św. Augustyna. To właśnie dzięki niemu pisał o miłości, która nie tylko jest darem Boga, ale też istotą świętości. Biskupem z Hippony posłużył się również przedstawiając zagadnienie grzechu.

Sługa Boży czerpał także z tradycji duchowości średniowiecza.

Przedstawicielem jest tutaj św. Bernard z Clairvaux, który podobnie jak św. Augustyn, też uważał miłość za istotę świętości. W jego kazaniach pojawiają się również w sposób znaczący myśli św. Tomasza z Akwinu zwłaszcza, gdy omawia zagadnienia łaski uświęcającej, cnót teologalnych i darów Ducha Świętego, czy też angelologii i wartości dobrych uczynków.

Omawiając świętość chrześcijanina, kaznodzieja sporadycznie nawiązuje do poglądów św. Franciszka Salezego i św. Alfonsa Liguoriego. U pierwszego z nich zauważył możliwość zharmonizowania życia wewnętrznego z zewnętrzną działalnością, u drugiego z kolei odnalazł źródło do teocentrycznego i chrystocentrycznego spojrzenia na świętość chrześcijanina.

Treść kazań ks. Spiske ukazuje, że doskonale znał on dokumenty Magisterium Kościoła. Kiedy naucza o Bogu Stworzycielu, to zauważa się sformułowana Soboru Laterańskiego IV, a gdy pisze o pierwotnej świętości człowieka utraconej na skutek grzechu, powołuje się na naukę Soboru Trydenckiego.

Zagadnienie świętości Najświętszej Maryi Panny uzasadnia Sługa Boży prawdami Soborów w Efezie i w Chalcedonie, gdzie została określona Ona jako Theotokos.

Apostoł Wrocłavia zajmował się też zagadnieniem odpustów, przytaczając słowa zawarte w Bulli „Unigenitus Dei Filius” Klemensa VI, nie powołuje się jednak wprost na pierwszy w dziejach teologii dokument zawierający podstawy nauki dotyczącej odpustów.

Po przeprowadzeniu analizy nauczania ks. Spiske można zauważyć pewne założenia, które przeważają w jego twórczości. Na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie ontycznej i moralnej świętości chrześcijanina. Na drugim z kolei pojawia się chrystocentryczny wymiar tejże świętości, na trzecim eklezjalny i na czwartym maryjny. Świętość ontyczną omawia nasz autor w powiązaniu ze świętością Trójjedynego Boga nauczając, że świętość ta właściwa jest tylko Bogu. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie przekroczyć granicy, jak dzieli Stwórcę od stworzenia. Dopiero za sprawą Jezusa Chrystusa może on uczestniczyć w świętości Boga. Taka świętość człowieka ochrzczonego jest wewnętrznym stanem duszy przeobrażonej przez łaskę odkupienia dokonanej przez Syna Bożego. Natomiast z grzechów śmiertelnych popełnionych po chrzcie, człowiek uwalnia się w Sakramencie Pokuty. Jest to stan oczyszczenia i usprawiedliwienia, którego sprawcą jest łaska uświęcająca i to dzięki niej dusza chrześcijanina zostaje na nowo zwrócona ku Bogu. Dzięki łasce stworzenie

doznaje ciągłego usprawiedliwienia przez Boga i ma możliwość uczestniczenia w Jego życiu. Łaska Boża umożliwia też ciągłą łączność ze Stwórcą, co jest też gwarancją wytrwania w niej do końca życia.

Dążenie do świętości jest, według ks. Spiske, procesem rozciągniętym na całe życie. W nim z kolei chrześcijanin ma do dyspozycji możliwość świętości moralnej. Świętość taka zakłada wolność od grzechu. Jest ona subiektywna, wykonywaniem cnót, naśladowaniem Chrystusa. Oczywiście jest to głównie dziełem łaski, ale i formą rozwinięcia cnót, które są postacią współdziałania człowieka z tą łaską. Tylko w takim sensie jest to świętość zdobyta ludzkim wysiłkiem, pracą nad przewyciężeniem siebie, cierpliwością i wytrwałością. Nigdy jednak nie można zapomnieć, że i tutaj działa Stwórca, gdyż bez Boga człowiek nie może nic uczynić. Ostatecznie może on zostać świętym tylko mocą łaski Bożej.

Świętość polega także na walce wewnętrznej człowieka ochrzczonego. Przez całe swoje życie musi on przeciwstawiać się pokusom i grzechowi. Pokusa nie jest powodem hańby, lecz stanowi sprzyjającą okazję, kiedy to człowiek może wykazać, że jest przyjacielem Boga. Jakakolwiek byłaby przyczyna i siła pokusy, nigdy nie należy tracić spokoju i pogody ducha. Jest ona także swego rodzaju godziną łaski ze względu na nagrodę przygotowaną tym, którzy wytrwają w wierze.

Ks. Spiske poświęcił też dużo miejsca w swoim nauczaniu tajemnicy grzechu. Uderza on bowiem w relacje miłości i przyjaźni, które nadają ostateczny sens ludzkiemu życiu. W zależności od jakości tego grzechu, albo te relacje zrywa, albo je coraz bardziej osłabia. Dlatego tak ważna jest walka z nim i to zarówno ze strony grzesznika, który staje w bezpośredniej konfrontacji z własnym grzechem i własnym stanem, jak również świadomość, że oczyszczenie dokonuje się przez przebaczącą i odnawiającą łaskę Chrystusa, a cnoty teologalne mogą na nowo pomagać człowiekowi w osiągnięciu jego ostatecznego celu.

Nie ma, według Sługi Bożego, świętości chrześcijanina bez doskonałej miłości, która jest jej istotą. Jej wzrost może być mierzony tylko nieustannym rozwojem miłości. Bardzo ważnym zagadnieniem w życiu i nauczaniu ks. Spiske jest miłość bliźniego, przez realizację której wyraża się w sposób konkretny miłość do Stwórcy. Ciągłe powtarzał on, że nie można być autentycznym chrześcijaninem bez czynnego miłosierdzia na rzecz drugiego człowieka, zwłaszcza biednego i potrzebującego.

Nasz autor zajmuje się też zagadnieniem świętości stanowej, gdyż każdy chrześcijanin powinien realizować swoje powołanie do doskonałości w określonym i

wybrany przez siebie stanie: małżeńskim, kapłańskim, zakonnym, czy też bezżennym. Na pierwszym miejscu znajdują się tutaj obowiązki stanu i zgodność woli człowieka z wolą Boga.

Apostoł Wroclawia porusza także problem antropologicznych podstaw świętości. Świętość ludzka pochodzi od świętości Boga, gdyż zachodzi tu podobieństwo naturalne przez stworzenie i nadnaturalne, przez łaskę uświęcającą. Kaznodzieja na podstawie nauki św. Tomasza z Akwinu naucza, że nie ma w człowieku dualizmu natur, lecz natura i łaska uzupełniają się wzajemnie tworząc jedność.

Świętość jako cel życia chrześcijanina ma dwa sposoby urzeczywistnienia: ziemski i wieczny, ale dopiero w niebie może on osiągnąć Boga w pełni i całkowicie upodobnić się do Niego.

Ks. Spiske naucza, że wewnętrzna łączność z Jezusem Chrystusem uzdalnia człowieka ochrzczonego do głębokiej modlitwy, praktykowania postu i ofiarnej jałmużny, a przez to posiadają te postawy nadprzyrodzoną wartość. Bardzo ważnym aspektem świętości dla Sługi Bożego jest jej wymiar eklezjalny. Jezus Chrystus przed wstąpieniem do Nieba utworzył Kościół i przekazał mu swoją władzę, aby ten prowadził swoich wyznawców do świętości i zbawienia. Dzięki tej władzy Kościół udziela człowiekowi odpowiednich środków do osiągnięcia świętości, którymi są przede wszystkim Sakramenty Święte. To one zawierają i dają łaskę, która prowadzi chrześcijanina do świętości. Chociaż Sakramenty są znakami i obrzędami zewnętrznymi, to jednak swoim działaniem sięgają do samej głębi duszy i przenikają życie tak, że podnoszą je i nakierowują na cel nadprzyrodzony. Ten proces rozpoczyna się w Sakramencie Chrztu Świętego.

Założyciel siostr jadwizanek pisze także o maryjnym wymiarze świętości. Ona, będąc złączona ścisłym i nierozzerwalnym węzłem z Chrystusem, współpracowała z Nim przy realizacji dzieła Odkupienia i w zależności od Niego nadal prowadzi to dzieło i przedłuża jego skutki poprzez rozdawnictwo łask. Powszechne nabożeństwo do Matki Bożej ma swoje źródło w głębokim przeświadczeniu, że Ona przyczynia się do rozwoju duchowego wiernych poprzez swoje przemożne wstawiennictwo oraz przez przykład cnót.

Kaznodzieja wrocławski stwierdza, że Pan Bóg pomaga ludziom w drodze do zbawienia posługując się istotami duchowymi, wyposażonymi w intelekt i wolę, a zwanymi aniołami, czyli posłańcami i zwiastunami Stwórcy. Aniołowie są więc na usługach Boga i ludzi. Ze względu na uległość woli Bożej, spieszą z pomocą ludziom w

ich różnych potrzebach.

Dużą rolę w nauczaniu ks. Spiske ogrywiają postaci świętych. Przyczyniają się oni do doskonałości człowieka swoim przykładem życia i wstawiennictwem u Boga. Ich przykład pokazuje istnienie wyższych wartości w życiu oraz jest zachętą do poważnego i stałego ponawiania wysiłku, by dążyć do świętości z przekonaniem, że z pomocą łaski Bożej można ją osiągnąć. Poza tym są oni orędownikami u Stwórcy. Wprawdzie nie mają władzy i mocy nad rozdawnictwem łask, ale mogą je wypraszać.

Apostoł Wroclawia nauczał, że jedną z najważniejszych rzeczy niezbędnych do świętości i osiągnięcia zbawienia, jest praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego. Powołując się na św. Tomasza z Akwinu pisał, iż miłość Boga i bliźniego są ze sobą nierozłącznie związane jak dwie gałęzie, które wyrastają z tego samego źródła. Brak miłości bliźniego oraz brak zarówno potrzeby, jak i okazywania innym miłosierdzia, naraża człowieka wierzącego na utratę szczęścia wiecznego.

Ks. Spiske głosił również potrzebę wspólnotowych i indywidualnych form pobożności, które przyczyniają się do uświęcenia życia chrześcijanina. Zachęcał do odprawiania Drogi Krzyżowej w czasie Wielkiego Postu i nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Jezusowego w pierwsze piątki miesiąca. Natomiast prywatnie chrześcijanin zdążający drogą świętości powinien czytać Pismo Święte, pobożne książki, rozmyślać nad tajemnicami życia Chrystusa, Maryi i świętych.

Należy wreszcie podkreślić, że analiza kazań pod względem źródeł, z których ks. Spiske czerpał inspirację, wykazuje pewne niedokładności i nieścisłości. Nie umniejsza to jednak w żaden sposób wartości kazań, które nie są traktatami naukowymi, zobowiązującymi autora do podania dokładnej bibliografii. Liczby zaś nawróceń i zmiany życia ludzi słuchających jego kazań świadczą o tym, że nie podawanie konkretnych źródeł, dat i stron, ale autentyczna i poprawna wykładnia Słowa Bożego i nauki Kościoła potwierdzają zasadę, że wiara rodzi się ze słuchania. Głoszone przez Sługę Bożego tezy posiadają głęboki fundament w Biblii oraz w nauce wybitnych Ojców i Doktorów Kościoła. Cechowały go posłuszeństwo i wierność urzędowi nauczycielskiemu Kościoła. Niektóre sformułowania w kazaniach ks. Spiske mogą budzić pewną krytykę, o czym wspominają autorzy cytowani także w niniejszej dysertacji: ks. M. Machał, siostra M. K. Strzelecka. Jednak jak zaznaczają, każde z kazań odzwierciedla niezwykle potężny intelektualny ich autora, jego kapłańską gorliwość i pragnienie osobistej świętości. Tymi właśnie cechami porywał rzesze ludzi i powodował ich powrót na łono Kościoła.

Należy również podkreślić, że świętość według kaznodziei wrocławskiego polega na osiągnięciu pełni miłości. Miłość zaś jednoczy człowieka z Bogiem i skierowuje ku Niemu całe jego życie. Bez tego dążenia do Boga nie może być mowy o nadprzyrodzonej doskonałości tak, jak nie może być również o niej mowy bez całkowitego oddania się Stwórcy. Dzięki temu rzeczywistość nadprzyrodzona była dla niego tak realna, jak otaczający go świat.

Niektórzy autorzy podkreślają, iż wyprzedził on akcję katolicką powołaną w Kościele przez papieża Piusa XI. Głosił bowiem, że czyny miłosierdzia nie są dla chrześcijan pobożnym zaleceniem ale nakazem Bożym. Był także swego rodzaju prekursorem ekumenizmu i podmiotowości laikatu. Głosił, że płaszczyzną wspólnego działania Katolików, Protestantów i Żydów powinna być służba biednym, chorym i opuszczonym. Obcy był mu jednak duch prozelityzmu, o który go oskarżano.

Niniejsza praca nie wykorzystuje bogatej spuścizny kaznodziejskiej ks. Roberta Spiske. Przyszli badacze jego pism mogą zwrócić uwagę na kolejne wymiary teologii duchowości, jak np.: duchowość maryjną, czy duchowość małżeńską.

Pozostaje mieć nadzieję, że niniejsza praca przyczyni się do lepszego poznania spuścizny pisarskiej Sługi Bożego ks. Roberta Spiske.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Lehre des Dieners Gottes Robert Spiske über die christliche Vollkommenheit stützt sich auf das Studium der Heiligen Schrift. In seinen Predigten beruft er sich sowohl auf die Bücher des Alten Testaments: Genesis, Exodus, Levitikus, Tobit, Ijob, Jesaja, Jeremia, Weisheit und Psalmen als auch auf die des Neuen Testaments: Evangelium nach Johannes und die Briefe des Apostels Paulus an die Korinther und an die Thessalonicher. Wenn er aus der Bibel „zitiert“, paraphrasiert er. Es ist nicht erkennbar welche Bibelübersetzung er gebraucht und es kommt ihm auch nicht auf Originalzitation an. Manche Autoren vermuten, dass er die Bibel in der Originalsprache benutzt hat, da ihm die biblischen Studien und die biblischen Sprachen leidenschaftlich wichtig waren.

Die Heilige Schrift ist jedenfalls die Grundlage der Lehre des Weges zur christlichen Vollkommenheit. In seinen Predigten kommentiert er die biblischen Perikopen auf einfache und verständliche Art, sodass diese für die Mitfeiernden der Gottesdienste im alltäglichen Leben hilfreich werden konnten.

Robert Spiske beruft sich in seinen Werken auch auf die Kirchenlehrer. Zu den am häufigsten zitierten gehören: hl. Ambrosius, hl. Hieronymus, hl. Irenäus von Lyon, hl. Cyprian von Karthago, hl. Augustinus, hl. Bernhard von Clairvaux, hl. Bonaventura und hl. Thomas von Aquin. Weitaus am häufigsten zitiert er aber hl. Johannes Chrysostomus. Der Inhalt der Predigten von Pfarrer Robert Spiske zeigt, dass er profunde Kenntnis der katholischen Lehre besaß. Er beruft sich häufig auf die Lehre der Konzilien von Chalkedon, Ephesus, im Lateran und Trient.

Im ersten Kapitel dieser Disseration wurde die ontologische und moralische Heiligkeit eines Christen vorgestellt. Die ontologische Heiligkeit gehört einzig und allein Gott dem Schöpfer. Erst durch Jesus Christus und sein Erlösungswerk kann der Mensch an der Heiligkeit Gottes Anteil erlangen. Der Weg der Vollkommenheit erstreckt sich auf das ganze menschliche Leben. Dem Christen steht auf diesem Weg die Möglichkeit einer moralischen Heiligkeit zur Verfügung. Robert Spiske versteht unter moralischen Heiligkeit die Freiheit von der Sünde oder genauer gesagt: die Freiheit von

der Entfernung von Gott.

Ohne die Gnade Gottes, die der Mensch in der Taufe empfängt, ist dieses Frei-Sein von Entfernung zu Gott nicht möglich. Wenn der Christ aber erfüllt von dieser Gnade, Jesus nachfolgt und die göttlichen Tugenden Glaube, Hoffnung und Liebe in sich zur Entfaltung bringt, dann kann man von der „Zusammenarbeit“ zwischen der Gnade Gottes und dem Willen des Menschen sprechen.

In diesem Kapitel nehme ich auch auf die Heiligkeit der Kirche, der Mutter Gottes und der Heiligen Bezug. Die Kirche gibt dem Menschen in den Sakramenten Mittel, die zur Heiligkeit führen. Obwohl es zunächst äußere Zeichen sind, durchdringen sie durch ihre Wirkung das innere Leben der Menschen und lenken es hin zum übernatürlichen Ziel des Lebens. Die Mutter des Erlösers und die Heiligen sind Vorbilder, die gezeigt haben, dass die tiefe Zusammenarbeit zwischen der göttlichen Gnade und dem menschlichen Willen es ermöglicht, bereits in diesem Leben einen gewissen Grad der Heiligkeit zu erlangen. Für unseren Autor besteht keinerlei Zweifel, dass die christliche Heiligkeit auf der vollkommenen Liebe zu Gott und zu Nächsten beruht, insbesondere zu den Armen, Verlassenen, Kranken und Waisen. Die Heiligen der Kirche sind dafür, zumindest ab einem bestimmten Zeitpunkt ihrer Biographie, ein Beispiel.

In einem weiteren Kapitel dieser Abhandlung stehen die anthropologischen Grundlagen der Heiligkeit im Mittelpunkt. Robert Spiske betont, dass die menschliche Heiligkeit in der göttlichen Heiligkeit begründet ist. Die natürliche Ähnlichkeit entsteht durch den Akt der Erschaffung und die übernatürliche durch die göttliche Gnade. Bei Thomas von Aquin ist es die Ergänzung von Natur und Gnade, die eine Einheit bilden. Im dritten Kapitel werden die übersinnlichen Grundlagen der Heiligkeit beschrieben. Robert Spiske betont, dass der Weg der christlichen Vollkommenheit mit dem Sakrament der Taufe beginnt. In diesem Sakrament wird der Getaufte zum Adoptivkind des Vaters, zum Glied Christi und zum Tempel des Heiligen Geistes.

Im Sakrament der Versöhnung ereignet sich die Rückkehr zu Gott, der Friede und die Reue des Gewissens, der geistliche Trost und das Wachstum der geistlichen Kräfte.

In der Feier der Eucharistie erhält der Christ das Unterpfand der kommenden Heiligkeit Jesu Christi. Seine Kräfte werden durch die Mitfeier auf dem Pilgerweg dieses Lebens gestärkt; die Teilnahme an der Heiligen Messe macht das Herz des

Gläubigen dem Herzen seines Erlösers gleichförmig.

Zu den weiteren Mitteln, die dem Christen auf dem Weg der Heiligkeit helfen, gehören die göttlichen Tugenden Glaube, Hoffnung und Liebe. Die Glaube bringt den Menschen in Beziehung zu Gott, er glaubt an das, was Gott der Schöpfer geoffenbart hat und was die Kirche ihm zu glauben vorlegt. Durch die Hoffnung ersehnt und erwartet der Getaufte von Gott die Erfüllung seines Lebens, das ewige Leben. Durch die Liebe liebt der Christ Gott über alles und aus Liebe zu Gott liebt er seinen Nächsten wie sich selbst.

Der Breslauer Apostel beschäftigt sich auch mit dem Geheimnis der Sünde. Im vierten Kapitel dieser Abhandlung widmet sich diese diesem Phänomen unter der Überschrift: Die Hindernisse auf dem Weg der christlichen Vollkommenheit. Unser Autor unterscheidet zwischen lässlichen und schweren Sünden und betont, dass die Wiederholung von lässlichen Sünden zu sogenannten Hauptsünden führt. Die Todsünde zerstört im Inneren des Menschen die göttliche Tugend der Liebe. Weiterhin zählt Spiske zu den Hindernissen des geistlichen Lebens die ungeordneten Leidenschaften. Er teilt diese in zwei Gruppen auf: die, die von Außen kommen, also von der Welt, von dem bösen Geist, von anderen Menschen. Die zweite Gruppe sind die, die im Herzen des Menschen stecken: die Begierde der Augen, des Fleisches und der Hochmut bzw. Stolz.

Im fünften Kapitel wenden den Blick auf jene Mittel, die zur Heiligkeit des Lebens eines treuen Christen helfen und führen. Der Diener Gottes Robert Spiske nennt diese „Außersakramentale Mittel“, dazu gehört vor allem das Gebet. Er beschreibt das Wesen des Gebetes, die verschiedenen Arten des Gebetes und schließlich die Früchte des Gebetes. Er betont die Lebensnotwendigkeit des Gebetes für den Christen und dass Gebet und christliches Leben untrennbar verbunden sind und sein müssen.

Ein weiteres Thema in diesem Kapitel erfüllte Robert Spiske mit großer Leidenschaft: die christliche Barmherzigkeit und die Werke der Barmherzigkeit. Unter dem Eindruck der seelischen und materiellen Nöte der Bevölkerung, insbesondere der Kinder, Jugendlichen und Frauen gründete er den St. Hedwigs – Verein katholischer Frauen und Jungfrauen. Aus diesem erwuchs 1856 die Kongregation der Schwestern der Heiligen Hedwig.

1856 erwarb Spiske ein Grundstück und errichtete dort eine Wohltätigkeitsanstalt, das Rettungshaus zur Heiligen Hedwig, dem der preußische König Friedrich Wilhelm IV im Jahr 1857 den Status einer juristischen Person verlieh.

Es wird vermutet, dass Pfarrer Robert Spiske im Laufe seines Lebens rund 5000 Kindern und Jugendlichen geholfen hat, indem er ihnen ein Zuhause gab, Schulbildung und eine Berufsausbildung ermöglichte. Das Motto seines Lebens lautete: Barmherzigkeit ist für einen Christen kein Angebot, sondern eine Pflicht. Spiske predigte überzeugend, dass man ohne Werke der Barmherzigkeit nicht in den Himmel gelangen kann.

Die vorliegende Disseration konnte nicht alle Themen bearbeiten, die sich in den Predigten von Domherr Robert Spiske finden. Zukünftige Forscher seiner Werke können auch auf weitere Aspekte seiner Frömmigkeit ihr Augenmerk richten, zum Beispiel auf die marianische Spiritualität und die Ehelehre.

Es bleibt zu hoffen, dass diese Abhandlung dazu beitragen kann, die Werke von Robert Spiske besser kennen zu lernen.